

H E T E R O G L O S S I A
Studia kulturoznawczo-filologiczne

H E T E R O G L O S S I A

Studia kulturoznawczo-filologiczne

Numer 8 (2018)



Bydgoszcz 2018

RADA NAUKOWA

- prof. dr hab. Bolesław Andrzejewski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. Marina Aroshidze (Batumi Shota Rustaveli State University, Gruzja)
prof. dr hab. Adam Bezwiński (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)
prof. dr hab. Piotr Cap – przewodniczący (Uniwersytet Łódzki)
prof. Indira Dzagania (Sokhumi University, Gruzja)
prof. Bruce Fraser (Boston University, USA)
prof. dr hab. Nunu Geldiashvili (Iakob Gogebashvili Telavi State University, Gruzja)
prof. Raymond W. Gibbs, Jr. (University of California, Santa Cruz, USA)
prof. Christopher Hart (Lancaster University, Wielka Brytania)
prof. Bob Hodge (University of Western Sydney, Australia)
prof. Cornelia Ilie (Malmö University, Szwecja)
prof. dr hab. Joanna Jabłkowska (Uniwersytet Łódzki)
dr Venta Kocere (Latvijas Universitātes, Łotwa)
prof. Leonid Maltsev (Immanuel Kant Baltic Federal University, Rosja)
prof. dr hab. Walenty Piłat (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
prof. Natalia Sejko (Zhytomyr Ivan Franko State University, Ukraina)
dr hab. Maciej Tanaś, prof. APS (Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej)
prof. Ken Turner (University of Brighton, Wielka Brytania)
prof. İlyas Üstünyer (International Black Sea University, Gruzja)
prof. dr hab. Swietłana Waulina (Immanuel Kant Baltic Federal University, Rosja)

REDAKCJA

- prof. dr hab. Walenty Piłat – redaktor naczelny
dr Irena Kudlińska, prof. WSG – sekretarz redakcji

RECENZENCI ARTYKUŁÓW

- prof. dr hab. Piotr Cap , Uniwersytet Łódzki w Łodzi
dr hab. Józef Jarosz ,Uniwersytet Wrocławski we Wrocławiu
prof. dr hab. Wojciech Henryk Kalaga, Uniwersytet Śląski w Katowicach
prof. dr hab. Tetyana Kosmeda , Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Katarzyna Kuligowska, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Marek Lechniak , Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie
prof. dr hab. Dariusz Łukasiewicz , Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
prof. dr hab. Joanna Mianowska, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr hab. Andrzej Narloch, prof. UAM, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Roman Opiłowski, Uniwersytet Wrocławski we Wrocławiu
prof. dr hab. Walenty Piłat, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
prof. dr hab. Jarosław Poliszczuk , Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Stanisław Puppel, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Joanna Puppel-Wobalis, prof. UAM, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Andrzej Sitarski, prof. UAM, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Beata Waligórska-Olejniczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr hab. Jan Wawrzyniak, prof. UAM, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Aleksandra Zywert , Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

KOREKTA: dr Tomasz Dalasiński

PROJEKT OKŁADKI: Marta Rosenthal-Sikora

SKŁAD: Adriana Górka

Copyright © by Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki

ISSN 2084-1302

85-229 Bydgoszcz, ul. Garbary 2, tel. 52 5670047, wydawnictwo@byd.pl

SPIS TREŚCI

LITERATUROZNAWSTWO	7
Oskar Matzerath z <i>Blaszanego bębena</i> Güntera Grassa - poszukiwania miejsca garbatych karłów <i>Katarzyna Rytlewska</i>	9
The reflection of time in the artistic discourse of Otar Chkheidze <i>Eka Pkhaladze</i>	19
Pojęcie prawdy w prozatorskich utworach Władimira Maksimowa <i>Iza Siemianowska</i>	25
JĘZYKOZNAWSTWO	35
‘Britain is different’: Farage’s rhetoric in the Brexit referendum debate <i>Piotr Cap</i>	37
<i>Zur Entwicklung des Ethnolekts in Deutschland. Ergebnisse einer korpusgestützten Studie zum Gebrauch der Verstärkerpartikeln in Kiezdeutsch.</i> <i>Magda Grzybowska</i>	53
Textsortenspezifische Lexik in deutschen polnischen gerichtlichen Entscheidungen als Herausforderung für den Übersetzer <i>Agnieszka Pietrzak</i>	65
Rola sufiksów w polskiej walce politycznej. Słowotwórstwo wykorzystywane politycznie <i>Jacek Lindner</i>	75
Методы изучения иностранных языков – международный аспект <i>Irena Kudlińska, Natalia Mospan</i>	89
Themes of love in selected country songs <i>Marta Giersz</i>	103
Georgian Linguistic Situation, 1926-27 (According to the Archival Documents and Press Materials)	

<i>Sofiko Tchaava</i>	135
KULTUROZNAWSTWO	149
Polityczny aspekt samostanowienia – muzyczny przekaz kobiet <i>Piotr Sieńko</i>	151
Фразеологические концепты в контексте современной русской, грузинской и английской ментальности и/или менталитета. <i>Светлана Пендерава</i>	169
RECENZJE	177
<i>W obronie stosowalności definicji klasycznej</i> Artykuł recenzyjny <i>Ryszard Maciołek</i>	179



LITERATUROZNAWSTWO

Katarzyna Rytłewska
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Oskar Matzerath
z Blaszanego bębenka Güntera Grassa
– poszukiwania miejsca garbatych karłów

Głównym bohaterem *Blaszanego bębenka* Güntera Grassa jest Oskar Matzerath - trzydziestoletni mężczyzna przebywający w zakładzie dla umysłowo chorych i opowiadający pielęgniarzowi historię swojego życia. Jego losy przeplatają się z historią Gdańska nie tylko okresu II wojny światowej. Młody Matzerath o swoim życiu opowiada w bardzo szczególny, pełen ironii i dystansu do samego siebie, sposób:

Urodziłem się pod żarówkami, mając trzy lata umyślnie przestałem rosnąć, dostałem bębenek, rozśpiewywałem szkło, chłonałem wanilię, kaszlałem w kościołach, karmiłem Luzie, obserwowałem mrówki, zdecydowałem się rosnąć, zakopałem bębenek, pojechałem na zachód, straciłem wschód, wyuczyłem się kamieniarstwa i pozowałem, wróciłem do bębenka i oglądałem beton; zarabiałem pieniądze i przechowywałem palce, oddałem palce i śmiejąc się uciekłem, jechałem w górę, zostałem aresztowany, skazany, umieszczony w zakładzie, niebawem zostanę uniewinniony, obchodzę dziś trzydzieste urodziny i nadal boję się Czarnej Kucharki – amen¹.

Matka Oskara - gdy ten jest jeszcze mały - umiera z przejedzenia posiłkiem wywołującym niestrawność. Od tego momentu, gdy na widok końskiego łba pełnego węgorki, który posłużył sztauerowi za przynętę, zwymiotowała na deski sopockiego mola, czuła się bardzo źle, a jej stan jeszcze się pogorszył, gdy pochłonęła zupę złożoną z mnóstwa smażonych, gotowanych, marynowanych i wędzonych ryb. Jadła ryby bez opamiętania, zabijała się nimi, bo zabić chciała dorastające w jej brzuchu kolejne dziecko Jana Brońskiego. Przynajmniej tak groteskowo ujmuje sprawę jej śmierci syn.

Oskar po jej śmierci został sam. A przecież wcześniej to ona broniła go przed wymierzającą sprawiedliwość ręką Matzeratha, tuliła do snu, dbała o jego zdrowie, kupowała kolejne blaszane bębenki i, co najważniejsze, widziała w nim kalekie, potrzebu-

¹ G. Grass, *Blaszany bębenek*, przeł. S. Błaut, Gdańsk 1994, s. 570. Dalej w odwołaniach do tego wydania stosuję skrót BB i numer strony.

jące miłości i uwagi, dziecko. Matka, chcąc też, aby Oskar mimo fizycznej ułomności wyrósł na mądrego i odpowiedzialnego mężczyznę, zaprowadziła chłopca do szkoły Pestalozziego słynącej z „dyscypliny i rygoru”². Wychowanie w duchu empatii, poszanowania bliźniego i całkowitego wyzbycia się egoizmu nie przypadło jednak mu do gustu. Po tej nieudanej próbie aklimatyzacji w szkole Agnieszka Koljaiczek starała się z kolei o prywatne nauczycielki dla syna. Nic dziwnego, że matka w jego oczach była uosobieniem ciepła, dobra i opiekuńczości.

To ona też oprowadzała go też po Gdańsku, ucząc miłości do miejsca, które nazywał domem. Obserwowanie miasta z tramwajowego okna pozwalało mu chłonąć historię i podziwiać niezwykle zakątki. Szczególnie ulica, przy której mieścił się sklep Żyda Markusa, już zawsze, nawet gdy matki zabrakło, kojarzyła mu się z jej osobą.

Matka jednak, choć ciepła i pełna miłości, nie była idealna i miała na sumieniu grzeszki, w które, co Oskar miał jej za złe, bardzo często go wplątywała. Spotykała się potajemnie z Janem Brońskim - swoim kuzynem i domniemanym ojcem Oskara - zostawiając w tym czasie syna pod opieką, również zauroczonego jej osobą, właściciela sklepu z zabawkami. Chłopiec miał do niej pretensje również o to, że w istocie nie wyjawiała mu, kto jest jego prawdziwym ojcem. Sam czuł, iż jest nim Jan, ale nie uzyskał nigdy potwierdzenia tego faktu. W momencie, gdy matka umiera, Oskar wybacza jej wszakże wszystkie kłamstwa. Rozpaczliwy krzyk chłopca, który chce być pochowany razem z matką, nie pozostawia wątpliwości, że była najważniejszą w jego życiu osobą. Nigdy później nie czuł się już bardziej samotny, niż po jej stracie:

Nie było już mamy, która wzięłaby mnie do Teatru Miejskiego na baśń bożonarodzeniową, do cyrku Kronego czy Buscha. Samotny jak palec, a jednocześnie ponury, oddawałem się swoim studiom, włókłem się prostymi ulicami przedmieścia na Kuźniczki, odwiedzałem Gretchen Schefler, która opowiadała mi o wycieczkach KdF do kraju polarnego słońca, gdy ja tymczasem wytrwale porównywałem Goethego z Rasputinem, nigdy tych porównań nie mogłem doprowadzić do końca i umykałem przed lśniąco mroczną cyrkulacją najczęściej w studia historyczne. (BB, 159)

Jak wynika z powyższego wyznania, Oskar szukał ukojenia po stracie matki - jedynej osoby, dla której nigdy nie był „obcym” czy „innym” - w książkach. Ulubionymi lekturami stały się dzieła Rasputina i Goethego. Pierwszego lubił za chaos, za „cały jego nagi, odziany jedynie w pończochy babiniec” (BB, 310), drugiego za równowagę i harmonię, które łagodziły wzburzone myśli po wcześniejszej lekturze Rasputina.

Po śmierci matki Oskar został pod opieką Matzeratha - protestanta, Niemca popierającego faszystowską politykę i czynnie działającego w partii, chytrego właściciela sklepu spożywczego - w którego towarzystwie nie czuł się szczęśliwy. Już w wieku trzech lat chłopiec rzucił się ze schodów, by przestać rosnąć - na przekór swemu niemieckiemu ojcu. W ten sposób ten ostatni zostaje winowajcą - tym, który nie zamknął klapy od piwnicy, do której wpadł Oskar. Mimo że ów nigdy nie miał złych intencji,

² W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 226.

to przez lata żył z poczuciem winy, które wywoływała w nim matka chłopca. Chłopak zaś w Matzerathcie cenił jedynie jego przywiązanie do niej i zdolności kulinarne. Rozmawiał z nim bardzo rzadko i najczęściej z konieczności, wiedział bowiem, że ten nie jest w stanie go zrozumieć. Chłopiec często powtarzał, że był on o wiele lepszym kucharzem niż ojcem. Po jego śmierci więc, jak ironicznie komentuje to Hugo Draxler, najbardziej brakowało mu przyrządzanych przez Niemca z niezwykłą starannością cynaderek na ostro, węgorzowej zupy czy niedzielnych pieczeni³. Matzerath był nie tylko formalnym ojcem chłopca, lecz po śmierci Agnieszki Koljaiczek, gdy związał się z Marią, uznawał się za ojca jej syna, Kurta, który jednak według Oskara był jego pierworodnym. Ten fakt i konieczność ukrywania go przed światem, a szczególnie przed samym Matzerathem, dodatkowo doprowadzały chłopaka do furii.

Szybko straciwszy matkę, zmuszony podporządkować się decyzjom „niemieckiego ojca”, Oskar coraz bardziej izolował się w swoim świecie. Bał się wielu rzeczy, czuł, że ludzie spoglądają na niego z góry, niczym na dziwnego i pokracznego intruza. Chował się wtedy na strychu, godzinami uderzając w swój sfatygowany blaszany bębenek. To bębnienie, którego nikt nie rozumiał i które wszystkich denerwowało, miało swój ukryty sens. Drażniło ono szczególnie Matzeratha. Czyżby Niemiec podświadomie podejrzewał, że jego syn czuje się Polakiem i, siedząc samotnie na strychu, tej polskości w sobie poszukuje? Oskar bowiem poprzez rytmiczne uderzenia w bębenek - jak stwierdzi Sergiusz Sterna-Wachowiak - próbował odnaleźć to, co zagubione, tj. swoje korzenie⁴. Biologiczne, ale też narodowe.

Nie dziwi więc fakt, że Oskar wołał spędzać czas z tym, którego w istocie uznawał za ojca - z Janem Brońskim, Polakiem, katolikiem, ale, niestety, także tchórzem i asekurantem. Opis obrony Poczty Polskiej, w którym u boku swego polskiego ojca, Jana Brońskiego, uczestniczy Oskar, przedstawia Polaków jako tych, którzy tuż przed śmiercią z rąk hitlerowców, zamiast walczyć, grają beztrzesko w karty, kryjąc się przed wrogiem⁵. Oskara drażniło także tchórzostwo Jana w kontaktach z jego matką. Spotykał się z nią w hotelu w wyznaczone dni, zawsze o tej samej porze, by po chwili, niby przypadkiem, spotkać chłopca wracającego z Agnieszką Koljaiczek do domu i zaprosić ich do kawiarni. Oskar nie lubił uczestniczyć w tej farsie, a chodził z matką na spotkania, by przez tę godzinę, którą ona spędzała z jego „polskim ojcem”, móc rozkoszować się bogactwem asortymentu sklepu z zabawkami. Chłopiec kochał jednak Jana szczerze, a kiedy dowiedział się, że w 1939 roku został on skazany i stracony za działalność dywersyjną, siebie obarczał winą za jego śmierć:

Ja, Oskar Matzerath, przyznaję się, że w przeddzień pierwszego września czatowałem na Jana Brońskiego, gdy wracał do domu, i za pomocą domagającego się naprawy bębenka zwabiłem na ową Poczta Polską, którą Jan Broński opuścił; bo nie chciał jej bronić. (BB, 236)

³ H. Draxler, *Ucieczka przed Czarną Kucharką*, „Twórczość” 1999, nr 9, s. 74.

⁴ S. Sterna-Wachowiak (rec.), *Kaszubski Rabelais* (Günter Grass, *Blaszany bębenek*, Warszawa 1984), „Nowe Książki” 2000, nr 6, s. 55.

⁵ M. Wiśniewska-Tomaszkiewicz, *Gdański noblista*, „Sprawy Nauki” 1999, nr 11, s. 21.

Dość zawiłe relacje rodzinne Oskara powodujące jego zawieszenie między dwiema narodowościami są dla niego pretekstem do poszukiwania własnej tożsamości i samoistnego jej budowania. Są ciągłą walką z niezrozumieniem i nękającymi go demonami. Z drugiej strony, opowieść Oskara o losach jego i jego rodziny jest potwierdzeniem wewnętrznego chaosu i braku poczucia przynależności. Oskar, będąc w połowie Niemcem, czuje się jednak w pełni Polakiem i nie potrafi sobie z tym stanem zawieszenia poradzić, co potęguje poczucie obcości. Wewnętrzne rozedrganie dodatkowo nasila jego postać karła, która utrudnia kontakty z otoczeniem.

Oskar Matzerath, hamując swój wzrost, zatrzymuje się na fazie dziecięcej, bardzo długo udaje nocne moczenie i niedomagania, które towarzyszą rozwojowi niemowlaka. Sam doprowadza się do stanu, w którym dorośli widzą w nim jedynie niedorozwinięte dziecko, co przyjmuje z lekceważącym wzruszeniem ramion i swoistą obojętnością⁶. Denerwowało go jedynie, że uznawano go przy tym za przysłowiowego „głupiego Jasia” (BB, 83). Oskar zamyka się w ciele dziecka, bo jest mu tak wygodniej i łatwiej. Woli być wyalienowany niż zaliczany do społeczeństwa, które go przeraża swym okrucieństwem i bezmyślnością. Pozostaje karłem, bo dzięki temu może stać obok i przypatrywać się z pozycji obserwatora tym, jak określa je sam autor, „niehumanicznym czasem”⁷.

Ciało karła pozwala Oskarowi manipulować innymi dzięki podszywaniu się pod dziecko, którym psychicznie już nie jest. Z drugiej strony, jego fizjonomia odpycha od niego ludzi, utrudniając nawiązywanie jakichkolwiek kontaktów. Jego szpetny wygląd staje się na tyle uciążliwy, że w końcu Oskar marzy, aby urosnąć. Jak okazuje się po wielu latach, nie jest to zupełnie niemożliwe, ale pociąga za sobą określone konsekwencje.

Natłok myśli, przyprawiający Oskara o obłąd, w połączeniu z silnym uderzeniem kamienia w tył głowy, powodują, że chłopak, paradoksalnie, znów zaczyna rosnąć. Także pogrzeb Matzeratha, wyznawcy faszystowskiej ideologii, człowieka zasadniczego i nieubianego przez „własne” dziecko, stał się bodźcem do zmiany życia: Oskar zaczyna rosnąć tak, jakby pozorny winowajca Matzerath chciał oddać mu te „skradzione” w dzieciństwie centymetry. Proces wzrostu okazuje się niezwykle bolesny i doprowadza z kolei do powstania garbu na plecach zaledwie metrowego człowieka. Tym razem Oskar, zamiast uciekać przed historią i zamykać się w swoim blaszanym świecie, miał jednak w końcu zacząć żyć. Po części tak się też stało, bo od tego właśnie momentu Oskar pracuje, poznaje nowych ludzi, dba sam o siebie i przestaje być uzależniony od blaszanego bębenka. Zaczyna też brać aktywny udział w życiu Gdańska, współtworzyć jego historię i wpływać na rozwój wypadków. Sam potrafi okazywać emocje, dzięki czemu poznaje, czym jest uczucie inne, niż niewyrażane za pomocą uderzania w bębenek.

⁶ H. Draxler, op.cit., s. 78.

⁷ S. Schmidt, *Oskar-Tulla-Mahlke...: śladami gdańskich bohaterów Günтера Grassa*, Gdańsk 1993, s. 49.

Zyskując dodatkowe centymetry, Oskar po latach izolacji wychodzi między ludzi. Nie ma już zresztą Matzeratha, który po śmierci matki utrzymywał go, zapewniając jedzenie i miejsce w swoim domu, zatem i sytuacja materialna zmusza Oskara do zarabiania. Pracując w charakterze modela w Akademii Sztuk Pięknych, spotyka profesora Kuchena, zajmującego się malarstwem. Ten otwarty i bardzo logiczny człowiek pasjonuje się czernią, grobowcami i śmiercią, a, malując, „przystępuje wręcz do aktu zabijania, unicestwiania modela”⁸. Swoim uczniom przedstawił on Oskara jako symbol rozpaczki, obraz człowieka oskarżycielsko i prowokacyjnie ponadczasowego, człowieka wyrażającego szaleństwo naszego stulecia. Sama fizjonomia Oskara budziła skojarzenia z szaleństwem i cierpieniem. Jego podobiznę w swoich pracach uwieczniało szesnastu studentów profesora Kuchena. Każdy z nich miał ukazać go w swój własny, indywidualny sposób. Paradoksalnie wszyscy namalowali obrazy o podobnym charakterze. Dominowała czerń, wyolbrzymiano rozmiary garbu, jaki od momentu nagłego wzrostu zaczął wyrastać na plecach Oskara, przez co ów wglądał jak kosmaty Cygan:

[...] przynosili mnie czasami na papier od stóp do głów, od guzików marynarki na piersi po ów punkt na plecach, który wystając najdalej był granicą mojego garbu. Na wielu arkuszach rysunkowych znalazło się nawet miejsce dla tła. Młodzi ludzie mimo reformy walutowej wciąż jeszcze pozostawali pod wrażeniem wojny, budowali za mną ruiny z oskarżające czarnymi otworami okien, umieszczali mnie jako zagubionego, wycieńczonego zbiega między popękаныmi pniakami, więzili mnie nawet, przeciągali w głębi niestrudzenie czarnym węglem przesadnie najeżony płot z drutu kolczastego, kazali mnie obserwować z wież strażniczych, które również wznosiły się groźnie w tle; musiałem trzymać w ręku pustą blaszaną miskę, więzienne okna za mną i nade mną pyszniły się swoim graficznym wdziękiem – przebierano Oskara w więzienny strój – a wszystko to działo się ze względu na symboliczną wyrazistość. (BB, 450)

Kiedy oglądał swoje podobizny, uderzała go w nich, jak to określił: „oskarżycielska wymowa społeczna jego stroskanego oblicza” (BB, 449). Sam jest przekonany, że w odróżnieniu od reszty ludzi, on posiada aż dwie dusze. Jedna opowiada się po stronie Goethego, przewodnikiem drugiej jest Rasputin. Z jednej strony, ukształtowały go bowiem *Powinowactwa z wyboru*, z drugiej uległ magii książki *Rasputin i kobiety*. Oskar przeżywał coś w rodzaju rozdwojenia jaźni, spowodowanej lub wzmacnianej zachwytem tak różnymi postaciami. Kiedy rozpoczął swoją szaleńczą grę na bębenu, kiedy namawiał do zła i stawał się bluźniercą, bliżej mu było do „diabolicznego szarlatana”, jak określano Rasputina⁹. To jego wywody dotyczące kobiet uczyniły z Oskara rozwiązłego, rozpustnego i bezwstydnego ich zdobywcę. Goethe z kolei zasiał w duszy karła odrobinę romantyzmu, eteryczności i postrzegania związków międzyludzkich w wymiarze metafizycznym, a nie czysto biologicznym¹⁰. Oskar był przekonany, że

⁸ B. Mądra-Shallcross, *Kunszt Oskara*, [w:] *Günter Grass i polski Pan Kichot*, pod red. M. Janion, Gdańsk 1999, s. 145-149.

⁹ R. Fulop Miller, *Święty demon Rasputin i kobiety*, przeł. W. Bernard, Łódź 1985, s. 8.

¹⁰ *Klasycyzm niemiecki: życie i twórczość Goethego i Schillera*, pod red. G. Albrechta i J. Mittenzwei, Warszawa 1970, s. 384.

nie tylko dusza, ale i jego wygląd odzwierciedla część psychiki opowiadającej się po stronie Rasputina - i tę właśnie dostrzegają studenci. Trudniej jest im natomiast ujrzeć pierwiastek zaczerpnięty z Goethego. Gdyby go dostrzeżono, wyraźnym elementem portretów z pewnością stałyby się lśniące, niebieskie i bardzo wyraziste, rozmarzone oczy Oskara, których, niestety, na nich zabrakło.

Wyjście między ludzi to zupełnie nowy dla Oskara sposób funkcjonowania. Obnażenie swojej fizyczności i ujawnienie tego, co do tej pory skazywało go na izolację, nie było łatwe. Szczególnie upublicznienie cielesności - według wzorca zaczerpniętego od dionizyjskiego Rasputina - okazuje się dla niego niezwykle bolesne. Zamiast otworzyć bohatera i ułatwić mu kontakt z otaczającą rzeczywistością, doprowadza go to do pogłębienia poczucia obcości i odsunięcia się od reszty społeczeństwa. Sytuacją, w której Oskar ostatecznie utwierdza się w przekonaniu, że nigdy nie będzie jego częścią, że nawet w śmiesznym przebraniu będzie budził odrazę i lęk, jest bal artystów:

Już w tramwaju, który miał mnie zawieść do Ratinger Tor, w pobliże Akademii, spostrzegłem, że w ludziach, w tych wszystkich, co przebrani za kowbojów i Hiszpanki chcieli zapomnieć o biurze i sklepowej ladzie, nie budziłem śmiechu, tylko lęk. Odsuwali się ode mnie i dzięki temu w zatłoczonym tramwaju miałem siedzące miejsce. (BB, 454)

Po doświadczeniach, jakie spotkały Oskara w akademii, zrozumiał, że dodatkowe centymetry nie są w stanie diametralnie zmienić jego życia. Zmuszony sytuacją materialną, zbliża się do społeczeństwa, ale szybko przekonuje się, że był i nadal jest postrzegany jako dziwadło. Jego wygląd odpycha, budzi wstręt, niepokoi, stając się niezaprzeczalnym znakiem obcości.

Kiedy Oskar wybierał książki z biblioteczki swojej nauczycielki, pani Gretchen Scheffler, nie miał pojęcia, że jego wybór będzie miał wpływ na podejmowane przez niego w późniejszym życiu decyzje:

Po dłuższym wahaniu - wybór był zbyt mały, żebym mógł zdecydować się szybko - chwyciłem, nie wiedząc, co chwytam, tylko idąc za znajomym wewnętrznym głosem, najpierw Rasputina, a potem Goethego. (...) Ów podwójny chwyt miał określić i wpłynąć na moje życie, przynajmniej to życie, jakie ośmielałem się wieść z dala od mojego bębenka. (BB, 83)

Wzorce zaczerpnięte z idei Rasputina nie dały jednak Oskarowi szczęścia, a jedynie, jak wiemy, pogłębiły jego frustrację. Po uzmysłowieniu sobie, że nawet całkowite obnażenie i otwarcie się na innych ludzi nie gwarantuje akceptacji otoczenia, karzeł szuka dla siebie bezpiecznego azylu. W tym trudnym momencie, kiedy poczucie obcości doświadczane jest przez niego wyjątkowo silnie, zgodnie ze wskazówkami drugiego ze swoich przewodników - apollinijskiego Goethego, Oskar postanawia poszukać bezpiecznej enklawy dla swojej wrażliwej duszy i zranionego serca. A jedyną szansą na ukonnie, wbrew pozorom, bardzo kruchego i delikatnego, poszukującego zrozu-

mienia i akceptacji karła staje się izolacja. Jak zauważa Roman Karst, dla zwolennika humanizmu, Goethego, największym marzeniem było osiągnięcie spokoju i harmonii wśród zawirowań otaczającego świata¹¹. O tym samym marzy Oskar, rozpoczynając poszukiwania przestrzeni, w obrębie której nikt już nie nazwie go „obcym”.

Oskar przez całe życie szuka swojego miejsca na ziemi. Kocha Gdańsk, bo ten kojarzy mu się z matką i z dzieciństwem pełnym jej miłości. Po śmierci najbliższych szuka w zakamarkach miasta niszy, w której mógłby się schronić. Znajduje jedynie ruiny pełne bolesnych wspomnień, obrazów ludzkiej nędzy i obłudy jednocześnie. Silna potrzeba ucieczki czy wręcz zniknięcia, skłania Oskara do wyjazdu na Zachód i opuszczenia Gdańska. Nieokreślona precyzyjnie w utworze żelazna kurtyna odcinała drogę na wschód, dlatego pozostała mu podróż w strony, w których wiele lat temu schronienia szukał jego dziadek – Koljaiczek:

Dokąd chcesz uciekać, Oskarze? – zadałem sobie pytanie. Okoliczności polityczne – tak zwana żelazna kurtyna – nie pozwalały mi uciekać na wschód. Musiałem więc wyrzec się czterech spódnic Anny Koljaiczkowej, które po dziś dzień ofiarowując schronienie wzdymają się na kaszubskich kartofliskach, chociaż wydawało mi się, że jeśli uciekać, to tylko ku spódnicom babki, bo jedynie one rokowały jakieś nadzieje. (...) Ponieważ, jak się rzekło, droga na wschód, ku babce, była zamknięta, czułem się zmuszony, jak każdy w obecnych czasach, uciekać na zachód. Skoro ze względu na wyższą politykę nie możesz schronić się u babki, uciekaj, Oskarze, do dziadka, który mieszka w Buffalo, w Stanach Zjednoczonych. Uciekaj do Ameryki; zobaczymy, jak daleko zajedziesz! (BB, 561-562)

Kiedy jednak tylko Oskar rozpoczął swą wymarzoną podróż ku lepszemu życiu i zaczął śnić swój „amerykański sen”, zwątpił. Szukał w myślach wyraźnego powodu do ucieczki. Męczyła go jednak sytuacja polityczna, nienawidził niesprawiedliwości, władzy i prześladowania. Zastanawiał się, czy ta niechęć wystarczy, aby na zawsze opuścić miejsca, które znał i kochał. Uciekać przed policją? Ta budziła w nim jedynie śmiech i potrafiła rozżłościć, doprowadzając do stłuczenia kilku szyb. Wyjeżdża więc, by uświadomić sobie, że bez strachu nie ma prawdziwej ucieczki. Skoro nie boi się niczego (za wyjątkiem Czarnej Kucharki prześladowującej go bez względu na miejsce pobytu), postanawia wrócić, by - uderzając w swój bębenek - na bazie własnych doświadczeń i przeżyć zbudować własną wizję polskiej historii:

Podczas gdy w tym kraju szuka się ziemi Polaków duszą – na pól z Chopinem, na pól z zemstą w sercu – podczas gdy oni tutaj potępiają cztery rozbiory i planują już piąty rozbiór Polski, latają do Warszawy Air France’em i z ubolewaniem składają wianuszek w tym miejscu, gdzie kiedyś było getto, podczas gdy stąd będzie się szukać ziemi Polaków raketami, ja szukam Polski na moim bębenku i bębnię: zginęła, jeszcze nie zginęła, znów zginęła, przez kogo zginęła, omal nie zginęła. Polska zginęła, wszystko zginęło, jeszcze Polska nie zginęła. (BB, 99-100)

¹¹ R. Karst, *Pisarze i książki. Szkice z literatury rosyjskiej i niemieckiej*, Kraków 1953, s. 128-134.

Los Oskara, choć pełen ironii, a momentami wręcz absurdalny, symbolizuje los wielu ludzi naznaczonych piętnem wojny. Próba odnalezienia własnych korzeni, wykrystalizowania swojego systemu wartości i określenia swojej tożsamości, skazuje na tułaczkę i zagubienie w otaczającej rzeczywistości. Ten rodzaj dezorientacji samemu niezwykle ciężko jest przezwyciężyć, o czym przekonał się młody Matzerath.

Jak zauważa Zbigniew Świątłowski, „Oskar jest rozdarty między świadomością własnej inności, a mirażami mieszczańskiego szczęścia”¹². Nie potrafi jednak wybrać między tymi dwiema przestrzeniami, wprowadzając w swoje życie chaos i wywołując wrażenie utraty czegoś, co mogłoby zapewnić mu upragnione szczęście. Oskar jest przekonany, że jego obłąd wywołany jest przez otoczenie, w jakim żyje, wymuszające na nim wybór między własnymi ideałami, a podporządkowaniem się, którego unika. Według autora studiów na temat szaleństwa, więzień i ludzkich zachowań – Michaela Foucaulta – obłąd człowieka i jego poczucie „obcości”, wynikają jedynie z powszechnych ułomności, marzeń i złudzeń¹³. Opierając się na tym stwierdzeniu, można dostrzec, że poczucie obłądki, towarzyszące Oskarowi coraz częściej, nie czyha na niego z każdej strony świata, o czym jest on przekonany, ale jest konsekwencją jego negatywnego stosunku do samego siebie. Nie mając perspektyw i wierząc, że to otaczający świat jest winien jego nieszczęściom i klęskom, Oskar wybiera ostatecznie życie w zakładzie psychiatrycznym, egzystując znowu na pograniczu, w samotności, już zawsze jako obcy. Tylko w tym miejscu jednak czuje się bezpieczny. To tu jest w stanie ukoić swe skołatane przez lata nerwy. Czyste metalowe łóżko i przyjemny, pełen wyrozumiałości głos pielęgniarki, stają się jego pocieszeniem. Miejsce, którego każdy człowiek unika, dla niego jest celem. Po dotarciu do niego czuje się naprawdę szczęśliwy. Tu może snuć swą opowieść, wolny od szatańskiego głosu i lęku przed tym, co nie pozwalało mu zasnąć po drugiej stronie szpitalnego muru: historię pełną smutnych refleksji.

Trudno mu się dziwić, skoro, jak mówi Zbigniew Świątłowski, większość bohaterów *Blaszanego bębna* przez całe swoje życie szukała przestrzeni, w której mogłaby się zaszyć i poczekać na śmierć. Agnieszka, matka Oskara, jako dziecko chowała się w bielizniarce, siedziała pod stołem lub kryła się pod łóżkiem. Klepp, jego przyjaciel, całymi tygodniami potrafił nie wychodzić z łóżka, manifestując w ten sposób swoją obojętność wobec otaczającego go świata. Krytykując chęć znalezienia przez Oskara bezpiecznej enklawy czy to pod fałdami babcinej spódnicy, czy to w przytulnym pokoiku zakładu psychiatrycznego, pozostali bohaterowie okazują się więc hipokrytami¹⁴. Wszystkie postaci Grassa szukają bowiem sposobu na życie, a bardzo szybko pojmując, że aktywność jest absurdalna i do niczego nie prowadzi, zamykają się w swoich światach. Obcy wobec najbliższych, obcy wobec samych siebie, wegetują wśród ofiar systemu, którego nie mają chęci i siły zmienić.

¹² Z. Świątłowski, *Günter Grass portret z bębniem i ślimakiem*, Rzeszów 2000, s. 40-44.

¹³ M. Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, Warszawa 1987, s. 35.

¹⁴ Z. Świątłowski, op. cit., s. 60-61.

BIBLIOGRAFIA:

1. Draxler H., *Ucieczka przed Czarną Kucharką*, „Twórczość” 1999, nr 9.
2. Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, Warszawa 1987, s. 35.
3. Fulop Miller R., *Święty demon Rasputin i kobiety*, przeł. W. Bernard, Łódź 1985.
4. Grass G., *Blaszany bębenek*, S. Błaut, Gdańsk 1994.
5. Karst R., *Pisarze i książki. Szkice z literatury rosyjskiej i niemieckiej*, Kraków 1953.
6. *Klasycyzm niemiecki: życie i twórczość Goethego i Schillera*, pod red. G. Albrechta i J. Mitzenzwei, Warszawa 1970.
7. Mądra-Shallcross B., *Kunst Oskara*, [w:] *Günter Grass i polski Pan Kichot*, pod. red. M. Janion, Gdańsk 1999.
8. Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987.
9. Schmidt S., *Oskar-Tulla-Mahlke...: śladami gdańskich bohaterów Güntera Grassa*, Gdańsk 1993.
10. Sterna-Wachowiak S. (rec.), *Kaszubski Rabelais (Günter Grass, Blaszany bębenek, Warszawa 1984)*, „Nowe Książki” 2000, nr 6.
11. Światłowski Z., *Günter Grass portret z bębenkiem i ślimakiem*, Rzeszów 2000.
12. Wiśniewska-Tomaszkiewicz M., *Gdański noblista*, „Sprawy Nauki” 1999, nr 11, s. 21.

**Oscar Matzeratch from Günter Grass’s „Tin Drum”
- looking for a place of hunchbacked dwarfs**

Abstract: Article is about the problem of strangeness and its aspects in the life of a literary hero. Oscar Matzerath, the hero of the novel „Tin drum” of Günter Grass, constantly seeking his identity, is alien to both the environment and himself. The novel shows that the feeling of strangeness can not be completely eliminated, and the battle for the approval of the environment can be won only by fully accepting ourselves.

Keywords: mentally ill, psychiatric hospital, dwarf, foreignness

Eka Pkhaldze
Sokhumi State University

The reflection of time in the artistic discourse of Otar Chkheidze

The modern era implies the development of the national culture to the international, large-scale development. Certainly, literature is one of the strongest supporters of culture and it can be proudly represented due to its history of development.

In the 70's of the twentieth century “despite the difficult ideological situation, the Georgian literature of this epoch is a valuable implication of the world literary processes that not only reflects this intercultural model, but also enriches it with unique, original themes and imagination: literature as a concept openly faces conceptual devaluation”¹.

In the current situation of the Georgian literary space, there are different models of discourse, including subjectivist discourse as an in-depth model of an anti-Soviet narrative presented by an impressive group of “different” thinkers – Otar Chiladze, Chabua Amirejibi, Otar Chkheidze, Guram Dochanashvili, Guram Gegeshidze, Jemal Karchkhadze. In their works, we see the beginning of the weakening and erasure of the conceptual and stylistic characteristics of Soviet social realism. In the texts of subjectivist writers, topical themes of their contemporary world and European literature are raised: the devaluation of spiritual values; the moral crises of society which is associated with vain goals and ideas; acute lack of intelligence; loneliness, alienation...

An attractive and interesting area for literary observation and discussion for Otar Chkheidze included a wide range of authors: Thomas Stearns Eliot, Bernard Shaw, Ernest Hemingway, John Steinbeck, James Joyce, John Wayne... In his essays, he talks about modern processes and spaces of Western poetry in their chronological order to the Georgian readers.

¹ Ratiani. I. *Modern Georgian literary process*, “Armuri - literary Arena, or library from Georgia”, 2012, Vol. 07/03, <http://armuri.georgianforum.com>.

Such magnitude clearly indicated that in the Georgian literate study erudite and versatile worked.

Otar Chkheidze predicted the decades earlier a new trial of the Mejvriskhevi and Mereti, Tkviavi and Dzevera, Javakanti and Achabeti, Nikozi and Pkhvenisi, the whole Liakhvi Gorge, historical Samachablo, renewed expectation to see them as an undivided part of a united Georgia forevermore... That is why reading today Otar Chkheidze's "Boriaki" is related to different acute pain and feelings².

As the critic Koba Imedashvili writes in the "Mnatobi" magazine, since the 1970s, the party has officially and unequivocally put the issue of the moral integrity of society and the individual on the agenda. Literature was facing the dilemma: should have chosen in one of the ways, i.e.: to correct already known assessments or boldly, skillfully say different. After that, in our writings, the problem of the complicity of an individual fate with a national fate arose with particular relevance. It appeared both in prose (Grigol Abashidze, Otar Chiladze, Chabua Amirejibi), and in poetry³ (Imedashvili:1980; №2; 154).

The fate of writers and their separate works was largely dependent on official criticism, evaluation and attitudes of party workers. If a party worker or a confidant critic literature expert of a Communist party would have evaluated the creation as an incomprehensible work for the people, it could have done a tragic role in determining the fate of the writer and his work. Such work would no longer be published, and if it was already printed, the writers would be "arrested". This meant that, instead of shelves in libraries and bookstores, books would be placed in special warehouses, which, according to the general opinion, served the same function as the labor camp for different thinkers. A writer would have shared his fate with his work. There would be many problems described in his personal biography: repression, discrediting, prohibition, labor camp or other similar institutions. The author could even be executed for his different opinion.

The Bolsheviks supported the works of the former proletarians and peasants, revolutionaries; political workers of the army, whose unfinished, unrefined form of creations were compensated by the "ideological perfection" of these works. The Resolution of the RP (B) XIII Congress says: "The main work of the party in the field of fiction should be focused on peasant and worker's creations, which later become workers and peasant writers. Worker correspondents and village correspondents should be considered a reserve from which we get new worker and peasant writers"⁴ (Gafrindashvili, 2012).

Otar Chkheidze is a writer of Bolshevik-Communist times. Period when acute fate reflected a general tragedy and mightiest implacable political regime.

² Turava. M., *Broken Maze*, Tbilisi, 2014.

³ Imedashvili K., *Myth and contemporary Georgian prose*, "Mnatobi", 1980, Vol. 2.

⁴ Gafrindashvili N., *Georgian Literary Life in the Epoch of Social Realism from the Prism of Comparative Literature*, Bilingual Scientific E-Journal "Spekali"; Vol. 8. <http://www.spekali.tsu.ge/index.php/en/article/magazinHeadlines/8/>

Leko Tatesheli, one of the characters in “Mist”, talks about the pain of the author: “How difficult is life and how global destiny and fate can affect an ordinary person with all its wrath and anger”. However, Otar Chkheidze was not scared:

“- How did you dare after Mikheil Javakhishvili’s fate? - Naira Gelashvili asked herself.

- That’s what gave me the strength!

This is the key to secrecy”⁵.

In the 50s of the twentieth century, Otar Chkheidze published novels in which the anti-humanistic anti-democratic principles of the Soviet Union were revealed. “Mist” had unmarked the combat against the great Georgian psychologist, Dimitri Uznadze, the founder of the original theory of attitude and set. After the wrath of the authorities and criticism of the members of the Cheka (All-Russian Extraordinary Commission), it would be difficult to think that any writer will continue to create works against the Soviet political system and ideology in a satirical spirit. But real writers behave differently. They do not adapt to government harassment and continue to fulfill their responsibilities and duties. This is well illustrated in the novel “The Shoal” (Otar Chkheidze is the author of a whole series of novels, by revealing the fate of the main characters who are connected with the genetic lines of three generations is created the broad epoch of life of our society in the 20th century), written in 1956, and in the next year was published, and the wrath against Otar Chkheidze by the government was emerged again.

In response, another novel – “Humiliated” was created, which was directly disrupted by the Security Committee.

These novels, besides the confronting the most complicated political regime, also have considerable artistic value and are read with great interest at any time and in every country.

And among them “The Shoal” is a clear proof of how a spiritual and internal breakthrough of the political iron curtain can occur in order to merge Western literary processes with invisible threads. As Rostom Chkheidze notes, “Ghosts” revealed the unbearable life of artists, the horrible pictures of the bloody terror of 1937 were revived in “Tskhratkharo”, in “Revelation” – the repressions of 1956 were described, the “Mountain Range” told stories of spiritual collapse.

“2001 year” is the strongest novel in the interior. This is a unified artistic system where the background and characters are no longer rivaling. The background does not attempt to combine the function of the main character. To maintain the artistic, aesthetic and emotional value of the work there is no longer need to strengthen the nature of the characters and an excessive light-shaded load. The documentary background and the fictional story is equally worthwhile to express the viewpoint.

⁵ Chkheidze O., *Children of August*, Tbilisi, 2008.

In 2005, Otar Chkheidze published his latest novel, “Laser Show”, where, along with impressive dramatist and a stunning expression, the current topical problems of modern humanity are presented: the essence of globalism; life like a mega show; the disappearance of individuality; emigration of Georgians to get a living wage; revolution as a disaster; essence and criticism of various reforms; identification of false democratic values; the crisis of true moral and aesthetic ideals in the modern world...

Ilia Chavchavadze described the fables Sulkhan-Saba “the truth in the fabric of the falsehood”. What can you say about the work of Otar Chkheidze, if not to say the truth, voluntarily shrouded in “mistakes”? Or it would be more appropriate to say that it was true, hidden in the tissue of consciously made mistakes. This implies the author’s confession: the announcement of “The Shoal” as a “harmful creature” made the author to “confess”: “The intention to write this novel was completely different, it was not against the USSR regime”.

“...I did not want my hero to suddenly change from one person to another, as people who came from different formation, from centuries of traditions, cannot be easily transformed. There I encounter a contradiction and made a big mistake as an artist, said Otar Chkheidze”.

“Writing is a phenomenon of present-day life that serves today’s spiritual needs. The true creature is the basis of the truth, and if disclosure of the truth is forbidden, artistic methods are only tools that will avoid any prohibition. This was also known by Plato, who knew everything. That’s why he banned poetry in his state. Even Plato forbade the truth. But we will go far...”⁶.

“The Soviet empire, under the guise of officially acknowledged democracy, trampled the primordial will of the human soul – freedom – the gift of God, therefore Grigol Robakidze called this fake system ‘democracy’ and thus perfectly demonstrated its true content”⁷.

One of the severe consequences of the collapse of the Soviet Union was the extreme poverty of the population. For example, monetary reforms caused a “cultural trauma”. The society was divided into two parts: the first did not adapt to the new time and missed the old period. And others, focused on material values, have now found their place in life. However, it was necessary to access own opinion and also occurred fear of losing national identity.

Eter Tataraidze writes: “The very first attitude: walk in home of innocent man. You should falling silent and enjoy the warm of exclusive emphatic ‘A’, which will share the authenticity and carefreeness of the writer. I never heard this voice from another, it’s the only one and yours. this ‘A’ to will take you to the roots of your country and are very reliable and very native. It’s for you and people like you... but for some...”

⁶ Chkheidze O., *What occurred to Egho*, Tbilisi, 2016.

⁷ Jalilashvili M., *The last word „Kvernak”*, Tbilisi, 2010.

Otar Chkheidze is in the editorial office of “Tsiskari” and is interested in the fate of “Mist”. Nobody refuses, but also gives hope. They hesitate, avoiding the prime answer and call him in autumn. Time in Georgia does not change, sorrow does not cure... but they correctly understand: the language does not possess a poet and a prose writer, but they possess the language.

“So, You still are not going to give up on this emphatic ‘a’ are not you?”

It was responded with question: ‘Why does it bother you, Tariel?!’

‘Oh, Mr. Otar, you don’t understand!’⁸.

“Otar Chkheidze underwent many serious troubles. He lived in a sad country, wrote about a sad voice of Georgian, with numerous and infinite variations... He possessed deep Georgian language and in the infinite variation of colors was supported by all Georgian letters. Including the letters ‘A’, ‘Emphatic A’ – to be christened and established in the linguistic society, it personally reminds me of the beginning of my alphabet, and I rethink of her oldest and most intimate purpose thanks to this writer...”

Nona Kupreishvili also speaks about the linguistic wealth of the “hard-reading writer” and its hidden difference. “The advantage of linguistic freedom at the time of universal pseudo-pathetic was perceived as intonation difference, as we knew very little about the language phenomenon. [...] It was about the hidden literature, the cost of which was often human life”⁹.

“The creation of a literary authority in Soviet times was the official printed publications, official public attention and Soviet literary structures. In the post-soviet period, the different form of authoritativeness emerged which was achieved on the principles of the postmodern era, and is measured by commercial success and success in the media. In this case, it is interesting on which social level are recipients influenced by these kind of information”¹⁰.

The Georgian people imposed a special mission on writers – they were acknowledged as the leader of the nation, and when Russia abolished the church, the spiritual role of our nation was combined by the writers as well. Therefore, the communists have formed a new communist commandment to strengthen the ideology. “The attitude of the communists to the Marxism-Leninism was more religious than scientific, as many evidence shows”¹¹.

It can be said that the writer is a reader, that is, the reader determines the level of literature, the reader’s demand, the reader’s taste, the reader’s erudition defines writing – “What is the value of people, writing is similar in the country” – an also be said¹².

⁸ Chkheidze O., *Children of August*, Tbilisi, 2008.

⁹ Kupreishvili N., *Word degustation*, Tbilisi, 2013.

¹⁰ Tsipuria B., *Theory of Literature*; Tbilisi, 2016.

¹¹ Bakradze A., *Taming of writing*, Tbilisi, 1990.

¹² Chkheidze O., *Children of August*, Tbilisi, 2008.

Writing is one of the most important bricks in the world culture. It will soon become as a united global screen which will reflect the life of our planet. And what will be primary, fundamental and crucial than art, the greatness of national culture and literature, which is rich in its past and present?

BIBLIOGRAPHY

1. Ratiani, I. Modern Georgian literary process, "Armuri - literary Arena, or library from Georgia", 2012, Vol. 07/03, <http://armuri.georgianforum.com>.
2. Turava, M. Broken Maze, Tbilisi, 2014.
3. Imedashvili, K. Myth and contemporary Georgian prose. "Mnatobi", 1980, Vol. 2.
4. Gaprindashvili, N. Georgian Literary Life in the Epoch of Social Realism from the Prism of Comparative Literature, Bilingual Scientific E-Journal "Spekali"; Vol. 8. <http://www.spekali.tsu.ge/index.php/en/article/magazinHeadlines/8/>
5. Chkheidze, O. Children of August, Tbilisi, 2008.
6. Chkheidze, O. What occurred to Eggho, Tbilisi, 2016.
7. Jalilashvili M. The last word "Kvernak", Tbilisi, 2010.
8. Kupreishvili, N. Word degustation, Tbilisi, 2013.
9. Tsipuria B., Theory of Literature; Tbilisi, 2016.
10. Bakradze A., Taming of writing, Tbilisi, 1990.

The reflection of Time in the Artistic Discourse of Otar Chkheidze

Abstract: The article refers to Georgian Literature of the 20th and it analyzes the difficulties in the ideological implication of the world literary processes. Author discusses the novels of different Georgian writers and tries to outline the role of writing in the world culture. Author tells about the influence of Soviet Union in Georgian literature and how it affected the mission of Georgian writers in their novels. Author tries to analyze the confronting the most complicated political regimes with writing and science. Author discussess the role of Cummunism and its outputs and inputs in writing and literature. The objective of the article is to show the special mission and aims of Georgian writers.

Keywords: paradigm, postmodernism, soviet writers, images, fate of the authors, ideology

I z a S i e m i a n o w s k a
Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej
UWM w Olsztynie

*Przemija tylko to, co jest kłamliwe.
Dla prawdy śmierć nie istnieje.*

Aleksander Hercen

Pojęcie prawdy w prozatorskich utworach Władimira Maksimowa

Poszukiwanie prawdy jest wpisane w ludzką naturę i należy do najważniejszych egzystencjalnych celów człowieka. Dążenie ludzkości do odkrycia wszelkich tajemnic otaczającej rzeczywistości umożliwiło rozwój cywilizacji we wszystkich jej płaszczyznach oraz przetrwanie homo sapiens jako gatunku. Zmierzenie ku prawdzie, będące zadaniem niełatwym, wymagającym wytrwałości i silnej woli, okazało się dla jednostki ludzkiej równie trudne jak próba precyzyjnego zdefiniowania pojęcia prawdy. Teoretycznie nie można podążać w kierunku czegoś nie do końca określonego i niejasnego. Pomimo jednak licznych sporów filozoficznych na temat prawdy, które ostatecznie nie wyłoniły jednoznacznej definicji tego pojęcia, człowiek od początku swego istnienia intuicyjnie, bez intelektualnych analiz, starał się wstępować na drogę prawdy. Przyczyną tego zjawiska było niewątpliwie istnienie tzw. „prawdy wewnętrznej”. Halina Romanowska-Łakomy napisała, że: „Każdy człowiek zawiera w swoim wnętrzu, w głębokiej nieuświadomionej warstwie, niematerialną rzeczywistość. Stanowi ją prawda wewnętrzna, która nie jest zdeterminowana zewnętrżnością. Jest ona dana każdemu człowiekowi. Artur Stanley Eddington określa tę rzeczywistość jako «świat ducha i świątynię prawdy»”¹.

Zgodnie z założeniami chrześcijaństwa, każda istota ludzka zawiera w sobie boski pierwiastek, który czyni ją podobną do Boga. Pierwiastek ten jest źródłem wszystkich uniwersalistycznych wartości, w tym także prawdy, w jej absolutnej i nieskażonej deformacjami zewnętrznego świata formie. Jednym z fundamentalnych celów

¹ H. Romanowska-Łakomy, *Prawda wewnętrzna*, Warszawa 1996, s. 21.

ludzkości ma być uświadomienie sobie istnienia tej prawdy, a następnie właściwe jej odczytywanie.

Pojęcie tak rozumianej prawdy wewnętrznej było bliskie Władimirowi Maksimowowi – jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli „trzeciej fali” rosyjskiej emigracji, wieloletniemu redaktorowi wydawanego w Paryżu pisma „Kontynent”. Droga życiowa i twórcza autora *Siedmiu dni tworzenia* mogłaby posłużyć za materiał niejednego dzieła literackiego. Władimir Maksimow (Lew Aleksiejewicz Samsonow) urodził się 27 listopada 1930 roku w Moskwie. Ojciec małego Lwa (nazwał tak syna na cześć Trockiego) był dwukrotnie aresztowany w 1927 i 1933 roku, z drugiego więzienia nigdy nie wrócił. Po aresztowaniu ojca mały Lew został sam. Nienajlepszy kontakt z matką oraz wrodzona ciekawość świata i ludzi skłoniły przyszłego pisarza do ucieczki z rodzinnego domu. Od tej pory zaczęła się dla niego gorzka i brutalna nauka życia. W latach 1945-1952 przebywał w domach dziecka i koloniach dla nieletnich przestępców kryminalnych, które określił potem wzorem Gorkiego mianem swoich „uniwersytetów”. Czas pomiędzy kolejnymi „odsiadkami” wypełniały mu włóczęga, praca na budowach i w kołchozach. Władimir Maksimow zadebiutował około 1952 roku tomikiem wierszy, który został skonfiskowany i zniszczony przez władze sowieckie. Kilka lat później, w 1956 roku, ukazał się drugi tomik, *Pokolenie na warcie*. Po początkowych niepowodzeniach Maksimow rozpoczął pracę w piśmie „Litieraturnaja Gazieta”. Tam właśnie zapoznał się z Nikołajem Korżawinem, który dał mu lekcję prawdziwej literatury. Literackim sukcesem okazały się dopiero utwory *Zagospodarowujemy ziemię i A człowiek żyje...* Wyrazem ogólnego uznania stało się w 1963 roku członkostwo młodego autora w Związku Pisarzy Sowietkich. W latach sześćdziesiątych Maksimow współpracował z mającym reakcyjny charakter pismem „Październik”.

Problemy pisarza z władzą sowiecką rozpoczęły się w 1964 roku, kiedy to próbował opublikować trzecią część *Siedmiu dni tworzenia* pod tytułem *Dziedziniac pośrodku nieba*. Decydujący zwrot w karierze literackiej późniejszego dysydenta miał miejsce we wrześniu 1973 roku, kiedy to wykluczono go ze Związku Pisarzy Sowietkich. Prawdziwą przyczyną jego wykluczenia była burza, jaką wywołało opublikowanie w drugim obiegu powieści *Siedem dni tworzenia*. Za źródło ataku należy uznać tematykę utworu, czyli jadowitą krytykę sowieckiej rzeczywistości, a także jego chrześcijańską wymowę. Powieść *Siedem dni tworzenia* najpierw ukazała się w samizdacie, potem została wydana na Zachodzie i przetłumaczona na wiele języków. W 1974 roku władze sowieckie podjęły decyzję o przymusowym wydaleniu jej autora poza granice ZSRR. Trzeba podkreślić, że emigracja została Maksimowowi narzucona. Wyjeżdżał jako człowiek przegrany. Ostatecznie w lutym 1974 roku pisarz zamieszkał w Paryżu. Od początku myśl zaprzętał mu główny cel – założyć czasopismo, które odróżniałoby się od innych czasopism rosyjskich tym, że skupiałoby wokół siebie przedstawicieli wszystkich krajów dotkniętych chorobą totalitaryzmu. Determinacja oraz charakterystyczna dlań niezależność i indywidualizm sądów pomogły mu w zaistnieniu najukochańszego dziecka – kwartalnika „Kontynent”, redagowanego przez pisarza w la-

tach 1974-1992. Pierwsze utwory Maksimowa, wydane jeszcze przed emigracją – *Zagospodarujemy ziemię, Kolej, Linia podziału, W stronę horyzontu, A człowiek żyje* – zaliczane są przez niektórych badaczy do tzw. „literatury obrachunkowej”. Pierwsza powieść, *Siedem dni tworzenia*, za przyczyną której pisarz został wydalony z ojczyzny była ważnym wydarzeniem literackim. Na tle trzech pokoleń rodziny Łaszkowych zostało ukazane kilkadziesiąt lat historii ZSRR. Wplątani w złożoną i niełatwą rzeczywistość totalitarną zwykli obywatele doznali prawdziwego przeobrażenia. Dokonało się to w bolesnym i mozolnym procesie ich duchowego dojrzewania. Tytuł powieści wyraźnie nawiązuje do *Księgi Rodzaju* opowiadającej o dziejach świata i człowieka. *Siedem dni tworzenia* to opowieść o „tworzeniu” polegającym na moralnej odnowie, powolnym zmartwychwstawaniu, obciążonych grzechami totalitaryzmu i ateizmu Łaszkowych. Kolejne prozatorskie utwory powstałe na emigracji to: *Kwarantanna, Pożegnanie znikąd, Puchar gniewu, Arka dla nieproszonych, Spojrzenie w otchłań, Wędrowanie ku śmierci*.

Wykreowani przez pisarza bohaterowie egzystujący w pełnej absurdu i kłamstwa totalitarnej rzeczywistości, ostatecznie intuicyjnie zwracają się ku swemu wnętrzu, by tam szukać prawdy o sobie, o świecie i Bogu. Dla wielu Maksimowowskich bohaterów, którzy pozostawali odcięci od jakichkolwiek źródeł prawdy zewnętrznej, odnalezienie w sobie boskich pokładów prawdy było jedynym ratunkiem dla ocalenia swojego człowieczeństwa. Intuicyjne poznawanie prawdy ma tę zaletę, że jest dane każdemu człowiekowi. Jak zauważyła Halina Romanowska-Łakomy: „Prawda wewnętrzna znajduje się w każdym z nas. Nie jest dostrzegana przez nasze zmysły i świadomość. Jest prawdą, którą my sami jesteśmy. Jest to prawda we mnie, prawda w Tobie, prawda w nas, ale nie jest to prawda o mnie, czy prawda o Tobie. Nie jest ona prawdą o człowieku, lecz prawdą w człowieku, prawdą samego człowieka. Rozwija się w każdym z nas w sposób odmienny i w odmienny sposób wyraża się. Prawdy tej nie można poznawać tak, jak każdej innej wiedzy o zjawiskach. Nie jest ona prawdą o czymś, tylko prawdą czegoś, czego nie można osiągnąć w postaci wiedzy, a jedynie doświadczyć”². Z przytoczonego cytatu wynika, że choć człowiek posiada w swoim wnętrzu pewną prawdę, to każdy doświadcza jej indywidualnie i dochodzi do niej swoją własną, różną od innych drogą.

Idea Bogoczłowieczeństwa autorstwa Mikołaja Bierdiajewa zakładała przebóstwienie człowieka. Zgodnie z nią Bóg stał się człowiekiem po to, by człowiek mógł zbliżyć się do Boga. Fakt, że „Absolutny Człowiek” jest prawdą, stanowi przesłanie dla człowieka, że powinien kroczyć za Chrystusem i tak jak On stać się ucieleśnieniem żywej prawdy. Podążanie drogą prawdy wyzwala zatem jednostkę ludzką z jej ograniczeń, które wynikają z dualizmu ducha i materii. Bierdiajew wierzył, że człowiek posiada moc pokonania tego dualizmu i tym samym osiągnięcia absolutnej wolności. Prawda jest więc, według rosyjskiego filozofa, celem i przeznaczeniem jednostki oraz w zasadniczy sposób określa jej tożsamość. Poprzez odrzucanie prawdy osoba dokonuje pogwałcenia własnego człowieczeństwa i dokonuje aktu samozniewolenia. Tak sformułowana defini-

² Ibidem, s. 23.

cja prawdy przez Bierdiajewa jest zbieżna z chrześcijańskim światopoglądem Maksimowa, według którego człowiek powinien podążać za Chrystusem.

Jak już wspomniano, w ateistycznym ZSRR wartościom uniwersalnym przypisywano nowe znaczenie, w tym także prawdzie. Człowiekowi egzystującemu w totalitarnej rzeczywistości brakowało pewników na których mógłby zbudować swoją własną prawdę. Powrót do wiary i przyjęcie za fakt istnienie Boga będącego źródłem absolutnych wartości, pozwoliło jednostce na odnalezienie swego przeznaczenia oraz uchroniło ją przed lękiem, poczuciem zagubienia i bezradnością. Zbigniew Mańkowski w swojej książce poświęconej Józefowi Czapskiemu zwrócił uwagę na etymologię rosyjskiego słowa „istina” – prawda. Napisał: „staro-cerkiewno-słowiańskie słowo *istina* wyraża nie tylko «to, co istnieje» (łacińskie *est*, niemieckie *ist*), lecz także to, co oddycha (sanskryckie *asmi* i niemieckie *atmen*). Znać *istinę*, znaczy więc wejść w kontakt z «żywą rzeczywistością». Powyższe ustalenie na temat idei prawdy potwierdza Bierdiajew. «Jeśli istnieje swoisty duch Rosji – powiada filozof – to duch ten poszukuje prawdy jako drogi i życia, to znaczy prawdy żywej, konkretnej»³. W świetle powyższego, tzw. „żywa prawda” to prawda, która ma pełnić w życiu człowieka praktyczną funkcję. Powinna być drogowskazem pozwalającym jednostce na odnalezienie się w świecie kłamstwa i tzw. półprawd. Droga życiowa i twórcza Władimira Maksimowa polegała na poszukiwaniu owej „żywej prawdy”, którą pisarz znalazł w idei chrześcijaństwa.

Władimir Maksimow w swojej autobiograficznej powieści *Pożegnanie znikąd* ukazał metody, jakimi posługiwała się totalitarna władza, by wychować obywateli w nowym, stworzonym dla własnych celów systemie wartości. W szkołach stawiano dzieciom za wzór kontrowersyjnego idola Pawlika Morozowa, który dla ideologii wydał własnego ojca na śmierć. Mały Wład, bohater autobiograficznego *Pożegnania znikąd*, był namawiany do donosicielstwa w imię prawdy zdefiniowanej przez system. Dyrektor szkoły zapytał chłopca: „Ты любишь Павлика Морозова? (...) Вот с кого тебе надо брать пример. В голосе его засквозила хищная задущевность. Верность делу Ленина – Сталина – прежде всего. Враг хитер и коварен, он лезет во все щели, нам всем надо быть начеку, понимаешь? (...) Я знал, что ты умный мальчик. Голос его зазвенел подкупающей доверительностью. Владу даже показалось, что тот слегка всхлипнул. Ты должен быть особенно бдительным, понимаешь? (...) Если что почувствуешь или услышишь, не стесняйся, расскажи своей классной руководительнице. В крайнем случае прямо ко мне, мы тебя в беде не оставим. Ты с нами, ты – наш! Понял?”⁴. Proces wychowawczy oparty na zaprezentowanej w powyższym cytacie swoistej hierarchii wartości przyniósł rezultaty. Wład zadenuncjował nielubianego kolegę i tym samym stał się nieświadomie aktywnym elementem systemu. Jak już w niniejszej pracy wspomniano, w autobiograficznym *Pożegnaniu znikąd* proces ewolucji głównego bohatera w jego zmierzaniu ku wartościom zaakcentowany został m.in. poprzez komentarze wszytkowiedzące-

³ Z. Mańkowski, *Widzieć prawdę*, Gdańsk 2005, s. 73-74.

⁴ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда, книга первая*, Москва 1991, с. 19-20.

go narratora. Narrator w tej powieści jest tożsamy z bohaterem i często z perspektywy minionego czasu ocenia jego postępowanie. Komentarze narratora pozwalają dostrzec skalę przemiany, jaka dokonała się w duszy Włada, który jest „drugim ja” Maksimowa. Narrator-bohater użył w stosunku do małego donosiciela ironicznego określenia: „Маленький Энтузиаст Большого Дела”⁵, a zaistniała sytuację podsumował następująco: „Кто-то, кажется, Селин, мимоходом обронит однажды: «Предать – это все равно, что открыть окно в тюрьме». Открыть – да. Но куда? В соседнюю камеру или застенок собственной совести? В том-то и вопрос”⁶. Bohater potrzebował wiele czasu ażeby zrozumieć, że zdrady drugiego człowieka nie jest w stanie usprawiedliwić żaden system czy ideologia. W retorycznym pytaniu narratora można doszukać się sugestii, że każdy człowiek w każdym momencie ma szansę wyboru określonej drogi. Sprzeniewierzenie się wartościom może prowadzić do zniewolenia, lub, jak w przypadku Włada, stać się wyrzutem sumienia początkującym procesem wewnętrznego odnowy.

Fragment *Pożegnania znikąd* opisujący próbę przekonania bohatera do „partyjnego systemu wartości” obrazuje mechanizmy za pomocą których totalitarna władza zdobywała zwolenników. Dyrektor uczył Włada, że donosicielstwo, jeśli tylko służy partii i jej interesom, jest czymś pozytywnym, a nawet zasługuje na nagrodę. Sam fakt przynależności do grupy ludzi reprezentującej władzę miał być dlań wyróżnieniem. Ewentualnemu kandydatowi na donosiciela dano do zrozumienia, że w szeregach zwolenników „wielkiej idei” istnieje solidarność i zasada „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. W prozatorskich utworach Władimira Maksimowa tzw. „solidarność partyjna” jest mrzonką, a prawdziwe relacje międzyludzkie istnieją jak gdyby poza systemem i często przeciwko niemu. Pisarz nieprzypadkowo m.in. w jednym ze swoich pierwszych utworów *A człowiek żyje*, a także w *Pożegnaniu znikąd*, naszkicował typ bohatera, który jest drobnym przestępcą, wyrzutkiem obowiązującego systemu, co nie przeszkadza mu kierować się w życiu tradycyjnie rozumianym systemem wartości. Maksimowowski złodziejaszek Sieriooga to postać niemalże kryształowa, zdolna do gotowości poświęcenia życia dla przyjaciela. Jego niechlubny fach jest wyrazem niezgody na egzystencję według praw i reguł oficjalnego systemu. Ucieczkę z domu Włada z *Pożegnania znikąd*, rezygnację ze szkoły, w której nakłaniano go do donosicielstwa, należy uznać za pierwszy, choć jeszcze nieświadomy, krok na drodze duchowej ewolucji, będący wynikiem buntu wobec obowiązującego porządku.

W literackim świecie Maksimowa „solidarność partyjna” realnie nie istnieje, bo system opiera się na strachu. Im wyżej w hierarchii partyjnej znajdowała się dana osoba, tym bardziej lękała się nie tyle o utratę stanowiska, co o własne życie. Bohater *Arki dla nieproszonych* Ilja Zołotariew, pokonując kolejne szczeble partyjnej kariery, nie odczuwał satysfakcji ze swych osiągnięć między innymi dlatego, że żył w ciągłym strachu. Jego smutna egzystencja przypominała grę w ruletkę, w której stawką jest życie. Nawet Józefa Stalina, choć był ogniwem zamykającym „piramidę strachu”, szczególnie

⁵ Ibidem, c. 22.

⁶ Ibidem, c. 23.

w ostatnich latach życia, prześladował graniczący z obłędem strach. Jak przedstawił to Maksimow w *Arce dla nieproszonych*, wszystkie działania wodza sprowadzały się do tego, jak uniknąć rzekomego spisku.

W *Pożegnaniu znikąd* znajduje się wspomnienie głównego bohatera o nauczycielce, która, chcąc zachęcić uczniów do udziału w konkursie, obiecywała jako nagrodę dla zwycięzcy wspaniały piernik. Rzecz w tym, że: „Этот пряник был ее главной придумкой. Она гордилась ею, словно научным открытием. Никакого пряника в природе просто не существовало, и каждый из них знал об этом, тем более, что соревнования повторялись чуть ли не ежедневно, а обещанная награда так и не doшла do победителя, но сила надежды всякий раз оказывалась упрямее логики, и маленькие интеллектуалы снова и снова бросались в битву за двенадцатикопеечное счастье: а вдруг сегодня им повезет!”⁷. Piernik w przytoczonym fragmencie jest symbolem utopijnej manipulacji. Obywatele ZSRR początkowo wierzyli w obiecywaną im „światłą przyszłość”. Nawet kiedy zauważyli, że otaczająca ich rzeczywistość zdecydowanie odbiega od utopijnego raju, to nadal, wbrew wszelkiej logice, zachowywali się tak, jak gdyby wspomniany eden był tylko realną obietnicą. Nie dopuszczali do swej świadomości prawdziwych faktów, które przeczyły owym nadziejom. Tłumili w sobie głos „prawdy wewnętrznej” wytyczający granice pomiędzy obiektywną prawdą a fałszem.

W *Siedmiu dniach tworzenia* główny bohater Piotr Łaskow wspomniął pozornie nic nieznaczące zdarzenie ze swej przeszłości, kiedy to z narażeniem życia usiłował dotrzeć do witryny sklepowej kupca Turkowa z zamiarem przywłaszczenia sobie, jak mu się wtedy wydawało, smakowitej szynki. Obraz szynki prześladował młodego i głodnego Piotra dniem i nocą. Później okazało się, że szynka była zwykłą sklepową atrapą. Bohater przypomniał sobie ten epizod po wielu latach, uświadamiając sobie, że całe życie poświęcił idei, która, podobnie jak atrapa szynki, okazała się zwykłym oszustwem. Szynka i piernik występują w prozie Władimira Maksimowa jako metafory atrakcyjnego kłamstwa. Maska, jaką przybiera kłamstwo, jest zazwyczaj bardzo kusząca. Wojciech Chudy w swojej *Filozofii kłamstwa* napisał: „Cesare Ripa w swej liczącej już kilka wieków *Ikonologii* przedstawia jako alegorię kłamstwa «kobietę młodą, szpetną, ale w sukni wytwornej, mieniającą się różnymi kolorami i wymalowanej w najrozmaitsze maski oraz języki», zamiast jednej z nóg dama ta ma drewnianą protezę, a w lewej dłoni przyszło jej «dzierżyć wiązkę płonącej słomy»⁸.

Kłamstwo będące antywartością w odróżnieniu od prawdy nie jest trwałe, zawsze istnieje prawdopodobieństwo jego zdemaskowania. Władimir Maksimow w swoich prozatorskich utworach ukazał powolny proces budzenia się swoich bohaterów z letargu niespełnionych nadziei i złudzeń. Jedna z epizodycznych Maksimowowskich postaci, wyraziła swoje rozczarowanie słowami: „Хватит дрыхнуть, социализму строить пора. Беги в сортир, неси на поля удобрению, да будем лопать. Нынче

⁷ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., s. 25.

⁸ W. Chudy, *Filozofia kłamstwa*, Warszawa 2003, s. 12.

мурцовка первый сорт, отборные аржаные сухари с шишем и постным маслом, пролетарская завоевания Октября, а опосля натуральный морковный чай со спасибой вприкуску, славный подарок партии и правительства трудовому народу...”⁹. Powyższy fragment to krótkka, ironiczna ocena „zdobyczy rewolucji” widziana oczami prostego człowieka, który zorientował się, że został oszukany. Maksimowowscy bohaterowie zaczęli powoli odkrywać, że wplątani zostali w misterną sieć powszechnie obowiązującego kłamstwa. Zmuszeni do życia w fikcji, często nie do końca zdawali sobie sprawę z tego, że w ogóle są manipulowani. Z jednej strony, wychowani w komunizmie, nie potrafili znaleźć alternatywy dla rzeczywistości, w której przyszło im żyć, z drugiej strony, bali się przeciwstawić ze zwykłego lęku przed więzieniem czy utratą życia.

Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że kłamstwo bez względu na cele, jakim służy, jest szkodliwe dla człowieka, który, kłamiąc, pozostaje w opozycji do swojej prawdy wewnętrznej. Oznacza to, że osoba uczestnicząca w kłamstwie krzywdzi samego siebie, występuje bowiem przeciwko swojej naturze. Parafrazując Fiodora Dostojewskiego, można powiedzieć, że człowiek, okłamując drugiego człowieka, okłamuje sam siebie. Wojciech Chudy o funkcji kłamstwa napisał: „Tymczasem kłamstwo to przede wszystkim problem człowieka: jego zdolności poznawczych (wraz z rozumiejącą samorefleksją tych zdolności), wizji świata, poczucia własnej godności i godności drugiego człowieka, całej hierarchii wartości, wreszcie jego wrażliwości na relacje i więzi społeczne. Kłamstwo «zapośrednicza» – jak powiedziałaby Hegel – wszystkie te zamiary. Człowiek decydując się na akt kłamstwa uruchamia tym samym całą «lawinę aksjologiczną» negacji: odmawia prawa do prawdziwej informacji drugiej osobie, kwestionuje fundament bytu społecznego i neguje normę moralną. Jednak co najważniejsze – destrukuje swoją zdolność do duchowej ekspresji, przez co podważa własną immanentną wartość człowieczeństwa”¹⁰.

Egzystujący w totalitarnym kłamstwie Maksimowowscy bohaterowie to ludzie nieszczęśliwi, wewnętrznie skłócen, poszukujący drogi do prawdy po omacku. Zagubieni w świecie na nowo określonych pojęć i wartości odwołują się do własnego sumienia. Dziadek Sawielij z *Pożegnania znikąd* powiedział do wnuczka Włada: „А в книжках этих каждый про свое брешет, поди разберись, где правда? Без книжек своим умом дойти – самое дело...”¹¹. Słowa dziadka Sawielija nie są bynajmniej wyrazem jego nieufności do książkowej wiedzy. Doświadczony życiowo człowiek odkrył, że prawda znajduje się we wnętrzu człowieka, w jego duszy, rozumie i sumieniu. Maksimow na kartach swych utworów wielokrotnie podkreśla znaczenie sumienia jako świątyni moralnej prawdy w jednostce ludzkiej, która pozwala mu odróżnić dobro od zła.

Narzędziem prawdy jest słowo, język. Pisarzom, dziennikarzom przypisuje się szczególną odpowiedzialność za prawdę. Nie jest tajemnicą, że w totalitaryzmie obo-

⁹ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., s. 42.

¹⁰ W. Chudy, op. cit., s. 12-13.

¹¹ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., s. 43.

wiązywała sroga cenzura. W czasach pamiętnej „Prawdy” i „Izwestii” dominował nieprawdziwy przekaz upozorowany na prawdę. Słowo pisane stało się najważniejszym organem partyjnej propagandy. W *Pożegnaniu znikąd* pisarz sportretował środowisko dziennikarzy, literatów. Ukazał mechanizmy i zasady, w oparciu o które funkcjonowała prasa w totalitarnym państwie. Główny bohater autobiograficznej powieści Maksimowa w rozmowie z redaktorem gazety usłyszał: „Печать – это самое острое, самое грозное оружие нашей партии. А кто это сказал? Товарищ Сталин”¹².

Pisarz w ZSRR, jeśli chciał być drukowany, musiał podporządkować swoją twórczość wytycznym ideologii. Nie mógł służyć prawdzie, bo z góry ograniczał się do pewnych ram, poza które nie miał prawa wykroczyć. Jeśli dodatkowo nie wierzył w idee komunizmu, nie mógł być autentyczny. A przecież: „Książka ma być posiewem żywego słowa prawdy przez wieki, ma być dobrym przewodnikiem słowa tego od duszy do duszy. Ma czynić swe nasienie nieśmiertelnym, a ludziom dać jedyne szczęście, jakie jest możliwe na ziemi. Dokonać może tego tylko przez przypomnienie i wzbudzenie prawdy, która jest w duszy. To działanie duszy jest najcenniejsze”¹³.

W *Kwarantannie* jeden z bohaterów wyznał, że jego twórczość ma sens wtedy, gdy zrozumienie ją chociaż jeden „chłopiec o smutnych oczach”. Chłopiec ów za umiłowanie prawdy zostanie ukrzyżowany. „Но в толпе у креста увидит его другой мальчик и сладкая жуть смерти за истину уже не уйдет из его глаз. И так без конца. (...). Иначе и жить не стоит”¹⁴. W powyższym cytacie zawarta została myśl, że prawda jest nieśmiertelna, jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Pisarz wierzył, że zawsze będą istnieli ludzie, dla których wartość prawdy ma fundamentalne znaczenie. Maksimow nawiązał tu do tych pisarzy, dysydentów, którzy podobnie jak on za walkę o prawdę zapłacili ogromną cenę. Pojawiają się tu elementy mesjanistyczne. „Chłopiec o smutnych oczach”, który może tutaj symbolizować pokolenie „шестидесятников” zostaje ukrzyżowany.

W *Pożegnaniu znikąd* główny bohater, Wład, będący „drugim ja” autora, za temat swej twórczości wybrał wierne, zgodne prawdą portretowanie otaczającej go rzeczywistości. Dowodem są słowa: „Да, да об этом, только об этом, все остальное – ложь!”¹⁵.

Sens autobiograficznej dylogii Władimira Maksimowa najlepiej oddają słowa, jakie napisał w zakończeniu *Pucharu gniewu*: „Может быть, в этом – в случайных на первый взгляд словах, проговорках – и заключена правда его жизни, правда, свободная от намеренного кокетства, лукавой недоговоренности или ложных мудрствований. Он рассказывал ее прежде всего для себя, как бы подводя мысленно некий итог пройденному пути, но, разумеется, и в робкой надежде

¹² В. Максимов, *Прощание из ниоткуда*, op. cit., s. 371.

¹³ S. Vincenz, *O książkach i czytaniu*, [q:] *Antologia polskiego eseju literackiego*, wybór, wstęp i objaśnienia M. Krakowiak, Katowice 1998, s. 69. Cyt. za: Z. Mańkowski, *Widzieć prawdę*, op. cit., s. 53.

¹⁴ В. Максимов, *Квартантин*, Москва 1991, s. 72.

¹⁵ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда, книга первая*, op. cit., s. 342.

(слаб человек!), что долгая история эта послужит уроком и поучением для кого-нибудь из тех, кто обуреваемый честолюбивыми замыслами, вступает или намеревается вступить на ту же стезю”¹⁶. Treścią *Pożegnania znikąd* i *Pucharu gniewu* jest historia życia pisarza egzystującego w określonej rzeczywistości, jego proces zmierzania w kierunku prawdy.

Władimir Maksimow w swym rozumieniu prawdy za punkt odniesienia przyjmował słowa Chrystusa: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”¹⁷. Reasumując, bazą i fundamentem prozatorskich utworów Władimira Maksimowa jest chrześcijańska koncepcja, według której sens życia człowieka to zmierzanie do wartości uniwersalistycznych, poszukiwanie prawdy. Słowa pisarza: „Что проповедуешь так и живи”¹⁸ były jego życiowym mottem i deklaracją życia w prawdzie.

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblia Tysiąclecia*, (J 14, 6), Poznań – Warszawa 1990.
2. Bierdiajew M., *Sens twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*, Antyk, Kęty 2001, [w:] *Ja jestem prawdą. Antologia tekstów o Chrystusie*, Kraków 2004.
3. Burzyńska A., Markowski M.P., *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2006.
4. Chudy W., *Filozofia kłamstwa*, Warszawa 2003.
5. Mańkowski Z., *Widzieć prawdę*, Gdańsk 2005.
6. Olbrycht K., *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2002.
7. Ratzinger J., *Prawda, wartości, władza*, Kraków 1999.
8. Romanowska-Łakomy H., *Prawda wewnętrzna*, Warszawa 1996.
9. Starnawski W., *Prawda podstawą wspólnoty*, Warszawa 2005.
10. Максимов В., *Прощание из ниоткуда, книга первая*, Москва 1991.
11. Максимов В., *Прощание из ниоткуда, книга вторая*, Москва 1992.
12. Максимов В., *Карантин*, Москва 1991.
13. Рябинин Ю., *Литература, там, где есть боль*. [В:] „Литературная газета”, 1994.

Concept of Truth in the Prose Works of Vladimir Maximov

Abstract: Vladimir Maximov, one of the most eminent representatives of the “third wave” of Russian emigration and the publisher and editor-in-chief of the *Kontinent* magazine for many years, in his prose works presented a concept of the truth as a value in the totalitarian USSR reality. Maximov’s mission, as a writer and the editor of the emigration magazine, was the criticism of communistic ideology that was based on a lie – opposite of truth. The mean of truth is a word. Writers and journalists are assigned to take high responsibility for truth. It is

¹⁶ В. Максимов, *Прощание из ниоткуда, книга вторая*, Москва 1992, с. 267.

¹⁷ *Biblia Tysiąclecia*, (J 14, 6), Poznań – Warszawa 1990, s. 1233.

¹⁸ Ю. Рябинин, *Литература, там, где есть боль*. [В:] „Литературная газета”, 1994, № 10, с. 16.

not a secret that under totalitarian regime there was strict censorship. In the memorable times of *Pravda* and *Izvestiya* the unreal coverage faking truth dominated. Written words became the most important tool for the Communist Party propaganda. In *Farewell from Nowhere* the author portrayed the community of journalists and writers. He described the mechanisms and rules, on which basis the press operated in a totalitarian country. Vladimir Maximov was exiled from the country due to standing up for truth, and his works were not published in Russia until the communism fall.

Keywords: Vladimir Maximov, concept of truth, relativism, Nikolai Berdyaev, Bible



JĘZYKOZNAWSTWO

Piotr Cap
University of Łódź

‘Britain is different’: Farage’s rhetoric in the Brexit referendum debate

1. Introduction

The beginning of summer 2016 saw a momentous event in the history of the modern Europe: the UK’s referendum on EU membership. On June 23, 2016, after a long and heated campaign, 52% of the British people cast their votes in favor of leaving the Union. Voting for ‘Brexit’, they put an end to the 24-year long period of UK’s membership in the EU as one of its founding states. The promise to hold the referendum was first announced by the British PM David Cameron in January 2013, subject to the condition that the Conservative party win the next general election in 2015. Cameron’s announcement was thus the starting point of a nationwide ‘proto-referendum’ debate, which lasted for the following three years, involving a variety of themes, attitudes, and arguments among the supporters as well as opponents of Brexit. A theme that was particularly salient, and often marking the dividing line between the two camps, was *immigration* – discussed in the context of ‘big’ national issues such as sovereignty, democracy and economic prosperity. Looking back, immigration (and mainly *anti-immigration*) topics and narratives pervading the Brexit debate can be considered directly responsible for the ultimate shaping of attitudes surrounding the Brexit referendum, and thus also for its results. Specifically, much of the anti-immigration discourse in 2013-2016 has been instrumental in instilling a sense of public uncertainty and ever-growing anxiety, inspiring isolationist postures and plainly xenophobic attitudes, which found their outlet on the day of the referendum. The leading role in perpetuating such attitudes can be attributed to the members and supporters of the oppositional United Kingdom Independence Party (UKIP), which made immigration a central issue of the Brexit campaign.

In this paper I explore the main characteristics of the UKIP anti-immigration discourse, as exemplified in the rhetoric of public addresses (including parliamentary speeches, press conference statements, as well as television and newspaper interviews

and comments) by the UKIP leader Nigel Farage between February 2013 and June 2016, that is throughout the entire period of the proto-referendum debate. Working with a corpus of 88 addresses in total, I identify discursive strategies whereby the influx of Middle East and North African refugees, as well as economic migrants from new EU member states, is construed as a growing threat to well-being, security and identity of the British people and Britain as a nation. This construal subsumes the essentially adversarial position of Brussels as the warrant of free economic movement of all EU citizens, and the staunch promoter of the movement of non-EU migrants between EU countries. As can be seen from Farage's rhetoric, defining the EU as an antagonistic entity helps the UKIP strengthen their Brexit rationale. The main cognitive, discursive and linguistic-pragmatic strategies used to realize this goal are *proximization*, *deictic othering*, and *conceptual metaphor*. I investigate these strategies in sections 3-4 of the present paper. I start, however (section 2), from placing the question of immigration in a broader context of the proto-referendum debate and its focus on the critical issues of Britain's political and economic sovereignty and independence. The awareness of that global context goes a long way toward understanding the relevance and effectiveness of Nigel Farage's rhetoric.

2. From sovereignty to immigration

It takes a quick glance at the British public discourse of 2013-2016, in its state-political, parliamentary as well as journalistic manifestations, to see that issues of immigration and anti-migration are hardly ever addressed in isolation from the general theme of Britain's sovereignty and democracy. This theme is dominated by those who proclaim dissatisfaction with what they see as negative consequences of EU membership for UK's political and socio-economic freedoms. While the UKIP party and Nigel Farage play the leading role here, it is interesting to note that, initially, isolationist moods are present in many of the 2013 media appearances by top politicians of the ruling Conservative Party, including the Prime Minister David Cameron. The most telling example is Cameron's speech at Bloomberg on January 23, 2013, in which he addresses questions of sovereignty and democracy, making an explicit link between British identity and foreign policy:

(1) I know that the United Kingdom is sometimes seen as an argumentative and rather strong-minded member of the family of European nations. And it's true that our geography has shaped our psychology. We have the character of an island nation – independent, forthright, passionate in defence of our sovereignty. We can no more change this British sensibility than we can drain the English Channel. And because of this sensibility, we come to the European Union with a frame of mind that is more practical than emotional. For us, the European Union is a means to an end – prosperity, stability, the anchor of freedom and democracy both within Europe and beyond her shores – not an end in itself. (Cameron 2013)

Later in the speech, Cameron goes on to note that 'there is a gap between the EU and its citizens which has grown dramatically in recent years. And which represents a lack of democratic accountability and consent that is felt particularly acutely in Britain'. He affirms that 'there is a growing frustration that the EU is seen as something that is done to people rather than acting on their behalf' and that 'democratic consent for the EU in Britain is now wafer thin'. This leads him to conclude that 'we need to have a bigger and more significant role for national parliaments. There is not, in my view, a single European demos. It is national parliaments, which are and will remain the true source of democratic legitimacy and accountability in the EU' (Cameron 2013). These excerpts show Cameron advocating British exceptionalism and enacting a strong political distinction by reference to an 'independent' and 'forthright' country that is an 'island nation'. The latter reference is a form of intertextuality, in that it is a programmatic deictic catchphrase, bringing to mind Churchillian wartime speeches. Cameron rejects the notion of a 'single European demos' (a single 'European self') and prioritizes national parliaments, thereby privileging the 'national self' and rejecting a shared sense of European identity. Doing so, he confirms Marcussen et al.'s (1999: 628) observation that 'classical Anglo-Saxon notions of political order emphasize parliamentary democracy and external sovereignty' and that 'there is not much room for 'Europe' or 'Europeanness' in British political space'. This in turn implies that any act performed in the interest of 'Europe' is potentially anti-British and can be considered a threat (Todd 2015).

As noted by Todd (2015), Cameron's Bloomberg speech sets the terms for the debate over the rest of 2013 and virtually the entire period preceding the referendum. Conservative backbenchers take his arguments further still, often arguing for a defense of British sovereignty through reference to history and especially the World War II. Richard Shepherd (C(onservative)) asserts that:

(2) This vote, what we decide and what people in the future decide will determine the character and strength of our national constitutional history, which is being threatened. Why should we defer in such an adventure, when this is the most remarkable and ancient of all the democratic communities within western Europe? Why? (Hansard 2013-14: 1201)

William Cash (C) makes an intertextual reference to Churchill, stating: 'People have fought and died. The only reason we live in the United Kingdom in peace and prosperity is because, in the second and first world wars, we stood up for that freedom and democracy. Churchill galvanised the British people to stand up for the very principles that are now at stake' (Hansard 2013-14: 1210). Finally, Gordon Henderson (C) argues that:

(3) It is inconceivable that only 30 years after the end of the second world war, the British people would have willingly embarked on a programme to hand over swathes of their hard-won sovereignty to another state, and let us be clear: that is what the European Union aspires to be. (Hansard 2013-14: 1232)

The references to World War II and Churchill serve to consolidate the national self. They stress the centrality of the moment and prescribe the future course of action. The historical flashbacks activate reasoning by analogy: what makes current policies legitimate is, above all, their consistency with the long accepted principles and solutions (Musolff 2004, 2016). The past is thus invoked as a lesson to heed in the uncertain future. As Daddow (2006) notes:

This is the kind of commonsense history everyone knows even if they are not historians... the kind that tells [British people] all [they] need to know about Europe from Britain's martial past; its encounters with the Spanish Armada, at the battle of Trafalgar, with Napoleon at Waterloo, after the let-down of Munich in 1938 and against Hitler's Germany during the Second World War. (Daddow 2006: 320)

Indeed, the majority of voices in the 2013-2016 proto-referendum debate tend to see Great Britain as, in Shepherd's words, 'the most ancient and remarkable of democratic communities'. The continental Europe is in turn framed as a threat to the '[British] national constitutional history' and to the principles of freedom and democracy for which 'Churchill galvanised the British people to stand up' (Cap 2017). This conceptual arrangement provides a firm ideological groundwork for all policy issues, including the critical issue of immigration. The UKIP and Nigel Farage's rhetoric is constructed to be consistent, at least initially, with that groundwork, and indeed fits its main premises very well. From the very start, Farage builds his hard-Eurosceptic case on identity-related claims:

(4) The fact is we just don't belong in the European Union. Britain is different. Our geography puts us apart. Our history puts us apart. Our institutions produced by that history put us apart. We think differently. We behave differently. (...) The roots go back seven, eight, nine hundred years with the Common Law. Civil rights. Habeas corpus. The presumption of innocence. The right to a trial by jury. On the continent confession is the mother of all evidence. (Farage 2013)

Farage's argument in (4) initiates a number of strategies which are going to appear throughout most of his 2013-2016 discourse, getting increasingly salient and radical as the referendum date draws near. Specifically, he sets up a lasting US vs. THEM distinction, which involves consistent deictic 'othering' of the adversarial THEM party, based on insurmountable historical and ideological differences. He appeals to the weight of 'seven, eight, nine hundred years' of history, in which Great Britain is 'different [from continental Europe]'. He also uses ethical dimensions of identity to differentiate between a British tradition of presumption of innocence and jury trial from a continental system based on confession. In the same speech Farage goes on to affirm that '[British people] know that only by leaving the Union [they] can regain control of [their] borders, [their] parliament, democracy and [their] ability to trade freely with the fastest-growing economies in the world'. Implying lack of control of the '[UK] borders', he sets up a direct link to the immigration theme, framing it as

an issue of extreme urgency and consequentiality. Like Cameron and the MPs, he employs identity and cultural differentiation (Todd 2015) to serve his political cause of increasing UKIP’s electoral strength and achieving a British exit from the EU. The text in (4) is thus an example of how Farage’s rhetoric builds on the general aura of Euroscepticism observable right at the outset of the proto-referendum debate. The later discourse becomes gradually more distinctive; it makes the central arguments far more salient, thus unveiling specific rhetorical patterns and linguistic-pragmatic strategies used to make the Brexit case.

3. Proximization

The enactment of the US vs. THEM conceptual distinction, which lies at the core of the argument in (4), and becomes a trademark of Farage’s later speeches, provides for some effective rhetorical strategies involving fear appeals and coercion. One such strategy is *proximization*, which builds on the positioning of the US and THEM camps in the opposite (central vs. remote) domains of the Discourse Space (DS) – a socio-cognitive space activated by speaker’s discourse (Van Dijk 1998; Chilton 2004, 2005, 2010; Gavins 2007). In its broadest sense, proximization consists in presenting the remote THEM – physically and temporally distant entities, events, states of affairs, and adversarial hence ‘distant’ ideologies (Van Dijk 2017) – as increasingly threatening to the speaker and her addressee (the central US). It thus involves a conceptualization of *movement* (Werth 1999) of the remote THEM entities in the direction of the US entities. Notwithstanding its cognitive, mostly deictic underpinnings (cf. Levelt 1989; Levinson 2003), proximization possesses some clear pragmatic goals. Projecting the THEM entities as encroaching upon the US camp (both physical and ideological), the speaker aims to legitimize actions and policies which he or she proposes to neutralize the growing impact of the negative, ‘foreign,’ ‘alien,’ ‘antagonistic,’ entities (Figure 1).

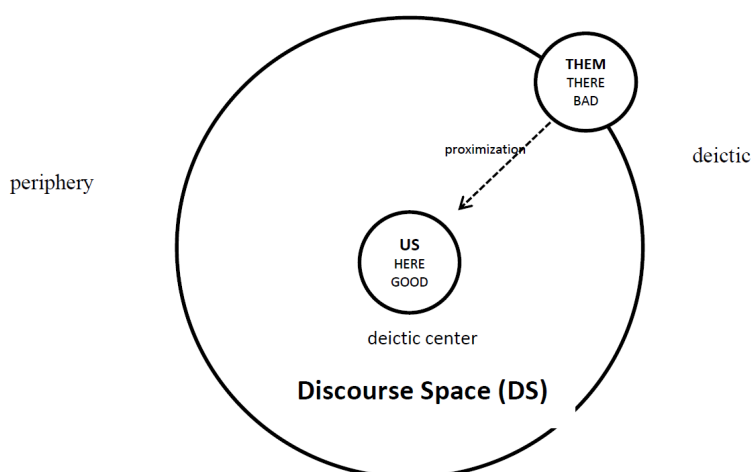


Figure 1. Proximization in Discourse Space (DS)

The concept of proximization was first applied in studies of coercion patterns in the US anti-terrorist rhetoric following 9/11 (Cap 2006, 2008, 2010). Since then it has been used within different discourse domains, though most commonly in analyses of state political discourses: crisis construction and war rhetoric (Chovanec 2010), anti-migration discourse (Hart 2010, 2014), political party representation (Cienki, Kaal and Maks 2010; Kaal 2012), construction of national memory (Filardo Llamas 2010, 2013), and design of foreign policy documents (Dunmire 2011). These studies have refined the concept of proximization, which can now be defined in more formal terms. In this paper, I shall refer to proximization as a forced construal operation meant to evoke closeness of an external threat, to solicit legitimization of preventive means (Cap 2013, 2017). As has been noted, the source of the threat are DS-remote entities, THEM, which are conceptualized to be crossing the Space to invade the US entities, the speaker and his addressee. The threat possesses a spatio-temporal as well as ideological nature; thus, there are three main types of proximization. First, 'spatial proximization' is a forced construal of THEM entities encroaching *physically* upon the US entities. The spatial aspect of proximization can be seen as primary as the remaining types involve conceptualizations in spatial terms. 'Temporal proximization' is a forced conceptualization of the envisaged conflict as not only imminent, but also momentous, historic and therefore requiring an immediate response and unique preventive measures. Spatial and temporal proximization involve fear appeals and typically use various kinds of analogies to conflate the developing threat with an actual disastrous event in the past – so as to endorse the current scenario. In turn, 'axiological proximization' involves construal of a gathering ideological clash between the 'home values' of the DS central entities (US) and the alien and antagonistic THEM values. It is worth noting that the THEM values are not just abstract entities; they possess a potential to materialize and impact the US camp. Finally, apart from the fear-based, coercive axiological proximization, there is also a sub-type which is, so to say, 'positive' – involving the US entities and values. This 'positive-type' axiological proximization consists in invoking commendable historical postures and behaviors as motivation for current action, a strategy we have already seen in the example (3) above.

While early voices in the Brexit debate, viz. (4), merely invoke the US vs. THEM distinction, establishing some basic polarities and hardly performing 'proximization' as such, the pace of the debate and the growing radicalization of attitudes quickly lead to a new kind of discourse, in which the antagonism between the supporters and opponents of Brexit gets more acute. In this new discourse, immigration turns into the central and most frequent theme addressed by the UKIP party to make their case for the leave vote. Accordingly, proximization becomes the main conceptual tool and rhetorical strategy to picture the influx of immigrants in terms of a developing 'THEM-invasion'. This can be seen from the following examples, which reveal the growing radicalism of Farage's discourse in the 2014-2016 period:

(5) In the last ten years opinion polls have shown substantial majorities in favour of cutting immigration to a rate at which it can be comfortably absorbed. Yet instead of listening to those who elected them, the government takes orders from the European Union and is throwing open our borders to more than 30 million Bulgarians and Romanians who may be coming to settle here. (...) What do we call it if not yet another sovereignty-sapping power grab from EU elites? And with our sovereignty and identity at stake, the time to act is now. I mean, the time has come to defy Brussels and declare that our country is full up. (Farage 2014a)

(6) Truth is, in scores of our cities and market towns, this country in a short space of time is becoming unrecognisable. What I am saying is we now have nearly 10 per cent of our schools in this country where English is not the primary language of the homes those children come from. And further, Migration Watch estimates that over 250,000 people from Bulgaria, the EU's poorest country, may be arriving over the next five years. Under EU rules, we are powerless to deny them entry or benefits after restrictions were lifted in January [2014]. If we don't re-claim our powers from Brussels, we risk losing control not only of our country's borders, our identity, but also the welfare state. (Farage 2014b)

(7) Mr. Cameron and his ministers have chosen to duck questions about the scale of a new wave of immigration from Syria and other countries of the Middle East and North Africa. Today, *The Sun* reveals the shocking figure that nearly one in five of all rape or murder suspects is a non-EU migrant. The sheer scale of crimes committed by immigrants is astonishing. Confront our government with this embarrassing statistic and they try to get off the hook by talking about 'context'. So here's some context for that crime figure. A report published today shows that, because of a loophole in the immigration rules, more than 20,000 migrants from outside the EU come to live here every year. It doesn't take a genius to work out that the two figures might be connected. (Farage 2015)

(8) We refuse to sacrifice our freedom and security for political correctness. We must call things by their true names. Rather than shedding tears like Federica Mogherini or organizing marches that solve nothing, the state should ensure the safety of its citizens. (...) To those who are happy to welcome immigrants at our doors, I have a suggestion: go and see the refugee camps in Turkey. See the gangs and the riots. See the young Muslim criminals. See the anger, violence, and terror. It is there and is ready for export. This kind of evil might not have reached us yet, but it is well in sight. And there is no-one in Brussels who can protect us when it comes. (Farage 2016b)

Analytically, these examples fall into two pairs, illustrating respectively two phases of Farage's Brexit rhetoric. In the first phase (examples 5-6), the status of THEM is ascribed to mostly economic migrants from new members of the EU such as Bulgaria and Romania. In ideological terms, THEM applies also to 'Brussels', as the promoter of free flow of people and the freedom of employment within the EU. This designation makes (5) and (6) relatively moderate in their fear-inducing and coercive appeal – though a possibility is left for threat levels to rise in the future (discourse)

(‘If we don’t re-claim our powers from Brussels...’). Such an arrangement involves a balanced use of different proximization strategies. While spatial proximization is used to construe the ongoing influx of migrants from the new member states in physical terms, axiological proximization is applied to construe some long-term consequences of immigration. These are conceptualized in largely socio-ideological terms, as a threat to sovereignty and national identity (‘our sovereignty and identity at stake’, ‘we risk losing control not only of our country’s borders, our identity ...’). The axiological aspect of proximization in the two texts covers not only migrants, but also the ‘EU elites’ in Brussels, who are held responsible for enforcing ‘sovereignty-sapping’ policies against some of the countries’ national interests. The argument in (6) makes explicit one of such interests, namely the ‘welfare state’. This phrase marks, incidentally, an important theme of the UKIP and Farage’s immigration discourse, which can be described as ‘welfare chauvinism’. The term ‘welfare chauvinism’ was coined by Andersen and Bjørklund (1990) to account for the perspective that state support should be restricted to national citizens and not provided to ‘others’.

At the pragmalinguistic and lexical levels, the proximization strategies in (5) and (6) involve a variety of tools. First of all, much of the narration makes use of progressive tense forms. This pertains to both spatial and axiological proximization. The progressive aspect increases the appeal of the projected physical impact (‘30 million Bulgarians and Romanians (...) may be coming to settle here’, ‘250,000 people (...) may be arriving over the next five years’), as well as strengthens the identity-related claims and threats (‘this country in a short space of time is becoming unrecognisable’). It is often noted (Cap 2013; Dunmire 2011) that the use of the progressive helps construe negative scenario by conflating the present and the future; it describes a current developing event which presages an ominous future. Such a scenario, involving temporal proximization, derives extra strength from the strategic vagueness it carries, especially when specific modalities are used in support. As can be seen from (5) and (6), the encroachment threat has feeble temporal underpinnings and the apparent impossibility to determine the very moment or critical culmination of impact (‘may be coming’, ‘may be arriving’) only makes that threat bigger and harder to contain. At the same time, the conflation of the present and the (ominous) future results in centralizing the present timeframe as *the* moment to act preventively, thus revealing its coercive force.

As the proximization strategies in (5) and (6) involve temporal projections and anticipations of the future, they are accompanied by rhetorical ploys whose goal is to earn credibility for the visualized scenarios. Thus, the argument in (6) makes use of ‘source-tagging’, a judgment attribution strategy whereby an authorial voice is invoked to communicate sensitive or controversial information (Mann and Thompson 1988). By referring to research of the respectable Migration Watch, Farage endorses his threatening vision of mass migration from the new members of the EU, legitimizing the urgent need for preventive measures. The criticality of the moment is graphically expressed in the last phrase in (5) (‘our country is full up’), which employs a conceptual metaphor to strengthen its pragmatic appeal (see the next section).

The other pair of examples (7-8) illustrates the 'second' phase of Nigel Farage's Brexit rhetoric (years 2015-2016). In this second phase, the status of THEM is ascribed primarily to non-EU migrants and in particular Muslim immigrant groups from the Middle East and North Africa. This redirection of focus allows for a swift radicalization of UKIP's isolationist rhetoric, building ever since upon the aura of fear triggered by the concurrent terrorist attacks and other criminal acts involving Islamic perpetrators. Hence, terrorist threat underlies the argument in (8), where Farage indirectly refers to the July 2016 attack in Nice, in order to criticize EU's passivity and lack of response ('Rather than shedding tears like Federica Mogherini [EU Foreign Minister] or organizing marches that solve nothing, the state should ensure the safety of its citizens').¹ At the same time, everyday safety of the British people is called into question in comments such as (7), the threat being linked again to the growing Muslim migration into UK ('a new wave of immigration from Syria and other countries of the Middle East and North Africa').

Finally, the strongest fear appeal is made in the narrative that develops in the second part of (8) (from 'To those who are happy...' until the end of the excerpt). This narrative exhibits a peculiar discursive structure, involving a causative connection between two consecutively occurring segments, which can be described as 'abstract/ideological' and 'material/physical', respectively. The first segment ('refugee camps in Turkey (...) gangs and the riots (...) young Muslim criminals (...) anger, violence, and terror. It is there and is ready for export') provides socio-psychological context and conditions for a possible THEM threat. The second segment ('This kind of evil might not have reached us yet, but it is well in sight') transforms the status of that threat, from a 'remote possibility' to 'actual occurrence' within the US space ('is well in sight'). Such a dynamic construal involves thus both axiological and spatio-temporal proximization. While the former forces the conceptualization of a relatively distant vision based upon a specific contextual (ideological) arrangement, the latter turns that threatening vision into a material threat and nearly inevitable impact ('when it comes'). To smoothen this conceptual shift by lexical and grammatical means, a modality change is used – a possibility-setting *might*-phrase ('might not have reached us yet') leads to a more 'realistic' *be*-phrase ('is well in sight').

The analyzed corpus (88 addresses total) includes 47 such complex narratives, in which specific lexico-grammatical items occur in a linear order to construe, within the space of one, two or maximally three sentences, a subtle conceptual transformation of initially remote and largely abstract danger, into a concrete threat involving tangible consequences. Interestingly, out of these 47 sequences, as many as 35 occur in the speeches and comments made after January 1, 2015. This shows that Nigel Farage's rhetoric is indeed radicalizing as the referendum date draws nearer. As has been noted, this evolution takes place hand in hand with the gradual re-conceptualization of the

¹ Farage's comment in (8) was made a week after an Islamic terrorist attack, in which a truck was deliberately driven into crowds celebrating the Bastille Day AD2016 on the Promenade des Anglais in Nice, France, killing 84 people and injuring 434.

THEM party. Figures demonstrate that, in the post-1/1/2015 texts, only one in four embodiments of THEM is EU migrants, the remainder being immigrants and refugees from Muslim countries in the Middle East and North Africa. In these texts, the use of various proximization strategies, and their interplays such as in (8), contributes greatly to instilling the aura of fear, thus fueling isolationist attitudes.

4. Metaphorization

A substantial part of Nigel Farage's anti-immigration discourse in the proto-referendum debate reveals extensive metaphorization, particularly *conceptual metaphors*, which often add extra strength to the appeal of threat patterns enacted by proximization shifts. From a theoretical point of view this is hardly surprising since metaphor and proximization are fundamentally connected at the cognitive level of the Discourse Space (recall Figure 1 above). Specifically, the deictic center, a 'home camp' of US entities, is frequently conceptualized in/through discourse as a CONTAINER, thus othering the non-members, which are conceptualized as THEM entities. As a result, metaphorization of the US entities as elements of the CONTAINER provides for some excellent rhetorical benefits, especially in fear-generating and coercive discourses. Namely, threats to the CONTAINER and its US elements can be symbolically derived from a limited *volume* of the CONTAINER that 'fills in' quickly with THEM entities in the process of proximization.

Given these benefits, it is understandable that conceptual metaphor of CONTAINER has a long tradition in British (anti-)immigration discourse, recruiting the CONTAINER schema to conceptualize the country (Charteris-Black 2005; Hart 2010). Charteris-Black (2005) presents evidence that metaphors construing UK as a CONTAINER are a stable feature of the British discourse on immigration, reflecting and reinforcing an underlying cognitive arrangement, that is perception of Britain as an island. In an attempt to explain where exactly the rhetorical powers of the CONTAINER metaphor lie and how they get activated, Hart (2010, 2014) argues that the CONTAINER schema emerges from ubiquitous and reoccurring experiences with the state of containment:

Our encounter with containment and boundedness is one of the most pervasive features of our bodily experience. We are intimately aware of our bodies as three-dimensional containers into which we put certain things (food, water, air) and out of which other things emerge (food and water wastes, air, blood, etc.). From the beginning, we experience constant physical containment in our surroundings (those things that envelop us). We move in and out of rooms, clothes, vehicles, and numerous kinds of bounded spaces. We manipulate objects, placing them in containers (cups, boxes, cans, bags, etc.). In each of these cases there are repeatable spatial and temporal organisations. In other words, there are typical schemata for physical containment. (Hart 2010: 160)

Thus, the CONTAINER schema consists of three structural elements: an interior and an exterior defined by a boundary. The interior also includes a CENTER-PERIPHERY structure, and the CONTAINER possesses, as has been noted, *volume*, which is to say a FULL-EMPTY structure (Charteris-Black 2005; Hart 2010, 2014). This arrangement holds, argues Hart (2010), some important implications for political discourse. First, it follows from the nature of the CONTAINER schema that something is either *in* or *out* of the CONTAINER; second, the experience of containment typically involves protection from, or resistance to, external forces. Altogether, the conventional character of metaphors based on the CONTAINER schema increases credibility and pragmatic appeal of discourses and texts where they occur.

In the corpus of Farage's 2013-2016 speeches the CONTAINER metaphor involves multiple lexical items and phrases, such as 'wave [of immigration]', 'absorb', 'throw open', 'borders', 'full up', and 'burst', most of which could be seen surfacing randomly in examples (4-8) above. In combination, these items construe a scenario that justifies a restrictive immigration policy to contain what is conceptualized as a growing social threat. The scenario comprises a structured set of inferences, such as the following:

- the country – Britain – has a limited capacity;
- continued immigration could cause the country (the 'container') to 'rupture';
- immigration will continue as, 'under orders from the EU', the government are 'throwing open' the country's 'borders';
- the country is thus under a real and growing threat;
- the only way to offset the threat is to force the government to ignore the 'orders' and maintain a tough immigration policy.

The final inference ('to force the government to ignore the 'orders'') is a direct instruction for the Brexit vote. The entire chain of inferences draws, as was noted, upon the conventionality of the CONTAINER metaphor, which facilitates a swift reception of the conveyed insight. Farage's discourse includes also other reception facilitators, grounded in some further features of the CONTAINER schema. As observed by Chilton (2004), the CONTAINER schema entails *exclusivity* such that members have to be *in* or *out* and that it entails 'protection by means of exclusion' (: 88), as opposed to any other means available to human societies. This makes people accept and adapt to the reality pictured in the CONTAINER metaphor on account of their territorial instinct and in-group allegiance (Jowett and O'Donnell 1992). Since, under the CONTAINER schema, the entity construed as 'container' is presupposed to cover a given territory and those inside the container are presupposed to own the territory it covers, the CONTAINER metaphor reinforces the general aura of stability and permanence associated with that entity (Chilton 2004, 2014; Goatly 2007). This is yet another reason why metaphors conceptualizing countries in terms of bounded entities are extremely frequent in political discourse, and immigration discourse in particular, which Farage's rhetoric illustrates very well. Similar to proximization strategies, conceptual metaphors

involving the CONTAINER schema rise in number and density toward the end of the proto-referendum debate:

(9) We already have a problem with home grown terror. The last thing we need to do is add to it from the outside. We see the terrible mistakes that Germany and France have made over the course of the last couple of years. Mercifully, we are not part of the the Schengen Area. Still, day in and day out we face waves of asylum seekers from Calais and Cherbourg, France's biggest ports. This only means that illegal entrants are already at our gates and we must stand firm because Britain is full to bursting point. The Government's own figures show that the UK has the highest levels of immigration in its history: in the last ten years, over two millions were added to the UK population, and the flow shows no signs of slowing. There are reports that say we're better off with mass immigration. But to me, there is an issue here called the quality of life and I think that matters more than money. Cause, I am getting a bit tired of my kids coming home from school being taught about every other religion in the world, celebrating every other religious holiday but not actually being taught about Christianity. Cause, I would remind you, of the eight people who committed those atrocities in Paris a mere three months ago², five of them had got into Europe posing as refugees. So, there is an issue here. (Farage 2016a)

Made at the end of February 2016, the address in (9) can be seen as directly instrumental in shaping attitudes on the eve of the referendum. The argument includes some explicit fear appeals, involving both ideological and physical threats. This duality is reflected in the two final sentences of the text, which construe, respectively, a cultural/religious identity threat, and an ominous material threat of terrorist attacks similar to the Paris attacks of November 2015. The job of preparing such a hard-hitting ending is notably left to metaphors, which develop an appealing argument that outlines a (favorable) context for the gathering threat. Thus, the first part of the text includes numerous lexical items and phrases depicting the (caliber of) the THEM immigration impact ('waves of asylum seekers', 'flow [with] no signs of slowing', 'mass immigration'), as well as the already critical condition of the US home camp ('(...) illegal entrants are already at our gates and we must stand firm because Britain is full to bursting point'). As has been noted in the previous section, many of these CONTAINER items are also, technically, markers of proximization (especially spatial proximization). The interplay of conceptual metaphor and proximization can be further noticed in the use of a historical flashback to generate analogy (Musolff 2004, 2016). Namely, the memory of the 'atrocities in Paris' is invoked and temporally proximized as a lesson to heed in the future. It is worth noting that, altogether, Farage's 2013-2016 discourse features a moderate number of such analogies, yet their occurrences increase markedly in the years 2015-2016. This corroborates the finding about the ever-growing explicitness of Farage's rhetoric in the course of the referendum debate.

² Farage refers to a series of coordinated terrorist attacks that occurred on Friday, 13 November 2015 in Paris, leaving 130 people dead and another 413 injured.

5. Conclusion

The examples in sections 3 and 4 are among the most representative in the corpus, thus painting a fair picture of UKIP and Nigel Farage's (anti-)immigration discourse in the four years preceding the Brexit referendum. In general, this discourse can be characterized as conceptually bipolar, recognizing the US/THEM distinction, and enacting this distinction with regard to ideological and policy issues. In the course of the proto-referendum debate, it expresses, first, some relatively moderate positions (as in the largely ideological argument in the years 2013-2014), and later, more radical stance (in the years 2015-2016). The ongoing radicalization of Farage's rhetoric throughout the debate is both caused by and reflected in the change of discursive focus, which is gradually redirected from EU immigration to largely Middle East and North African immigration. This change can be seen as a natural consequence of the simultaneously occurring events (such as Paris terrorist strikes), as well as an attempt to earn some extra popular support in the last months before the Brexit vote. Altogether, Farage's discourse draws heavily on isolationist moods inspired by various voices in the proto-referendum debate, coming from opposition and government supporters alike. The understanding of this broad context is crucial for the study of the UKIP Brexit discourse, which often addresses and benefits from the popular feeling of anxiety and uncertainty about Britain's political and economic sovereignty.

At the pragmalinguistic and lexical levels, Farage's rhetoric makes ample use of threat-constructing, coercive devices, which antagonize the US/THEM camps, legitimizing the measures proposed to offset or prevent the projected immigration impact. The two most effective strategies are proximization and conceptual metaphor, which both contribute to the deictic othering of immigrants, while at the same time mobilizing the home group (i.e. British people) to accept political leadership and guidance of the speaker (Farage). In these goals, metaphor and proximization complement each other remarkably well. Metaphoric scenarios, particularly those involving the CONTAINER schema, consolidate the US camp, increase in-group allegiance, and depict possible consequences of THEM's encroachment on the in-group. For their part, proximization shifts construe direct and growing threats against the US camp, thus centralizing the current moment and adding to the urgency of response. Not least, proximization operations in the temporal domain perform some useful credibility jobs, in that they set up analogies referring to past events to endorse present scenarios and anticipations.

REFERENCES

1. Andersen, Jørgen G. and Tor Bjørklund. 1990. Structural Changes and New Cleavages: The Progress Parties in Denmark and Norway. *Acta Sociologica* 33: 195-217.
2. Cameron, David. 2013. EU speech at Bloomberg. 23 January 2013. <https://www.gov.uk/government/speeches/eu-speech-at-bloomberg>

3. Cap, Piotr. 2006. *Legitimization in Political Discourse: A Cross-disciplinary Perspective on the Modern US War Rhetoric*. Newcastle: Cambridge Scholars Press.
4. Cap, Piotr. 2008. Towards the Proximization Model of the Analysis of Legitimization in Political Discourse. *Journal of Pragmatics* 40: 17-41.
5. Cap, Piotr. 2010. Axiological Aspects of Proximization. *Journal of Pragmatics* 42: 392-407.
6. Cap, Piotr. 2013. *Proximization: The Pragmatics of Symbolic Distance Crossing*. Amsterdam: John Benjamins.
7. Cap, Piotr. 2017. *The Language of Fear: Communicating Threat in Public Discourse*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
8. Charteris-Black, Jonathan. 2005. *Politicians and Rhetoric: The Persuasive Power of Metaphor*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
9. Chilton, Paul. 2004. *Analysing Political Discourse: Theory and Practice*. London: Routledge.
10. Chilton, Paul. 2005. Discourse Space Theory: Geometry, Brain and Shifting Viewpoints. *Annual Review of Cognitive Linguistics* 3: 78-116.
11. Chilton, Paul. 2010. From Mind to Grammar: Coordinate Systems, Prepositions, Constructions. In Vyvyan Evans and Paul Chilton (eds), *Language, Cognition and Space: The State of the Art and New Directions*, 640-671. London: Equinox.
12. Chilton, Paul. 2014. *Language, Space and Mind*. Cambridge: Cambridge University Press.
13. Chovanec, Jan. 2010. Legitimation through Differentiation: Discursive Construction of Jacques Le Worm Chirac as an Opponent to Military Action. In Urszula Okulska and Piotr Cap (eds), *Perspectives in Politics and Discourse*, 61-82. Amsterdam: John Benjamins.
14. Cienki, Alan, Bertie Kaal and Isa Maks. 2010. Mapping World View in Political Texts Using Discourse Space Theory: Metaphor as an Analytical Tool. Paper presented at the RaAM 8 conference, Vrije Universiteit Amsterdam.
15. Daddow, Oliver J. 2006. Euroscepticism and the Culture of the Discipline of History. *Review of International Studies* 32: 309-328.
16. Dunmire, Patricia. 2011. *Projecting the Future through Political Discourse: The Case of the Bush Doctrine*. Amsterdam: John Benjamins.
17. Farage, Nigel. 2013. Address at the UKIP autumn conference. 19 September 2013. <http://www.ukpol.co.uk/nigel-farage-2013-speech-to-ukip-conference/>
18. Farage, Nigel. 2014a. Address at the UKIP spring conference. 28 February 2014. https://www.youtube.com/watch?v=A6JgyJp_QJw
19. Farage, Nigel. 2014b. Speech to the European Parliament. 25 May 2014. <https://www.youtube.com/watch?v=hkYO6hApXd8>
20. Farage, Nigel. 2015. Speech to the European Parliament. 9 September 2015. <http://www.ukpol.co.uk/nigel-farage-2015-speech-at-the-state-of-the-union/>
21. Farage, Nigel. 2016a. Address at the UKIP spring conference. 29 February 2016. http://www.ukip.org/ukip_leader_nigel_farage_s_2016_spring_conference_speech
22. Farage, Nigel. 2016b. Interview at BBC station. 17 May 2016. <http://www.bbc.com/news/uk-politics-eu-referendum-36306681>
23. Filardo Llamas, Laura. 2010. Discourse Worlds in Northern Ireland: The Legitimation of the 1998 Agreement. In Katy Hayward and Catherine O'Donnell (eds), *Political Discourse and Conflict Resolution. Debating Peace in Northern Ireland*, 62-76. London: Routledge.
24. Filardo Llamas, Laura. 2013. Committed to the Ideals of 1916. The Language of Paramilitary Groups: The Case of the Irish Republican Army. *Critical Discourse Studies* 10: 1-17

-
25. Gavins, Joanna. 2007. *Text World Theory: An Introduction*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
 26. Goatly, Andrew. 2007. *Washing the Brain: Metaphor and Hidden Ideology*. Amsterdam: John Benjamins.
 27. Hansard. 2013-14. *House of Commons Debates*, vol. 565-571.
 28. Hart, Christopher. 2010. *Critical Discourse Analysis and Cognitive Science: New Perspectives on Immigration Discourse*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
 29. Hart, Christopher. 2014. *Discourse, Grammar and Ideology: Functional and Cognitive Perspectives*. London: Bloomsbury.
 30. Jowett, Garth S. and Victoria O'Donnell. 1992. *Propaganda and Persuasion*. Newbury Park, CA: Sage.
 31. Kaal, Bertie. 2012. Worldviews: The Spatial Ground of Political Reasoning in Dutch Election Manifestos. *CADAAD* 6: 1-22.
 32. Levelt, William J. 1989. *Speaking: From Intention to Articulation*. Cambridge, MA: The MIT Press.
 33. Levinson, Stephen C. 2003. *Space in Language and Cognition: Explorations in Cognitive Diversity*. Cambridge: Cambridge University Press.
 34. Mann, William and Sandra Thompson. 1988. Rhetorical Structure Theory: A Theory of Text Organization. *Text* 8: 243-281.
 35. Marcussen, Martin, Thomas Risse, Daniela Engelmann-Martin, Hans Knopf and Klaus Roscher. 1999. Constructing Europe? The Evolution of French, British and German Nation State Identities. *Journal of European Public Policy* 6: 614-633.
 36. Musolff, Andreas. 2004. *Metaphor and Political Discourse: Analogical Reasoning in Debates about Europe*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
 37. Musolff, Andreas. 2016. *Political Metaphor Analysis: Discourse and Scenarios*. London: Bloomsbury.
 38. Todd, John. 2015. *The British Self and Continental Other: A Discourse Analysis of the United Kingdom's Relationship with Europe*. Oslo: ARENA.
 39. Van Dijk, Teun. 1998. *Ideology: A Multidisciplinary Approach*. London: Sage.
 40. Van Dijk, Teun. 2017. Socio-cognitive Discourse Studies. In John Flowerdew and John E. Richardson (eds), *The Routledge Handbook of Critical Discourse Studies*, 26-43. London: Routledge.
 41. Werth, Paul. 1999. *Text Worlds: Representing Conceptual Space in Discourse*. Harlow: Longman.

Britain is different: Farage's rhetoric in the Brexit referendum debate

Abstract: This paper explores the influence of the immigration issue – involving political and war refugees as well as economic migrants – on the outcome of Britain's 2016 referendum on EU membership. I argue that the 'leave' result of the referendum can be attributed, to a great extent, to the consistent anti-immigration campaign led by the United Kingdom Independence Party (UKIP) before the referendum. Working with a corpus of 2013-2016 addresses by the UKIP leader Nigel Farage, I identify discursive strategies whereby the influx of Middle East

and North African refugees, as well as economic migrants from new EU member states, is construed as a growing threat to well-being, security and identity of the British people and Britain as a nation. This construal subsumes the essentially adversarial position of Brussels as the warrant of free economic movement of all EU citizens, and the supporter/promoter of the movement of non-EU migrants between EU countries. Defining the EU as an antagonistic entity helps the UKIP strengthen their Brexit rationale. The main cognitive, discursive and linguistic pragmatic strategies used to realize this goal are deictic othering, conceptual metaphor, and proximization, which I investigate within the interdisciplinary paradigm of contemporary Critical Discourse Studies.

Keywords: proximization, immigration, referendum, British, Europe, conceptual

Magda Grzybowska
Uniwersytet Łódzki

Zur Entwicklung des Ethnolekts in Deutschland. Ergebnisse einer korpusgestützten Studie zum Gebrauch der Verstärkerpartikeln in Kiezdeutsch

EINLEITUNG

Das Ziel des vorliegenden Beitrags ist die Darstellung der Ergebnisse einer Studie zum Gebrauch der Verstärkerpartikeln in Kiezdeutsch. Einleitend wird die Entwicklung des Ethnolekts in Deutschland beschrieben. Danach werden die Definitionen des Sprachkontakts eingeführt sowie die sozialen und politischen Faktoren genannt, die zur Mobilität beigetragen haben, bzw. beitragen können. Als Nächstes werden die Begriffe der Kontaktsprachen, Mehrsprachigkeit sowie des Ethnolekts erläutert. Anschließend werden die Ergebnisse einer quantitativ ausgerichteten Untersuchung zu Verstärkerpartikeln im Kiezdeutsch-Korpus dargestellt¹.

SPRACHKONTAKT

Die Kontakte zwischen Sprachen sowie Mehrsprachigkeit sind weltweit keine Ausnahme, sondern der Normalfall. Besonders der zwischenmenschliche Kontakt ist als Impulsgeber jedes Sprachwandels anzusehen. Diese neue Perspektive zeigt sich in den relativ jungen Disziplinen wie Sprachtypologie, Kontaktlinguistik oder Kreolinguistik. Die Kulturgeschichte und damit das kulturelle Gedächtnis werden seit jeher durch Kontakte zwischen Sprachen und deren Sprecherinnen und

¹ Als Basis für den vorliegenden Beitrag gilt die unveröffentlichte Masterarbeit (GRZYBOWSKA 2017) unter dem Titel „Verstärkerpartikel in Kiezdeutsch am Beispiel mono- und multiethnischer Korpora“. Die Masterarbeit legt Kiezdeutsch dar und beschäftigt sich näher mit dem Phänomen der Verstärkerpartikeln im mono- und multiethnischen Sprachkontext. Das Hauptziel der Arbeit war, die Nutzung von Verstärkerpartikeln in beiden Korpora zu untersuchen (www.kiezdeutschkorpus.de).

Sprechern geprägt². Die zwischen den Kommunikations- und Sprachgemeinschaften bestehende Abweichung ist als Ursache von Sprachkontakt anzusehen. So definiert Szastak³ den Sprachkontakt als eine Situation, in der eine Person oder eine Gruppe von zwei oder mehreren Sprachen benutzt. Dabei ist es nicht notwendig, dass jede einzelne Sprecherin und jeder einzelne Sprecher, die zu dieser Gruppe gehören, alle diese Sprachen verstehen und sprechen. Zu betonen ist, dass sogar das gelegentliche Hören einer anderen Sprache zum Sprachkontakt gehört⁴. Neben der sprachlichen Ebene ist dabei der Zusammenhang von Wirtschafts- und Sozialstruktur sowie politisch-ideologischen Verhältnissen von großer Bedeutung⁵. Der politische Prozess der europäischen Integration hat die Mitgliedsländer der Europäischen Union zunehmend füreinander geöffnet und den Austausch zwischen den Ländern erhöht. Die Teilnahme am Globalisierungs- und Europäisierungsprozess ist nur dank Fremdsprachenkenntnissen möglich. Daher spricht Gerhards⁶ von der „Verfügung über transnationales sprachliches Kapital“, das zu einer entscheidenden Ressource der Teilnahme am Transnationalisierungsprozess wird. Somit werden in der Entwicklung der europäischen Sprachverhältnisse die ökonomisch-geographischen Faktoren stets von Sprachkultur begleitet. Die Entstehung wirtschaftlicher Zusammenhänge, Urbanisierung sowie geographische Mobilität tragen dazu bei, dass die Sprecherinnen und Sprecher verschiedener sprachlicher Varietäten in Kontakt treten⁷. Daher haben sich die Sprachkontakte in Europa mit dem Zustrom von Migrantinnen und Migranten intensiviert, was zugleich das Spektrum der Kontaktbedingungen erweitert hat. Dieser Prozess ist vorwiegend in den Ballungszentren der Migration zu bemerken. In welchem Umfang die verschiedenartigen Kontakte die Strukturen der Sprache modulieren werden, hängt von der Intensität dieser Beziehungen ab⁸. Je exotischer der Kontakt ist, desto heftiger werden die Auswirkungen sein. Die entscheidenden Wandlungsprozesse in den Sprachen sind aber nicht nur auf eine multilinguale Situation zurückzuführen, sondern lassen sich ebenfalls durch einfache Sprachkontakt-Mechanismen, d. h. Interferenzen, erklären⁹.

² HINRICHS U., *Multi Kulti Deutsch. Wie Migration die deutsche Sprache verändert*. München, C. H. Beck, 2013, S. 32-33.

³ SZASTAK W., *Zur Definition von Sprachkontakt*. In: *Sprachkontakte und Literaturvermittlung. Prof. Dr. Eugeniusz Klin zum 70. Geburtstag*. Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2001, S. 73.

⁴ MÜLLER U., *Die Stadt Chełmno/Culm und die Erste Teilung Polens. Sprachliche und soziale Aspekte von Austausch, Bewegung und Verflechtung vor dem Hintergrund des Herrschaftswechsels 1772*. BoD – Books on Demand, Nordstedt, 2016, S. 35.

⁵ STROH C., *Sprachkontakt und Sprachbewußtsein. Eine soziolinguistische Studie am Beispiel Ost-Lothringens*. Gunter Narr Verlag, Tübingen, 1993, S. 18.

⁶ GERHARDS J., *Mehrsprachigkeit im vereinten Europa. Transnationales sprachliches Kapital als Ressource in einer globalisierten Welt*. VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden, 2010, S. 12-13.

⁷ STROH C., op. cit., S. 18-19.

⁸ HINRICHS U., op. cit., S. 37.

⁹ Ibid., S. 34.

KONTAKTSPRACHEN UND MEHRSPRACHIGKEIT

Um den Sprachkontakt darzulegen, ist es notwendig, den Begriff der Kontaktsprache einzuführen. In der Soziolinguistik wird unter diesem Terminus eine Behelfssprache beim Kontakt zwischen Menschen verstanden, die keine gemeinsame Sprache haben. Die Kontaktlinguistik bezeichnet hingegen mit diesem Terminus eine Sprache, die in einer bilingualen oder multilingualen Sprachkontaktsituation eine andere Sprache (durch Strukturveränderungen) beeinflusst¹⁰. Dem Einfluss von Sprachkontakt können alle Bereiche einer Sprache unterliegen und hierdurch umgestaltet werden. Durch Sprachkontakte kann eine Sprache nicht nur umgewandelt, sondern sogar neu gestaltet werden, so z. B. Jiddisch in Osteuropa, das eine Mischung aus Hebräisch, Slawisch und Deutsch ist¹¹.

Deutschland ist zum größten Einwanderungsland des Westens nach dem Zweiten Weltkrieg geworden, da kein anderes Land mehr Migrantinnen und Migranten aufgenommen hat¹². Der Anteil der Bevölkerung mit Migrationshintergrund an der Gesamtbevölkerung erreichte laut Statistischem Bundesamt¹³ 21 Prozent (Stand: 2015). Der Zustrom von verschiedenen Kulturen in der gegenwärtigen Gesellschaft hat den Zusammenstoß von fremdsprachlichen Elementen zur Folge. Dies ist aber kein Phänomen der Neuzeit. Schon im 18. Jahrhundert war die Rede von den Entlehnungen aus dem Französischen, die später durch das Englische verdrängt wurden. Heutzutage beeinflussen Fremdsprachen wie z. B. Türkisch die deutsche Sprache sogar stärker, als die Anglizismen (NEULAND 2008:17f.). Die anderen Sprachen traten und treten bis jetzt mit dem Deutschen in unübersehbare Kontakte und Konflikte. Daher sollte der Terminus des Sprachkontakts neutral sein, der nicht automatisch auf gute oder schlechte Kontakte abzielt¹⁴. Wie bereits erwähnt, befindet sich gesprochenes Deutsch zurzeit im Stadium eines beschleunigten Sprachwandels, der zu großen Teilen gerade durch Sprachkontakte ausgelöst wird¹⁵. In Deutschland existieren nebeneinander mehrere Sprachen. Etwa zehn Millionen Menschen verwenden täglich noch eine andere Sprache als Deutsch, was ein direktes Zeichen der Mehrsprachigkeit ist. Die verbreitete Mehrsprachigkeit ergibt ebenso ungezählte Erscheinungsformen und Ausprägungen, weil die Sprachfähigkeiten in der Gesellschaft unterschiedlich sind und von vielen Faktoren abhängen. Als ein neuer Modus der Sprachverarbeitung verändert und vereinfacht die Mehrsprachigkeit

¹⁰ GLÜCK H. (Hrsg.). *Metzler Lexikon Sprache*. Verlag J.B. Metzler. Stuttgart 1993, 345.

¹¹ HINRICHS U., op. cit., S. 37-39.

¹² Ibid., S. 42.

¹³ STATISTISCHES BUNDESAMT: *33 % der Schülerinnen und Schüler mit Migrationshintergrund*: https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/zdw/2017/PD17_006_p002.html (12.09.2018).

¹⁴ HINRICHS U., op. cit., S. 25.

¹⁵ Ibid., S. 19.

vor allem die Grammatik¹⁶. Die Sprachsituation in Deutschland veranschaulicht die einzigartige Vielfalt an Dialekten, die eine Art innere Mehrsprachigkeit bildet¹⁷. Die Sprachenkonstellation, die durch die Existenz einer Vielzahl sehr unterschiedlicher Sprachen gekennzeichnet ist, wird oft als babylonische Sprachverwirrung bezeichnet, weil sie die Verständigung zwischen Menschen unterschiedlicher Sprachen verhindert¹⁸. Wenn mehrsprachige Sprecherinnen und Sprecher zwischen zwei Sprachen regelmäßig hin- und herwechseln, wird von *Codeswitching* gesprochen, was einen Kernbegriff der sich entwickelnden Migrationslinguistik bildet. So gut wie alle Migrantenvarietäten sind von Codeswitching geprägt. Codeswitching kommt auf allen Ebenen der Rede vor und ist mittlerweile eine zentrale Kommunikationsstrategie unter Migranten und Deutschen mit Migrationshintergrund. Darüber hinaus ist es ein soziales Zeichen, das einer Gruppe und ihren Mitgliedern eine unverwechselbare Identität gibt. Codeswitching unterscheidet sich zwischen Sprachbenutzerinnen und Sprachbenutzern verschiedener Sprachen eher sozial in der Ausführung und Anwendung. Daher ist es ein universelles Merkmal von Migrantendeutsch und nicht ein typisches Merkmal für einen einzelnen Ethnolekt¹⁹.

ETHNOLEKT

Unter den Bedingungen von Globalisierung, Mobilität, Migration sowie Medialisierung verändert sich das offiziell einsprachige, faktisch aber immer schon mehrsprachige Deutschland²⁰. Dies trägt ebenso zu einer migrationsbedingten Herausbildung einer Vielzahl von neuen Ethnolekten²¹ bei, die gewissermaßen einen indirekten Weg für Einflüsse aus verschiedenen Sprachen öffnen²². Nach Auer²³ ist ein Ethnolekt:

eine Sprechweise (Stil), die von den Sprechern selbst und/oder von anderen mit einer oder mehreren nicht-deutschen ethnischen Gruppen assoziiert wird. Anders als im Falle der bekannten lexikalischen Innovationen der sog. Jugendsprache betrifft er im vorliegenden Fall (auch) die Grammatik.

¹⁶ Ibid., S. 54-57.

¹⁷ Ibid., S. 38.

¹⁸ GERHARDS J., op. cit., S. 9.

¹⁹ HINRICHS U., op. cit., S. 167-170.

²⁰ ANDROUTSOPOULOS J., *Ethnolekte in der Mediengesellschaft. Stilisierung und Sprachideologie in Performance, Fiktion und Metasprachdiskurs*. [in:] Fandrych Ch., Reiner S., (Hrsg.) *Standard, Variation und Sprachwandel in germanischen Sprachen / Standard, Variation and Language Change in Germanic Languages*. Narr Verlag, Tübingen, 2007, S. 114.

²¹ Bei der Begriffsbestimmung ist anzumerken, dass im *Metzler Lexikon Sprache* (GLÜCK 1993) sowie im *Lexikon der Sprachwissenschaft* (BUSSMANN 2002) keine Einträge zum Terminus ‚Ethnolekt‘ vorliegen. In beiden Lexika wurde aber der Terminus der ‚Ethnolinguistik‘ eingeführt und erklärt.

²² HINRICHS U., op. cit., S. 28.

²³ AUER P., *Türkenslang – Ein jugendsprachlicher Ethnolekt des Deutschen und seine Transformationen*. [in:] Annelies Häcki Buhofer (Hrsg.): *Spracherwerb und Lebensalter*. Francke Verlag, Tübingen, 2003, S. 256.

Ansonsten wird diese Varietät durch prosodische, phonetische, morphologische, syntaktische sowie lexikalische Differenzen zum gesprochenen, umgangssprachlichen Deutsch gekennzeichnet²⁴.

Als Ethnolekte werden die Sprechstile verstanden, die in Alltag, Medien und Forschung u. a. *Türkendeutsch*, *Türkenslang*, *Kanaksprak*, *Migranten-Slang*, *Kiez-Sprache*, *Ausländisch*, *Mischsprache*, *Streetslang*, *Ghettodeutsch* oder *Stadtteilsprache* genannt werden²⁵. Die angegebenen Bezeichnungen deuten darauf hin, dass eher von einer Varietätenfamilie als von einer homogenen Varietät gesprochen werden kann, wobei Sprecherinnen und Sprecher türkischer Herkunft zwar die dominanten, jedoch nicht die einzigen Träger ethnolektaler Varietäten sind. *Türkendeutsch* wird hier als eine Art Sammelbegriff verwendet. Er bezeichnet also auch Varietäten, die nicht (nur) von türkischen bzw. türkischstämmigen Sprecherinnen und Sprechern gebraucht werden. Die prototypische Umgebung solcher Varietäten sind Stadtteile mit multiethnischer Zusammensetzung und hohen Ausländeranteilen²⁶. Laut Auer²⁷ umfasst der sich entwickelnde Ethnolekt drei verschiedene Formen – den primären, sekundären und tertiären Ethnolekt. Der primäre Ethnolekt wird überwiegend von männlichen Jugendlichen mit türkischem Migrationshintergrund der zweiten und dritten Generation gesprochen. Der sekundäre Ethnolekt, der auch medialer Ethnolekt genannt wird, bezieht sich auf den primären Ethnolekt. Dabei benutzen und produzieren Personen sowie Medien, eine Sprache, die sie Jugendlichen, die den primären Ethnolekt verwenden, zuschreiben. Zu betonen ist, dass gerade die Massenmedien Schauplatz einer vielschichtigen Auseinandersetzung mit Ethnolekten sind²⁸. Der sekundäre Ethnolekt wird nun wiederum von deutschen Jugendlichen übernommen und zum Teil abgewandelt. Wenn dieser Prozess indirekt, das heißt nicht im direkten Kontakt zu Jugendlichen mit Migrationshintergrund, stattfindet, wird dies als tertiärer Ethnolekt bezeichnet. Daraus folgt, dass der primäre Ethnolekt auch ohne mediale Einwirkung auf deutsche Jugendliche übertragen werden kann. Dies geschieht vor allem in Situationen, in denen sich deutsche Jugendliche in einem sozialen Gefüge befinden, in dem sich ebenso Sprecherinnen und Sprecher des primären Ethnolekts aufhalten. Derartige Umstände lassen sich dabei häufig in Großstädten finden. Die vorhergehenden Erörterungen verdeutlicht das folgende Schema von Auer²⁹:

²⁴ DIRIM I., AUER P., *Türkisch sprechen nicht nur die Türken. Über die Unschärfebeziehung zwischen Sprache und Ethnie in Deutschland*. De Gruyter Verlag, Berlin, 2004, S. 204.

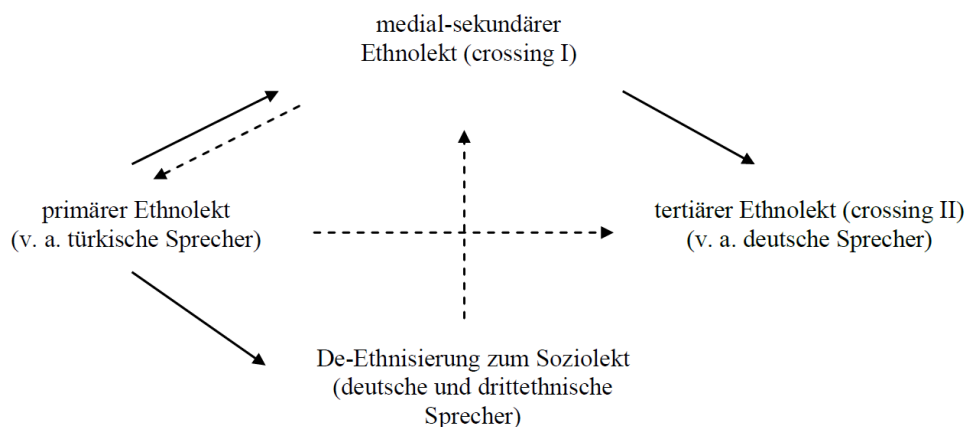
²⁵ ANDROUTSOPOULOS J., op. cit., 2007, S. 117.

²⁶ Id., „Ultra korregd Alder!“ *Zur medialen Stilisierung und Popularisierung von ‚Türkendeutsch‘*. [in:] *Deutsche Sprache 4*, Mannheim 2001, S. 324.

²⁷ AUER P., op. cit., S. 256-257.

²⁸ ANDROUTSOPOULOS J., *Ethnolekte in der Mediengesellschaft. Stilisierung und Sprachideologie in Performance, Fiktion und Metasprachdiskurs*. [in:] Fandrych Ch., Reiner S., (Hrsg.) *Standard, Variation und Sprachwandel in germanischen Sprachen / Standard, Variation and Language Change in Germanic Languages*. Narr Verlag, Tübingen, 2007, S. 113.

²⁹ AUER P., op. cit., S. 257.



Dieser Prozess führt zu einer De-Ethnisierung eines Ethnolekts. Das heißt, dass eine Ausbreitung des primären Ethnolekts ebenso auf nichttürkische – unter anderem deutsche – Jugendliche stattfindet. Dabei können nach Auer (2003) drei Aspekte festgestellt werden. So nehmen auch deutsche Mädchen und junge Frauen den primären Ethnolekt an. Auf diese Art und Weise verliert er zugleich seinen Charakter als Genderlekt³⁰. Darüber hinaus sprechen den primären Ethnolekt auch Jugendliche, die einen höheren Bildungsabschluss anstreben. Nicht zuletzt wird der primäre Ethnolekt außerhalb des sozialen Kontakts mit Sprecherinnen und Sprechern des primären Ethnolekts verwendet, beispielsweise im Gespräch mit Erwachsenen³¹.

Ansonsten sind nach Androutsopoulos unter dem Dachbegriff ‚Ethnolekt‘ zwei Untertypen zu unterscheiden, nämlich Einzel- und Multiethnolekte. Einzelethnolekte bezeichnen Sprechweisen, die nur für eine spezifische ethnische Gruppe charakteristisch sind³². Im Gegensatz dazu werden Multiethnolekte von Sprechern mit unterschiedlichen Herkunftssprachen gebraucht³³. In Deutschland haben die Entgrenzungsprozesse und die damit verbundene Entwicklung der Ethnolekte einen anderen Weg genommen und zur Entstehung einer multiethnischen Jugendsprache

³⁰ Im vorliegenden Beitrag wird folgende Definition des Genderlekts angenommen: „Für das Deutsche spricht man von einer geschlechtspräferentiellen Sprache, in der ein Geschlecht bestimmte stilistische Variationen bevorzugt; die Geschlechtsspezifität ist hier also nicht in der *Langue*, sondern in der *Parole* zu finden. Demnach haben Frauen einen kooperativen, Männer dagegen einen dominanten Gesprächsstil“ (KESSEL K., REIMANN S., 2008, S.145).

³¹ AUER P., op. cit., S. 256-257.

³² ANDROUTSOPOULOS J., Ethnolekte in der Mediengesellschaft. Stilisierung und Sprachideologie in Performance, Fiktion und Metasprachdiskurs. [in:] Fandrych Ch., Reiner S., (Hrsg.) Standard, Variation und Sprachwandel in germanischen Sprachen / Standard, Variation and Language Change in Germanic Languages. Narr Verlag, Tübingen, 2007, S. 118.

³³ Ibid., S. 118.

beigetragen³⁴. Daher führt Wiese³⁵ den Begriff Kiezdeutsch³⁶ ein, der sich von den negativ konnotierten Bezeichnungen wie ‚Türkenslang‘ oder ‚Kanak Sprach‘ abgrenzt. Kiezdeutsch wird als eine Kombination aus Jugend- und Kontaktsprache bezeichnet. Es hat sich in Wohngebieten mit hohem Migrantenanteil etabliert und betrifft dabei sowohl Jugendliche deutscher als auch nicht-deutscher Herkunft. Die neutrale Benennung weist auf keine Ethnie hin und vermeidet auf diese Art und Weise die negativen Vorabbewertungen. Zu betonen ist, dass ähnliche Phänomene wie Kiezdeutsch auch in anderen Ländern zu finden sind. Als Beispiel gilt das sog. Rinkeby-Svenska in Schweden oder Københavnsk multiethnolekt – Kopenhagener Multiethnolekt. Diese Varietäten beziehen sich nicht auf eine Gruppe mit einem bestimmten Migrationshintergrund, sondern werden von Jugendlichen verschiedener Herkunft verwendet. Daher kann an dieser Stelle von einem Multiethnolekt gesprochen werden. Den Kiezdeutsch-Sprecherinnen und -Sprechern wird oft vorgeworfen, dass sie die deutsche Sprache nicht gut beherrschen. Der Grund dafür ist die Tatsache, dass diese Sprachvarietät vom Standarddeutschen abweicht. Die vielsprachigen Kompetenzen der Kiezdeutsch-Benutzer erzeugen ein dynamisches sprachliches Umfeld, das sprachliche Innovationen besonders begünstigt. Wiese (2012) hat auch aufgezeigt, dass Jugendliche Kiezdeutsch nicht statt, sondern neben dem Standarddeutschen bewusst und nur in bestimmten Situationen gebrauchen. Als Beispiel für so eine Sprachvarietät sei hier ein Zitat aus dem Märchen *Schneewittchen* im Ethnolekt angeführt:

Es war ma krasse, geile Tuss, dem hatte Stiefkind. Das hat immer in sein Spiegel geguckt un den angelabert: „Spiegel, Spiegel an Wand, wer is dem geilste Tuss in Land?“³⁷.

STUDIE

Die Arbeit innerhalb der Jugendsprach- und Kiezdeutschforschung ist sehr mühsam und zeitaufwändig. Bei der Untersuchung dieser Varietäten besteht jedoch die größte Herausforderung darin, an authentisches Sprachmaterial zu gelangen³⁸. Daher erweist sich die Notwendigkeit einer glaubwürdigen Datenbasis als grundlegendes Problem der Jugendsprachforschung³⁹. Um Kiezdeutsch zu erforschen, entstand das Kiezdeutsch-Korpus (KiDKo), das „von 2008-2015 im Teilprojekt B6 (Leitung: Heike Wiese) des Sonderforschungsbereichs 632

³⁴ WIESE H., *Kiezdeutsch. Ein neuer Dialekt entsteht*. Verlag C.H. Beck. München 2012, S. 45.

³⁵ WIESE H., *Kiezdeutsch – ein neuer Dialekt*. [in:] *Aus Politik und Zeitgeschichte* 8/2010. Bundeszentrale für politische Bildung, 2010.

³⁶ Von WIESE (2012: 46) auch „Turbo-Dialekt“ genannt.

³⁷ HARUNA H., *Ethnolekt. Mussu lernen*: <http://www.tagesspiegel.de/weltspiegel/werbinich/jugendsprache-ethnolekt-mussu-lernen/2819608.html> (12.09.2018)

³⁸ ELSÉN H., *Wörter der Jugendliche*. [in:] *Wortschatzanalyse*. Francke Verlag, Tübingen 2013. S.135.

³⁹ NEULAND E., *Jugendsprache. Eine Einführung*. Francke Verlag, Tübingen 2008, S. 23.

Informationsstruktur an der Universität Potsdam erstellt wurde⁴⁰. Es besteht aus einer Sammlung von Texten, die spontansprachlichen Gespräche Kreuzberger Jugendlichen enthält, d. h. Unterhaltungen, die diese untereinander geführt haben, ohne dass die Forschenden dabei waren oder sie vorher gesteuert haben. Die Jugendlichen haben Aufnahmegeräte bekommen und wurden gebeten, sich und ihre Freunde nachmittags aufzunehmen. Das registrierte sprachliche Material umfasst natürliche Gespräche im informellen, entspannten Rahmen über ganz unterschiedliche Themen, angefangen von alltäglichen Begebenheiten, Erlebnissen, Freunden, einschließlich bis zu Beziehungen, Kleidung, Musik, Schule usw.⁴¹. Die Aufnahmen wurden in Form von Transkriptionen verschriftet, die nicht nur den genauen Wortlaut und die Wortformen wiedergeben, sondern auch Erscheinungen wie Hauptbetonung und Pausen, die für verschiedene sprachwissenschaftliche Analysen relevant sind⁴². Das Kiezdeutsch-Korpus umfasst zwei Korpora, das sog. Haupt- und Ergänzungskorpus. Das Hauptkorpus bilden Gespräche von Jugendlichen aus einer Schule in Berlin-Kreuzberg. Das Ergänzungskorpus enthält vergleichbare Daten, die unter Jugendlichen aus einer Schule in Berlin-Hellersdorf aufgenommen wurden. Hellersdorf wurde als Vergleichsort gewählt, weil es einerseits ein Wohngebiet mit ähnlichen sozioökonomischen Indikatoren wie Kreuzberg (Haushaltseinkommen, Arbeitslosenquote, usw.), andererseits aber im Vergleich zu Kreuzberg relativ monoethnisch ist. Die Kreuzberger Jugendlichen in der Studie waren unterschiedlicher Herkunft (u. a. türkischer, arabischer, usw. aber auch deutscher), demgegenüber stammen die Familien der Hellersdorfer Jugendlichen sämtlich aus Deutschland⁴³.

In dem vorliegenden Beitrag dienen beide Korpora als Basis für die Erforschung der Verstärkerpartikeln im Sinne von Androutsopoulos⁴⁴. Dieser Forschungsgegenstand wurde gewählt, weil die Verstärkerpartikel in der Jugendsprache bis jetzt kaum erforscht wurden. Androutsopoulos führt diesen Terminus zur Beschreibung jugendsprachlicher Mittel der Bewertung und Verstärkung ein. Die Verstärker werden dabei zur Übersichtlichkeit in Präfixe und Partikeln eingeteilt, woraus sich eine Liste von Ausdrücken ergibt, die Androutsopoulos als Verstärkerpartikeln klassifiziert: *abartig, absolut, arg, brutal, echt, extrem, fett, furchtbar, ganz schön, höllisch, irre, mächtig, massiv, maximal, richtig, saumäßig, tierisch, total, unglaublich, ultra, verdammt, völlig, voll*. Als ‚Verstärker‘ versteht er Präfixe und Partikeln, die von einem anderen Wort – einem Verb, Substantiv oder Adjektiv abhängen und damit

⁴⁰ WIESE H., REHBEIN I., SCHALOWSKI S., FREYWALD U., MAYR K. *KiDKo – Ein Korpus spontaner Unterhaltungen unter Jugendlichen im multiethnischen und monoethnischen urbanen Raum*, 2010, <http://kiezdeutschkorpus.de/de/> (12.09.2018).

⁴¹ WIESE H., op. cit., S. 22.

⁴² Ibid., S. 23.

⁴³ Ibid., S. 23-24.

⁴⁴ ANDROUTSOPOULOS J., „Wie sagt man ‚sehr gut‘ in der Jugendsprache?“. Unveröffentlichtes Skript für *Tip- Theorie, Praxis*: <https://jannisandroutsopoulos.files.wordpress.com/2010/01/wie-sagt-man-sehr-gut-in-der-jugendsprache.pdf> (12.09.2018).

dessen Bedeutung verstärken. Zur Überprüfung der Aktualität der Angaben aus diesem Beitrag wurde in der Untersuchung zuerst anhand der Korpora festgestellt, welche Verstärkerpartikeln noch verwendet werden und welche nicht mehr. Zu diesem Zweck wurden alle 23 von Androutsopoulos aufgelisteten Verstärkerpartikeln als Suchanfrage in beiden Kiezdeutsch-Korpora angegeben. Das Ziel dabei war, die aktuellen Daten zum Gebrauch der Verstärkerpartikeln zu gewinnen und zugleich die Liste von Androutsopoulos zu revidieren. Zugleich sollte erforscht werden, ob eine erhöhte Frequenz von Verstärkerpartikeln einen ethnischen Hintergrund hat oder ob sie von allen Sprechergruppen mit gleicher Intensität benutzt werden. Dabei wurde anhand der erneuerten Liste von Verstärkerpartikeln die Frage gestellt, ob diese sich im monoethnischen und multiethnischen Kontext des Kiezdeutsch-Korpus nur in Häufigkeit der Nutzung oder auch in grundsätzlichem Vorkommen unterscheiden. Für die Studie wurde die These angenommen, dass bei allen Sprachbenutzern die gleichen Verstärkerpartikeln vorkommen, sich aber in Häufigkeit der Nutzung im monoethnischen Kontext von der im multiethnischen Kontext unterscheiden.

Unter die Lupe wurden folgende Verstärkerpartikeln genommen: *abartig, absolut, arg, brutal, echt, extrem, fett, furchtbar, ganz schön, höllisch, irre, mächtig, massiv, maximal, richtig, saumäßig, tierisch, total, unglaublich, ultra, verdammt, völlig, voll*. In der quantitativ ausgerichteten Untersuchung wurden nur diejenigen Einheiten berücksichtigt, die in beiden Kontexten als Verstärkerpartikeln auftreten und in Verbindung mit einem Wertadjektiv vorkommen. Auf diese Weise kann eine klare Übersicht über die reinen Verstärkerpartikeln und zugleich über die Präferenz der Sprachbenutzerinnen und Sprachbenutzer gegeben werden. Die Studie hat aufgezeigt, dass die Mehrheit der in dem Beitrag von Androutsopoulos genannten Verstärkerpartikeln (*abartig, arg, fett, furchtbar, höllisch, mächtig, massiv, maximal, saumäßig, tierisch, unglaublich, ultra*) weder im mono- noch im multiethnischen Kontext verwendet wird. Die größten Unterschiede zwischen den beiden Korpora sind in der Anzahl der Suchergebnisse zu beobachten. Im grundsätzlichen Vorkommen unterscheiden sie sich aber kaum (*absolut*: MO – 1, MU – 2; *brutal*: MO – 0, MU – 2; *extrem*: MO – 1, MU – 5; *ganz schön*: MO – 3, MU – 12; *irre*: MO – 1, MU – 0)⁴⁵. Aufgrund der Ergebnisse werden die vier meistgenutzten Verstärkerpartikeln unterschieden. Um sie besser darzustellen, werden sie in der folgenden Tabelle nach Häufigkeit der Nutzung angegeben:

⁴⁵ Die Abkürzung ‚MO‘ steht für den monoethnischen Kontext des Kiezdeutsch-Korpus. Die Abkürzung ‚MU‘ steht für den multiethnischen Kontext des Kiezdeutsch-Korpus.

Platz in der Rangliste der Partikeln	1	2	3	4
Anzahl von Verstärkerpartikel im monoethnischen Kontext	<i>voll</i> 42	<i>richtig</i> 26	<i>echt</i> 10	<i>total</i> 5
Anzahl von Verstärkerpartikel im multiethnischen Kontext	<i>voll</i> 190	<i>richtig</i> 57	<i>echt</i> 28	<i>total</i> 20

Tabelle 1. Die meistgenutzten Verstärkerpartikeln im mono- und multiethnischen Kontext des Kiezdeutsch-Korpus

Obwohl *voll* häufiger im multiethnischen Kontext des Kiezdeutschen auftritt, erreicht diese Verstärkerpartikel in beiden Korpora den ersten Platz. Das gleiche betrifft die Verstärkerpartikel *richtig*, die in beiden Kontexten den zweiten Platz belegt. Dementsprechend befinden sich *echt* und *total* an der dritten und vierten Stelle. Mit der Untersuchung konnte belegt werden, dass sowohl die monoethnischen als auch die multiethnischen Sprachbenutzerinnen und Sprachbenutzer die gleichen Verstärkerpartikeln gebrauchen. Die Unterschiede und zugleich die Präferenzen der Sprechergruppen lassen sich hingegen besonders in der Häufigkeit der Verwendung von Verstärkerpartikeln feststellen.

SCHLUSSBEMERKUNGEN

Die Entwicklung der Ethnolekte und vor allem des Kiezdeutschen in Deutschland ist ein gutes Beispiel dafür, dass die Grenzen der Sprache unter den Bedingungen von Globalisierung und Migration verschwimmen. An diesem Beispiel ist hervorzuheben, dass die Entgrenzungsprozesse ihre Konsequenzen nicht nur auf der sprachlichen, sondern auch auf der sozialen und kulturellen Ebene manifestieren. Die erhöhte Frequenz von Verstärkerpartikeln kann als eine Art und Weise betrachtet werden, wie die Jugendlichen ihre Emotionen und Gefühle ausdrücken. Ansonsten kann das auch von Interferenz aus anderen Sprachen zeugen, in denen die Äußerungen stark emotional geladen sind. Kiezdeutsch wird als Zeichen einer gelungenen Integration angesehen und als ein Raum, in dem Schranken aufgehoben werden. „Es signalisiert, dass sich die Jugendlichen nahe sind und sich nicht erst integrieren müssen“ – so Wiese⁴⁶. Kiezdeutsch gibt seinen Sprecherinnen und Sprechern ein Zugehörigkeitsgefühl zu einer Clique. Es verbindet Vertreterinnen und Vertreter verschiedener Kulturen und verschiedener Herkunftssprachen. Daher kann an diesem Beispiel von positiven Folgen der Entgrenzungsprozesse gesprochen werden.

⁴⁶ HARUNA H., *Ethnolekt. Mussu lernen*: <http://www.tagesspiegel.de/weltspiegel/werbinich/jugend-sprache-ethnolekt-mussu-lernen/2819608.html> (12.09.2018).

LITERATUR

1. ANDROUTSOPOULOS J., „Wie sagt man ‚sehr gut‘ in der Jugendsprache?“. *Unveröffentlichtes Skript für Tip- Theorie, Praxis*, 1998, <https://jannisandroustopoulos.files.wordpress.com/2010/01/wie-sagt-man-sehr-gut-in-der-jugendsprache.pdf> (12.09.2018).
2. ANDROUTSOPOULOS J., „Ultra korregd Alder!“ *Zur medialen Stilisierung und Popularisierung von ‚Türkendeutsch‘*. [in:] *Deutsche Sprache* 4, 2001, S. 321-339.
3. ANDROUTSOPOULOS J., *Ethnolekte in der Mediengesellschaft. Stilisierung und Sprachideologie in Performance, Fiktion und Metasprachdiskurs*. [in:] Fandrych Ch., Reiner S., (eds.) *Standard, Variation und Sprachwandel in germanischen Sprachen / Standard, Variation and Language Change in Germanic Languages*, Narr Verlag, Tübingen 2007, S. 113-155.
4. AUER P., *Türkenslang - Ein jugendsprachlicher Ethnolekt des Deutschen und seine Transformationen*. [in:] Annelies Häcki Buhofer (Hrsg.): *Spracherwerb und Lebensalter*. Francke Verlag, Tübingen 2003, S. 255-264.
5. DIRIM I., AUER P., *Türkisch sprechen nicht nur die Türken. Über die Unschärfebeziehung zwischen Sprache und Ethnie in Deutschland*. De Gruyter Verlag, Berlin, 2004.
6. ELSEN H., *Wörter der Jugendliche*. [in:] *Wortschatzanalyse*. Francke Verlag, Tübingen 2013, S.128-143.
7. GERHARDS J., *Mehrsprachigkeit im vereinten Europa. Transnationales sprachliches Kapital als Ressource in einer globalisierten Welt*. VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2010.
8. GLÜCK H. Metzler *Lexikon Sprache*. Metzler, Stuttgart 1993.
9. HARUNA H.,: *Ethnolekt. Mussu lernen*: <http://www.tagesspiegel.de/weltspiegel/werbinich/jugendsprache-ethnolekt-mussu-lernen/2819608.html> (12.09.2018)
10. HINRICHS U., *Multi Kulti Deutsch. Wie Migration die deutsche Sprache verändert*. C. H. Beck, München 2013.
11. KESSLER K., REIMANN S., *Basiswissen. Deutsche Gegenwartssprache. 2. überarbeitete Auflage*. Narr Verlag, Tübingen 2008.
12. MÜLLER U., *Die Stadt Chełmno/ Culm und die Erste Teilung Polens. Sprachliche und soziale Aspekte von Austausch, Bewegung und Verflechtung vor dem Hintergrund des Herrschaftswechsel 1772*. BoD – Books on Demand, Nordestedt 2016.
13. NEULAND E., *Jugendsprache. Eine Einführung*. Francke Verlag Tübingen 2008.
14. STATISTISCHES BUNDESAMT: *33 % der Schülerinnen und Schüler mit Migrationshintergrund*: https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/zdw/2017/PD17_006_p002.html (12.09.2018)
15. STROH C., *Sprachkontakt und Sprachbewußtsein. Eine soziolinguistische Studie am Beispiel Ost-Lothringens*. Narr Verlag, Tübingen 1993.
16. SZASTAK W., *Zur Definition von Sprachkontakt*. [in:] *Sprachkontakte und Literaturvermittlung. Prof. Dr. Eugeniusz Klin zum 70. Geburtstag*. Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2001, S. 73-81.
17. WIESE H., *Kiezdeutsch – ein neuer Dialekt*. [in:] *Aus Politik und Zeitgeschichte* 8/2010. Bundeszentrale für politische Bildung, 2010, S. 33-38.
18. WIESE H., *Kiezdeutsch. Ein neuer Dialekt entsteht*. Verlag C.H. Beck, München 2012.

-
19. WIESE H., REHBEIN I., SCHALOWSKI S., FREYWALD U., MAYR K., *KiDKo – Ein Korpus spontaner Unterhaltungen unter Jugendlichen im multiethnischen und monoethnischen urbanen Raum*: <http://kiezdeutschkorpus.de/de/> (12.09.2018).

**The development of ethnolects in Germany.
The results of a corpus-based study about amplifying particles
in Kiezdeutsch.**

Summary: The process of European integration has significantly increased people's mobility. This phenomenon leads to various changes not only at the socio-cultural but also at a linguistic level. One sign of this is the emergence of ethnolects in countries with a high proportion of migrants. In Germany, the processes of free movement have contributed to the development of *Kiezdeutsch* – a new multi-ethnic language variety.

Keywords: Kontaktsprache, Jugendsprache, Multiethnolekt, Partikel

Agnieszka Pietrzak
Uniwersytet Łódzki

Textsortenspezifische Lexik in deutschen polnischen gerichtlichen Entscheidungen als Herausforderung für den Übersetzer

Einleitung

Die Übertragung der juristischen Fachtexte ist mit zahlreichen Schwierigkeiten verbunden, die dem Übersetzer bevorstehen. Sie resultieren einerseits daraus, dass sich die Rechtssysteme von verschiedenen Staaten stark voneinander unterscheiden, andererseits daraus, dass die juristische Fachterminologie nicht immer übereinstimmend ist. Sie hängt nämlich davon ab, in welchem Rechtsgebiet sie vorkommt oder in welcher Region desselben Landes sie verwendet wird.

Die oben genannte Problematik bezieht sich in hohem Maße auf die Übersetzung von gerichtlichen Entscheidungen, in denen die Fachbegriffe aus mehreren Rechtszweigen reichlich auftreten.

Aus diesem Grund setzt sich der folgende Beitrag zum Ziel, die Spezifik der Fachlexik in deutschen und polnischen gerichtlichen Entscheidungen aus translatorischer Sicht näherzubringen. Großer Wert wird dabei auf konkrete terminologische Schwierigkeiten gelegt, die der Übersetzer bei der Übertragung dieser Urkunden zu bewältigen hat.

Es wird auch der Frage nachgegangen, welche Übersetzungsstrategien sich am besten für die juristischen Fachtexte eignen.

Übersetzung der juristischen Fachbegriffe

Das Interesse der Rechts- und Sprachwissenschaftler an Aspekten der Rechtsübersetzung ist eine relativ neue Erscheinung. Im vorigen Jahrhundert haben sich mit der am polnischen Recht orientierten Linguistik nur einige polnische Sprachwissenschaftler wie z. B. Barbara Kielar, Jerzy Pieńkos oder

Olgierd Wojtasiewicz, sowie der Rechtswissenschaftler Bronisław Wróblewski¹ beschäftigt².

Die Unterschiede zwischen der Gemein- und der Rechtssprache untersuchten die Sprachforscher zwar schon in den siebziger und achtziger Jahren, aber erst in den neunziger Jahren haben sie sich auf die Übersetzung von Rechtstexten konzentriert³.

Juristische Übertragung unterscheidet sich eindeutig von der Translation anderer Fachtexte. Sie ist nämlich nicht nur die Übersetzung einzelner Fachbegriffe einer Ausgangssprache in die Fachbegriffe einer Zielsprache. Hier geht es auch um den Transfer von Inhalten eines Rechtssystems mit seiner Sprach- und Kulturspezifika, die in einem anderen Rechtssystem verwendet werden sollen. Von daher muss der juristische Übersetzer über fundierte Rechtskenntnisse verfügen, um den Sinn eines fachlichen Ausdrucks in seinem rechtlichen Zusammenhang zu verstehen. Da jeder rechtliche Begriff immer untrennbar mit einem konkreten Rechtssystem verbunden ist, reicht es nicht aus, lediglich die Arbeitssprachen perfekt zu beherrschen. Der Übersetzer muss die betreffenden Rechtssysteme kennen, damit er im Stande ist, sowohl sprachliche als auch juristische Barrieren zu überwinden. Auf diese Art und Weise kann er solche Risiken, wie z. B. die Anwendung von inkorrekten rechtlichen Begriffen oder Verständnisprobleme, vermeiden. Aus diesem Grunde muss der Übersetzer neben der Terminologie auch an den juristischen Hintergrund denken, um jeden fachlichen Ausdruck in der Zielsprache richtig wiedergeben zu können.

Eine wichtige Besonderheit der Rechtssprache beruht darauf, dass sie „Ausdrücke enthält, die der Form nach mit denen der Gemeinsprache übereinstimmen, auf der Inhaltsebene aber von der semantischen Struktur der Gemeinsprache abweichen können“⁴. Ein anschauliches Beispiel für diese Erscheinung sind die Begriffe *Einwilligung* und *Genehmigung*. In der Gemeinsprache können sie synonym verwendet und einfach als *Zustimmung* verstanden werden, jedoch in der Rechtssprache unterscheiden sich ihre Bedeutungen voneinander – die *Einwilligung* ist eine *vorherige Zustimmung* und die *Genehmigung* ist eine *nachträgliche Zustimmung*⁵.

¹ Zu nennen sind vor allem folgende Werke: B. Kielar (1973), *Angielskie ekwiwalenty polskich terminów prawno-ustrojowych*. PWN, Warszawa; J. Pieńkos (1993), *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*. PWN, Warszawa; J. Pieńkos (1999), *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*. MUZA SA, Warszawa; O. Wojtasiewicz (1978), *Formalny opis wybranych pojęć „prawnych”*. In: *Studia filozoficzne*, Nr. 2; B. Wróblewski (1948), *Język prawny i prawniczy*. Polska Akademia Umiejętności, Kraków.

² Vgl. Pieńkos J. (1999), *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*, Warszawa, S. 19f.

³ Vgl. Daum U., *Übersetzen von Rechtstexten*. In: Schubert K. (Hrsg.), *Übersetzen und Dolmetschen. Modelle, Methoden, Technologie*, Tübingen, 2003, S. 33f.

⁴ Oskaar, E. (1979), *Sprachliche Mittel in der Kommunikation zwischen Fachleuten und zwischen Fachleuten und Laien im Bereich des Rechtswesens*. In: Mentrup W. (Hrsg.), *Fachsprachen und Gemeinsprache*. Düsseldorf, S. 101.

⁵ Vgl. Stawikowska-Marcinkowska, A., *Die Polarität der Rechts- und Gemeinsprache als Gegenstand der sprachwissenschaftlichen Forschung*. In: Sadziński W. (Hrsg.), *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Germanica*, Bd. 5, 2009, S. 123f.

Ein anderer Terminus, der sowohl in der Rechts- als auch in der Gemeinsprache vorkommt, ist das für diesen Beitrag wesentliche Wort *Entscheidung*. In der juristischen Fachsprache bedeutet es *endgültiges Urteil* und zieht rechtliche Folgen mit sich. In der Gemeinsprache dagegen wird es als das *Festlegen von etwas Strittigem* verstanden. So eine Entscheidung ist aber mit keinen rechtlichen Folgen verbunden⁶.

Eine weitere Schwierigkeit bei der Übersetzung der Rechtstexte besteht darin, dass innerhalb eines Sprachraums mehrere Rechtssysteme funktionieren können. Deutsch ist die Amtssprache sowohl in Deutschland, als auch in Österreich, in der Schweiz und in Liechtenstein, wobei die Rechtsordnungen in diesen Staaten different sind⁷. Exemplarische Unterschiede in der deutschen, österreichischen, und schweizerischen Rechtsterminologie werden durch folgende Beispiele veranschaulicht.

Tabelle 1. Unterschiede in der deutschen, österreichischen, und schweizerischen Rechtsterminologie

Polen	Deutschland	Österreich	Schweiz
uzasadnienie (wyroku)	Entscheidungsgründe	Begründung	Begründung
urząd stanu cywilnego	Standesamt	Standesamt	Zivilstandsamt
komornik sądowy	Gerichtsvollzieher	Betreibungsbeamter	Exekutor
przesłuchanie	Verhör, Vernehmung	Einvernahme	Einvernahme

Quelle: Eigene Bearbeitung anhand von Kubacki 2016, S. 75⁸ und Kubacki 2011, S. 219⁹.

Gliederung von gerichtlichen Entscheidungen

Nach dem deutschen Recht gehören zu gerichtlichen Entscheidungen: *Urteile*, *Beschlüsse* und *Verfügungen*. Die jeweilige Verfahrensordnung schreibt vor, welche Form der Entscheidung anzuwenden ist. Im Strafrecht ist das die Strafprozessordnung und im Zivilrecht die Zivilprozessordnung¹⁰.

Das *Urteil* ist die wichtigste Entscheidungsform im Prozess. Es entscheidet nämlich über den Rechtsstreit der Parteien. Die Urteile werden in der Regel aufgrund der mündlichen Verhandlung erlassen¹¹. Im Strafverfahren beendet das Urteil immer

⁶ Vgl. ibidem, S. 121.

⁷ Vgl. Daum U., *Übersetzen von...*, S. 38.

⁸ Vgl. Kubacki A., *Der plurizentrische Ansatz in der Rechtsübersetzung. Eine Fallstudie zur schweizerhochdeutschen und bundesdeutschen Terminologie im Familienrecht*. In: *Lingwistyka Stosowana*, Nr. 18, 2016, S. 75.

⁹ Kubacki A., *Austrijski jezyk prawa – z doświadczeń tłumacza*. In: *Komunikacja specjalistyczna. Od terminologii do leksykografii*, 2011, S. 219.

¹⁰ Vgl. § 160 Abs. 3 *Zivilprozessordnung vom 1. Oktober 1879*.

¹¹ Vgl. ibidem, §§ 300-328.

die Instanz. Zu unterscheiden sind hierbei das *Sachurteil* (mit dem der Angeklagte verurteilt oder freigesprochen wird) und das *Prozessurteil*, das das Verfahren einstellt¹².

Der *Beschluss* ist eine gerichtliche Entscheidung, die in der Regel ohne vorherige mündliche Verhandlung erlassen wird (im Gegensatz zum Urteil) und keine Entscheidung über den Streitgegenstand beinhaltet. Er kann sowohl in der Hauptverhandlung erlassen werden, wie z. B. der Ordnungsmittelbeschluss, wenn ein Zeuge unentschuldigt nicht erscheint¹³, als auch außerhalb der Hauptverhandlung ergehen, z. B. ein Beschluss, der die Durchsuchung¹⁴ oder Entziehung der Fahrerlaubnis¹⁵ anordnet.

Die *Verfügungen* betreffen den Verfahrensgang. Sie sind prozessleitende Maßnahmen wie Ladungen oder Terminbestimmungen und können normalerweise nicht angefochten werden¹⁶.

Nach dem polnischen Recht gehören zu gerichtlichen Schriftstücken: *Entscheidungen (orzeczenia)*, *Anordnungen (zarządzenia)*, *Protokolle (protokoły)*, *Vermerke und Notizen (wzmianki i notatki)* und *sonstige Gerichtsschreiben (inne pisma procesowe)*¹⁷.

Unter den gerichtlichen Entscheidungen, die der Gegenstand dieses Beitrags sind, sind *Urteile (wyroki)*, *Beschlüsse (postanowienia)* und *Mahnbescheide (nakazy zapłaty)* zu verstehen¹⁸.

Die polnischen Urteile sind Sachentscheidungen, die den Streitgegenstand betreffen. Im Strafverfahren entscheiden sie über die Schuld des Angeklagten sowie über eventuelle Strafe oder Strafmaßnahmen. Im Zivilverfahren dagegen wird mit den Urteilen ausgesprochen, ob die im Verfahren erhobenen Ansprüche begründet sind¹⁹.

Die Beschlüsse sind Entscheidungen, die entweder das Verfahren beenden (z. B. das Verfahren einstellen) oder es nicht beenden und z. B. die Prozesskosten bestimmen²⁰.

¹² Vgl. § 111a *Strafprozessordnung vom 1. Februar 1877*.

¹³ Vgl. *ibidem*, §§ 51, 70.

¹⁴ Vgl. *ibidem*, § 105.

¹⁵ Vgl. *ibidem*, § 111a.

¹⁶ Vgl. § 272 Abs. 2 *Zivilprozessordnung*...

¹⁷ Vgl. Kubacki A., *Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków w sprawach cywilnych i karnych*. In: *lingua legis* Nr. 17, 2009, S. 76f.

¹⁸ Vgl. Bładowski B., *Pisma sądowe w sprawach cywilnych*, Kraków, 2006, S. 19.

¹⁹ Vgl. Kubacki A., *Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków w sprawach cywilnych i karnych*. In: *lingua legis* Nr. 17, 2009, S. 77.

²⁰ Vgl. Bładowski B., *Pisma sądowe*..., S. 20.

Analyse der gerichtlichen Entscheidungen aus translatorischer Sicht

Die Struktur der gerichtlichen Entscheidungen soll den Rechtsvorschriften entsprechen, die im jeweiligen Gesetzbuch enthalten sind. Das sind vor allem die polnische und deutsche Zivil- und Strafprozessordnung. Dort wird aber nur der Aufbau der Urteile ausdrücklich geregelt, die übrigen Entscheidungsformen sollen diese vorgeschriebene Struktur der Urteile nachahmen²¹.

Sowohl polnische als auch deutsche Urteile bestehen grundsätzlich aus der *Urteilsformel*, zu der *Rubrum* und *Tenor* gehören sowie den fakultativen *Entscheidungsgründen*. In den deutschen Urteilen wird neben den Entscheidungsgründen der *Tatbestand* separat beschrieben. Bei den strafrechtlichen Urteilen ist der Tatbestand viel umfangreicher, auf seiner Grundlage wird der Tenor formuliert²². Gemäß Art. 328 der polnischen Zivilverfahrensordnung²³ und Art. 424 der polnischen Strafprozessordnung²⁴ sollen die Entscheidungsgründe alle Beweise und die Rechtsgrundlage enthalten, auf die sich das Gericht bei seiner Entscheidung gestützt hat.

Im Folgenden wird die konfrontative Analyse der deutschen und polnischen zivil- und strafrechtlichen Urteile, die Paralleltexthe sind, durchgeführt. Sie hat zum Ziel, die Struktur und die Besonderheiten dieser Urkunden zu erforschen, sowie die terminologischen Schwierigkeiten bei der Übersetzung konkreter Textpassagen darzustellen, was schließlich zur Anfertigung der korrekten Übertragung dieser gerichtlichen Entscheidungen verhelfen soll.

1. Aktenzeichen

Es ist eine Reihe von Zahlen, die die konkrete Rechtssache identifizieren lässt²⁵. Aktenzeichen kommt sowohl in polnischen (*sygn. akt. – sygnatura akt*) als auch in deutschen Urteilen (*Az. – Aktenzeichen* bzw. *Gz. – Geschäftszeichen*) vor. Dank der Analyse der deutschen und polnischen Urteile, die Paralleltexthe sind, bekommt der Übersetzer das fertige funktionale Äquivalent.

2. Tag und Ort der Entscheidung

In allen Urteilen werden das Datum und der Ort der Entscheidung angegeben. Bei der Angabe des Datums ist die Konvention der jeweiligen Sprache zu beachten. Im

²¹ Vgl. *ibidem*, S. 22.

²² Vgl. Kubacki A., *Problemy tłumaczenia...*, S. 79.

²³ *Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego* (Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296).

²⁴ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555).

²⁵ Vgl. Bładowski B., *Pisma sądowe...*, S. 21.

Deutschen – im Gegensatz zum Polnischen – wird der Punkt hinter die Zahl gesetzt, um sie als Ordnungszahl zu kennzeichnen, z. B. *10. März* → *10 marca*.

3. Graphisches Element

Graphische Elemente kommen sowohl in polnischen als auch in deutschen Urteilen vor, sie stellen aber etwas anderes dar. In polnischen Urkunden wird das Staatswappen abgebildet, in den deutschen dagegen ist das Wappen der Stadt, in der das Gericht, das die Entscheidung gefällt hat, seinen Sitz hat. An dieser Stelle ist es auch wichtig, dass der Übersetzer das deutsche Stadtwappen mit dem Landeswappen nicht verwechselt²⁶.

4. Überschrift

Jede gerichtliche Entscheidung hat eine entsprechende Überschrift (z. B. *Urteil/Wyrok; Beschluss/Postanowienie*). Die Urteile besitzen zusätzlich die Invokation – bei den polnischen Urteilen ist sie an die Republik Polen (*Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*) und bei den deutschen an das Volk (*Im Namen des Volkes*) gerichtet.

5. Bezeichnung des Gerichts und der Abteilung

Obwohl die Anzahl der ordentlichen Gerichte, vor denen die zivil- und strafrechtlichen Sachen geführt werden, gering ist, ist ihre korrekte Übertragung für viele Übersetzungswissenschaftler streitig. Besondere Zweifel weckt die Übersetzung des deutschen *Amtsgerichts* ins Polnische.

In der nachstehenden Tabelle werden die polnischen Äquivalente des deutschen *Amtsgerichts* dargestellt.

Tabelle 2. Polnische Äquivalente des deutschen Amtsgerichts

Banaszak	Kilian/Kilian	Iustitia
sąd rejonowy, sąd najniższej instancji	sąd powszechny najniższego szczebla	sąd grodzki

Quelle: Eigene Bearbeitung anhand von Kubacki 2008, S. 60²⁷.

Schon auf den ersten Blick ist es zu bemerken, dass die Rechtswörterbücher mehrere Entsprechungen für das *Amtsgericht* angeben. Einerseits kann der Übersetzer den Eindruck gewinnen, dass diese Äquivalente einfach Synonyme sind, andererseits ist er dazu gezwungen, selbst eine Wahl zu treffen.

²⁶ Vgl. Kubacki A., *Problemy tłumaczenia...*, S. 78.

²⁷ Vgl. Kubacki, A., *Zestawienie niemieckich i polskich ekwiwalentów nazw władzy sądowniczej*. W: *lingua legis* Nr. 16, 2008, S. 60.

Der Vorschlag *sąd grodzki* ist aus der Sicht der heutigen Rechtslage veraltet, denn seit 2010 existieren diese Gerichte nicht²⁸. Allerdings darf man nicht vergessen, dass *sąd grodzki* vor seiner Auflösung nur eine Abteilung von *sąd rejonowy* war und sich – im Gegensatz zum Amtsgericht – mit Bagatellfällen oder Vergehen beschäftigte.

Die Entsprechung *sąd rejonowy* ist sehr populär, es lässt sich aber nicht leugnen, dass sich die Zuständigkeitsbereiche vom Amtsgericht und *sąd rejonowy* nicht decken. Ein Beispiel dafür sind Scheidungssachen, die in Deutschland vor dem *Amtsgericht* aber in Polen vor dem *Bezirksgericht* und nicht vor *sąd rejonowy* geführt werden. Dies begründet die Bedenken der Sprachwissenschaftler bei der Anwendung dieser Entsprechung²⁹.

Eine weitere Lösung sind die beschreibenden Äquivalente *sąd powszechny najniższego szczebla* und *sąd najniższej instancji*. Auf jeden Fall widerspiegeln sie die Bedeutung vom *Amtsgericht*, doch es ist mit bloßem Auge zu sehen, dass die Übersetzung von *Amtsgericht Dresden* als *Sąd powszechny najniższego szczebla w Dreźnie* etwas unbeholfen ist.

In Anbetracht dessen ist noch ein anderer Vorschlag aufzuführen, und zwar das Äquivalent *sąd obwodowy*³⁰ von Niestrój. Es wird in der polnischen Archivkunde als die Entsprechung für das Amtsgericht aus der Vorkriegszeit verwendet. Der große Vorteil von dieser Lösung besteht darin, dass die Entsprechung *sąd obwodowy* keine Konnotationen mit irgendeinem anderen polnischen Gericht hat, also sehr eindeutig ist.

6. Spruchkörper

In den Entscheidungen werden Namen der Richter, der Schöffen und der Protokollführer angegeben. Vor den Namen der Richter stehen ihre Funktionen, oft in abgekürzter Form. Diese Abkürzungen sind jedoch nach der Analyse der Entscheidungen als Paralleltexte einfach zu entschlüsseln, z. B.:

- polnische Entscheidung: SSR – *sędzia sądu rejonowego*,
- deutsche Entscheidung: RaAG – *Richter am Amtsgericht*.

Ein anderes Phänomen, das der Übersetzer beachten muss, ist die Unterscheidung der maskulinen und femininen Form im Deutschen, abhängig vom Geschlecht der jeweiligen Person. Unter der Berücksichtigung der polnischen sprachlichen Konvention wird sowohl *der Protokollführer* als auch *die Protokollführerin* als *protokolant* ins Polnische übersetzt, gleichgültig ob das ein Mann oder eine Frau ist.

²⁸ Vgl. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie zniesienia sądów grodzkich.

²⁹ Vgl. Kubacki, A., *Zestawienie niemieckich i polskich...*, S. 62.

³⁰ Vgl. Niestrój H., *Sąd obwodowy w strukturze sądownictwa niemieckiego*, http://adacta.archiwa.net/file/H_Niestroj_sad.pdf (Zugriff: 18.10.2017).

7. Verfahrensbeteiligte

Bei der Übertragung der Bezeichnungen von Prozessparteien muss der Übersetzer Rechtskenntnisse über verschiedene Verfahrensarten aufweisen.

Die Parteien im streitigen Zivilverfahren, also im Verfahren, dem die Klage zugrunde liegt, heißen *Kläger (powód)* und *Beklagter (pozwany)*. Wenn das Verfahren aufgrund eines Antrags eingeleitet wird (nichtstreitiges Verfahren), werden die Parteien *Antragsteller (wnioskodawca)* und *Antragsgegner (uczestnik postępowania)* genannt. Da die Rechtssysteme in Polen und in Deutschland unterschiedlich sind, kann beispielsweise einem polnischen streitigen Verfahren ein deutsches nichtstreitiges Verfahren entsprechen, was den wesentlichen Einfluss auf die vom Übersetzer verwendete Fachterminologie hat. Dies ist u. a. bei den Unterhalts- oder Scheidungssachen der Fall, d. h. im polnischen Scheidungsurteil heißen die Parteien *Kläger* und *Beklagter* und im deutschen *Antragsteller* und *Antragsgegner*. Diese Tatsache kann für den Übersetzer irreführend sein, besonders wenn er die beiden Urteile als Paralleltexte analysiert und hofft, ihnen die korrekten Äquivalente für die Prozessparteien entnehmen zu können³¹.

Terminologische Schwierigkeiten tauchen auch bei den Bezeichnungen der Parteien im Strafverfahren auf. Die polnische Strafprozessordnung nennt zwei Parteien, gegen die das Verfahren gerichtet ist, und zwar *podejrzany* und *oskarżony*. Im deutschen Strafprozess dagegen kommen vier Parteien vor: *Verdächtiger*, *Beschuldigter*, *Angeschuldigter* und *Angeklagter*³².

Ein *Verdächtiger* ist eine Person, gegen die ein Verdacht einer Straftat besteht. Bis zur Einreichung der Anklage beim Gericht ist man *Beschuldigter*. Beide Bezeichnungen beziehen sich auf den polnischen Begriff *podejrzany*. *Angeschuldigter* ist man nach Erhebung der Anklage aber vor Eröffnung des Hauptverfahrens. *Angeklagter* ist man bis zur Rechtskraft des Urteils. Diese zwei Parteien entsprechen dem polnischen *oskarżony*. Nach der Analyse der Definitionen von diesen Begriffen kann man folgende Übersetzungsvorschläge machen:

- *Verdächtiger* → *osoba podejrzana*,
- *Beschuldigter* → *podejrzany*,
- *Angeschuldigter* → *oskarżony* (mit zusätzlicher Erklärung: *po wniesieniu aktu oskarżenia, ale przed jego odczytaniem*),
- *Angeklagter* → *oskarżony*³³.

³¹ Vgl. Siewert K., *Wybrane aspekty tłumaczenia polskich i niemieckich terminów prawniczych funkcjonujących w obrocie prawnym z zagranicą w sprawach cywilnych*. In: *Rocznik Przekładoznawczy*, Bd. 6, 2011, S. 67.

³² Vgl. Kubacki, A., *Rollenträger im polnischen und deutschen Rechtssystem aus übersetzerischer Sicht*. In: Małgorzewicz A. (Hrsg.), *Translation: Theorie – Praxis – Didaktik*, Dresden-Wrocław, 2010, S. 319f.

³³ Vgl. ibidem.

8. Entscheidungsgründe

An dieser Stelle wird die Rechtsgrundlage der Entscheidung erklärt, es werden sehr häufig ganze Passagen aus verschiedenen Gesetzbüchern zitiert, deswegen entstehen hier zahlreiche fachterminologische und stilistische Schwierigkeiten, die auch eine große Herausforderung für den Übersetzer sind.

Schlussfolgerungen

Aus der durchgeführten Analyse der deutschen und polnischen gerichtlichen Entscheidungen kann man einige Schlussfolgerungen ziehen.

Zur Anfertigung einer juristischen Übertragung muss der Übersetzer über fundierte Rechtskenntnisse verfügen, um beispielsweise die Definitionen der Rechtsbegriffe in beiden Sprachen vergleichen zu können und schließlich das korrekte Äquivalent zu finden.

Wichtig ist, dass sich der Übersetzer bei seiner Arbeit nicht nur auf mono- und bilinguale Fachwörterbücher stützt, die im Laufe der Zeit an ihrer Aktualität verlieren, sondern auch aus Paralleltexten Gebrauch macht, die die Quelle der usuellen Terminologie sind.

Zum Schluss muss er sich dessen bewusst sein, dass dieselben juristischen Fachbegriffe verschiedene Bedeutung haben können, abhängig davon, in welchem Rechtsgebiet sie vorkommen oder in welchem deutschsprachigen Land sie angewendet werden.

LITERATURVERZEICHNIS

- BLADOWSKI B., *Pisma sądowe w sprawach cywilnych*, Kraków, 2006.
- DAUM U., *Übersetzen von Rechtstexten*. In: Schubert K. (Hrsg.), *Übersetzen und Dolmetschen. Modelle, Methoden, Technologie*, Tübingen, 2003, S. 33-46.
- ILUK J., KUBACKI A., *Wybór niemieckich i polskich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*, Warszawa, 2006.
- KIELAR B., *Angielskie ekwiwalenty polskich terminów prawno-ustrojowych*, Warszawa, 1973.
- KUBACKI A., *Problemy tłumaczenia polskich i niemieckich wyroków w sprawach cywilnych i karnych*. In: *lingua legis* Nr. 17, 2009, S. 76-85.
- KUBACKI A., *Austrijski język prawa – z doświadczeń tłumacza*. In: *Komunikacja specjalistyczna. Od terminologii do leksykografii*, 2011, S. 212-224.
- KUBACKI A., *Der plurizentrische Ansatz in der Rechtsübersetzung. Eine Fallstudie zur schweizerhochdeutschen und bundesdeutschen Terminologie im Familienrecht*. In: *Lingwistyka Stosowana*, Nr. 18, 2016, S. 67-79.
- KUBACKI, A., *Zestawienie niemieckich i polskich ekwiwalentów nazw władzy sądowniczej*. W: *lingua legis* Nr. 16, 2008, S. 52-67.

- KUBACKI, A., *Rollenträger im polnischen und deutschen Rechtssystem aus übersetzerischer Sicht*. In: Małgorzewicz A. (Hrsg.), *Translation: Theorie – Praxis – Didaktik*, Dresden-Wrocław, 2010, S. 311-321.
- NIESTRÓJ H., *Sąd obwodowy w strukturze sądownictwa niemieckiego*, http://adacta.archiwa.net/file/H_Niestroj_sad.pdf (Zugriff: 18.10.2018).
- OSKAAR, E., *Sprachliche Mittel in der Kommunikation zwischen Fachleuten und zwischen Fachleuten und Laien im Bereich des Rechtswesens*. In: Mentrup W. (Hrsg.), *Fachsprachen und Gemeinsprache*. Düsseldorf, 1979, S. 100-113.
- PIEŃKOS J., *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*, Warszawa, 1993.
- PIEŃKOS J., *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*, Warszawa, 1999.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie zniesienia sądów grodzkich* (Dz.U. 2009 nr 221 poz. 1745).
- SIEWERT K., *Wybrane aspekty tłumaczenia polskich i niemieckich terminów prawniczych funkcjonujących w obrocie prawnym z zagranicą w sprawach cywilnych*. In: *Rocznik Przekładoznawczy*, Bd. 6, 2011, 59-61.
- STAWIKOWSKA-MARCINKOWSKA, A., *Die Polarität der Rechts- und Gemeinsprache als Gegenstand der sprachwissenschaftlichen Forschung*. In: Sadziński W. (Hrsg.), *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Germanica*, Bd. 5, 2009, S. 117-125.
- Strafprozessordnung vom 1. Februar 1877*.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego* (Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555).
- WOJTASIEWICZ O., *Formalny opis wybranych pojęć „prawnych”*. In: *Studia filozoficzne*, Nr. 2., 1978.
- WRÓBLEWSKI B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków, 1948.
- Zivilprozessordnung vom 1. Oktober 1879*.

Text-type specific lexis in Polish and German court rulings as a challenge for the translator

Abstract: The issues of legal text translation are reflected in court ruling translations. The purpose of this article is to present the nature of legal translation and to address the characteristic properties of Polish and German court rulings. This confrontative analysis covers Polish and German rulings in civil and criminal cases. They come primarily from the publication *Wybór niemieckich i polskich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych* by J. Iluk and A. Kubacki. Great emphasis is placed on exploring concrete terminological issues encountered by translators when translating such documents. Furthermore, the article introduces the issues of translatorial strategies used in legal text translations. The analysis shows that a legal translator must have at least basic knowledge of law and use parallel texts in his work.

Keywords: legal translation, court rulings, parallel texts.

Jacek Linder

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Rola sufiksów w polskiej walce politycznej. Słowotwórstwo wykorzystywane politycznie

Świat komunikacji oraz świat propagandy ciągle szukają nowych narzędzi do kontaktu z odbiorcami. Do przekonania odbiorcy o swoich racjach. Należy przyjąć, iż początek XXI wieku, przynajmniej w Polsce, jest czasem powolnej śmierci wielu dawnych idei i destrukcji dotychczasowych form współżycia społecznego.

Jednocześnie żadna nowa idea (przynajmniej w świecie Zachodu¹) nie zyskała dostatecznej popularności, żeby choćby częściowo zdominować rynek idei, a jej oryginalna i nowa nazwa zaczęła funkcjonować w świadomości społecznej. Ba, nie wytworzyło się nowe słownictwo, bo – najprawdopodobniej – zmiany są za szybkie. Spory muszą zatem toczyć się na polach opanowanych ongiś przez dawne idee. W zależności od punktu oceny świata różne zjawiska i ideologie można określać mianem złych lub dobrych.

Jest to zjawisko, które warto opisać. Można to uczynić z podkreśleniem roli językoznawczej i wysublimować np. formy prefiksalne, prefiksoidalne czy złożenia sufiksalne. Jest to droga ciekawa, ale tylko dla językoznawcy. Przeciętny odbiorca propagandy – a to jego perspektywa w propagandzie jest najistotniejsza – nie odróżnia tych pojęć od siebie. Nie mają one zatem wpływu na skuteczność przekazu propagandowego. Pisząc zatem z pozycji medioznawcy o wykorzystywaniu słowotwórstwa w działaniach czysto politycznych, pewne ustalenia językoznawcze trzeba, niestety, potraktować z pewnym uproszczeniem. W tym bowiem przypadku ważniejsze są ustalenia komunikowania społecznego i metod politycznej manipulacji. Autor proponuje zatem ogląd neologizmów wykorzystywanych politycznie z perspektywy komunikacji społecznej a nie czystego językoznawstwa.

W Polsce do dyskusji publicznej, a raczej walki politycznej, zaprzęgnięto sufiksy, które dodaje się do dawnych, groźnych terminów i odbiorca powinien wiedzieć, co się kryje za nowym zjawiskiem.

¹ Trudno nazwać wszak ISIS postdżihadyzmem.

Szczególnym powodzeniem cieszy się kilka prefiksów, które dodaje się przeważnie do słów groźnych lub złych dla danego środowiska. Nie stosuje się interfiksów, a i postfiksy należą do rzadkości.

Pierwsza propozycja wykorzystania prefiksów wypłynęła pod koniec ubiegłego wieku z kręgów kościelnych i był to „postmodernizm”. Terminem tym starano się określić te zjawiska społeczne i ideowe, które dokonały się w Polsce po transformacji ustrojowej i nie były nie po myśli hierarchów. Pomysł jednak nie zdobył społecznej akceptacji. Niektórym zbytnio kojarzył się z postmodernizmem w architekturze (a w tym stylu wzniesiono liczne kościoły, co znacznie osłabiało przekaz) oraz we współczesnej filozofii. Poza tym słowo „modernizm” nie było objęte społeczną anatamą.

Warto też podkreślić jeszcze przed podaniem konkretnych przykładów, że prefiksy i pseudoprefiksy² nigdy – w polskim dyskursie publicznym – nie służyły do wyrażenia aprobaty bądź pochwały danego zjawiska. Zawsze oba typy morfemów mają wzmacniać krytykę i negatywny stosunek do przedstawianej rzeczywistości.

W ciągu trzydziestu lat demokracji wytworzyła się pewna hierarchia prefiksów, która miała podkreślać złe intencje przeciwników politycznych bądź ideowych i jednoznacznie wskazywać, że nadawca jest pozbawiony tej cechy. Ba, zwalcza ją.

Anty-

Prefiksu „anty” używają przeważnie ci, którzy chcą udowodnić, iż krytyka ich środowiska czy ideologii wywodzi się z wrogiego kręgu ideowego, które nie kieruje się względami merytorycznymi, ale korzysta z pewnych kalek, które mają niewiele wspólnego z rzeczywistością. Są nawet jej zaprzeczeniem. Pomysł jest stary, bo korzystał z niego już Fryderyk Nietzsche, który często używał pojęcia „antychrześcijanin”. Podobnie było w minionym okresie, kiedy „wiadome siły kierowały się wrodzonym antykomunizmem”.

To jeden z najpopularniejszych argumentów, które mają strzec katolickich kapłanów przed krytyką: „Na naszych oczach rozgrywa się jeden z wielu rozdziałów długiej historii – tak długiej jak historia Kościoła – antykatolickiej propagandy zmierzającej zawsze do tego celu: zohydzenia Kościoła, przede wszystkim przez zohydzenie obrazu jego pasterzy (»uderz w pasterza, a owce się rozproszą«) i całego duchowieństwa”³. Przykład ten jest kolejnym dowodem, że prefiksu „anty” używają głównie ci, którzy uważają się za pokrzywdzonych. Można bowiem przyjąć, iż unikną merytorycznej dyskusji.

W ogniu krytyki znalazła się też „antypedagogika”, którym to mianem media redemptorystów określają sytuacje, kiedy nauczyciele i rodzice „w wychowaniu dzieci kierują się zasadą wyłącznie w rozumieniu opieki nad nimi, bez zasad i norm – w peł-

² Termin będzie wytłumaczony w dalszej części pracy.

³ G. Kucharczyk, *Antykatolickie kampanie*, „Nasz Dziennik” 2018-09-22/23, s. M 8.

ni niezależności i swobody⁴. Problem tkwi jednak w tym, że – według tych autorów – zasadami i normami są tylko te wartości, które oni propagują.

Na podobnej zasadzie w tych samych mediach pojawia się sformułowanie „antywartości”.

Wypowiedź ministra Michała Dworczyka po wyroku nakazującym premierowi Mateuszowi Morawieckiemu przeproszenie prezydenta Krakowa nabiera odpowiedniego wyrazu dopiero po przeczytaniu całości. Powiedział on w wywiadzie dla IAR, że ma wiele zastrzeżeń do decyzji sędziów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Sąd Apelacyjny w Krakowie jest – zdaniem tegoż ministra – „chyba najbardziej rozpolitykowanym sądem w Polsce. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że jest to sąd, w którym panuje jakiś antyrządowy amok⁵. Pełną grozę wyroku – w interpretacji ministra – oddaje połączenie „antyrządowy amok”.

Post- i po-

W drugiej dekadzie XXI wieku prawa strona polskiego dyskursu polubiła przedrostek „post”, który po dodaniu do podstawy słowotwórczej odwołuje się do znanych i utrwalonych zjawisk, przy założeniu, iż wybiera się tylko te – według obecnych kryteriów autorów – negatywne. Lewa strona, która nie zaproponowała niczego własnego, musiała odpowiedzieć akceptacją słownictwa i warunków.

Jedną z największych obelg stosowanych w drugiej dekadzie XXI wieku był „postkomunizm”, słowo używane przez wszystkie strony polskiego sporu politycznego. Do tego na opisanie zupełnie przeciwnych zjawisk. Skoro jest tak uniwersalne, to należy mniemać, iż ciężko będzie wypracować poprawną definicję.

Zadania podjął się Tomasz Sakiewicz: „postkomunę stworzyli nie tylko przefarbowani na demokratów komuniści, lecz także kapitaliści, a III RP jest przecież efektem układu tych dwóch środowisk. (...) Postkomuniści mają monopol na władzę, media i pieniądze. Są bezkarni w swych działaniach. Nie tylko służą swym własnym partykularnym interesom, lecz także oferują swoje usługi obcym siłom, są ludźmi do wynajęcia dla krajów ościennych. (...) Szkodliwe jest budowanie opozycji: prawicowy rząd – lewicowa opozycja. Przecież są też prawicowi postkomuniści, tacy jak Roman Giertych⁶. Tekst ten jednak nie zawiera cech definicji, a bardziej pragnienie, aby wszystkich przeciwników politycznych objąć jednym terminem, bo to w znacznym stopniu ułatwia oddziaływanie propagandowe⁷. Tekst jest też rodzajem mini-krytyki przeciwników politycznych.

⁴ J. Dobrzyńska, *Ideologie nie-wychowania*, „Nasz Dziennik” 2018-10-29, s. 12.

⁵ <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,24112022,sad-kazal-morawieckiemu-zamiesic-sprostowanie-dworczyk-w-tym.html#s=BoxOpCzol5>.

⁶ M. Pieczyński, *KOD broni postkomunizmu*, „Do Rzeczy” 2016-01-04, s. 72.

⁷ Np. bolszewicy tępił kapitalistów, hitlerowcy – żydokomunę, komuniści po II wojnie – kułaków i rewizjonistów. Zawsze definicje były świadomie rozmazane.

Szczególnie chętne w używaniu słowa „postkomunizm” jest środowisko zgrupowane wokół Tomasza Sakiewicza. Bywają numery „Gazety Polskiej” lub „Gazety Polskiej Codziennie”, kiedy pojęcie to występuje w kilku lub kilkunastu tekstach. Często tym uniwersalnym kluczem zastępuje się inne. Po pytaniu, kto jest suwerenem w Polsce, pojawia się następne: „Czy jest nim większość Polaków, która jednoznacznie odrzuciła system komunistyczny, a także postkomunistyczny”⁸. W tym patetycznym zdaniu chodzi o wyniki wyborów w 2015 r., w których to PiS uzyskało poparcie 37,58 proc. głosujących. Tak więc „odrzucenie systemu postkomunistycznego” to zwycięstwo wyborcze konkretnej partii.

Na następnej stronie to samo słowo nabrało innego znaczenia: „Skład uczestników tych obchodów jest po prostu szalony. Łączenie Sierpnia '80 z porozumieniem środowisk lewackich i układów postkomunistycznych z działaczami Solidarności przeciwko obecnemu rządowi – to jest utrata jakiegokolwiek godności”⁹. Tym razem termin przydał się do wspólnego miana dla polityków PO i Nowoczesnej oraz Lecha Wałęsy.

Kariera sufiksu „post” zaczęła się jednak od propagowania na przełomie wieków słowa „postmodernizm”. Od razu trzeba przyznać, iż ten termin to jedna z nielicznych porażek środowisk kościelnych w polskiej przestrzeni propagandowej. W pierwszej i na początku drugiej dekady XXI wieku konserwatystom kościelnym potrzebne było nowe upostaciowienie zła, które jednocześnie spełniałoby dwa warunki: było trudno definiowalne i mogące mieć jak największy zasięg. Sięgnięto po termin, który początkowo dotyczył tylko architektury. Oznaczał dowolne czerpanie przez twórcę z dorobku wielu poprzednich epok artystycznych i łączenie w jednej konstrukcji elementów, np. baroku i modernizmu. Pewnym paradoksem i niezrozumieniem pierwotnego znaczenia przez autorów tego propagandowego chwytu było to, iż znaczna część nowych polskich świątyń katolickich łączy cechy na przykład dworku szlacheckiego i modernizmu. Termin się nie przyjął, bo był trudno zrozumiały i do tego nie niósł w sobie odpowiedniego ładunku propagandowej grozy.

Najpopularniejszym terminem z sufiksem „post” jest jednak „postkomunizm”. Jest to słowo, z którego korzystają przedstawiciele praktycznie wszystkich ugrupowań i służy do ostrej krytyki przedstawicieli wszystkich partii. Można powiedzieć, że jest przekleństwem nader uniwersalnym. Wykorzystanie tej cechy ułatwia fakt, że nie ma definicji tego popularnego pojęcia.

Wykorzystał je prezydent Andrzej Duda podczas inauguracji roku szkolnego 2018/19 w Gdyni, co dowodzi, że język publicystyki swobodnie przemieszcza się do świata polityki: „I wierzę w to głęboko, że większość mieszkańców Gdyni jest oburzona, że do dzisiaj w Sądzie Najwyższym orzekają ludzie, którzy w stanie wojennym wydawali wyroki na podziemie, są i to zostało udowodnione. Wierzę w to, proszę państwa, że będziemy mieli silną, wolną i sprawiedliwą Polskę, silną, wolną i sprawiedliwą, wolną od komunistów i postkomunistów”¹⁰.

⁸ T. Sakiewicz, *Służba ubezpieczona*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-08-31, s. 2.

⁹ M. Nowakowska, *Totalna opozycja poniżej godności*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-08-31, s. 3.

¹⁰ <https://www.tvn24.pl/okrzyki-konstytucja-na-przemowieniu-prezydenta-w-gdansk,865380,s.html>.

Konkretyzacji pojęcia podjęła się Joanna Lichočka, która napisała „Postkomuna próbuje rozszerzać miano złodziei na zwykłych Polaków”¹¹. Wyraźnie wskazała, gdzie owa „postkomuna” ma swoją centralę.

Nikt jednak nie przestrzega tej konkretyzacji. Jednym z głównych propagatorów „postkomunizmu” jest „Gazeta Polska Codziennie” i przeważnie stara się rozszerzyć znaczenie terminu. W tym przypadku znacznie ograniczono jednak (co jest rzadkim zjawiskiem w świecie manipulacji medialnych) propagandowe znaczenie słowa komunizm, gdy bohaterem kolejnego odcinka z cyklu „postkomunizm” uczyniono Dariusza Przywieczerskiego¹², który już w połowie lat 60. ub. w. swą karierę związał z PZPR, w której i dzięki której sprawował wiele prestiżowych i intratnych funkcji.

Nowy termin stworzył Krzysztof Wołodźko, który, debatując o Powstaniu Warszawskim, stwierdził, że „wciąż mamy do czynienia z niesamowitym przenikaniem post-PRL-owskiego matrixa i faktycznej polskiej realności, także historycznej”¹³. Złożoność i niejasność terminu znacznie utrudnia dyskusję. Wiadomo jednak, że ów przymiotnikowy matrix jest złem.

W tym przypadku autor postarał się o definicję nowego pojęcia, którym się posłużył. „Robert Biedroń, czyli nowa nadzieja liberalnej części Polski, to powrót starej niedobrej postpolityki – wypranej z treści i idei, za to ładnie ubranej w ogólne hasła i uśmiechy”¹⁴.

Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, iż po 1989 r. w polskiej przestrzeni publicznej dominują ugrupowania i tok myślenia związany z ruchem solidarnościowym. Krytyka ich postępowania wypłynęła ze strony, zwalczanych również w Polsce Ludowej, narodowców. „Jednak kiedy chce się rozliczać kogoś za śmierć niewinnych i protestujących, to trzeba być konsekwentnym, bowiem każda zbrodnia władzy na obywatelach jest zbrodnią. Tymczasem postsolidarność, mająca usta pełne frazesów i wolności i sprawiedliwości w praktyce dokonuje od 25 lat cynicznego aktu hipokryzji, stosuje podwójne standardy moralne, dzieli ofiary na te dobre (z PRL-u) i na te złe (z okresu II RP). Takiej selekcji dokonuje także w przypadku II wojny światowej – »dobre i słuszne« ofiary, to ofiary z Katynia i innych miejsc kaźni, »niesłuszne« to ofiary UPA na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej”¹⁵.

Autorzy mają świadomość faktu, iż pojęcia z sufiksami nie zawsze są jasne. Dlatego Joanna Lichočka napisała tak: „Istniejący w Polsce podział polityczny przestaje być, wbrew pozorom, głównie smoleński. To podział na zwolenników systemu III RP i tych, którzy domagają się zmiany. W znacznej części staje się tożsamy ze starym podziałem na postkomunizm i postsolidarność”¹⁶. Co prawda autorka nie wytłumaczyła

¹¹ J. Lichočka, *Stare chwytły*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-08-27, s. 2.

¹² P. Nisztor, *Powrót nomenklaturowego aferzysty*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-09-13, s. 5.

¹³ K. Wołodźko, *Pamięć i wolność*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-08-20, s. 15.

¹⁴ P. Wójcik, *Jeszcze więcej postpolityki*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-09-06, s. 14.

¹⁵ <http://www.mysl-polska.pl/725>.

¹⁶ <http://niezalezna.pl/40998-postkomunizm-i-postsolidarnosc>.

dokładnie obu pojęć, ale umieściła je w kontekście najgorętszego wówczas sporu – o przyczynę katastrofy w Smoleńsku. Użyła też – co się rzadko zdarza – sufiksu „post” w częściowo pozytywnym znaczeniu.

W tym przypadku „postkomunizm” to wszyscy przeciwnicy PiS, co wynika z całości tekstu, w którym występują nawet wątki poetyckie: „Od czasu do czasu oddają się co prawda słodkim marzeniom o pęknięciu na polskiej scenie politycznej – pęknięciu, w wyniku którego postkomuna odpływa na krze w stronę półwyspu Kola czy Nowej Ziemi a pozostają siły postępowe, mające za cel polską rację stanu i reprezentujące polskie interesy zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kraju”¹⁷.

W sytuacji, kiedy przedrostek „post” nie służy walce politycznej staje się obiektywny, jak w tym przypadku: „Wraz postępowem technicznym nastąpiło stworzenie mediów masowych, które w toku ewolucji kulturowej zaczęły zastępować ludziom religię, przyjęły formę postreligii (czyli czegoś posiadającego formę i cechy religii, jednakże w swojej istocie nie będącego religią)”¹⁸.

Strona liberalno-lewicowa jest znacznie mniej kreatywna. Odwdzięcza się rzadko. Do tego wykorzystuje cudze pomysły, np. „postprawda”¹⁹. Na przykład artykułem: „Premier w krainie postprawdy”²⁰, traktującego o wypowiedziach Mateusza Morawieckiego, które nie zawsze są zgodne ze wszystkimi faktami a już szczególnie liczbami.

Mniej popularny jest prefiks „po”. Do polskiego języka wprowadził go Zygmunt Bauman, obficie posługując się terminem „ponowoczesny”²¹. Ciekawą wariację na temat terminu przedstawił arcybiskup Stanisław Gądecki podczas kazania 13 sierpnia 2018 r.: „Świat został prawie całkowicie opanowany przez tzw. ideologię ponowoczesności, która zmienia sytuację duchową Europy. Pod jej wpływem społeczeństwa ponowoczesne przyjmują cechy społeczeństw utopijnych, czyli zaczynają wierzyć w możliwość osiągnięcia ziemskiej nieśmiertelności i doskonałości. Co brzmi bardzo miło dla ucha każdego człowieka. Jest ona przeznaczona na wyzwolenie się od wszystkich tradycyjnych struktur, także od rodzin, które mają rzekomo człowieka zniewalać i alienować, a proces ten przypomina obieranie cebuli: warstwa po warstwie, aż do skutku, aż nic nie pozostanie”²².

¹⁷ <https://www.salon24.pl/u/oceania/44174,postkomuna-postsolidarnosc-jaka-roznica> (zachowano pisownię oryginalną).

¹⁸ <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10006>.

¹⁹ Pojęcie ma anglosaskie korzenie, pojawiło się w 1992 r. w piśmie „Nation” (jako „post-truth”) i w 2016 r. zostało wybrane przez Oxford Dictionaries za pojęcie roku.

²⁰ <http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24094246,ekonomista-morawiecki-nikt-nie-opowiada-tak-jak-ty.html#s=BoxWyboMT>.

²¹ W jego ujęciu „ponowoczesność” to cecha społeczeństw (czasami traktowano rzecz utopijnie i mówiono o społeczeństwach idealnych), które po wprowadzeniu możliwie najskuteczniejszych mechanizmów rządzących dużymi grupami, osiągnięciu wysokiego standardu finansowego zaczęły się zmieniać osobowościowo. I to bynajmniej nie pozytywnie.

²² <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,35311,abp-gadecki-ideologia-ponowoczesnosci-zmienia-sytuacje-duchowa-europy.html>.

Czasy, kiedy prefiks „po” był traktowany jako wyznacznik kulturowy i historyczny opisał gdański pisarz i naukowiec Stefan Chwin. „samo pojęcie »poniemieckość« miało spore znaczenie dla duchowej biografii mojego pokolenia, jest zupełnie obce nie tylko dla moich znajomych z Warszawy, lecz i dla młodych ludzi, którzy dzisiaj żyją w Gdańsku”²³. W drugiej dekadzie zapomniane słowo zaczyna nabierać propagandowych rumieńców, bo pojawili się politycy, którzy twierdzą, że wspomnianie niemieckiej przeszłości znacznej części terytorium RP obraża ich patriotyzm.

Tendencję dodawania przedrostków do znanych słów, co oczywista, wykpił Jerzy Urban, który użył terminu „poseks”²⁴ mającego określać człowieka w sędziwym wieku, dla którego sprawy płci nie stanowią już największej atrakcji.

Bardzo rzadko zdarza się, aby słowa z prefiksem nie służyły w Polsce do ostrej walki politycznej, a były zaledwie lekką kpiną z opisywanego zjawiska. „A może jest zupełnie inaczej i dzisiejsza »nowa prawica« to po prostu kolejna odsłona ponowoczesnej postpolityki, Smaczna i pożywna dieta dla organizmów zmęczonych dekadami opowieści o liberalnym końcu historii i rzekomo równych szansach miliarderów i pucybutów?”²⁵.

Żeby zrozumieć propagandową groźbę tego określenia, trzeba wiedzieć, iż bardzo często prawicowa propaganda początek zepsucia współczesnego świata widzi w epoce Odrodzenia i jej kontynuatorce – rewolucji francuskiej. Na tym tle trzeba czytać opinię o oczekiwanej opinii Kościoła w kwestii pedofilii. „Od wielu lat środowiska postoświeceniowe, antykatolickie prowadzą krucjatę przeciwko pedofilii w Kościele”²⁶.

Neo-

Podobną rolę odgrywa sufiks „neo”. „Postmarksizm” czasami zastępowany jest „neomarksizmem”, ale oba pojęcia – przynajmniej w ujęciu polskich dyskutantów – niewiele mają wspólnego z encyklopedycznymi definicjami²⁷. Przeważnie są uzupełnieniem głównego przeciwnika polskiej, religijnej prawicy – „gender”. Są niejako jego filozoficzną podbudową.

Pośrednią definicję terminu „neomarksizm” podał Mieczysław Ryba. Otóż zdanie „Polska jest ostatnim krajem w Europie, który tak mocno opiera się neomarksistowskiej rewolucji kulturalnej”²⁸ otoczone było cechami owej rewolucji, co można uznać

²³ S. Chwin, *Gdańskość*, „30 Dni” 2018/3-4, s. 12.

²⁴ J. Urban, *Poseks*, „Nie” 2018-10-26, s. 2.

²⁵ Ł. Kobeszko, *Prawica zrywa z przeszłością*, „Rzeczpospolita” 2018-11-17/18, s. 5.

²⁶ J. Galarowicz, *Sprawdzian mądrości Kościoła*, „Gazeta Polska Codziennie” 2019-02-28, s. 2.

²⁷ Praktycznie jedyny argument za słusznością tego terminu to fakt, iż klasyczny marksizm bronił wyzyskiwanych robotników, a np. neomarksistowski (według autorów takich opinii) gender broni praw mniejszości seksualnych. Jednak marksizm odpowiadał dość precyzyjnie, kto zyskuje na wyzysku, to w przestrzeni publicznej nie pojawiło się wytłumaczenie, kto zyskuje na prześladowaniu lub negocjowaniu prawa do głoszenia swoich racji przez mniejszości płciowe.

²⁸ M. Ryba, *Polska w przededniu wojny kulturowej*, „Nasz Dziennik” 2018-09-08/09, s. 31.

za próbę definicji. Były to: wstrząsy po 1968 r., powstawanie koalicji, w których lewica i liberalowie byli razem z katolikami oraz kryzys w Kościele powszechnym (autor nie sprecyzował, na czym ów kryzys polega). Owszem, tej definicji brak precyzji, ale jej zaletą jest sam fakt bycia.

Zmiany w sądownictwie przeprowadzone przez Zjednoczoną Prawicę spowodowały, że opozycja i krytyczni wobec koalicji rządzącej po 2015 r. publicyści musieli znaleźć stosowny język. Jednym ze sposobów krytyki było dodawanie sufiksu „neo”. Ewa Ivanowa napisała „Neo-KRS pozytywnie zaopiniowała do Sądu Najwyższego prokuratora po dyscyplinarkach...”²⁹. W tym przypadku elementem negatywnym ma być sufiks.

Barbara Stanisławczyk, krytykując zmniejszające się wpływy religii i zwiększające „neomarksistów”, powiedziała: „neomarksści są bowiem przekonani, że tylko w sytuacji, kiedy ludzie rzekomo dobrowolnie przyjmą jarzmo pozornej wolności”³⁰. W tym krótkim fragmencie jest tyle wzajemnych zaprzeczeń, iż można go uznać za mega oksymoron.

Braterskim sformułowaniem „neomarksizmu” jest „neokomunizm”. Może być stopniowalny. Tadeusz Guz mówi w wywiadzie prasowym, że „ideologia neokomunistycznego globalizmu nie zna wolności”³¹. Drugim stopniem jest globalizm.

Nawet w przypadku identycznych prefiksów istnieje gradacja. Gorszym, groźniejszym określeniem od „neomarksizmu” na pewno jest „neobolszewizm”, bo ma gorsze konotacje, o czym przekonywał ks. Dariusz Oko. „Te neobolszewickie ataki na Kościół mają takie nasilenie, jak w 1920 roku, kiedy bolszewicy atakowali Kościół. Dziś neobolszewicy, czyli ich dzieci duchowe szczególnie z Zachodu atakują razem z sojusznikami Kościół i Polskę”³².

Po drugiej stronie politycznej barykady również stosuje się terminy z tym prefiksem. Trzeba jednak pamiętać, że to import z USA. Salvatore Allende był pierwszym w historii przypadkiem, kiedy lewica zdobyła władzę w wyniku demokratycznych wyborów i starała się ją demokratycznie realizować. To wywołało reakcję. „Waszyngtońscy odpowiednicy współczesnych neokonserwatystów rozpoczęli intensywną kampanię wymierzoną w nowego lokatora pałacu La Moneda”³³.

Z neoliberalizmem walczą osoby związane z prawicą i lewicą. Przywódcą zamachu stanu w Chile, który bardzo krwawo obalił lewicowego prezydenta Salvatore Allende, był generał, o którym „Dziennik Trybuna” pisał tak: „Pod koniec sierpnia [1973 r. – przypis J.L.] głównodowodzącym armii został generał, a zarazem skrajny prawicowiec i neoliberal Augusto Pinochet”³⁴.

²⁹ E. Ivanowa, *Sędzia wbrew prawu*, „Gazeta Wyborcza” 2018-08-29, s. 1.

³⁰ J. Wróblewski, *Trzeba bronić prawdy, która jest dobrem*, „Gazeta Polska Codziennie” 2015-10-13, s. 12.

³¹ P. Falkowski, *Stempel gender*, „Nasz Dziennik” 2018-10-11, s. 20.

³² <https://wpolityce.pl/kosciol/416854-nasz-wywiad-ks-oko-bolszewicy-znowu-atakują>.

³³ N. Tabor, *Pamięci Salvatora Allende*, „Dziennik Trybuna” 2018-09-14, s. 12.

³⁴ Ibidem, s. 12.

W polskiej debacie publicznej coraz częściej pojawia się termin „neopogaństwo”, który podobnie jak wiele innych nie ma definicji i służy tylko podkreśleniu negatywnych cech zjawiska. „Zachód, który pada na kolana wobec »barbarzyńskich« idei: laicyzacja, neopogaństwo, panseksualizm...”³⁵.

Sufiksy wykorzystywane są nie tylko do wewnętrznej walki politycznej. Przy ich pomocy opisuje się rzeczywistość poza granicami RP. „Władze białoruskie modyfikują politykę tożsamościową, która dotąd miała charakter neosowiecki”³⁶. Krytykę zjawiska podkreśla jeszcze użycie rdzenia „sowiecki”, które jest nacechowane negatywnie w przeciwieństwie do bardziej obiektywnego terminu „radziecki”.

Niby-, pseudo-

Jedną z najprostszych form zmiany pierwotnego znaczenia słowa jest dodanie sufiksu „pseudo”. Tak właśnie posłanka PiS Marzena Machałek wyjaśniła pośpiech przy odwoływaniu zmian w szkolnictwie: „Naszym obowiązkiem jest odwrócenie szkodliwej pseudoreformy przymusowego wcielania sześciolletnich dzieci do szkół”³⁷. W tej wypowiedzi warto jeszcze zwrócić uwagę na słowo „wcielanie”, które ma się kojarzyć z przymusowym poborem do wojska.

Czasami się zdarza, że w bliskim sąsiedztwie występują dwa określenia propagandowe, będąc – praktycznie rzecz biorąc – synonimami. Pozwala to łatwiejsze definowanie obu. „Zjawisko opisywane jako resortowe dzieci, a częściej już resortowe wnuki, trwało spokojnie niemal do dziś, nabierając przy okazji w owych pseudoelitach także cech kosmopolityzmu (zastąpił dawny internacjonalizm dziadków) i celebrytyzacji”³⁸. W jednym zdaniu autor zawarł aż trzy równoważne wady określonego środowiska: pseudoelity, resortowe wnuki i kosmopolityzm.

Tę samą funkcję pełni wyrażenie „tak zwane”, które chociaż nie jest sufiksem, warto mu się przyjrzeć. Mogą być „tak zwane reformy”, „tak zwana demokracja” i wiele innych neologizmów. Powszechnie stosowane przez większość uczestników polskich debat.

Było już powiedziane, że centrum i lewica dopiero uczą się opisywania świata przy pomocy prefiksów. Kiedy już jednak korzystają, to tekst przypomina nawałnicę. „Socjologowie odkrywają naukowymi metodami to, co każdy widział gołym okiem: główny konflikt polityczny w Polsce jest nadal wyznaczony podziałem na „postkomunizm” (dalej bez należącego cudzysłowu) i postsolidarność. Najzaciętsza wrogość i najbardziej bezpardonowe metody zwalczania przeciwnika są inspirowane przez ten podział. Nie działa łagodząco ani przyjęty przez obie strony proameryka-

³⁵ D. Kowalczyk, *bez tytułu*, „Idziemy” 2018-09-11, s. 11.

³⁶ W. Konończuk, *Białoruś na rozdrożu*, „Tygodnik Powszechny” 2018-11-18, s. 42.

³⁷ D. Flis, *PiS przewraca edukację sześciolatków*, „Gazeta Wyborcza” 2015-12-05/6, s. 7.

³⁸ B. Dobosz, *Koło historii, czyli dobra zmiana*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-09-04, s. 14.

nizm i antyrusizm w polityce zagranicznej ani brak istotnych rozbieżności w polityce wewnętrznej”³⁹.

Pro- i anty- i rzadziej występujące

Bronisław Łagowski omawiał przed laty główne osie podziału w polskiej polityce i stwierdził, że nawet wspólne poglądy na wiele spraw nie są w stanie zakopać dawnych i nieaktualnych podziałów. Dzięki temu przypomnieniu można przeanalizować kolejną parę prefiksów, które zawładnęły polskim życiem politycznym.

Zdarzają się sytuacje, kiedy i prefiks, i temat nie są zbyt zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy. W teorii walki to dobrze, bo trudniej replikować. Tak to wykorzystał prof. ks. P. Bortkiewicz: „Kościół mówi jednak w swoim dotychczasowym nauczaniu, że sens aktów seksualnych powinien być ponadhedonistyczny...”⁴⁰.

Prefiks „proto” należy do najrzadziej występujących. Może dlatego, że jest mało popularny w codziennym języku. Dlatego takie frazy należą do rzadkości: „Wchodzenie do Unii było procesem niezrozumiałym dla większości społeczeństwa. Protopuliści robili z tego użytek...”⁴¹.

Propagandyści, co oczywista, nie ograniczają się tylko do prefiksów. Ciekawym przykładem może być wprowadzanie do dysputy publicznej odróżnienie islamu i islamizmu⁴², a dokonuje się tego przy pomocy sufiksu „izm” (*vide*: bolszewizm, genderyzm, komunizm). Ten pierwszy to religia, której w Polsce nie wypada krytykować, a ten drugi to ideologia, która tylko odwołuje się do wyznania.

Przy jego pomocy ks. Tadeusz Guz zmienił neutralną ekologię w zjawisko, którego celem jest zniszczenie religii: „w ideologii ekologii, jako zielonego, ateistycznego, materialistycznego i nihilistycznego neokomunizmu dokonywana jest radykalna negacja Boga, jako stwórcy Polski, Polaków i Polek, zwierząt i roślin”⁴³.

Z tym pojęciem mogą być problemy dokumentacji, bo „kacyzm” dość często pojawia się w rozmowach prywatnych, ale znacznie rzadziej w oficjalnej publicystyce bądź opracowaniach naukowych. Pojęciem tym określa się – oczywiście negatywnie – większość decyzji władz PiS.

Kolejnym prefiksem, który występuje rzadziej, jest „trans”. Jako element polityczny występuje w pojęciu „transhumanizm”⁴⁴. Media redemptorystów widzą w tej ideologii

³⁹ B. Łagowski, *Tożsamość i nijakość*, „Przegląd” 2005-01-09, s. 14.

⁴⁰ <http://www.fronda.pl/a/ks-prof-pawel-bortkiewicz-dla-frondy-moja-wielka-prosba-do-papieża-franciszka,115488.html>.

⁴¹ Prof. Grzegorz Ekiert, [w:] J. Żakowski, *Jak traciliśmy złudzenia*, „Polityka” 2018-09-19, s. 29.

⁴² „Gazeta Polska Codziennie” 2018-10-20/21, s. 8 (plakat).

⁴³ T. Guz, *Kontynuacja haniebnych kłamstw „Gazety Wyborczej” o mnie jako „antysemicie”*, „Nasz Dziennik” 2018-11-17/18, s. M 11.

⁴⁴ G. Osiński, *W stronę „nadhudzi”*, „Nasz Dziennik” 2018-11-05, s. 14.

propagowanie stopniowego odczłowieczania homo sapiens i zastępowanie poszczególnych organów elementami digitalnymi. Ma to pozbawić – według polskich dziennikarzy – człowieka jego biologicznych ograniczeń.

Równie rzadko w polskiej walce politycznej używany jest prefiks „mono”. Czytając słowo z szerszym kontekście wyborów samorządowych w 2018 r. i klęski rządzącego PiS w dużych miastach, łatwo pojąć, po co został użyty: „...co oznacza, że Polacy (...) nie życzą sobie u steru państwa monopartii”⁴⁵.

Pseudosufiksy

Gramatyczna poprawność każe stwierdzić, że poniższe przykłady nie są klasycznymi sufiksami znanymi z elementarnego językoznawstwa. Logika każe jednak wykazać coś innego, bo owe przykłady spełniają tę samą rolę co tradycyjne sufiksy. Dodane do neutralnej – z pozoru – podstawy słowotwórczej tworzy nowy, groźny derywat.

Kolejnym paradoksem sytuacji jest to, iż przykład przyszedł ze Związku Radzieckiego, gdzie po rewolucji bolszewickiej bardzo popularne były sformułowania: „kompartia”, „konarmia”, „politbiuro” czy „specnaz”, a tamtejsze pomysły (nie tylko językowe) są w ostatnich latach poddane ostrej krytyce. Część z nich trafiła jednak bez zmian do języka polskiego. Zmieniła jednak wektor oceny, a najlepszym przykładem może być „politbiuro”, które w Polsce używane jest przez przeciwników lewicy, a do 1989 r. traktowane było przeważnie neutralnie. Jedynym w miarę neutralnym ocennie terminem stworzonym według tej metody są „specsłużby”.

U nas bodaj najpopularniejszym pseudoprefiksem, a będącym polskim pomysłem, jest „homo”, będące skrótem osób z kilku mniejszości płciowych. Jan Przemyski stwierdził, że w Polsce istnieje „homoterror wymierzony w dzieci”⁴⁶. Tak groźne określenie służyło do opisanie akcji w dwustu polskich szkołach, której celem było poinformowanie młodzieży o mniejszościach płciowych i ich problemach.

Podobnego słownictwa w ocenie tych samych wydarzeń używał autor w gazecie redemptorystów. „Homoterror w Polsce dopiero się rozwija”⁴⁷.

Do tej samej grupy należy też termin „homolobby”.

Do groźnych pseudosufiksów należy również zaliczyć słowo „seks”. „Ta uchwała miałyby być »sygnałem« dla Polski i Europy płynącym z Podkarpacia z następującym przesłaniem, że mieszkańcy tego regionu przestrzegają wartości chrześcijańskie i nie promuje się gender, eutanazji, aborcji, in vitro i seksedukacji”⁴⁸.

⁴⁵ B. Chrabota, *Polacy nie chcą rządów monopartii*, „Rzeczpospolita” 2018-11-06, s. 2.

⁴⁶ J. Przemyski, *Homoterror wymierzony w dzieci*, „Gazeta Polska Codziennie” 2018-10-27/28, s. 5.

⁴⁷ M. Ryba, *Nie bądźmy bierni!*, „Nasz Dziennik” 2018-10-27/28, s. M 1.

⁴⁸ <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,24119115,radni-pis-szykuja-podkarpacie-na-specjalna-strefe-bez-gender.html>.

Do niewątpliwie negatywnych terminów należy „katolewica”, którym środowiska prawicowe i ortodoksyjnie katolickie określają osoby z otoczenia np. „Tygodnika Powszechnego”, „Więzi” czy „Znaku”. W tym krótkim słowie zawarta jest ocena niepełnej „katolickości” tego środowiska.

Spór pomiędzy konsumentami mięsa a wegetarianami przybiera czasami ciekawe formy, w tym słowotwórcze, jak to zastosował jeden z przeciwników jedzenia mięsa: „Piętnując mięsożernych, jesteśmy postrzegani jako wegeterroryści. Nie tędy droga”⁴⁹.

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku używania tradycyjnych sufiksów tym groźnym elementem są rdzenie, a w przypadku pseudosufiksów groźba zjawiska koncentruje się albo na pierwszych sylabach, albo dopiero całość tworzy negatywną sytuację.

Podsumowanie

Omawiane było manipulowanie znaczeniem słów poprzez dodawanie do nich prefiksów lub pseudoprefiksów. Jest to zjawisko typowe dla propagandy – zamazywanie znaczenia słowa, nawet bez dodatków. Jako przykłady mogą posłużyć „gorące”: antysemityzm, ciemnogród, demokracja, faszyzm, gender, hejt, katolicyzm, krytyka zanikła na rzecz ataku, napaści itp.), lewicowość, pacyfizm, patriotyzm, pluralizm, prawda, prawicowość czy zdrada. Pojęcia te są wykorzystywane w walce ideowej, ale żaden z uczestników nie był łaskaw dokładnie określić, co dany termin dla niego znaczy. Ba, nawet takie pojęcia jak „postęp” czy „nowoczesność” są inaczej odczytywane przez różnych dyskutantów. Ten brak zdefiniowania dodatkowo ułatwia manipulowanie pojęciami i – dzięki temu – emocjami.

Bardzo często się zdarza w dyskursie publicznym, że każdy z rozmówców rozumie inaczej każde z tych słów. To nie tylko utrudnia, ale wręcz uniemożliwia jakąkolwiek wymianę myśli. Brak akceptowalnej definicji powoduje, że tymi pojęciami można etykietować zjawiska i osoby, które bywają dalekie od danego słowa.

Wykorzystywanie sufiksów w debacie politycznej przeważnie występuje tylko tam, gdzie spory są najgorętsze, a terminologia nie nadąża za sporem.

Trudno to twierdzenie poprzec jednoznacznie, ale można założyć, iż dodawanie prefiksów do ogólnie znanych pojęć można uznać na prymitywniejszą wersję nowomowy.

Zmodernizowane słowa używane są racjonalnie. Popularne na Zachodzie określenie „neokonserwatyzm” jest prawie nieobecne w dyskusji nad Wisłą. Powód jest natury politologicznej: w Polsce dopiero tworzą się, po półwiecznej hibernacji, ruchy konserwatywne, a nawiązywanie do przedwojennych protoplastów nie ma sensu.

Skoro jesteśmy przy słowotwórstwie zagranicznym, to tam opisane sufiksy nie mają – w przeciwieństwie do polszczyzny – negatywnego znaczenia.

⁴⁹ <http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,164393,24091113,weganin-pietnujac-miesożernych-jestesmy-postrze-gani-jako.html#s=BoxOpImg3>.

Ciekawym zjawiskiem w polskim dyskursie jest praktyczny brak prefiksu „pre”. Być może wynika to z faktu, iż ta cząstka niesie nadzieję, a to jest w propagandzie nastawionej na tępienie wroga niepotrzebne.

Prefiksy doklejane do słów na pewno nie wniosły do publicznego dyskursu niczego nowego intelektualnie, ale ułatwiły propagandystom ostrą krytykę przeciwnika. Spełniły zatem swoją rolę. Co więcej, wykorzystywanie prefiksów do tworzenia terminów, które mają pokonać przeciwnika, jest zjawiskiem – najprawdopodobniej – typowo polskim, bo nie ma wielu społeczeństw, w których tak ważne byłyby konotacje historyczne.

Znacznie większą aktywność w tego typu słowotwórstwie przejawia prawa strona polskiej sceny politycznej. Centrum i lewica są pod tym względem bardzo bierne i praktycznie ograniczają się do pojęcia „neofaszyzm”, do zupełnych rzadkości należy nawet „neoendecja”.

The role of suffixes in the Polish political struggle. Word formation in politics.

Abstract: As the political struggle in Poland has clearly shifted from the competition of ideas towards fighting the opponent, the presentation of the political programs has become irrelevant. Labelling the competitors took their place. The new phenomena are still undetermined, so it has become necessary to resort to concepts that have a negative connotation with supporters and potential supporters. In order to modernize them, propagandists use suffixes, aiming at matching the old concepts to the present day.

Keywords: prefixes, propaganda, politics, difficulties with propaganda effective naming new phenomena

BIBLIOGRAFIA

1. B. Chrabota, *Polacy nie chcą rządów monopartii*, „Rzeczpospolita”, 2018-11-06.
2. S. Chwin, *Gdańskość*, „30 Dni”, 2018/3-4.
3. D. Flis, *PiS przewraca edukację sześciolatków*, „Gazeta Wyborcza”, 2015-12-05/6.
4. „Gazeta Polska Codziennie” – roczniki 2017, 2018, 2019.
5. <http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/7,164393,24091113,weganin-pietnujac-mieszczernych-jestesmy-postrzegani-jako.html#s=BoxOpImg3> <http://www.mysl-polska.pl/725>.
6. <http://niezalezna.pl/40998-postkomunizm-i-postsolidarnosc>.
7. <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10006>.
8. <https://www.salon24.pl/u/oceania/44174,postkomuna-postsolidarnosc-jaka-roznica>
9. <https://www.tvn24.pl/okrzyki-konstytucja-na-przemowieniu-prezydenta-w-gdansk,865380,s.html>.
10. <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,24119115,radni-pis-szykuja-podkarpacie-na-specjalna-strefe-bez-gender.html>.
11. <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,24112022,sad-kazal-morawieckiemu>

-
- zamiesic-sprostowanie-dworczyk-w-tym.html#s=BoxOpCzol5.
12. <https://wpolityce.pl/kosciol/416854-nasz-wywiad-ks-oko-bolszewicy-znowu-atakuja>.
 13. <http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24094246,ekonomista-morawiecki-nikt-nie-opowiada-tak-jak-ty.html#s=BoxWyboMT>.
 14. E. Ivanowa, *Sędzia wbrew prawu*, „Gazeta Wyborcza”, 2018-08-29.
 15. Ł. Kobeszko, *Prawica zrywa z przeszłością*, „Rzeczpospolita”, 2018-11-17/18.
 16. W. Konończuk, *Białoruś na rozdrożu*, „Tygodnik Powszechny”, 2018-11-18.
 17. D. Kowalczyk, *bez tytułu*, „Idziemy”, 2018-09-11.
 18. B. Łagowski, *Tożsamość i nijakość*, „Przegląd”, 2005-01-09.
 19. „Nasz Dziennik” – roczniki 2017, 2018, 2019.
 20. M. Pieczyński, *KOD broni postkomunizmu*, „Do Rzeczy”, 2016-01-04.
 21. N. Tabor, *Pamięci Salvatora Allende*, „Dziennik Trybuna”, 2018-09-14.
 22. J. Urban, *Poseks*, „Nie”, 2018-10-26.
 23. J. Żakowski, *Jak traciliśmy złudzenia*, „Polityka”, 2018-09-19.

И р е н а К у д л и н с к а

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Н а т а л ь я М о с ь п а н

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Методы изучения иностранных языков – международный аспект

1. Вступление

Сложность, многомерность и динамичность функционирования сферы современного языкового образования предъявляет ко всем его субъектам и, прежде всего к преподавателю, новые требования. Ожидается, что преподаватель должен в совершенстве владеть инновационными технологиями обучения своему предмету, понимать сущность закономерностей, которые лежат в их основе, видеть их истоки и перспективы развития. Сегодня это особенно актуально, поскольку в связи с развитием общества и информационных технологий в современной системе образования применяются различные методы и их комбинации.

В данном исследовании мы делаем попытку сделать исторический экскурс и проанализировать существовавшие в системе образования и обучения методы изучения иностранного языка, а также охватить те, которые существуют на сегодняшний день с точки зрения студентов высшего учебного заведения.

2. Обзор литературы

Поиск лучших методов изучения иностранных языков ведется в течение длительного времени, и на данный момент истории развития науки и техники существует множество различных способов выучить иностранный язык. Многие исследователи и ученые уделяли внимание этому вопросу в своих работах (Asher J., 1982; Cabello F., 2004; Christopherson J., 2003; Denevan W., Cabello F., 2000; Larsen-Freeman D., 2008 и другие).

Одним из таких известных «давних» методов, основы которого были заложены просветителями еще в конце XVIII века и который оформился к середине XX-го, – грамматико-переводной метод. Он использовался для обучения так называемым «мертвым языкам» – латыни и греческому, в рамках которого практически весь образовательный процесс сводился к чтению и переводу. Цель обучения представляла овладение системой языка путем изучения грамматики и перевода текстов с родного языка на иностранный. Представители метода (Г. Оллендорф и др.) считали, что иностранный язык должен изучаться с общеобразовательной целью и способствовать развитию логического мышления (Новый словарь методических терминов и понятий (теория и практика обучения языкам, Э.Г. Азимов, А.Н. Щукин, 2009).

В середине 50-х стало очевидно, что метод не отвечает сформировавшимся к тому времени требованиям лингвистики. Результатом стало зарождение огромного количества различных методик.

Согласно методу под названием «Silent Way» (метод молчания), появившемуся в середине 60-х годов, принцип обучения иностранному языку состоит в следующем: желание знать язык, изначально заложено в том человеке, который хочет его изучить, и самое главное – не мешать учащимся и не навязывать точку зрения преподавателя. Следуя данной методике, преподаватель изначально не говорит ничего. Обучая на начальных уровнях произношению и чтению, он пользуется таблицами, на которых каждый символ обозначает определенный звук палочками и подобными им условными обозначениями. Обучаемый продвигается к намеченной цели, отрабатывая пройденный материал со своими одноклассниками. «Silent Way» – это метод преподавания языка, созданный Калемом Гаттеньо, который широко использовал молчание в качестве метода обучения. Калемом Гаттеньо представил метод в 1963 году в своей книге «Обучение иностранным языкам в школах: молчащий путь». В то время автор критиковал основное языковое образование, и он основал свой метод на общих теориях образования, а не на существующей языковой педагогике. Обычно «Silent Way» рассматривается как альтернативный метод обучения языку (Википедия, 2018).

Преимущество данного метода в современном понимании состоит в том, что доминирующие психологические характеристики преподавателя практически не оказывают влияния на уровень усвоения материала учеником, и, в конце концов, может оказаться так, что ученик в результате найдет свои пути познания и самовыражения. Кроме того, в процессе обучения ученик вынужден достаточно свободно самовыражаться (жесты, эмоции, образы). Следует отметить, что данный метод очень хорош на начальном этапе обучения языку. Современные невербальные приемы в какой-то мере применяются большинством педагогов. Это могут быть сочинения, работа с картинками, письма и сообщения друзьям по переписке, парная работа, работа с таблицами, чатами, компьютером и разнообразными играми.

Среди различных альтернативных методов преподавания иностранных языков, получивших широкий резонанс в зарубежной образовательной практике конца XX века, метод полного физического реагирования (Total Physical Response, TPR) по праву считается одним из самых известных и эффективных методических инструментов, используемых в процессе преподавания иностранных языков на начальном этапе обучения во многих странах мира. Концептуальные основы данной методики обучения были разработаны в 70-е годы XX века известным профессором в области психологии Калифорнийского Университета Сан-Хосе Джеймсом Эшером при непосредственной поддержке Министерства образования США. Это явилось реакцией на то, что классический грамматико-переводной метод обучения языку, не одно столетие применявшийся в школах и высших учебных заведениях, не приносил желаемых результатов, и даже скорее вызывал у обучающихся страх перед изучением иностранного языка, разочарование в собственных силах и способностях, а также сомнение в возможности в принципе изучить иностранный язык (Чигишева О. П., Гоголкина Т. М., 2009). Основные принципы метода полного физического реагирования: навыки слушания предшествуют говорению; высказывания, относящиеся к действию, оформляются как команды; продуцирование высказываний происходит после усвоения языка «через слушание». Упражнения на повтор слова и фразы с различными эмоциональными оттенками, тактильно осязательные упражнения, упражнения на развитие двигательного аппарата, танцевальные упражнения. Использование метода Total Physical Response может быть следующим: в игровой деятельности, в виде подвижных и ролевых игр, инсценизации, рассказывании авторских историй (*storytelling*).

Следующим методом, который заслуживает внимания, есть метод «Гипотезы входного материала» (input hypothesis), также известного как «модель редактора» (англ. monitor model). Метод состоит из группы пяти гипотез усвоения второго языка, которые выдвинул американский психолингвист Стивен Крашен в 1970-1980-е гг. Согласно этим гипотезам, основную роль в усвоении языка играл понимаемый входной материал (comprehensible input), с которым имели дело изучающие язык. Понимание входного материала в виде разговорного и письменного языка рассматривалось как единственный механизм, приводящий к увеличению лингвистической компетенции (linguistic competence), а выходной материал (output, т.е., результат, выдаваемый изучаемым) считался не имеющим никакого влияния на способности изучающего.

Кроме того, Крашен утверждал, что компетентность в изучении языка может быть полноценной только при условии, что язык «приобретён» бессознательно, и что сознательное «изучение» не может служить источником спонтанного производства языкового материала. Наконец, он рассматривал обучение как в сильной степени зависимое от настроения обучаемого (изучающего), то есть затруднённое, если последний испытывает стресс или не хочет изучать язык (Википедия, 2018).

70-е годы ознаменовались появлением так называемого коммуникативно-го метода, основная цель которого – научить человека общаться, сделать так, чтобы его речь была понятна собеседнику. Этот метод изучался рядом ученых (Е.И. Пассов, 1991, Мильруд Р.П., Максимова И.Р., 2000; Павловская И. Ю., 2003; Королев С.И., 1967; „Communicative approach”, 2006).

Коммуникативный подход, прежде всего, фокусируется не на правильности языковых структур (хотя этот аспект также остается важным), а на других параметрах:

- взаимодействию участников в процессе общения, то есть, осознании возможных вариантов развития диалогов;
- уяснении и достижении общей коммуникативной цели;
- попытках объяснить и выразить вещи различными способами, то есть, развитии навыка перефразирования;
- расширении компетенции одного участника коммуникации за счет общения с другими участниками (Википедия, 2017).

Несмотря на изобилие различных подходов к изучению иностранных языков, вместе с тем стоит отметить факт незначительного количества исследований в данной области, которые бы отображали оценку взглядов студентов к данному вопросу. При этом, данные, полученные в результате исследования мнения изучающих язык, на наш взгляд, представляют определенный интерес и могут анализироваться при пересмотре учебных программ. Поэтому, в свете изложенных теорий данное исследование направлено на изучение и проведение оценки мнений студентов высшего учебного заведения относительно эффективных с их точки зрения подходов и методов к изучению иностранных языков.

3. Методология

В данной работе мы использовали смешанный подход к анализу данных: количественный (то есть, статистический анализ данных заполненных студентами анкет) и качественный (то есть, анализ и оценку ответов студентов в целях достижения заявленных целей исследования).

3.1. Цели исследования

Цель нашего исследования: оценить, какие современные методы изучения иностранных языков являются эффективными по мнению студентов. Важность работы подтверждается следующими предположениями:

- результаты, полученные в ходе анкетирования, могут быть использованы при пересмотре академических программ филологических и нефилологических специальностей;

- интерпретация данных исследования может служить основанием для последующего более узконаправленного изучения.

3.2. Структура и план

Работа была построена в соответствии со следующим планом:

Первый этап: составление анкеты.

Второй этап: организация процесса заполнения анкеты студентами.

Третий этап: сбор данных и их анализ.

Четвертый этап: формирование выводов и перспективы последующих исследований.

В качестве инструмента сбора данных авторами была разработана анкета-опросник (Приложение 1), которая включала вопросы, нацеленные на получение релевантной информации относительно мнений и взглядов студентов в части современных эффективных и продуктивных методов изучения иностранных языков.

После того как анкета-опросник была разработана и роздана студентам, авторы получили ответы от участников и провели анализ собранных данных по каждому элементу, на основе которых была создана серия графиков, представленных далее по тексту данной работы, с комментариями к наиболее важным аспектам. Информация указана в числовых значениях.

Метод исследования – раздаточное анкетирование, проведенное на базе Экономического университета в Быдгоще, Быдгощ, Польша (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy) (далее – Университет). Всего было опрошено 154 человека из 17 стран мира.

В рамках осуществления Этапа 4 были сделаны и приведены выводы относительно современных эффективных методов изучения иностранных языков с точки зрения студентов на основе данных, полученных в результате анкетирования учащихся вуза.

4. Результаты анкетирования

Ниже представлены фактические результаты исследования.

4.1. Анализ ответов на вопросы, включенных в анкету

Характеристика контингента респондентов была проанализирована по результатам опроса и представлена ниже.

Согласно информации, вытекающей из анкетного опроса, 60 человек являются студентами 1-го курса Университета, что составляет большую часть

опрошенных; практически в равных соотношениях представлены представители обоих полов (53% – парни и 47% – девушки); основная возрастная группа обозначена возрастными категориями 20-30 лет, что составляет 87% участников анкетирования; большинство респондентов в количестве 78 человек назвали своей страной происхождения Украину. Отдельно стоит отметить наличие представителей из широкого многообразия стран Европы, Азии и Африки, включая Казахстан, Грузию, Шри-Ланку, Нигерию, Непал, Россию и т.д. Этот факт демонстрирует интернациональный характер проводимого исследования и подчеркивает значимость его результатов с точки зрения их потенциальной экстраполяции.

Детальнее относительно общих характеристик контингента опрошенных указано на Диаграммах 1-3.

Диаграмма 1. Пол

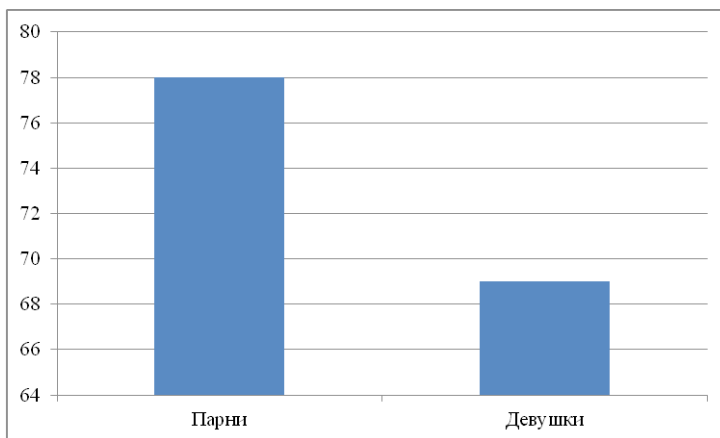


Диаграмма 2. Возраст

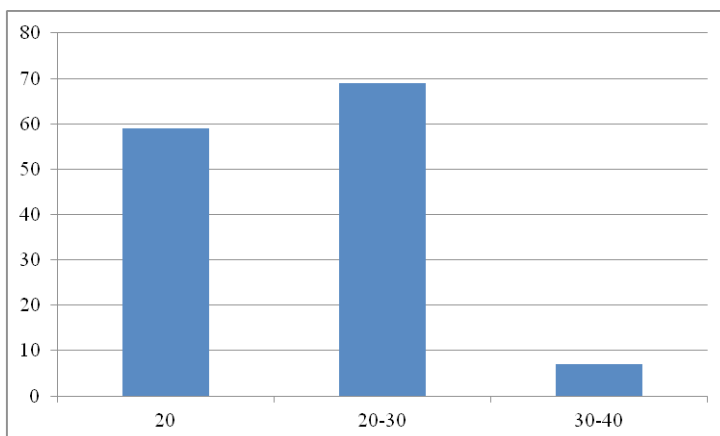
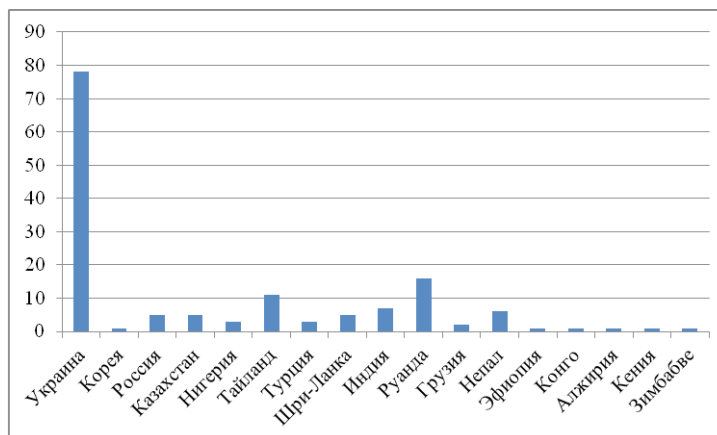


Диаграмма 3. Страна происхождения

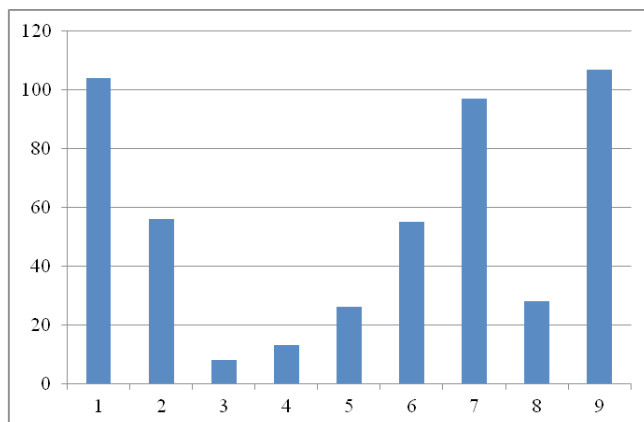


В рамках достижения заявленных целей исследования студентам были предложены для выбора различные методы изучения иностранного языка:

- 1) практические занятия в университете;
- 2) различные языковые курсы;
- 3) занятия по Skype с преподавателями университета;
- 4) занятия по Skype с частными преподавателями;
- 5) занятия с использованием Интернет платформы университета;
- 6) взаимодействие в рамках языкового обмена между носителями различных языков (например, с помощью мобильных приложений Viber, WhatsApp);
- 7) самостоятельная работа с использованием обучающих языковых приложений в мобильных устройствах;
- 8) пребывание в целевой языковой среде в рамках программы Erasmus;
- 9) просмотр фильмов и передач на языке оригинала.

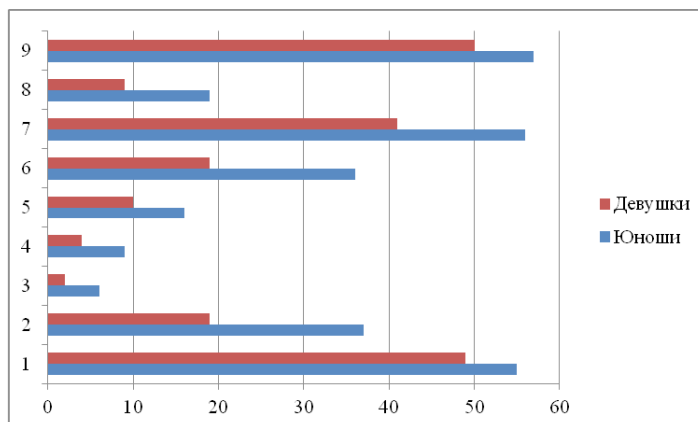
Как видно из Диаграммы 4 ниже, большинство опрошенных студентов высказалось в пользу просмотра фильмов и передач на языке оригинала (69,5%), практических занятий в университете (67,5%) и самостоятельной работы с использованием обучающих языковых приложений в мобильных устройствах (63%). Примерно одинаковое количество респондентов отметили, что взаимодействие в рамках языкового обмена между носителями языков (например, с помощью мобильных приложений Viber, WhatsApp) (35,7%) и различные языковые курсы (36,4%) являются эффективными методами при изучении иностранного языка.

Диagramма 4. Методы изучения иностранного языка



С нашей точки зрения, для целей нашего исследования интересно было провести перекрестную проверку ответов, предоставленных отдельными респондентами. В рамках выполнения этой задачи мы проанализировали, каким методам отдают предпочтение студенты-парни и студенты-девушки. Учитывая, что количество принявших в анкетировании представителей мужского и женского пола приблизительно одинаковое (82 юноши и 72 девушки), сравнительные результаты полученных данных рассматривались в нашем исследовании как сопоставимые. Как показали результаты опроса, парни больше заинтересованы в посещении различных языковых курсов (37 парней и 19 девушек), а также в практическом изучении языка в рамках программы Erasmus (19 парней и 9 девушек). Характерно, что юноши отдают предпочтение большинству методов изучения иностранного языка, связанных с использованием информационных технологий, включая занятия по Skype с преподавателями, занятия с использованием Интернет платформы университета, взаимодействие в рамках языкового обмена между носителями различных языков (например, с помощью мобильных приложений Viber, WhatsApp) и самостоятельную работу с использованием обучающих языковых приложений в мобильных устройствах.

Диаграмма 5. Методы изучения иностранного языка



4.2. Анализ ответов, самостоятельно предложенных студентами

Для достижения большей объективности исследования студентам было предложено предоставить собственные ответы по поводу наиболее эффективных методов изучения иностранного языка. Результаты были обработаны и представлены в обобщенной форме в Таблице 1 ниже.

Табл. 1. Методы изучения иностранного языка, предложенные студентами

№	Ответ студента	Комментарий исследователей
1	Игры на запоминание новых слов и грамматических конструкций	Данный метод апеллирует к традиционным способам изучения языка
2	Приобретать друзей-носителей целевого языка	Данный метод свидетельствует в пользу коммуникативного подхода
3	Живое общение с преподавателем после изучения грамматики	Предложено комбинированное изучение грамматики параллельно с практикой разговорных навыков
4	Разделить занятия на теорию и практику. Теория должна охватывать чтение и письмо, а практика – общение с носителями языка	Предложен структурированный подход, заключающийся в комбинированном изучении грамматики параллельно с практикой разговорных навыков
5	Разговорные клубы	Данный метод подтверждает актуальность навыков говорения в рамках коммуникативного подхода
6	Интерактивные уроки, обучающие видео	Данный метод предполагает использование современных технических средств при изучении языка

7	Игры с ребятами из разных стран	Предложена игровая форма обучения
8	Стажировки, связанные с изучаемым языком, программы по обмену студентами типа work & travel	Данный метод подтверждает актуальность навыков говорения в рамках коммуникативного подхода
9	Подготовка к тестам IELTS, TOEFL	Подготовка к получению международных языковых сертификатов на знание иностранного языка предложена в качестве метода его изучения и совершенствования
10	Занятия с носителем языка, визуализация при обучении	Данный метод подтверждает актуальность навыков говорения в рамках коммуникативного подхода
11	Беседы на различные темы в группе и с преподавателем, написание сочинений на разные темы	Данный метод подтверждает актуальность навыков говорения в рамках коммуникативного подхода
12	Общение только на иностранном языке во время урока	Данный метод подтверждает актуальность навыков говорения в рамках коммуникативного подхода
13	На практических занятиях в университете погружаться в целевую языковую среду	Данный метод подтверждает актуальность навыков говорения в рамках коммуникативного подхода
14	Общение через социальные сети, использование интернета	Данный метод подтверждает актуальность навыков говорения в рамках коммуникативного подхода с использованием современных информационных технологий
15	Изучение слов	Данный метод апеллирует к традиционным способам изучения языка
16	Написание стихов с целью выразить себя путем общения с другими	Данный метод можно отнести к коммуникативным с творческой составляющей

5. Обсуждение результатов опроса и заключение

В целом, исследование демонстрирует смещение акцента, который делают студенты вуза в выборе методов изучения иностранного языка. Статистика, полученная в результате опроса, в частности, ответов волонтеров на вопрос относительно эффективных для них методов изучения языков, показала доминирование коммуникативного подхода среди студентов Университета.

Методы изучения иностранного языка, предложенные студентами, также подчеркивают преобладание их заинтересованности в развитии коммуника-

тивных навыков с использованием современных коммуникативных подходов, включая разговорные клубы, общение через социальные сети, занятия с носителем языка и т.д.

Анкетирование также выявило, что студенты-юноши в большей мере применяют методы изучения иностранного языка, связанные с использованием информационных технологий. Из предложенных исследователями методов респонденты-парни отметили занятия по Skype с преподавателями, занятия с использованием Интернет платформы университета, взаимодействие в рамках языкового обмена между носителями различных языков (например, с помощью мобильных приложений Viber, WhatsApp) и самостоятельную работу с использованием обучающих языковых приложений в мобильных устройствах. Эти выводы, на наш взгляд, стоит учитывать преподавателями при подготовке к занятиям в Университете.

Данные опроса могут быть использованы с целью адаптации языковых курсов и программ в рамках получения высшего образования студентами Университета.

Также стоит отметить необходимо указать на ограничения применения предлагаемого решения, поскольку в опросе участвовали представители только одного Университета. При этом не учитывались такие критерии, как исходный и желаемый уровни владения языком студентов. В силу этого результаты исследования могут использоваться в качестве справочных данных и не могут быть универсально экстраполированы.

Данные проведенного анкетирования предполагают необходимость проведения дальнейшего изучения затронутого вопроса. Предложения по направлению будущих исследований включают расширение выборки, например, анкетирование студентов нескольких вузов одной страны, вузов двух или более стран с целью сопоставления результатов с учетом культурологической и географической составляющей и т.д.

6. Благодарности

Авторы выражают признательность коллегам за помощь, а также студентам, принявшим участие в добровольном опросе и изложившим свою точку зрения на вопросы анкеты.

Список источников

1. Asher J. Learning Another Language through Actions: The Complete Teacher's Guidebook. – Los Gatos-California: Sky Oaks Production, 1982. – P. 54-56.
2. Asher J. The Fear of Foreign Languages // "Psychology Today". – № 15 (8). – P. 52-59.
3. Cabello F. TPR in First Year English. – Los Gatos-California: Sky Oaks Productions, 2004. – 232 p.

4. Christopherson J. A Second Language Classroom that Works! – “ProLinguistica Corporations”, 2003. – 215 p.
5. Denevan W., Cabello F. Total Physical Response in the First Year. – Los Gatos-California: Sky Oaks Productions, 2000. – 164 p.
6. Larsen-Freeman D. Techniques and Principles in Language Teaching. – Oxford University Press, 2008. – P. 107-119.
7. Новый словарь методических терминов и понятий (теория и практика обучения языкам). – М.: Издательство ИКАР. Э. Г. Азимов, А. Н. Щукин. 2009. Взято октябрь 2018 из сайта http://szlavintezet.elte.hu/russian/segedanyag/tanari_ma_anyagok/azimov_slovar.pdf
8. Википедия. Взято октябрь 2018 из сайта https://en.wikipedia.org/wiki/Silent_Way.
9. Пассов, Е.И. Коммуникативный метод обучения иноязычному говорению [Текст] / Е.И. Пассов – М.: Просвещение, 1991. – 223 с.
10. Чигишева О. П., Гоголкина Т. М. Альманах современной науки и образования, № 2 (21) 2009, часть 2.
11. Википедия. Взято октябрь 2018 из сайта https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%93%D0%B8%D0%BF%D0%BE%D1%82%D0%B5%D0%B7%D1%8B_%D0%9A%D1%80%D0%B0%D1%88%D0%B5%D0%BD%D0%B0_%D0%BE%D0%B1_%D1%83%D1%81%D0%B2%D0%BE%D0%B5%D0%BD%D0%B8%D0%B8_%D1%8F%D0%B7%D1%8B%D0%BA%D0%B0.
12. Мильруд Р.П., Максимова И.Р. Современные концептуальные принципы коммуникативного обучения ИЯ. // „Иностранные языки в школе”, №4, 2000, с. 9-15.
13. Википедия. Взято октябрь 2018 из сайта https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%9A%D0%BE%D0%BC%D0%BC%D1%83%D0%BD%D0%B8%D0%BA%D0%B0%D1%82%D0%B8%D0%B2%D0%BD%D1%8B%D0%B9_%D0%BF%D0%BE%D0%B4%D1%85%D0%BE%D0%B4_%D0%B2_%D0%BF%D1%80%D0%B5%D0%BF%D0%BE%D0%B4%D0%B0%D0%B2%D0%B0%D0%BD%D0%B8%D0%B8_%D0%B8%D0%BD%D0%BE%D1%81%D1%82%D1%80%D0%B0%D0%BD%D0%BD%D1%8B%D1%85_%D1%8F%D0%B7%D1%8B%D0%BA%D0%BE%D0%B2.
14. Павловская И. Ю. Методика преподавания иностранных языков (курс лекций на английском языке): Обзор современных методик преподавания – 2-е изд., исп. и доп. – СПб.: Изд-во С.-Петербург. Ун-та, 2003. – 140 с.
15. Королев С.И. Проблема коммуникативно-мыслительных упражнений // Коммуникативные упражнения для обучения иностранным языкам в школе и вузе: Материалы к симпозиуму, 7-9 дек. – Минск, 1967. – 43 с.
16. Communicative approach, 2006. Взято октябрь 2018 из сайта <http://www.teachingenglish.org.uk/article/communicative-approach>.

Methods of learning foreign languages - an international aspect

Abstract: The article is coauthored and is devoted to the issue of learning foreign languages and methods used for this purpose. To this end the survey was carried out involving students of Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy. The paper gives an overview of the existing methods of learning languages applied throughout the recent period of time, emphasizing their

features. This paper is based on a brief theoretical literature, the analysis of the activities in the language classroom, and the analysis of the data of the survey. The authors analyze the findings and determine the prospects for development and use of modern means of learning foreign languages in the present paper. The article highlights possible practical use of the findings by means of adjustment of existing academic curricular, making changes when preparing to university classes, etc.

Keywords: education, university, method of learning, a foreign language, survey.

Приложение 1

АНКЕТА

Просим Вас принять участие в анкетировании, нацеленном на изучение языковых интересов и потребностей студентов. Пожалуйста, ответьте на вопросы анкеты. Полученные результаты будут впоследствии обработаны, проанализированы и могут быть использованы в качестве дополнительного фактора при плановом пересмотре университетских образовательных программ изучения иностранных языков. Участие в анкетировании есть анонимным. Заранее благодарим Вас за Ваше время и вклад в исследование этого вопроса.

1. Курс обучения.
2. Пол.
3. Возраст.
4. Страна происхождения.
5. Какие способы и методы изучения иностранного языка Вы используете (можно отметить несколько)?

Выберите из списка:

- практические занятия в университете;
- различные языковые курсы;
- занятия по Skype с преподавателями университета;
- занятия по Skype с частными преподавателями;
- занятия с использованием Интернет платформ университета;
- взаимодействие в рамках языкового обмена между носителями различных языков (например, с помощью мобильных приложений Viber, WhatsApp);
- самостоятельная работа с использованием обучающих языковых приложений в мобильных устройствах;
- пребывание в целевой языковой среде в рамках программы Erasmus;

- просмотр фильмов и передач на языке оригинала;
 - другое (укажите, что именно).
6. Какие способы и методы изучения иностранного языка было бы эффективно использовать в рамках образовательной университетской программы?

Выразите свою точку зрения, выбрав из списка ответов к предыдущему вопросу или добавьте собственные (можно отметить несколько).

Marta Giersz

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Themes of love in selected country songs

Country music songs are a rich reservoir of stories and memories of love, romance, and the people and times we miss. These songs take the listener into the world of unrequited love, loss and loneliness, misery, unfulfilled or satisfying relationships, courting, break-ups, missing times and people, and more. In this chapter I analyze the rhetorical and poetic tropes in representations of love and nostalgia in country songs. Nostalgia for places has been described in the chapter on the South and Southern Identity. “Writing about the South may be accurately described as ‘nostalgic’, but not in the contemporary sense of nostalgia as a means of escaping the trials of the present by retreating into pleasurable recollections of the past” (Cobb, 2005:240).

Tools of literary, poetic and narrative analysis

Country songs, as a genre of popular music, are an endless representation, reflection and reinforcement of the realities of life. The lyrics of country songs, thanks to their ability to both depict and influence the life and culture of the South, and their simple construction, are seen as “authentic”, and the “texted songs”, explore “complex relationships between sound and semantics” (Fox, 2004: 40).

The data for this paper is a selection of 45 country songs about love and nostalgia chosen from among the most popular ones in the last 40–50 years (according to Billboard charts) or the most well-known country “hymns” of love and romance. Fox called them the “two important tropes of sad country songs: immersion in an unforgettable past, and fixation on a unique and long-gone object of desire” (2004: 172).

I analyzed each song’s content using the literary classification methods. This methodology, however, is not free from disadvantages, as country songs do not provide an opulence of stylistic means and it is really difficult to narrow down the number of chosen songs to about a dozen.

What I found central in this part of my research was the fact that country lyrics do not abound in stylistic figures, because their value renders in their content and not in their form. The purpose of these texts is not, after all, to encourage the recipient to an increased intellectual activity. So it is useless to look for sophisticated rhetoric and style in country lyrics. The most important here is “the relationship between a song, an extratextual story, and sociable feeling (which) is even more complicated and densely layered” (Fox, 2004: 167).

Literary classification of country songs about love

The review of selected figures of speech in reference to the examined topic is a complex task, hence my choice is to conduct the analysis on several rhetorical texts (songs).

Country songs are artistic in character, which gives us the opportunity for an in-depth analysis based on methodology taken from literary studies. If lyrics are made the starting point, even after ignoring the influence of sound and melody, there are a number of typological determinants that predispose the text to be assigned to various literary classes in accordance with the theory of literature (*An Introduction to Literature*, 2006: 22-24).

The analysis of the basic literary determinants of a particular genre typically includes such elements: the poetry-prose opposition, the prosodic, metric, and stylistic features and the rules of composition. Analyzing these components, we may form a fixed intersubjective group of indications which determine that country lyrics remain in a relationships with other genres. It is determined by the way of their expression, the creation of the *lyrical I*, the message, the imaginary world presented there and even the atmosphere and poetics.

The question of the literary genre is important, because each song lyrics are not only an act of literary, but also of social communication. Thanks to this feature text affects the audience, allows for the identification of the lyrical subject, it is the carrier of the imagery and fulfils a specified function in the cultural space. “Country’s wordplay with everyday language use (clichés, puns and literalized metaphors, for example) and its other speech-objectifying tropes [...] call attention to the arbitrariness and lack of “natural” authenticity-to-experience of everyday spoken language” (Fox, 2004: 43).

Genre identification is based on the rational study of these structures, and always refers to certain descriptive, imaginative and emotional aspects. While characterizing country lyrics, we can point to the presence of certain genres expressed in the realization of the lyrical subject and their linguistic character. Country lyrics meet particular standards of stylistic and poetic determinants. In poetry, this type of lyrics should clearly be assigned to all kinds of poetic creations, especially to literary references which have the character of stylization, making them even more distinct in terms of the genre typology.

Considering the determinants describing a particular genre and assuming that this classification adds semantic value to country lyrics, and referring these texts to a certain pattern, I tried to classify the lyrics in a normative way and came as closest as to the genre of a *ballad*. A popular ballad, is “a narrative song that has been transmitted orally by what used to be called “the folk” (*An Introduction to Literature*, 2006: 1815). Ballads have long been associated with love. “Faithless love was among the themes of the eighteenth and nineteenth century English ballads often considered to be the most influential of modern country music’s historical antecedents. [...] Cheating songs, on the other hand, often accept sexual unfaithfulness as a necessary and even celebrated part of living” (Fillingim, 2003: 33). Thus, I will proceed to describe the characteristics of a ballad present in country music lyrics.

The rules of classifying poetic texts on the example of country music lyrics

The issue of literary genre is crucial for the analysis and determines the way to read the text. The existence of the genre implies the existence of a type of convention, a way of editing thoughts, formulating verbal messages, which present the subject and fulfill some kind of purpose.

Before I compare country lyrics with the category determinants, I will briefly discuss ballad as a literary genre. First ballads were created in France in the 14th century in the form of folk dance songs. They were called *chanson ballade*, which meant a song to dance, a danced or a dancing song. In the late Middle Ages a ballad came to the British Isles, and later it was taken by the settlers to the American continent. In the 18th century the English ballad was very popular in various spheres of intellectual life, and its most prominent creators were Robert Burns and Walter Scott (*An Introduction to Literature*, 2006: 675–678).

Already in the late 19th century a *ballad* meant a slow tempo lyrical song. In time in America the word “ballad” began to be used for the so-called *love song*, especially in two musical genres – blues and country: “In white country music [...] the story is central, coming as it does through the tradition of the British ballad [...] the storytelling ballad” (Tichi, 1994: 7). Ballads often tell stories which are the central element of every country song:

terms like *story*, *stories* and *story line* all refer to a narrative with a plot representing certain actions in the world or in the minds of characters. To tell a story is to tell of an event or a series of connected events, often being a fictitious literary composition, something deliberately made and shaped in words, something of which the listener or reader asks (Tichi, 1994: 8).

From the early period of the formation of this genre, the dialect of the region it was performed in, played a very important role. Ballad songs in the South were marked by a specific mountain dialect, especially those originally existing in the cultural tradition

of oral communication. The region also corresponded to a particular imagery to which the performer of the text appealed, with which he/she associated positive ideas and experience (*The Concise Oxford Dictionary of Literary Terms*, 2001: 35). This in turn, influenced the level of the performer's authenticity.

This dialect is still present in contemporary country performance. Its aim is to emphasize the nature and authenticity of a Southern musician. A country artist "renaturalizes" the lyrics through two devices common to other country singers: the use of a vocal timbre close to that of a rural speaking voice; and the use of dialect, slang terms, and the tendency to drop 'g' at the end of words" (Brackett, 1995: 84).

The first aspect of my classification will therefore be the analysis of the dialect of the region, which refers to places relevant to the lyrical subject and is designed to arbitrarily introduce the audience to the world described in the lyrics. A *chronotope* the time vs. space configuration represented in language and discourse, it is:

an alignment of space, time, and subjectivity in a genre-bound narrative universe. This chronotope is implicated in ideas about the mimetic *space* in which social life and human movement happens, and in the way that imagined *places* come to occupy and organize the space. Space and experience align along different physical and imaginary scales, but the problem space presents to culture is always the establishment – the emplacement – of a knowable, narratively real locality (Fox, 2004: 81–82).

In the song performed by Johnny Cash, and originally created by Billy Edd Wheeler, called *Jackson*, such imagery is a fictional place called Jackson. Johnny Cash himself confessed that he did not mean any particular town of Jackson, but he liked the sound of this word, therefore he decided to use this word as a title and a fictitious place in real space.

Jackson appears in the text as a sacred place, permanently occupying a space in the consciousness of the singer and of the person to whom he turns with his message. It is a space associated by both of them with ideal bygone times, the times when the *fire of their feelings* did not yet start to fade. Jackson begins to play an important role in this particular stage of the relationship of the partners, where their emotions are not so strong, so it is like a reviver of the old passion and heat. Returning to a certain paradise lost (even if only in thoughts), could result in the renewal of desire to experience the sensations that belong to the realm of the past. The lyrical subject wants to reach the lost state of mind and stay in it forever:

I'm going to Jackson, and that's a fact!

Jackson is the lost space or feeling carefree and even frolicsome, it's the time of experiencing youthful excitement:

I'll be dancing on a Pony Keg

or:

I'll be waiting in Jackson, behind my Japan fan

Jackson is the place with which the couple felt assimilated. Johnny Cash performed the song with June Carter and this duet introduced another aspect to this song. As a result, the listener may find here an unhappy married couple who, *since the fire went out* of their marriage, have been talking of going to Jackson where they expect to find their lost love again.

A similar phenomenon of space vs. time can be found in the song called *All My Ex's Live In Texas* by George Strait. The singer declares that each of his four ex-girlfriends lives in Texas, hence his particular predilection for the place and the constant mental turns in this direction. He states (with a dose of humor) that the fact that all his "ex's" are in Texas makes him stay in Tennessee. Some places are more clearly defined, as he sings the names of the towns of Texarkana, Abilene, Galveston and Temple. In addition to more specific places, there are also general, almost mythical spaces, that relate to the lost sphere of youth and childhood. It is a river, in which the singer learned to swim. It grows to the rank of an event that clearly separates two periods, two spheres of life – the carefree childhood and early youth, and the present – a time unspecified, but standing in opposition to the past.

While in the previous text the lyrical subject concretized his visualizations of space, in most texts concretized places (with their proper names) do not appear, and their place is taken by the general space of pleasant memories or concretized in images close to positive sensations, full of charm, or even magic. Dixie Chicks in *Cowboy Take Me Away* visualize space with a specific *genius loci*. It is an unspecified place, but the associations with that space is still the carrier of electrifying and positive experience. The place is related to the fantasies of the singers and the person to whom it is directed in their lyrical discourse. The specifics of this place oscillate between those elements of reality that have a clear, positive psychological and experiential association and are presented from the general to the particular. The initial portion of the visualization of the space is suggested only by:

Something wild and unruly

to then concretize the descriptions that coexist in that perfect space.

Hard ground,

A pillow of bluebonnets,

A blanket made of stars.

The perfect space is here in opposition to the real world that is not associated positively with the ego of the singer. It is a space of unpleasant feelings and urban architecture, which is reflected in a clearly uncomfortable resemblance to a city building:

A building standing tall

It stands in opposition to the endless fields typically associated with the wildness and freedom:

*The wild blue
Closer to heaven above
For miles and miles*

So the ideal space here is associated with the desire to love, for freedom and positive experiences of the singer:

*Set me free, oh I pray
Closer to heaven above and closer to you*

A similar situation occurs in the song called *Then* by Brad Paisley. This text also refers to an ideal space – it is where the first dates of a couple in love took place. This is important in country texts because, as it turns out, the ideal space often coexists with emotions and feelings, mainly with love:

In country musicians' discourse, 'feeling' is often interlocked with the idiom of musical 'feel'. 'Feel' is an idea that aligns particular genres, rhythmic grooves, tempos, themes, individual performative idiosyncrasies, or, as musicians also say, 'styles'. [...] Both 'feels' however, can implicate embodied, cognitive and mnemonic 'feeling': they 'catch a listener's ear' with their different kinds of 'meaning' and 'make you think about something that's happened to you in the past'. 'Feel' is simultaneously a characterization of musical sound and musical meaning. (Fox, 2004: 169).

We can hear/read about a porch, where he first noticed the lady of his heart, or the place of their first kiss. This 'feeling':

articulates (i.e., it both connects and gives voice to, which is also the double meaning of the verb 'relate') verbal and embodied domains of experience. Feeling then adds something else, some 'meaning'. This meaning is often glossed with the idea of a 'story', or with an actual story, a 'memory', or a fixation on something that "reminds you of something (Fox, 2004: 171).

This is sacrum, and its visualization strengthens the feelings of the singer who emphasizes the rituals of the couple:

*I remember taking you back to right where
I first met you
You were so surprised
I got down one knee right there
And once again I thought I loved you then*

The romantic meaning of the song is emphasized by the piano and the string section opening. This is a mid-tempo ballad where the music and instrumentation is intended to pass the positive feelings to the audience and authenticate the message.

An interesting example of the description of the region is Trisha Yearwood's *She's In Love With the Boy*. Here, the detailed landscape elements typical to Texas and to forgotten towns or villages appear:

*Katie's sitting on the old front porch
Watching the chickens Peck the ground
There ain't a whole lot going on tonight
In his one horse town*

Often the perfect space is a sphere, to which the couple in love desires to escape or hide there from the world which seems hostile to them and their emotions. This theme has already appeared in the above *Cowboy Take Me Away* and it returns in Taylor Swift's lyrics of *Love Story*. Once again it refers to visualizing the perfect space, this time it is a sphere to which the singer (girl) wants to be taken to by a man (an unspecified Romeo):

*Romeo save me I've been feeling so alone
Romeo take me somewhere we can be alone
I'll be waiting all there's left to do is run*

The nominal feature of a ballad as a literary genre is the co-existence of the real world together with the mystical, imaginary one. This is what certainly happens in the examples presented above. The space of the ideal world is the sphere of the sacred connected with the emotions of the singers:

Like song titles, place names are used in song and verbal art as evocative metonyms for complicated, socially located affective dispositions. In the process, place names acquire the intertextual resonance of song titles, and like titles, they become transportable between songs and across performances. [...] The emotional power of these metonymic place names is extraordinary when they are effectively performed in ways that marry their poetic power to local landscapes of experience (Fox, 2004: 244).

This, in turn, determines the type and quality of formulating thoughts and conducting the reasoning process. This is a spontaneous description, strongly connected to the experiences and their nature. This kind of connection sets country songs among the *tear-jerkers*¹.

The tear-jerker effect is usually achieved in two ways, either by an exposure of emotions connected to something lost, or the description of newly felt emotions, for example of a new love. In the text of Charley Pride's *Just Between You and Me* the lost

¹ Tear jerker, dictionary.cambridge.org, DOA: 10.05.2016.

love causes a number of negative experiences, which the singer shares with the whole world:

*So I feel so blue sometimes I want to die
And so I've got a broken heart so what
They say that time will heal all wounds [...]*

The most meaningful observation appears in the verses of the chorus:

But between you and me you're too much to forget

And the next verses:

*So I've lost the only girl I ever loved
And so I've never felt so low so what
I'll just tell myself each time I want to cry
That someday time will dry the teardrops from my eyes*

A similar example of a tear-jerker may be obtained in country songs by the above description of the new experience, if it is presented with a corresponding intensification. Martina McBride's song *My Valentine* can be used as an example:

*All my life
I have been waiting for
All you give to me
You've opened my eyes
And showed me how to love unselfishly*

The tear-jerker here is the emotions connected with opening her eyes and the intensity in them.

A striking example of the intensification of emotions is the visualization of a turning point in one's life that enhances the experience and promotes both positive and negative valuations. Both of these qualities have been combined by the Carter Family in *Bury Me Under the Weeping Willow Tree*:

*Tomorrow was our wedding day
But, Lord, oh, where is he,
He's gone to seek him another bride
And he cares no more for me
He told me that he did not love me
I could not believe it was true*

Here, the emotionality of the lyrics is not only contained in the interpretational layer, but also directly verbalized by identifying one's own feelings and naming them using specific words:

My heart is sad and I'm In sorrow

If the subject of such an analysis is the determinant of a ballad that is highlighting one's experience, it should be stressed that the dominant emotion recorded in the lyrics are love and loss. The loss may be associated with a particular person or place that provided positive stimuli. The foreground in the text by Willie Nelson *Always On My Mind* is a sense of regret and the inability to turn back time and fix some mistakes of the past:

*Maybe I didn't treat you
Quite as good as I should have
Maybe I didn't love you
Quite as often as I could have
Although the desire for reparations is very strong:
Give me, give me one more chance
To keep you satisfied*

The reflection accompanying the feelings of grief and loss has the effect of tear-jerker:

*Little things I should have said and done
I just never took the time*

The ballad is, of course, as mentioned above, the presentation of the sensations connected with experiencing love or longing for the past and is a tool for direct exultation of the feelings of the singer through the text. Blade Shelton's *God Gave Me You* does not shy from a direct exultation:

*I've been a walking heartache
I've made a mess of me
The person that I've been lately
Ain't who I wanna be
Or further on:
I'll be the flattered fool
And I need you*

This song also represents the 'naturalization' of the Southern vocality. We can hear the untrained voice, and the pitch and nasality "emphasize the regional specificity of the voice" (Brackett, 1995: 91).

A similar exaltation can be found in the text of George Strait's *I Cross My Heart*:

*I cross my heart
And I promise to give all I've got to give
To make all you dreams come true
In all the world
You'll never find
A love as true as mine*

This exaltation aims at highlighting the emotions in the text, although its feature is to present emotions in a way that is not commensurate with the level of the situation – the level of the hypothetical emotional impression of the situation does not correspond to demonstrating the affection by the narrator. Exaltation is also intended to show the commitment of the singer to certain activities or relationships, the impact of impressions on him, his sensory and emotional perception. Here is an eloquent example of the exaltation in the song by Tim McGraw: *It's Your Love*:

*It's your love
It just does something to me
It sends a shock right through me
I can't get enough*

To sum up this part of my research, it should once again be emphasized that the interpretational dominant at the level of content in country songs is the creation of the ideal world, existing in a kind of imaginary paradise lost, the land of the ideal, bearing positive stimuli. The “wordplay” or pun is an “emblem” of country music, that is represented by literalization, juxtaposition, metaphors and “an orientation toward pithy and aphoristic condensation of “common sense” knowledge” about humans. “Embedded and frozen metaphorical tropes with long histories in English poetics are particularly elaborated and typically literalized in country lyrics”. The examples are heart, passion as burning fire, the road, etc. (Fox, 2004: 231).

These are the axis of the meaning that country songs convey, even if the topic of negative emotions appears – there is always a reference to the positive experience, even if they are only in the realm of the lost sacrum. Here, the:

country music yields to a deconstructionist account of textuality, fetishizing the “absent presence” [...] of the authoritative voice. But the double voicings and dramatized engagements characteristic of working-class orality also confound the authority of the voice, both across time and synchronically in the characteristically dense, high-involvement, and agonistic sociable style of performative talk [...] country music stages a struggle between textuality and performativity (Fox, 2004: 43).

There are two characteristics that are the structural determinants of ballads: the existence of dialogues, which meets one of the basic assumptions of the ballad genre,

(the generic syncretism, or the coexistence of three types of literature – epic, lyric and drama within a single genre), and the existence of syntactic parallelism, usually manifested in the form of common chorus².

The first structural feature subjected to the following considerations is the presence of dialogues or individual expressions, woven into the narrator's discourse. Such treatment makes it far more dynamic and the message aims closer at the listener's/reader's sensations, because even fictional words, supposedly quoted in the text, take on the characteristics of real paradigms that the recipient is able to visualize and to respond to them and refer them to their individual experiences. In other words, introducing dialogue or dramatization into the texts makes them easier to comprehend and acts directly on the emotions. Trisha Yearwood's *She's In Love With the Boy* will serve as an example text, in which the words of the girl's father, who is unfavorable for his daughter's lover, are woven into the love story over family preferences. This is possible due to the use of the indirect speech:

*My daddy said
You wasn't worth a lick*

It is even clearer with the use of direct speech and the polylogue:

*He says:
Young lady get on up to you room
Chile me and junior have a talk
But mama break in and says:
Don't lose your temper
It wasn't very long ago
When you yourself was just a hay-seed plowboy
Who didn't have a row to hoe*

At the structural level, in the text of Taylor Swift's *Love Story*, a similar rhetorical device appears as the inclusion of the spoken parts:

*My daddy said:
Stay away from Juliet
And I was crying on the staircase
Begging you:
Please don't go
And I said:
Romeo take me somewhere we can be alone
[...]
You'll be the prince and I'll be the princess*

² Literary Devices and Literary terms – A Complete List: literarydevices.net, DOA: 10.05.2016.

Corresponding formal procedures appear in *Kiss an Angel Good Morning* song by Tom Jones. The love piece is interwoven with some dramatic rhetorical questions:

They ask me:

How does a man get to feel his way?

[...]

Every time they ask me: Why? I just smile and say:

You've got to kiss an angel good morning

These examples confirm my suggestion that in order to dramatize the expression of country texts dialogues in direct or indirect speech are introduced. This procedure is one of the primary determinants of the ballad genre.

Another determinant of the structure of a ballad is the presence of the narrator. The singer can be called the 'engaging narrator', because he "makes his or her point by building toward an identification between the imagined [listener] and the situation being described [in the lyrics]." (Wyatt-Brown [in:] Cash, 1991: x). In the previous part of the discussion I consistently identified the speaker as the singer or the lyrical subject and it served to appeal to the lyrical features of described songs. With the structural analysis of texts previously classified as a ballad, we should, however, focus more on the presence of the narrator as a speaker or one of the speakers, because this phenomenon is characteristic for the structure of the ballad as a genre. Of course, it would be an abuse to classify all country songs as ballads with a narrator, but his or her appearance confirms the above-founded thesis. Trisha Yearwood's song *She's In Love With the Boy* uses the presence of the third-person narrator:

Katie sitting on the old front porch

Watching the chickens Peck the ground

[...]

Her daddy's waiting up till half past twelve

When they come sbeaking up the walk

Most texts are dominated by the first-person narration, which is associated with the previously discussed phenomenon presenting personal experiences and allows to classify songs as direct lyric. This is, by far, the predominant feature of country lyrics.

The stylistics of country lyrics

In the following part of the paper I have decided to enumerate several characteristics of the country style basing on the analyzed songs. These elements of the style make country music unique and if the artists follow them they sound authentic, especially as "country songwriters claim that they are inspired by overhearing such resonant phrases in ordinary talk, spoken by ordinary working class people [and are] quite aware

of this mythic connection between their speech and what they hear on the jukebox, and song acquires power and feeling precisely from this resonance” (Fox, 2004: 229). Familiar country tunes attract listeners and bring up symbols and associations that become multilayered.

Country lyrics and the southern style of conversations “embody an epic modality. Events are introduced, mimetically or diegetically, in temporal sequence, and have a casual, cumulative unfolding (and) are established through careful description, dialogic elaboration, and layerings of direct and oblique discourse and phonetic icons” (Fox, 2004: 233). The following are the most important elements of country style:

Dialogues

They appear in the earlier mentioned *Jackson* by Johnny Cash, and other examples are: *Highway Don't Care* by Tim McGraw and Taylor Swift, *We Were Us* by Keith Urban and Miranda Lambert or *It's Your Love* by Tim McGraw and Faith Hill, *Whiskey Lullaby* by Brad Paisley and Alison Krauss.

These conversation duets make the meaning deeper, they add new layers to it by blending voices and the male vs. female perspective. They sound richer, deeper and more authentic.

Regional accents, the use of names

Many country songs use proper names of towns, regions, and other geographical areas to put the song in a real spatial context and also to make the song Southern. Other Southern names and accents are presented in Chapter VI, but just a good example to put here is George Strait's *All My Ex's Live In Texas*:

*Rosanna's down in **Texarkana**
Wanted me to push her broom
Sweet Eileen's in **Abilene**
She forgot I hung the moon
And Allison's in **Galveston**
Somehow lost her sanity
And Dimple's who now lives in **Temple's**
Got the law looking for me*

Regional landscape

This again aims at showing the romantic South and its idealized depiction. Like in *A Little More Country Than That* by Easton Corbin:

*Imagine a **dirt road full of pot holes***

With a creek bank and some cane poles*Catching channel cat**I'm a little more country than that****Picture a small town with an old hound******Laying out front of the court house******While the old men chew the fat****I'm a little more country than that*

Regional color

As I have already discussed in the previous chapter on musicological analysis, country music sounds real and sincere when it sounds Southern. The Southern elements of the song are the dialect, the nasalization, the skipping of 'g,' and the enumeration of typical Southern associations (plants, tastes, brands) etc. A satisfactory number of examples can be found in *What country is* by Luke Bryan:

*There's a house fly **swimmin'** in my sweet tea
 Hey **darlin'** pass another Kerr jar to me
 Butter **drippin'** off a biscuit, baby better take a bite
 Cantaloupe thumps like it's finally ripe
 Box fan on a lawn chair **suckin'** in swamp air
 Two hundred mile marker signs from nowhere
 That's what country is*

Others can be traced in *Sweet Southern Comfort* by Buddy Jewell:

*Carolina down to Georgia
Smell the jasmine and magnolia
 Sleepy sweet home Alabama
 Roll tide roll
 Muddy water Mississippi
 Blessed Graceland whispers to me
 Carry on, carry on
 Sweet southern comfort, carry on*

Grammar

Grammar errors in country music make the songs sound easier to digest, make the singer more familiar, real "flesh and blood" just like the listener, so they sound authentic too. "Country is an articulate, public poetry, but it purports to reveal the inarticulate and pained interiority of subjective experience. Country serves up poetry when "ordinary" speech fails. (Fox, 2004: 241). Some good examples are:

- *Country state of mind* by Hank Williams Junior:

*Me, I'm laid up here in a country state of mind
Catchin' these fish like they're **goin'** out of style
 And **drinkin'** this homemade wine, all the time
 If **the sun don't** shine tomorrow*

- *Whistlin'Dixie* by Randy Houser:

*I like catfish, **cookin'** on a creek bank
 Kind **ya** can't find in the city, **y'all**
 I **ain't** just **whistlin'** Dixie*

Language register

Diglossa or swear words are often used to make the song sound harsh but real. Hank Williams once said: "The hillbilly singer sings more sincere than most entertainers because the hillbilly was raised rougher than most entertainers. You got to know a lot about hard work. You got to have smelt a lot of mule manure you can sing like a hillbilly. The people who has been raised something like the way the hillbilly has knows what he is singing about and appreciates it." (Brackett, 1995: 86). I can only explain that country music is simple music, sung by simple people for simple people, with simple music and simple words in the lyrics. They make the music real. Like in *If That Ain't Country* by David Allan Coe:

*If that ain't country,
 It'll hair lip the pope
 If that ain't country, it's a **damn good joke**
 I've seen the grand ole opry,
 And I've met Johnny cash
 If that ain't country, I'll **kiss your ass***

The syntactic structure of country lyrics

Assuming that the country lyrics are the closest to the features of a ballad, I have examined the parameters of the syntax of these pieces in order to establish analogies in their structure.

The most important feature of the construction of a ballad is the syntactic parallelism, which is manifested in the repetition of certain syntactic structures in the construction of an expression. This is one of the most important tricks in oral and literary works. Parallelism can be found in different layers of expression, starting from the structure and the semantic content, just to arrive at syntactic constructions.

In the syntactic layer, parallelism is mostly revealed as the repeatability of the same syntactic structures. In country texts, as well as in most of the songs thought as a literary product to be associated with a particular melody, this manifests itself as

the so-called. “chorus”. The chorus, or the construct that consists of an identical piece repeated after each segment of text, is one of the syntactic determinants of ballads, and its existence is an important feature of the genre. Functions of the chorus in country songs may be associated with the expression of a message, and specifically with its intensification, as is the case in the song by Blake Shelton *God Gave Me You*:

*God gave me you for the ups and downs
 God gave me you for the days of doubt
 For when I think I've lost my way
 There are no words here left to say
 It's true
 God gave me you*

A similar convention appears in *I Cross My Heart* by George Strait:

*I cross my heart
 And I promise to
 Give all I've got to give
 To make all your dreams come true
 In all the world
 You'll never find
 A love as true as mine*

Or in Tim McGraw's *It's Your Love*:

*It's your love
 It just does something to me
 It sends a shock right through me
 I can't get enough
 And I find you wonder about the spell I'm under
 Oh it's your love*

The chorus is an essential component of the lyrical texts especially those that are based on folk and regional traditions, with a clear dialects marked by them. Country texts are based in their dialectics on the traditions of the region, which is revealed not only in setting the place of action in a particular place, the origin of the characters or the lyrical I, but also in the local naming, entering of certain proper names, and finally in regionalisms. Chorus can also be the structural component, which in addition to its syntactic function, also represents its semantic features. “Rhetorically powerful songs and narratives should announce their ultimate import in such a lyrical image that bears repetition and earns attention” the refrains or choruses “signal rhetorical closure and universal import, drawing out the ideological conclusions of concrete narratives.

Cyclical, repetitive lyric images ‘freeze’ narrative time, as they point out to the timeless truths enshrined in detailed and contextually specific narratives” (Fox, 2004: 235).

Regular repetition of the same syntactic structures emphasizes the content. Therefore, very frequently, these two functions coexist in the chorus and its syntactic function makes the semantic content more assimilated. Thus, in the examples cited above, the parallel structures are adopted to express the feelings of the lyrical subject and to highlight the significance of the expressed content. An interesting example is the song by Randy Travis *Forever and Ever, Amen*, in which the parallel parties are used not only for the expression of the lyrical subject, but they also introduce a new semantic content, contribute to it with additional information.

The syntactic parallelism refers not only to such obvious constructs as the chorus. It may also appear within the stanza structure. An interesting example of such device is the initial part of Loretta Lynn’s *The Pillow*, which appears in the same terms after several statements forming a stanza:

*Send me the pillow that you dream on
Do not you know that I still care for you*

Then by Brad Paisley is a song in which the parallelism appears both within the chorus and in the syntax within stanzas. It involves constructing the strophic expression in such a way that the initial part of the stanza is built by a syntactic analogy by the parallelism of the “I remember” part. This is an example of an anaphora within the syntax. This poetic device was extended by an additional epiphora within the syntax. This stylistic device is based on repeating the same lines in the final parts of stanzas:

And I thought I loved you then,

then comes the proper chorus:

*Now you’re my whole life, now you’re my
Whole world. And I just can’t believe, the way
I feel about you girl.
Like a river meets the sea, stronger than it’s ever been.
We’ve come so far Since that day.
And I thought I love you then.*

These quotations contain examples of extensive syntactic parallelism, there is even a device of parallelism used within another parallelism, because the chorus contains the key verse, repeated after other components of the text.

Versification

When considering the organization of the country lyrics I have analyzed the rules and methods of composition of the text and the sentence structure as components of a larger structure that is the whole song. Within the above, the stylistics of these structures and their syntactic structure have become the subject of my study.

The strophic construction of the country texts is not very complex. The songwriters' favorite device in the composition of country music lyrics is an organization of stanzas built of 4 verses. This rule appears in many texts of all generations of country music creators, since the 1920's to the present day. Such a device is associated with an elementary aim of a text or presentation to get the message across and the 4-verse stanza is usually a system of two or three parallel sentences, with the help of which the appropriate and specific message is conveyed. Two consecutive syntactic parallelisms are a sufficient carrier of the message introducing relevant content, after which the chorus appears most frequently, and it serves the role of commenting or summarizing the previous sentences:

A framing convention that has its probable origins in Anglo-American folk singing is still widely practiced in modern country music: songs often begin and/or end on a spoken word or line. Such boundary-marking gestures [...] serve to move vocalization gradually along a continuum from stage patter to full-throated singing and back again (Fox, 2004: 286).

Ever since the first generation of songwriters of country music, such treatment has gained mastery in the songs lyrical composition. For example, The Carter Family used this device, in *Bury me under the weeping willow tree*:

*They told me that he did not love me
I could not believe it was true
Until an angel softly whispered
He has proven untrue to you*

*Oh, bury me under the weeping willow
Yes, under the weeping willow tree
So he may know where I am sleeping
And perhaps he will weep for me [...]*

*Oh, bury me under the violets blue
To prove my love to him
Tell him that I would die to save him
For his love I never could win*

If versification of the above text is the subject to the analysis, the following syntax can be noticed:

- 1) They told me that he did not love me.
- 2) I could not believe it was true until an angel whispered softly.

3) He has proven untrue to you.

And successively in the following parts:

- 1) Bury me under the blue violets to prove my love to him.
- 2) Tell him that I would die to save him for his love I never could win.

Within stanzas, the author chooses two or three syntax- semantic segments and a similar situation appears in the chorus. Similarly, we are given two semantic elements, but written as a single sentence:

*Oh, bury me under the weeping willow
Yes, under the weeping willow tree
So he may know where I am sleeping
And perhaps he will weep for me.*

After the semantic analysis:

- 1) Bury me under the weeping willow tree.
- 2) He may know where I am sleeping
- 3) And perhaps he will weep for me.

So, the message is often stylistically developed, which is a natural (folk) device used in poetry, but the message can be generalized to two main sentences. Keith Whitley, a representative of the later decades of the evolution of country music and lyrics, often chooses the formal devices discussed above in his *When You Say Nothing At All*:

*It's amazing how you can speak right to my heart
Without saying a word you can light up the dark
Try as I may I could never explain
What I hear when you don't say a thing*

Which brings the following to a conclusion:

- 1) It's amazing how you can speak right to my heart.
- 2) Without saying a word you can light up the dark.
- 3) Try as I may I could never explain. What I hear when you do not say a thing.

A similar situation occurs in Randy Travis's *Forever and Ever, Amen*, in which four verses have three assertions:

*You may think that I'm talking foolish
You've heard that I'm wild and I'm free
You may wonder how I can promise you now
This love, that I feel for you, always will be*

or in Charley Pride's *Just Between You and Me*:

*So I feel so blue sometimes I wanna die
 And so I've got a broken heart so what
 They say that time will heal all wounds in mice and men
 And I know that someday, I'll forget and love again.*

The examples of applications of two or three conclusions within the stanza can, of course, multiply, while it should be stated that this formal procedure is not the only one in the country lyrics. There may be other versification solutions, i.e. those in which one verse is one conclusion, or one stanza is equivalent with the sentence.

Content analysis

Country songs analyzed in this paper have been divided in to a few categories basing on the subjects they present in the lyrics. The ones selected are about love and its various colors, about nostalgia and missing times, and about the ideal of the road and the contradictions of the Southern mentality. I would also like to emphasize that these songs both derive from a rich reservoir of literature and movies about the South, as well as support the ideal, romantic, and imaginary South:

regardless of the medium the image of the American South (is) consistent. Southern belles and gentlemen, mummies and uncles, white columned mansions, fields of cotton and, literally, moonlight and magnolias were employed to suggest *Dixie*. One could certainly find such icons within the post – Civil War mythology of the Lost Cause, but southerners were not responsible for marketing and disseminating this imagery for national consumption. On the contrary, Madison Avenue's advertising agencies, Tin Pan Alley's music makers, Chicago's radio stars, and Hollywood's filmmakers were the ones who found profit in selling the romantic South to American consumers (Cox, 2011: ix).

There are many assumptions about the Southern kind of love that both country artists and their fans share. The ties and connections of country lyrics to the real world are connected and accommodated to the listeners' experience so that they can identify themselves with the stories in the songs. Country artists design their songs to relate to what their fans already know and feel.

Chivalry, courtesy, attitude to women

The *topos* of love is one of the most essential to the myth of country music. Women play a special role in this theme. They are often perceived as angels on Earth, the ladies, the inspiration, the pretty ones, whose lives were not ruled by passions and instincts, but they were gentle, spiritual, etheric, made for higher things in life and pure, who are supposed to work for the good of their home and children. "In addition to symbolizing the New South's ties to the old chivalric order, the pedestalized and protected purity of southern white womanhood was in some ways also a symbolic

assertion of white southern manhood as well” (Cobb, 2005: 174). Cobb, citing Catherine W. Bishir, states that:

the social model [...] and literary portraiture of the Old South and the Lost Cause provided a blueprint for the gender, class, and racial hierarchy envisioned in the New South Creed. At the top of the pyramid, the planter represented both patriarchy and deference to upper-class white authority in general. Subservient to him was the much celebrated mistress of the plantation who had stepped forward to meet the challenges of war without ever straying from the feminine ideal of dedication and obedience to one’s husband. The totally virtuous, kind, gentle, but quietly strong plantation mistress had shown her husband ‘the utmost confidence in his manhood and valor’ before and during the war and had enjoyed in return ‘the devotion that one pays to the soul’s idea of pure womanliness’ ([in:] Cobb, 2005: 82).

Among all the singers and musicians of country one person deserves a particular interest. Dolly Parton, with her distinctive voice, was one of the first female country singers whose career burst out not only as a musician but also as an actress, a TV show host and a celebrity. “Dolly Parton is the most famous, most universally beloved and most widely respected woman who has ever emerged from country music, a role model not only for other singers and songwriters, but for working women everywhere” (Bufwack and Oermann 1993: 360). With the way Dolly Parton manipulates people with her artistic image, she puts in contradictions all the associations connected with social categories of gender, class and ethnic or regional identity. She is described by the media either as a very gifted musician and talented songwriter or as a sexual icon for men. She embodies *excessive womanliness* (Wilson [in:] Tichi, 1998: 100) which she expresses both by her appearance and her emotions.

Parton creates a very interesting image of a woman, which in the traditional male perspective fetishizes women with big breasts and hourglass figure. This vision of exaggerated or even excessive womanliness implies that “there is an implicit assumption that since she appears to be hyperfeminine, she must be hypersexual” (Wilson [in:] Tichi, 1998: 103), but in the contrary, in women’s magazines, Dolly Parton becomes “Everywoman”. She would still bear and produce songs which recalls the Appalachian folk tradition of women who collected large amounts of ballads and shared them, exchanged them and passed them onto new generations. It was important for a woman’s social identity to produce songs, just like to produce children (Bufwack and Oermann 1993: 7).

Parton is a symbol of the “Southern” rural, Appalachian, working-class female. She is an embodiment of the heritage of the Appalachian women whose culture has been long maintained. “Historically and culturally, kinship has been the central organizing principle of Southern Appalachian society, and a matrilineal orientation has resulted in strong affective ties among women” (Wilson [in:] Tichi, 1998: 108). Every woman’s domain was her household. She gave birth to children and raised them, she passed all the important values on them, she took care of her man but also worked outside the house as a part of the wage-labor force. In her songs, Parton expresses her heritage, the

rural environment, in which she grew up, poverty and the working-class culture. For example her 1991 song *Eagle When She Flies* tells about the strength of womanhood and mothers portrayed as the source of love and the rock of support (Bufwack and Oermann 1993: 320–321) with the lines as follows:

*She's been there. God knows she's been there.
 She has seen and done it all.
 She's a woman. She knows how to dish it out or take it all. [...]
 She's a lover, she's a mother, she's a friend and she's a wife. [...]
 Gentle as the sweet magnolia, strong as steel, her faith and pride.
 She's an everlasting shoulder, she's the leaning post of life. [...]
 And she's a sparrow when she's broken.
 But she's an eagle when she flies.*

Women bring peace, solace and consolation and “longing for solace from the troubles of life with the longing for female companionship, consistent with country music’s tradition of marking romantic love as the locus of the experience of the divine [...] the desire to transcend the limits of mortality by living in a lover’s memory after a relationship” (Fillingim, 2003: 87). They are attained with the sense of the universal, the good, the values of home and with the image of the home-makers and country music only induces and incites these evocations.

Types of love

The number of country love songs is endless. Love in country music is intense, committed, it releases hormones (dopamine, oxytocin) and brings one to a “neurological high” (Levitin, 2008: 232). Many scholar and popular articles have been written about love in country music. One of the most interesting and rich summaries of this subject is the work of George Peterson entitled “‘He Treats Your Little Girl Like a Real Man Should’: The Re-presentation of Conventional Love in Country Music³” (2010), where he categorizes 30 country love songs into several themes of (to name the most often present):

- a) Love: Missed Opportunity
- b) Parental Love, Family Love
- c) Enduring Love, Strong Love
- d) Formation of Romantic Love, Romantic Connection
- e) Heartbroken Love, the “love-gone-wrong songs”
- f) Getting Married
- g) Casual Sexual Encounter

³ Minnesota State University website, www.mnstate.edu, published 13th Dec 2010. DOA: 23rd June 2014.

- h) Obsessive Love
- i) Morally Developing Love
- j) Recollection of Past Relationships
- k) Love Affair

The themes of love in country music are analyzed in various ways. Very often love is “depicted as the prize at the end of a long spiritual journey toward self-realization” (Fillingim, 2003: 88) where “the idea of relationship’ is remembered and amplified by emphasizing the figure of the singer as a metaphoric old friend or lover, an omnipresent other who is longed for and obsessed over” (Fox, 2004: 174). Love is not always described as romantic, as good, as a motivating and developing kind of feeling. Love can also be connected with infidelity, abuse and violence. It is often soothed and eased with some humor and irony. “The humor with which country music presents themes of adultery and alcohol abuse is usually a bitter irony – these are seen as the negative consequences of bad choices. Drinking and cheating represent a failure to carry out a fitting response to the difficulties one faces in life” (Fillingim, 2003: 148).

Love songs are essential when we discuss the authenticity of country artists. Love is one of the methods of establishing a relation with the singer and identifying with him or her. Fans listen to the songs and share the experience and emotions the singers present. That is why it is easier for country listeners to identify with the genre and they interpret the stories through their own filters. Love in country songs brings the feeling of belonging, of returning or of leaving – the most often repeated themes of songs I have analyzed. Other popular themes are the ones of nostalgia and feeling lonesome.

Nostalgia and loneliness

Music catalyzes emotions. The evocations of the romantic South, the Appalachian imagery and other associations with the Old South bring the feelings of nostalgia, of missing times long gone and places that one will never return to, they create “the nation’s nostalgia for the antebellum South” (Cox, 2011: 36)

As Cox further emphasizes: “The South was often described as ‘romantic’, and what made it romantic was its landscape and, very often, the region’s history. [...] This romantic image of the South in literature remained constant well into the twentieth century, as northern tourists sought to come face-to-face with antebellum mansions, where they might imagine chivalrous planters, beautiful belles, and faithful Negroes” (2011: 120). Why do they want to recall the “good ole’ times”, their parents, the places they grew up in, and all those fond memories? And why would they recall the painful ones too? Recalling the past recalls the charm and comfort in country songs that is luring.

Country songs praise the mythical way of life, the Southern way of life, and “the power of myth and symbolism in shaping the folk culture of the South and its music” is indisputable (Malone, 1993: 3). This is often the way of escaping from the unpleasant reality right into the peace and comfort of the good memories. As Malone suggests: “uncertain about their real identities, musicians and public alike often sought escape in presumed representations of a mythical past” (1993: 4). In uncertain times, times of fast-paced changes and uneasiness of life, the “Imaginary South” helps support the stability of the Southern Identity, the feelings of belonging to a group which supports comforts and brings solace. The themes of nostalgia and Southern affection survives and flourishes in country songs, in literature about the past and films portraying the Southern way of life. The roots of this trend reach far back into the 19th century:

Throughout this period, songs about Dixie never stay far from themes of a romanticized South. [...] the South served as inspiration for songwriters who saw a paradise in mythological Dixie, regardless of whether it matched reality (Cox, 2011: 10).

Many country artists take inspiration from the literature and films about the South. The list of novels, poetry and films is long so I will only name a few titles: 1980s *Coal Miner's Daughter*, *Your Cheatin' Heart* from 1964, *Nashville* 1975, or *Gone with the Wind* (first film was released in 1939). These films and books about the South “also perpetuated a romantic version of the region that northern consumers of the genre assumed they might still find in the modern South” (Cox, 2011: 96). The South of country songs seems a good place to live, a place of conservative values, of good people, of romantic memories, chivalrous gentlemen and beautiful belles. This ideal is one of the elements of the Southern Identity.

Nostalgic folk and country songs have long served as a kind of “soothing” medicine in times of trouble. They accompanied plantation work, helped survive the war turmoil, supported Southerners in times of Great Depression and the urbanization and northernization processes of 1950s. Good memories of the idyllic past made the changes of the 1980s and the dangers of the 2000s easier to accept. “The powerful impulse for rural nostalgia that accompanied the nation’s transition to urban-industrialism also stimulated the American popular song industry” (Malone, 1993: 7).

Country music’s popularity increase of the 1950’s and 1980’s shows this need of the nation to search for comfort, for the sense of security and the sense of belonging. “This more or less successful transplantation of Southern communities to Northern settings, maintaining down-home ways and some measure of ties to the home place, is characteristic of people who left the South for economic reasons. These are the men and women who sing the lonesome, homesick songs of country music” (Reed, 1993: 112). People need a safe and stable place to live. Sometimes this place is the one they keep in their minds and can take it wherever they go, especially that “distance tends to heighten and not lessen romantic nostalgia (Cash, 1991: 383).

Country music tells about nostalgia in simple, sentimental words. “It is a music of human stories, hopes and failings” (*The Encyclopedia of Country Music*, 1998:

Introduction, page x). People need unconditional love and safety to survive. Our lives are influenced by the need to be a part of something, a family, a group, a society. Many country songs cover the subject of nostalgia and loneliness. Among examples are: *Mountain Music* by Alabama, *The Grand Tour* by George Jones, *Green Green Grass of Home* by Porter Wagoner, *Red Dirt Road* by Brooks & Dunn or *Small Town USA* by Tim McGraw.

Loneliness and “high lonesome”

To be lonesome means to be lonely: to miss your friends, your family or your beloved ones. It also means to miss the times and places that are difficult to return to. As Cecelia Tichi states, “this nation was founded upon loneliness” (Tichi, 1994: 87).

The ‘high lonesome’ in country music symbolizes “a lack of companionship or society, of being alone, isolated, solitary, desolate, standing apart” (Tichi, 1994: 86). High Lonesome has more than one meaning. It is a collection of three volumes of short stories, a film title, a genre of bluegrass music, a name of a band, and a title for many country albums and songs.

Lonesome songs are sad, they are about a broken heart and loneliness that is painful and hard to overcome. And as Tichi states, “the absence fosters feelings of loneliness” (1994: 80). This loneliness is unique for the South. One of the factors influencing its power is the Southern nature and landscape, where “the loneliness endemic to American space. Mountains, prairies, deserts, pine forests, topographical tracts of every kind, make the wayfarers feel displaced environmentally as they are dislodged personally” (Tichi, 1994: 90).

Country songs are not only joyful, positive songs about romance and love stories. They can be sad and emotional. They will sound real for the listeners who can identify with them. The South both buys and creates the music and it fills in the emotional needs of its consumers. Country thus has the privilege to sing sad heartbreaking, tearing apart songs, because they express longing for past times, the antebellum South, the pre-industrialized and pre-urbanized times of social order, conservative values, preserving nature and old traditions. If there is a connotation and familiarity between the singer’s image, the content of his or her songs and the realities and emotions of their fans, then country music becomes the tool of describing the world. A song, thanks to its lyrics, their metanarratives and the larger context, becomes an instruction, a secret code and a map of the world, “unrecognized by official versions of an American identity, country’s ‘high lonesome’ carves deep into the idea of what it means to be an American. In this case, country music becomes a secret map” (Tichi, 1994: 87).

Country music has almost not changed since its beginnings. It “has a special cultural license to express a feeling so deeply and profoundly disturbing that, elsewhere in society, it is muted, half-hidden, suppressed, treated like a kind of skeleton in the

American closet” (Tichi, 1994: 83). The genre allows for singing about the difficult and emotional matters, it deals with everyday problems and the burdens of life. It sings it all out loud and is not ashamed of it. In my opinion, artists of no other genre, represent such a wide spectrum of themes, especially the ones connected with everyday problems, longing for and sadness in such a straightforward way. Country sings about sadness, and the “deep sense of loss and isolation” (Tichi, 1994: 88) in simple words, because these feelings refer to anyone. Sorrow conserves energy and prepares us to deal with problems. Sadness releases prolactin, the “tranquilizing hormone”. Sad music influences our mood and consoles us. It connects us with the singer, who is similar to us, and shares our emotions, comforts us. This becomes an automated strategy and our reactions repeat. And this is what unites country fans and identifies them. They are not afraid to show their emotions and share their problems “with the world”.

Road songs

Road songs are a very important part of the rich repertoire of country music. The musician as a wanderer wanderlust, road trips, going on a tour, the life of a star, always on tour, migration, leaving the South, a train ride and railway are just a few motifs present in the song lyrics I analyzed during my study. Why is the road so important in the life of a Southerner? Why is this concept given such a wide interest? The answer is simple – it is the migratory lifestyle that Southerners adopted in the past and the influence it still has on the contemporary generation.

The harshness of everyday struggle, the life on the prairie or in the mountains, the Southern climate, hard work, economic conditions, poverty, the post-plantation conservatism, made Southerners leave his home and travel North or East in search for a better place to live, to earn and to survive. However, he has never really left his home, it will stay in his heart and mind forever and he will be torn between the loneliness and missing old times, people and places and the need to struggle for a better future. The “split personality” theme “haunts country music” (Brackett, 1995: 76) as it is a kind of “homesickness without remedy” (Tichi, 1994: 90).

Country music lyrics represent contradictions of a working-class white Southerner, and tensions between how things are and how they should be. It is more of a man’s perspective. Women usually stay home and take care of their family. (Fillingim, 2003: 41–63). The man knows that he must leave home in search for a better future, or if he is a country singer, he must go on tour because it is his responsibility to be with his fans and also to earn money and return home to be with and support his family. He feels the “ambivalence about the split between the road and the home” (Tichi, 1994: 65).

Americans are “the mobile nation whose population has been urged to move and move again, to continue journeying to every compass point of a huge continental

space” which “reveals in its country music the emotional result of this restlessness” (Tichi, 1994: 102). This restlessness and the need to be on the road stems from “the economic hopelessness of the rural home-place that prompted the song’s protagonist to join the hillbilly migration to the economically oppressive urban North, (where he) longs for a new home that will transcend both rural destitution and urban oppression” (Fillingim, 2003: 84). It emphasizes the American *topos* of the journey “toward the setting sun” (Tichi, 1994: 110) which suggests conflict between a man’s individualism and his need to return home. Journey become “eschatological more than nostalgic” (Fillingim, 2003: 84). The spirituality of the journey is best summarized by Tichi:

The idea of the voyage of life is entrusted to country music, as it has been entrusted to other arts in American culture. The symbols of this tradition appear uncomplicated, even simplistic [...]. Country music’s straightforward songs on wayfaring, journeying, sailing for better shores express the most profoundly spiritual beliefs many continue to hold and to find strengthening (1994: 193).

This paradox of contradictions in country music has also been researched by other scholars. Edwards (2009: 8) speaks about the tensions “between separation and community, rebellion and conformity”. These Southerners feel a deep sense of dislocation, even a culture shock, that is why they express their nostalgia, their yearnings for home, and what they left behind and “the friction between oppositions such as the rural past and the urban present, home versus rambling, and freedom versus restraint” (2009: 9).

There are many country songs about the road, to name just a few: *Red Dirt Road* by Brooks and Dunn, *Dirt Road Anthem* by Jason Aldean, *On the Road Again* by Willie Nelson, *Highwayman* by The Highwaymen, *Take a Back Road* by Rodney Atkins, *I’ve Been Everywhere*, by Johnny Cash, *East Bound and Down* by Jerry Reed, or *Country Roads (Take me Home)*, and *Roll On (Eighteen Wheeler)* by Alabama.

Roll On (Eighteen Wheeler) is a song in the style of ‘truck-driving country’. Trucks are “powerful cultural signifiers of rural and blue-collar life, with an implicit opposition to urban, white-collar life”.

We can see so much South here like in almost no other song. We have a father, who is a truck driver, and he is coming home. We have a truck, and not just a truck, a massive and respected eighteen wheeler, we have a wide highway and the sense of freedom, there is a woman waiting for her man back home. The father is lost, nobody knows what happened to him, all the worried family wait impatiently but they have faith that he is safe and sound. Eventually the police find the man and he calls his wife that he is coming back home.

Roll on highway, roll on along
Roll on daddy till you get back home
Roll on family, roll on crew
Roll on momma like I asked you to do
And roll on eighteen-wheeler roll on (roll on)

The repetition of the lines of chorus (or lyric refrain) is something worth mentioning at this particular point. This song is a repetition of the words “Roll on”, which “typically depart from the epic narrativity of verses, and yet they contain the crucial creative element that earns the evaluative characterization of a ‘song with a story to it’” (Fox, 2004: 161). Now, let us move back to the “story”:

*Well it's Monday morning, he's kissin' mamma goodbye
He's up and gone with the sun
Daddy drives an eighteen-wheeler
And he's off on a midwest run
As three sad faces gather 'round mamma
They ask her when daddy's comin' home
Daddy drives an eighteen-wheeler
And they sure miss him when he's gone (yeah they do)
[...]
But the driver was missin' and the search had been abandoned*

The road means progress and the search for a better life, development: “The road is the pathway of self-development and self-improvement” (Tichi, 1994: 62), and the need to move on with one’s life. Country music “celebrates the road [...] to praise its own rites and rituals. It really suggests that country music sustains a centuries-long tradition in which the road itself is central to American culture” (Tichi, 1994: 58) The symbolism of the road and journey is often connected with the “the Jeffersonian symbol of the road” (Tichi, 1994: 60), which dates back to the decision of president Thomas Jefferson to build a road (called the National Road or the Cumberland Road) which connected the East with the West of the USA. It emphasizes the importance of the road, its meaning and influence on Americans, who are “mobile, migratory, questing, surging, continually on the move” (Tichi, 1994: 72).

Literary stylistics – selected stylistic figures

To explore the literary style of country songs I have used a number of concepts derived from poetics, which relate to the means of artistic expression used in the literature to produce the desired effect in the recipient. Stylistic devices in the literature are often the equivalent of rhetorical figures in oral texts, hence to analyze the subject we can move within the nomenclature of both domains.

One of the most important stylistic means is a metaphor. Its popularity stems from the fact that it can be read in many ways, although each of them has to oscillate around the author’s original idea, because otherwise this figure could distort the meaning of the message. Metaphors bring to the text abstract *imagings*, but, in contrast to what they appear to be, they have a cognitive function, which facilitates understanding the image. Some of the metaphors used in the lyrics have become stock expressions (phrases), they have been repeated many times and eventually became idioms, like the *broken heart* or *I cross my heart*.

The poetic probing of conventional and hackneyed metaphors in song texts canonically involves a 'literal' extension of metaphoric entailments that undermine or extend a metaphor's frozen 'ordinary' figurative sense. Literalization is engaging and poetic in proportion to the dullness and ubiquity of the metaphor itself, and in proportion to the number of conventional metaphors within a single domain that can be swept up into a single denaturalizing image (Fox, 2004: 321).

I would like to focus on the songs that provide most popular and most important metaphors (and idiomatic expressions) that I have encountered in the songs I analyze. The most common metaphor in country song lyrics relate to the sphere of feelings and relationships. The *broken heart* idiom is well known, not only in the sphere of passionate love songs and not only in country style. The expression: *to have a broken heart* is popular and easy to understand. This phrase appears in the titles of many songs – a number of them can serve as good examples, *Somewhere In My Broken Heart* by Billy Dean, *For My Broken Heart* by Reba McEntire. The same is true with other metaphors and idioms concerning the feelings and the heart, for example, *cross my heart*, *aching heart*, *burning heart*, *bleeding heart*.

Metaphors used in country are often present in the song's title, like the one of The Carter Family's *Bury Me Under the Weeping Willow Tree*. The title can be read as metaphorical, since the type of the tree (the weeping tree) affects the imaging of the listener and directs them to specific emotions and actions. When the singer of the song dies, everyone will "weep", even the tree.

Imagery appears in almost every text about love, although its sophistication is of course of various intensity. Like in Charley Pride's *Just Between You and Me* – the wounds will cure with time, everything will be all right:

Time will dry the teardrops from my eyes
Time will heal all wounds

Or like in Keith Whitley's *When You Say Nothing at All* – you can speak about emotions that go directly to my heart, I know how you feel, I can 'read' it in your eyes:

You can speak right to my heart
There's truth in your eyes

The emotional sphere described in country texts is often presented using the *epithet*. Selected epithets of this type that often repeat in country songs are:

- *unconditional Love* (George Strait, *I Cross My Heart*)
- *divine conspiracy*, *lovely angel*, *great martyr*, *flattered fool*, *days of doubt* (Blake Shelton, *God Gave Me You*)
- *pepper sprout*, *big fool*, *big-talkin man*, *scalded hound* (Johnny Cash, *Jackson*)
- *weeping willow tree*, *wedding day* (The Carter Family *Bury Me Under the Weeping Willow Tree*)

Epithets are figures used to highlight certain features of a phenomenon, a person or an object. They increase the emotional coloring of the song, making it more artistic and the described content becomes more vivid. As in the case of the metaphor, epithets in country texts also relate largely to the emotional sphere, especially love.

In addition to metaphors and epithets, country authors often use *comparisons*. These are simple statements such as:

- *Love her like the devil* (Tom Jones, *Kiss an Angel Good Morning*)
- *Like a river meets the sea* (Braid Paisley, *Then*)

A common stylistic phenomenon present in texts devoted to love is also the *apostrophe*. The singer addresses the listener with vocabulary related to the sphere of feelings: *honey, girl, my angel, baby*.

In order to emphasize the described feelings of country authors they also use the *anaphora*. This figure is also used to give the rhythm to verses or words. Dixie Chicks is *Cowboy Take Me Away* often use the emphasis with the help of the anaphora:

*I said I wanna touch the earth
I wanna break it in my hands
I wanna grow something wild and unruly
[...]
Set me free oh I pray
Closer to heaven above and
Closer to you
[...]
I wanna walk and not run
I wanna skip and not fall
I wanna look at the horizon*

The stylistic devices discussed above are placed among the most popular in literature and hence their frequent occurrence in the area that is rather limited in terms of rhetorical means – in country music lyrics. However, in these short stylized texts we can sometimes find a rhetoric figure of sophisticated functions, for example a *synecdoche*. A synecdoche adds to the visual imagery and refers to the listener's experience. This stylistic device can be found in *Cowboy Take Me Away* by Dixie Chicks as one building means more, the image of a whole town:

*I wanna look at the horizon
And not see a building standing tall*

Themes of love in selected country songs

Abstract: The objective of the following paper is to identify the poetic and rhetoric devices of country songs about love, nostalgia and the road. Although the analysis has been made on a small sample (around 25 songs), it has revealed that songs about emotions use a direct language without the use of complex literary devices. Country poets reflect their emotionality and sensations resulting from relationships by using the colloquial language and a few epithets, because the task of the authors is not to surprise and amaze the recipient, but to tell a story in a clear and expressive way or manifest the emotions that tear his heart. Such message from the artist, sent to the people who listen to it, affect their emotions and behavior. The paper discusses the tools of literary, poetic and narrative analysis used in country songs about love.

I have decided to analyze the chosen songs and classify them according to selected figures of speech used in their lyrics, as well as to their stylistic features. Each theme analyzed in this charter suggests that country music is simple so that its lyrics can be understood by everyone. Country listeners can compare the song's meaning and story to their own lives and experience. These songs are good illustrations of the Southern state of mind and Southerners can thus be defined upon the ideals of love, nostalgia and road.

Keywords: country music, country songs, lyrics, love, macropragmatics

LITERATURE

1. *An Introduction to Literature. Fiction, Poetry, and Drama*. Sylvan Barnet, William Burto, William E. Cain (ed.). New York: Pearson Longman, 2006.
2. Brackett, David. *Interpreting Popular Music*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press, 1995.
3. Bufwack, Mary A., and Robert K. Oermann. *Finding Her Voice: The Saga of Women in Country Music*. New York: Crown, 1993.
4. Cash, W.J. *The Mind of the South*. New York: Vintage, 1991.
5. Cobb, James C. *Away Down South. A History of Southern Identity*. New York: Oxford University Press, 2005.
6. Cox, Karen L. *Dreaming of Dixie. How the South Was Created in American Popular Culture*. Chapel Hill: University of North Carolina Press, 2011.
7. Fillingim, David. *Redneck Liberation: Country Music as Theology*. Macon: Mercer University Press, 2003.
8. Fox, Aaron. "The Jukebox of History: Narratives of Loss and Desire in the Discourse of Country Music". [in:] *Popular Music*, vol. 11/1. Cambridge: Cambridge University Press, January 1992.
9. Fox, Aaron. *Real Country: Music and Language in Working Class Culture*. Durham, NC: Duke University Press, 2004.
10. <https://literarydevices.net/ballad/>, DOA: 10th May 2018
11. Levitin, Daniel J. *The World in Six Songs. How the Musical Brain Created Human Nature*. New York: A Plume Book, 2008.
12. London: University of Chicago Press, 1997.
13. Malone, Bill C. *Singing Cowboys and Musical Mountaineers: Southern Culture and the Roots of Country Music*. Athens: University of Georgia Press, 1993.

-
14. Peterson, Richard. *Creating Country Music: Fabricating Authenticity*. Chicago and
 15. Reed, John Shelton. *My Tears Spoiled My Aim and other Reflections on Southern Culture*. New York: Harcourt Brace, 1993.
 16. *The Concise Oxford Dictionary of Music*. ed. Michael Kennedy. Oxford, New York: Oxford University Press, 1980.
 17. Tichi, Cecelia (ed.). *Reading Country Music. Steel Guitars, Opry Stars and Honky-Tonk Bars*. Durham: Duke University Press, 1998.
 18. Tichi, Cecelia. *High Lonesome: The American Culture of Country Music*. 1994
 19. www.mnstate.edu, published 13th Dec 2010. DOA: 23rd June 2018.

Sofiko Tchaava
Sokhumi State University

**Georgian Linguistic Situation,
1926-1927
(According to the Archival Documents
and Press Materials)**

National Archives of Georgia preserves the document¹, which describes the administrative units of Georgia (1926-1927) according to administration and widespread speaking languages (the document is written in Russian). As stated in the abovementioned material the Georgian SSR is divided into 26 districts (called “Mazras”) and 519 administrative units (next to the cities and villages the names of their centers are indicated). Among them SSR Abkhazia, Adjarian ASSR and the South Ossetian Autonomous Oblast could also be found. The following administration languages are named in analytical material: Georgian, Russian, Armenian and Turkish (in some parts of the document it is indicated Turkish but is meant Azerbaijani). Despite the fact that by the constitution of 1926 the official languages for the territory of Abkhazia were Georgian, Abkhazian and Russian, in SSR Abkhazia Abkhaz is not specified as an official language. Moreover, specifically only in this document is indicated administration language of Gagra district that is Russian, when there are not mentioned administration languages of Sokhumi, Gudauta, Kodori and Gali. However, there are other sources, where the data of Abkhaz is recorded separately and Russian and Abkhaz are named as the official languages in the above mentioned districts and Georgian – in Gali.

Thus, Georgian was used as administration language in 395 administrative units of Georgian SSR (during 1926-27), Russian – in 92, Armenian – in 8 and Turkish – in 6 (the data of Sokhumi, Gudauta, Kodori and Gali are also included).

Administrative duties in districts (Mazras) were conducted in one, two, three or four languages. The languages were assigned as follows:

¹ Fund 284, registered 1, description 597, administration and widespread speaking languages, 1926-1927: 98-108.

1. 23 districts were Monolingual (among them only 367 villages of 18 districts are Georgian speaking (79 villages of 5 districts are Russian speaking, totally – 446 villages);
2. Bilingual – 1 (Tbilisi district: Georgian – in 24 and Russian – in 7);
3. Trilingual – 1 (Akhalkalaki district: Armenian – in 7, Russian – in 4 and Georgian – in 1);
4. Quadrilingual – 1 (Akhalkalaki district: Turkish – in 6, Georgian – in 3, Russian – in 2 and Armenian – in 1).

Only Russian was used for administrative duties in the following districts: Borchalo district – 18 communities; the South Ossetian Autonomous Oblast – 15 communities; Gagra district – 5 communities; Gudauta district – 21 communities; Sokhumi district – 20 communities. Therefore, only Russian was an official language in 79 communities of 5 districts. Along with other languages Russian was used in 13 communities of 3 districts – totally in 92 communities.

Thus, the main language for the administrative duties was Georgian and after it the most used was Russian as for monolingual and polylingual districts and villages.

Another important part of the analytical material is the indexes of the widespread speaking languages throughout Georgia. According to the document, speaking languages are: Georgian, Russian, Armenian, Greek, Turkish, Abkhaz, Ossetian and German.

We represent monolingual, bilingual, trilingual and quadrilingual administrative units of Georgia, 1926-27.

418 monolingual communities are described in total according to the mentioned source, among them Georgian – 367, Abkhaz – 18, Turkish – 11, Armenian – 9, Ossetian – 6, Russian – 6 and Greek – 1.

75 communities are bilingual. Georgian is one language among 46 communities, also Armenian in – 14. Along with Georgian other languages are spoken in the following communities: Georgian – Ossetian – 13 communities, Georgian – Turkish – 9, Georgian – Russian – 8, Georgian – Armenian – 7, Georgian – Abkhaz – 5, Georgian – Greek – 4.

The quantitative indexes of other bilingual communities are as follows: Armenian – Greek – 5, Armenian – Azerbaijani – 3, Armenian – Russian – 2, Russian – Abkhaz – 2, Armenian – Abkhaz – 2, Turkish – Abkhaz – 1, Greek – Russian – 1, Russian – Azerbaijani – 1. 16 communities out of 7 districts are trilingual, among them Georgian is used in 13 districts 1. Akhalkalaki district: Turkish – Armenian – Russian – 1; 2. Akhaltsikhe district: Georgian – Turkish – Russian – 1, Armenian – Turkish- Georgian – 1. 3. Borchalo district: Turkish – Georgian – Armenian – 1; 4. Signaghi district: Georgian – Turkish – Ossetian – 1; 5. Tbilisi district: Georgian – Russian – Armenian – 1, Armenian – Greek – Turkish – 2, Georgian – Russian – Turkish – 1; 6. Sokhumi district: Georgian – Greek – Armenian – 4, Georgian

– Armenian – Abkhaz – 1; Kodori district: Georgian – Armenian – Abkhaz – 1; Georgian – Armenian – Greek – 1. There are quadrilingual communities in 4 districts, totally in 7 communities, Georgian is one of the spoken languages of these communities: 1. Borchalo district: German – Turkish – Armenian – Georgian – 1; 2. Gagra district: Georgian – Greek – Armenian – Russian – 1; 3. Tbilisi district: Georgian – Armenian – Greek – Russian – 1; 4. Sokhumi district: Georgian – Greek – Armenian – Russian – 4. According to the presented archival materials, Abkhaz is spoken in 29 communities, among them only Abkhaz is spoken in 18, along with other language or languages– in 11, in particular: 5 communities were Georgian – Abkhaz, 2 – Armenian – Abkhaz, 3 – Georgian – Armenian – Abkhaz, 2 – Russian – Abkhaz.

Ossetian is used as spoken language in 20 communities, among them only Ossetian – in 6, Georgian and Ossetian – in 13 and Georgian, Ossetian and Turkish – in 1 community. By summarizing the abovementioned document, we came to the conclusion that:

The administration language according to the districts: monolingual – 23, bilingual – 1, trilingual – 1, quadrilingual – 1.

Spoken languages according to the administrative units: monolingual – 418, bilingual – 75, trilingual – 16, quadrilingual – 7; there are registered 98 multilingual communities in total. As we can see, in the abovementioned period Georgian as an official language was used mostly for administrative duties and for communication as well on the territory of Georgia. After Georgian, Russian was used also. However, there is inappropriate correspondence between the indexes of the usage of Russian as administration (92) and speaking language (20). In particular, according to the archival material it is clear that the mentioned language was used as an official language among different structures while Russian-speaking people were much less. This again proves the necessity of the use of Russian as administration language was based on the language standards and regulations developed by the heads of the Soviet Union. On the contrary, despite the language policy created artificially, Russian as the most widely spoken language was less commonly used in Georgia.

№№ п/п	Наименование темы /ис сель- советов.	Наименование центра.	Язык делово- производ- ства.	Массовые разговорные языки.
I. Ахалкалакский уезд.				
1.	Баралетское	Ц.С.Баралет.	Армянск.	Армяно-Грузский.
2.	Хизабаврск.с.с.	Ц.С.Хизабавра	Грузинск.	Грузинский.
3.	Хертвисское.	Ц.С.Хертвис	Русский.	Грузинск.-Русский.
4.	Сатхинское	Ц.С.Сатха	Армянск.	Армянск.иТюркский.
5.	Онамское	Ц.С.Онам	Русский	Тюркск.Арм.иРусский
6.	Нардзахское	Ц.С.Нарзах.	Армянск.	Армянск.Русский.
7.	Топорванское	Ц.С.Топорван	Русский	Русск.Армянск.
8.	Гореловское.	Ц.С.Горелова	Русский	Русский.
9.	Кондуринское	Ц.С.Кондура	Армянск.	Армянский.
10.	Вштинское.	Ц.С.Вштия.	Армянск.	Армянск.
11.	Аластанское.	Ц.С.Аластан	Армянск.	Армянск.
12.	Ахалкалакской	П.Г.Ахалкалаки	Армянск.	Армянский.
II. Ахалцихский уезд.				
1.	Ахалцихское	Ц.Г.Ахалцих.	Грузинск.	Грузинск.тюркск.и рус.
2.	Валинское	Ц.С.Вали	Армянск.	Арм.,Тюркск.Грузинск.
3.	Барханское	Ц.С.Бархани	Тюркский	Груз.и тюркск.
4.	Звельское	Ц.С.Звели	Русский.	Грузинск.Тюркск.
5.	Виальское	Ц.С.Виля	Русский	Грузинск.Тюркск.
6.	Толошское	Ц.С.Толоша	Грузинск.	-" -"
7.	Угинское	Ц.С.Уге	Грузинск.	-" -"
8.	Уравельское	Ц.С.Уравели	Тюркский	Тюркский.
9.	Шалостское	Ц.С.Шалости	Тюркский	Грузинск.Тюркский.
10.	Аспиндзское	Ц.С.Аспиндза	-"	-" -"
11.	Ацкурское	Ц.С.Ацкури.	-"	-" -"
12.	Адиганское	Ц.С.Адигани	-"	-" -"

Picture 1: Fund 284, registered 1, description 597,
administration and widespread speaking languages, 1926-1927

There is thematically similar document preserved in the Fund of Central Executive Committee of the Georgian SSR of National Archives of Georgia² with the title: "About the works carried out among ethnic minorities living in SSR Abkhazia" (Russian text of the document is compiled in January, 1930). The following text is placed on the right below the title, "Материалы к содокладу. Чанба в Совете национальностей Союза ССР. Январь 1930 года," "Materials for comrade

² Fund 284, registered 1, description 640, 1929.

Chanba's supplementary report in the Council of Nationalities of the USSR. January 1930" (Here The Council of Nationalities of Central Executive Committee of the USSR is meant).

The report compiled by Samson Chanba contains interesting and unknown data on the linguistic situation of the 20s in Abkhazia. Along with other essential information, the districts of Abkhazia are described according to administration and spoken languages in one section of the text, in particular: Georgian was used as administration language in 395 administrative units, only Georgian was spoken in 367 communities, along with Georgian other language or languages were used for communication in 66. Among 519 administrative units Georgian was spoken in in 433, non-Georgian in – 86.

Administrative duties were conducted in Russian in administrative units. Only Russian was spoken in 6 communities and along with Russian other language were used in 14. Russian was communication language in 20 villages totally.

Thus, administration languages among 90 districts of SSR Abkhazia were: Georgian – in 22 communities, Abkhaz – in 24, Russian – in 44; Georgian and Abkhaz were used in equal number of communities as the official language and Russian – twice over in communities.

Georgian was not used as an administration language in the districts of Gagra, Gudauta and Kodori, but only in 1 village of Sokhumi district. Georgian was mostly used in 21 communities of Gali district.

In SSR Abkhazia as mostly spoken languages were: Georgian – in 27 communities, Abkhaz – in 38, Russian – in 17, Armenian – in 17 and Greek – in 11.

Among most spoken languages Abkhaz was spoken in the most communities (38), then – Georgian (27), Russian (17) and Armenian (17) equally, less Greek (11).

As a result, Russian was used as administration language in 44 communities, but as communication language – in 17; Abkhaz was used as administration language in 24 communities, as communication language in – 38; Georgian was used as administration language – in 22, as communication language in 27 communities.

Russian was mostly used for administrative duties, Abkhaz was mostly used as communication language, while the Georgian was almost equally used as administration and communication language.

According to the statistical data presented in the document 73 communities of Abkhazia district were monolingual, 11 – bilingual and 6 – trilingual.

As we can see, the complex scheme of the use of three languages existed in state institutions: The official languages were distributed according to various districts: Georgian was used only in one district (Gali), Abkhaz – in 2 (Gudauta and Kodori), but Russian in 3 administrative units (Gagra and Sokhumi district, also in Sokhumi). On the basis of this data it seems that Abkhaz and Russian had priority as were more

widespread. Another question is how Abkhaz language could have been used as administrative language. Translating legislative acts with accuracy in Abkhaz would also be challenging as neither appropriate terminology nor professional translators existed that time as well as the norms of the literature were not established yet. The use of languages in relation of the districts and central organs was balanced. Particularly, the representatives of the districts applied to the central authorities in the language chosen by the central authorities and on the contrary. By doing this they seem to have recognized each other's linguistic choice.

<u>ССР Абхазия.</u>			
1. Гагринский уезд.			
<u>Наименование темы</u> (сельсоветов)	<u>Наименование их</u> <u>центров.</u>	<u>Язык дело-</u> <u>производства</u>	<u>Массовые разг</u> <u>воин. языки.</u>
1. Ново-Гагринский сельс.	Гагры	Русск.	Абх., Греч.
2. Алахадзинский "	Алахадзи	"	Русск.
3. Колдаварский "	Колдавара	Абхазск.	Армянск.
4. Колхидский "	Нижн. Колхида	Русск.	Абхазск.
5. Холодно-Речинск. "	Гагры ст.	"	Абх., Греч., Русск.
II. Гудаутский уезд.			
1. Абагурхский сельсовет	Абагурта	Абхазск.	Абхазск.
2. Ануkho-Абхв в.	Анухва Греч.	Русск.	"
3. Ануkho-Арм.	Ануkho-Арм.	"	Армянск.
4. Ацинский "	Ацини	"	"
5. Ачандарский "	Ачандари	Абхазск.	Абхазск.
6. Вацлаовский "	Вацлаовка	Русск.	Русск.
7. Вармышский "	Вармыш	"	Абхазск.
8. Влaбуpхвинский "	Влaбуpхва	"	"
9. Вомборский "	Вомбора	"	Русск.
10. Дуринский "	Дурини	Абхазск.	Абхазск.
11. Звандришский "	Звандриши	"	"
12. Кавалукский "	Кавалук	"	"
13. Колдаварский "	Колдавара	"	"
14. Лидзавский "	Лидза	Русск.	"
15. Лихинский "	Лихин	Абхазск.	"
16. Мугудирхвинский "	Мугудирхва	"	"
17. Шцарский "	Шцари	Русск.	Армянск.
18. Отхарский "	Отхара	"	Абхазск.
19. Петр-Павловский "	Арсаули	"	Русск.
20. Псирхский "	Псирхи	"	Абх., Абхазск. и русск.
21. Дирхвинский "	Дирхва-Ахуци	Абхазск.	Абхазск.
22.			
III. Сухумский уезд.			
1. Авантхский сельсовет	Авантха	Русск.	Греч.
2. Андреевский "	Андреевское	"	Русск.
3. Ацарский "	Ацара	"	Груз. и Русск.
4. Вадурский "	Вадурери	Груз.	Груз.
5. Вешкардашский "	Вешкардаш	Русск.	Греческ.
6. Гулрибский "	Гулрибин	"	Груз. и Арм.
7. Гумистинский "	Гумиста	"	"
8. Драндский "	Дранда	"	Груз., Арм., Греч.
9. Екатерининский "	Екатерининское	"	Греческий
10. Эпирский "	Эпир З.	"	Абхаз. и Арм.
11. Владимировский "	Владимировка	"	Русск.
12. Володарский "	Володарское	"	Абх., Русск.
13. Константиновск. "	Константиновское	"	Греч.
14. Красно-Цебельдский "	Цебельда Красн.	"	Абх. и Русск.
15. Лалский "	Л а т а	"	Абх. и Русск.
16. Мерхеульский "	Мерхеули	"	Абх., Греч. и Груз.
17. Михайловский "	Михайловское	"	Греческий
18. Николе-Арасесев "	"	"	Русск. и Греч.
19. Потаво-Ольгинский "	Ольгинское	"	Русск., Греч. и Армянск.
20. Покунский "	П е х у	"	Русск.

Picture 2: Fund 284, registered 1, description 640, 1929

The issue of the use of languages of administration language of rural council was also interesting.

Village residents could choose the language of the majority of the population or any other language desirable for them. However, in any case they had to apply to the districts in the language chosen by Soviet executive committee of districts. Besides, every person could apply to the state structures in his/her native language. Thus, beside 3 official languages, the language of the minority used as administration language might have been Greek or Armenian. Mostly these minorities lived compactly in different communities of Abkhazia mainly. The representatives of the central executive committee and rural councils chose themselves the administration language and applied to each other in chosen languages. "Linguistic chaos" could be called the cases of use of depicted languages. That would be uncomfortable mostly for ordinary people. Supposedly, the linguistic choice would be based on the directives of the government, and in case of districts this issue would be solved in favor of Russian. In order to find out whether or not the official linguistic data described in the newspaper articles coincide with the linguistic situation, we inquired the press materials of the mentioned period. Particularly, the articles published in "Communist" 1927 were interesting, in which sociolinguistic events along with other important facts are described. Primarily the report – "The Soviet Construction in Abkhazia, National Relations" by Nestor Lakoba, chairman of the Council of Public Commissariat of Abkhazia should be mentioned. The author focuses on the administration languages and notes the following:

Briefly saying, to conduct administration duties is permitted in the language, that is spoken by the majority of the village population (Abkhaz, Russians, Armenians, Greeks and etc.). We consider the language of the majority of district residents as an official language for the district, for example: In Gali district – Georgian, Kodori and Gudauta district – Abkhaz, but Gumistan [must be written "Gumisti" – S. Ch.] and Gagra district where the settlements (population) are international – Russian is considered to be an official language that has the role of conciliating the whole population of these districts. Sometimes they ask a question – whether any outcome is brought with using three languages, might it have a formal character? The real fact proves that in almost all villages of Gali district the correspondence is provided in Georgian, for instance with some central structure. Russian language is used for administration duties in case where Abkhaz is difficult to use. Even though peasants have the right to apply to institutions in their native language, despite their nationality³.

The report by N. Lakoba proves our suggestions that in the given period administration duties could not be conducted in Abkhaz. The high ranking politician states directly that administration duties in Abkhazia instead of Abkhaz was fulfilled in Russian. Thus, in fact, the official language of 5 districts of Abkhazia (Kodori, Gumista, Gudauta, Sokhumi) was Russian and only in one (Gali) – Georgian.

³ "Communist" 1927, March 27, #68: 3.

3. It is interesting to find out beside administration and speaking languages, which others were used for different fields in Georgia. For example, in “Communist”, 1927, the radio programs announcement (December 25-26) was published. There was an indication about the languages that would be used for broadcasting. 12 radio programs were listed, 6 of them would be broadcasted in Georgian, 5 – in Russian, 1 – in Armenian and 1 – in Turkish (Azerbaijani is meant), the broadcasting language of 3 shows was not specified (the announcement of the observatory, the explanation of music, concert).

The list of programs and languages from the newspaper is given below: “Pioneer newspaper in Russian and Georgian; Report on superstition - in Georgian; the condition of the manufactured goods and provisions in Tbilisi – in Georgian and Turkish; the information of the telegram agency of the Transcaucasia – in Russian and Georgian; Whether or not Christ existed – in Georgian; Decembrists revolt in 1825 – in Georgian and Russian; womens’ participation in the council elections – in Armenian; talks about radio technology – in Russian”. It is clear that selection of languages would have been defined by the themes. For example, 2 programs dealt with religious issues and both should have been broadcasted only in Georgian, ideological political programs – in Georgian and Russian. Armenian and Azerbaijani should also have been used supposedly for less necessary themes. The report of 1927 by B. Bibineishvili (the head of the State publishing house) is published in “Communist”. According to his information, State publishing house had special agreement with Tbilisi State University and on the basis of it had published the textbooks confirmed by the University – 10 big books (five books awaited). State publishing house had the same agreement with the headquarters of the Georgian Division, with help of it they published 33 popular books about military theme (it was planned to publish the same number of books). In 1927, during 9 months it had published 222 books with 882 200 copies. Besides, State publishing house was publishing various magazines in Georgian, Armenian, and Azerbaijani: “Mnatobi”, ”Proletarian writers”, “Young Bolshevik”, “Georgian writers”; kids magazines: “Nakaduli”, “Pioneer”, “Karmir-tsiler” (Armenian), “Kizil-shephek” (Turkish). It is noteworthy to mention the information by the head of State publishing house about the Russian State publishing house:

State publishing house had an agreement with Russian State publishing house and other publishing houses, which allows us to disseminate the Russian book in the same conditions as our publications will be distributed. In all our bookstores in Tbilisi there is a section – “Russian book” that works productively. Except Tbilisi this department could be found in Batumi as far, where State publishing house has fully received the bookstore of Russian State publishing house and in this way it satisfies all the requirements of Adjara⁴.

In the mentioned paragraph b. Bibineishvili speaks about duties under which the Georgian State publishing house should have helped the distributing Russian books.

⁴ “Communist” 1927, September 30: 2.

The existence of the section of Russian books, spreading Russian books in the same conditions as Georgian, opening the bookstore of Russian State publishing house in Batumi – it clearly confirms that this was done to facilitate spreading of Russian language. The demand of the population of Adjara – to have Russian bookstore – in my opinion, cannot be the true. The educational system of Georgia was not straightened for that period. The question is, who should have read so many Russian language books in Adjara?! Therefore, the Georgian State publishing was publishing Georgian books, but it promoted the popularization and realization of Russian books as well. In the “Communist”, 1927, an article – “Russian in Georgian Schools” was published. In the letter the education commissioner David Kandelaki’s word is reported, which he spoke at Russian Teachers Conference. In the introduction the problem of Russian was stated as “difficult and big issue” by D. Kandelaki that was not easy to solve. The Commissioner emphasized the nationalization of schools and noted that there was no need for extra “surveillance”. The Commissioner criticized those people willing to teach various subjects in Russian instead of Georgian and named them as weak thinkers.

Here he also mentioned that it should not have been considered as a matter of discussion. Despite this position, the Commissioner spoke about necessity of teaching Russian language and explained why was it important and essential to learn this language. D. Kandelaki explained the first reason this way:

The need of strengthening Russian is absolutely clear, it is important for all of us not only for the reason that we are united in the entire Soviet Union and that Russian is the language of the October Revolution, but with the pure business opinion, all of our intelligentsia and the essential interests of the youth we are preparing. Everything is in favor of the need for strengthening Russian. You all know well that our country was a kind of source that produced Russian forces for neighboring provinces, for now for republics where Georgian intelligentsia could use their knowledge. There is no doubt that there would be an over-abundance of cultural-educated forces in our country, and therefore the issue concerning the use of knowledge of intelligentsia in our and in neighboring republics has a vital meaning. The teaching Russian in this regard is absolutely essential⁵.

The Commissioner’s explanation that Georgian intelligentsia should have learnt Russian to use their knowledge in other countries is strange and illogical. It turns out that neighboring republics did not have educated people, and for this reason the great thinkers of the Soviet Union intended to fulfill this resource through Georgian scholars. According to D. Kandelaki, Georgian intelligentsia is lagging behind the development of the economy of the country and this brainpower would be even more useless without Russian. According to the Commissioner, the second reason why it was necessary to learn Russian was higher education. He states:

⁵ “Communist” 1927, №45: February 25:3.

The professor is compelled to use Russian sources to transfer the knowledge into Georgian. The student listens to lectures in Georgian, studies in Russian and takes an exam in Georgian. Comrade, you are aware that this is a very difficult issue, and you can imagine the result of such training. This certainly does not mean that the issue of higher, special education should be solved the way that teaching should be conducted through Russian textbooks. This is not the case. Our task is to ascertain vigorous, with help of the Government take measures to publish textbooks in Georgian with a score that we can give special knowledge in native language. There is no doubt that in the nearest future Russian will become quite compulsory, because in a short time we will not be able to produce a large number of books in Georgian. Some people learn subjects without any sources because they do not have an opportunity to use appropriate literature in Russian.

The situation in high schools in comparison with secondary schools and different levels of schools is worsening. Therefore, the strengthening Russian language to the extent that pupil could use different tools and textbooks to study the subject, is an absolutely essential. The higher education should be placed at the appropriate height, and this issue is put before us scathingly. The need for strengthening Russian is recognized by the whole Georgian intelligentsia – an advanced progressive part of it. The need for strengthening Russian is derived from the practice and it is felt by youth and our population as well. It is necessary to take measures to strengthen Russian language⁶.

According to D. Kandelaki, Russian literature was used by students and professors in colleges and institutes as there were no Georgian textbooks. In Commissioner's opinion, it was necessary to publish Georgian books, but he added also that the Georgian Government could not afford it for several years. Therefore, the teaching Russian should have been strengthened in schools. So, pupils at the age of the school should have learnt Russian at the level that they could have used Russian study materials in higher colleges. This is Soviet logic – instead of publishing Georgian textbooks to spend money for strengthening the Russian language teaching. Finally, D. Kandelaki discussed about the subject how to make children like the Russian language:

We should not be optimists and think that our youth will achieve the goals we have already achieved in Russified School. In any case, we have to achieve the aim, that pupil with his language knowledge would be able to use the subject. This is the goal to which we have to strive to. I think we have to give attention to the area outside the school also. Establishing circles of Russian language lovers is a must. We have to introduce our youth with Russian writers and artistic words. By this way we will be able to increase the interest and love for this language, because no mechanical measures and orders could create this love. The increasing interest to this language is the main point for the pupil who would really learn Russian and Russian would be taught at schools⁷.

⁶ Right there.

⁷ As mentioned above.

Working at school and outside the school in order to make Russian more favorable, the commissioner entrusted the teachers of schools and technical colleges and expressed hope that teaching Russian would be raised at appropriate level at nationalized school.

1. The report of the Education Commissioner shows clearly what kind of language policy was implemented in Soviet Georgia. D. Kandelaki's arguments can be summarized as it follows: The representatives of Georgian intelligentsia should have learnt Russian to use their knowledge in neighboring republics;
2. Russian should have been taught intensively at nationalized School of Georgia

Thus, according to the archival documents and the press materials ("Communist"), 1926-27, in particular, it becomes clear that:

1. Georgian was used as an administration language in the state institutions of various administrative units of Georgia, along with Georgian, Russian was mainly used;
2. In the districts and communities of Georgia (districts and villages are meant – S. Ch.), Russian rarely played the role of a spoken language;
3. From 5 districts in 2 districts of SSR Abkhazia administration duties were conducted in Russian and in 2 districts instead of Abkhaz the same language was used. Therefore, Russian was used as an official language in 4 districts of Abkhazia out of 5 (Gagra, Gudauta, Kodori, Sokhumi) and in one (Gali) – Georgian; This was happening in those conditions, when the Abkhaz language was officially granted state language status, although this language was not yet ready for this function (in this language there was neither official-business style nor the corresponding terminology, the number of literate people among the Abkhazians was too low, and the remuneration of the staff of the Chancellery was low too). It turns out that the Communist regime was not concerned about the expansion of the Abkhazian language rights, but intended to dominate the Russian language instead;
4. The State publishing house was publishing Georgian books, but on the basis of the agreement signed with the Russian State publishing ("Russian Book"), equally promoted the distribution and realization of both Georgian and Russian books;
5. According to D. Kandelaki, the representatives of Georgian intelligentsia should have learnt Russian language to use their knowledge in neighboring republics; at the same time due to D. Kandelaki's statement, Russian textbooks were used at Tbilisi State University mainly. With the illogical plan of the Soviet Government, instead of publishing Georgian textbooks, they had planned to strengthen the process of Russian teaching at schools in order to give an opportunity to students to use Russian literature. With this strategy Russian language would have been established at school and at university also.

Almost equal numbers of radio programs were broadcasted in Georgian and Russian. Based on the analysis of the research materials we have obtained, it could be stated that the Soviet government promoted the expansion of Russian as much as possible. Despite Russian was not an official language of Georgia according to the Constitution of that period, it was almost equally used with Georgian for administration duties as well as in the fields of education and culture. Obviously, Georgian politicians were getting language directives from Russian governing bodies.

In spite of the above efforts, the Russian language still failed to become a massive speaking language for the majority of Georgian population, this function was still performed by Georgian language in the natural environment.

REFERENCES

1. National Archives of Georgia, Fund 284, registered 1, description 597, administration and most spoken languages, 1926-1927.
2. National Archives of Georgia, Fund 284, registered 1, description 640, 1929 (About the work carried out among national minorities living in SSR Abkhazia).
3. "Newspaper Communist", 1927, March 27, № 68.
4. "Newspaper Communist", 1927, № 45.
5. "Newspaper Communist", 1927, September 30.

Georgian Linguistic Situation, 1926-1927

Abstract: National Archives of Georgia preserves the document (Fund 284, registered 1, description 597, case administration and widespread speaking languages, 1926-1927, p. 98-108), which describes Georgian administrative units of 1926-1927 according to case administration and widespread speaking languages (the document is written in Russian). In mentioned archival material the Georgian SSR is divided into 26 districts and 519 administrative units.

In the Georgian SSR of 1926-27 years Georgian was used as language of the case administration in 395 administrative units, Russian – in 92, Armenian - in 8 and Turkish – in 6. In different districts case administration was monolingual, bilingual, trilingual and quadrilingual. According to the mentioned source 418 monolingual communities are described in total, among them Georgian – 367, Abkhaz – 18, Turkish – 11, Armenian – 9, Ossetian – 6, Russian – 6 and Greek – 1. Thus, after the Georgian state language, most of all, Russian was used as the language of case administration.

According to the administrative units speaking languages were monolingual – 418, bilingual – 75, trilingual – 16, quadrilingual – 7, There are registered 98 communities in total.

As we can see, on the territory of Georgia, mostly, the Georgian state language was used as case-administration and speaking language.

After Georgian, Russian was used most of all. However, there is inappropriate correspondence between indexes of the use Russian as case administration (92) and speaking language (20). In particular, according to the archival material it is clear that the mentioned language had the

function as an official language in different structures and the people speaking in that language were much less. This again proves the necessity of the use of Russian as the language of case administration based on language standards and regulations developed by the heads of the Soviet Union. In contrast, despite the language policy created artificially, Russian as a widespread speaking language was less commonly used in Georgian.

Keywords: state language, administration language, speaking language



KULTUROZNAWSTWO

Piotr Sieńko

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Polityczny aspekt samostanowienia – muzyczny przekaz kobiet¹

W niniejszym tekście chciałbym dokonać analizy dwóch zaangażowanych tekstów kultury, piosenki Natalii Przybysz – *Przez sen* oraz protest songu Żelaznych Wagin. Oba powstały w okresie poruszenia kobiet związanego z próbami zaostrzenia prawa antyaborcyjnego i wzmożonego działania ruchów postulujących wolność wyboru w zakresie praw reprodukcyjnych. W związku z tym uznałem, że trzeba ubogacić tradycyjną krytykę feministyczną w narzędzia komparatystyczne.

Halina Janaszek – Ivaničková uznała, w artykule *O współczesnej komparatystyce literackiej*, że o zjawisku tym możemy mówić od momentu zetknięcia się ze sobą starodawnych kultur, społeczności oraz że komparatystyka powstała w związku z zaciekawieniem odmiennosciami poszczególnych cywilizacji. Jednak jako dziedzina nauk literaturoznawczych i nauk pokrewnych, zaczęła funkcjonować dopiero od XIX wieku². Badaczka stwierdziła, że *komparatystyka literacka uprawiana jest [...] od dawna jednakże kształtuje się [...] daleko później, bo aż w wieku XIX*³.

Komparatystyka jest więc stosunkowo nową dyscypliną badawczą, z którą wiąże się wiele kontrowersji czy wręcz negacji sensu istnienia tejże nauki. Pierwsze krytyczne głosy pojawiły się na początku XX wieku. Za „prowodyra” negatywnych teorii możemy uznać włoskiego filozofa i krytyka literackiego Benedetto Croce, który swoje wnioski opisał w *La „letteratura comparata*. Od tego czasu komparatystykę oskarża się o nienaukowość, nieobiektywność, przypadkowość czy powierzchowność⁴.

¹ Tekst powstał jako część realizowanego przeze mnie projektu doktorskiego. Dziękuję Pani Profesor Marzenie Sobczak-Michałowskiej za inspirację i pomoc podczas zbierania materiałów.

² A. F. Kola, *Nie – klasyczna komparatystyka. W stronę nowego paradygmatu*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2008, nr 1/2, str. 56-57.

³ Cytuję za: *Ibidem*, str. 57.

⁴ A. Hejmej, *Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2010, nr 5, str. 53-54.

Na przestrzeni lat owa negacja ewoluowała. Bez wątpienia najciekawszej, pejoratywnej analizy podjęła się teoretyczka kultury Gayatri Chakravorty Spivak, która w *Death of a Discipline* promowała tytułową „śmierć dyscypliny”. Co ciekawe, doszło do kuriozalnej sytuacji, bowiem badaczka zaproponowała pewien rodzaj „nowej” komparatystyki opartej na moralnej racjonalności i odsłanianiu czy obnażaniu zjawisk „performatywności kultur”⁵.

W XIX wieku doszło do pierwszych prób podziału komparatystyki i kategoryzacji nauk pomocniczych. Początkowo komparatystykę ogólnie łączono z doktrynami przyrodniczymi, nieco później z „socjologią, psychologią, filozofią, antropologią, studiami kultury”⁶. Jednak najważniejszym okresem z perspektywy rozwoju komparatystyki była połowa XX wieku, bowiem właśnie wtedy uformowały się nowe kierunki. Dokonano wyabstrahowania na takie dziedziny jak: komparatystyka interdyscyplinarna (przełom lat 60. i 70.) oraz komparatystyka kulturowa (przełom lat 80. i 90.).⁷ To dzięki tej drugiej mogą dokonać analizy tekstów z perspektywy przemian społecznych oraz sytuacji politycznej w kraju, gdyż, jak podają źródła: *w jej obrębie umieszcza się między innymi aktualne studia nad przekładem⁸, studia etniczne i postkolonialne, studia feministyczne, genderowe i studia queer, studia nad tożsamością kulturową, tzw. studia performatywne czy studia intermedialne⁹.*

Bezpośrednio z rozwojem komparatystyki kulturowej związana jest problematyka nazewnictwa zjawisk zachodzących w obrębie tej nauki czy określenia jej samej konkretnym terminem. Przy czym zaznaczam, że będę korzystał ze sformułowania „komparatystyki kulturoznawczej” bądź komparatystyki kulturowej, które to popularyzowali między innymi Piotr Rogulski czy Elwira M. Grossman. Trzeba też uwydatnić fakt, że komparatystyka kulturoznawcza nie mogłaby funkcjonować, bez „komparatystyki tradycyjnej”. Po pierwsze, jedna zrodziła się z drugiej, po drugie – można postawić tezę, że komparatystyka tradycyjna ma nieprzerwanie usposobienie kulturowe. Poza tym, wszystkie trzy kierunki komparatystyczne (tradycyjna, kulturoznawcza, interdyscyplinarna¹⁰) mogą, choć nie muszą, przenikać się, a badanie pewnych zagadnień czy dylematów byłoby niemożliwe, gdyby nie wędrówka po komparatystyce ogólnie¹¹.

George Steiner w prelekcji *Czym jest literatura porównawcza* stwierdził, że komparatystyka kulturoznawcza wzięła się z lekceważenia czy ignorowania potrzeb pew-

⁵ Ibidem, str. 55-56.

⁶ Ibidem, str. 60-61.

⁷ Ibidem, str. 56.

⁸ Zob. także: O. Płaszczewska, *Komparatystyka literacka wobec nieprzekładalności*, „Rocznik Komparatystyczny” 2010, tom 1.

⁹ A. Hejmej, *Komparatystyka...*, op.cit., str. 56-57.

¹⁰ Zob. także: Ibidem, str. 58-60. Bądź też innych koncepcji podziału komparatystyki. Jako źródło wiedzy odsyłam do artykułu, na którym opieram swe refleksje. W nim też odszukać można inne propozycje typizacji.

¹¹ A. Hejmej, *Komparatystyka...*, op.cit., str. 56-59.

nych grup społecznych oraz powiązana jest z wieloma kłopotliwymi płaszczyznami, które to zaangażowane są w takie rzeczy jak „tożsamość i podmiotowość, ciało i płeć, wielokulturowość, intertekstualność, globalizacja i intermedialność”¹². Powoduje to ogromną różnorodność oraz pozwala na wypracowanie indywidualnych i nowych idei komparatystycznych. Niemożliwe jest opracowanie pewnego systemu interpretacji, a podjęcie się próby uogólnienia czy nazwania pewnych ram i metod badawczych wiązałoby się ze schyłkiem tejże nauki. W procesie interpretacji zjawisk, z perspektywy komparatystyki kulturowej, determinantem są dwie rzeczy: literatura oraz osobiste doświadczenia analizującego, na co składa się to w jakim czasie i w jakiej rzeczywistości kulturowej opisywane są dane źródła¹³.

Wypracowana nauka pozwala na rozważania z perspektywy społecznej i wydarzeń politycznych oraz wchodzi z nimi w relacje, często też podejmując walkę z dyktaturą oraz teoretyzuje nad podmiotowością „Innego”¹⁴.

Jak już wcześniej pisałem, do rzeczowej interpretacji tekstów zaangażowanych politycznie w ujęciu komparatystycznym niezbędna jest wiedza związana z naukami o polityce. Dlatego też pokrótce streszczę jak polityka wpływa na badania komparatystyczne w danym przekładzie oraz opiszę polityczność muzyki feministycznej.

Teoretycy zajmujący się naukami społecznymi w coraz większym stopniu muszą, jako jeden z czynników, brać pod uwagę przemiany społeczno-polityczne. Wiąże się to z tym, iż polityka towarzyszy nam w wielu aspektach życia, a co za tym idzie jest wszechobecna w kierunkach badawczych. Bezpośrednio łączy się to z dynamizmem, zjawiskami semiotycznymi, dobraniem odpowiednich materiałów analitycznych oraz umiejętnością korzystania z zasobów innych nauk niż te stricte polityczne¹⁵.

Krytyka feministyczna¹⁶, jako dziedzina nietradycyjna, umożliwiła rozpatrywanie problemów badawczych związanych z polityką w inny sposób. Feminizm w naukach politycznych funkcjonuje od XX wieku¹⁷, więc dzięki długofalowemu procesowi definiowania zdobytej wiedzy, doświadczeń i co najważniejsze siebie samego miał możliwość wypracowania sobie konkretnego miejsca w naukach związanych z, ogólnie mówiąc, humanistyką¹⁸.

Kobiety przez wiele lat (często wspierane przez mężczyzn) walczyły o tak podstawowe prawa jak: prawa wyborcze, dostęp do edukacji oraz wolność wyboru pracy. Między innymi dzięki tym historiom i walce o emancypację feminizm przeniknął

¹² Ibidem, str. 61.

¹³ Ibidem, str. 61-62.

¹⁴ Ibidem, str. 60-63.

¹⁵ F. Pierzchalski, *Polityczność polskiej muzyki feministycznej*, [w:] Idem, K. Smyczyńska, E.M. Szatlach, K. Gębarowska, *Feminizm po polsku*, Warszawa 2011, str. 19-24.

¹⁶ Zob. także: G. Finney, *Co się stało z feminizmem?*, przeł. E. Kowal, [w:] T. Bilczewski (red.), *Niewspółmierność perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, Kraków 2010, str. 398-414.

¹⁷ A. Heywood, *Ideologie polityczne*, przeł. D. Stasiak, N. Orłowska, M. Habura, Warszawa 2007, s. 247.

¹⁸ F. Pierzchalski, *Polityczność...*, op. cit., str. 19-24.

z płaszczyzny działalności społecznej do świata akademickiego, co pozwoliło na wykształcenie się *gender studies*¹⁹.

Literaturoznawczyni Margaret R. Higonnet w pracy *Literaturoznawstwo porównawcze z perspektywy feministycznej* doszła do wniosku, że w przypadku nauk związanych z płcią społeczno-kulturową koniecznością jest, aby były one porównawcze, czyli komparatystyka jest ich niezbędną częścią. Obecnie badacze i badaczki komparatystyczni czerpią z systemów, jakimi posługują się genderyści i genderystki. Jednak błędem byłoby zrównanie *gender studies* z komparatystyką, te dziedziny różnią się chociażby tym, że pierwsze z nich skupiły się na dysproporcjach płciowych, natomiast komparatystyka na szeroko pojętej tożsamości²⁰.

Teorie krytyki literackiej z perspektywy feministycznej koncentrują się na „tożsamości kobiecej” w literaturze²¹. Ważnym aspektem tejże koncepcji jest stawianie pytań, takich jak między innymi: *czy kobiety rzeczywiście miały swój własny renesans, ruch romantyczny, swój własny modernizm. Czy do momentu pojawienia się kolejnej formacji przeżywały i zapisywały swoje historyczne doświadczenia w kontrjęzyku obcym męskiej edukacji szkolnej?*²².

Ponadto, nie tylko w literaturze ale też innych dziedzinach sztuki, feministyczne postrzeganie twórczości oceniane jest przez pryzmat solidarności kobiecej²³.

Niezbędnym jest zaznaczenie, iż współczesnego feminizmu nie możemy oskarżać o skrajną radykalność, gdyż, najogólniej rzecz ujmując, jako ruch społeczno-polityczny stał się on bardziej otwarty²⁴. Ponadto badacze i badaczki feministyczni nie są pewni co do feminizmu w ujęciu historycznym²⁵. Mianowicie ich trudnością jest ustalenie, czy możemy już mówić o postfeminizmie, czy o feminizmie trzeciej fali, a nawet jeżeli możemy, to, według Andrewa Heywooda, najważniejszym zadaniem feminizmu XXI wieku powinno być odejście od postfeminizmu i wypracowanie wspólnej, dobrze działającej trzeciej fali feminizmu²⁶.

¹⁹ G. Finney, *Co się stało z feminizmem?*, przeł. E. Kowal, [w:] T. Bilczewski (red.), *Niewspółmierność...*, op. cit. str. 397. Zob. także: E. Gontarczyk, *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995. Odsyłam do lektury tejże książki, w której badaczka szeroko opisuje, czym są *gender studies*.

²⁰ M.R. Higonnet, *Literaturoznawstwo porównawcze z perspektywy feministycznej*, przeł. M. Wzorek, [w:] T. Bilczewski (red.), *Niewspółmierność...*, op. cit., str. 384-385.

²¹ Ibidem, str. 386.

²² Ibidem, str. 388.

²³ F. Lionnet, *„Zwykle uprawianie ogródków”? Porównawcze „frankofonie”, postkolonializm i ponadnarodowe feminizmy*, przeł. E. Kowal, Ibidem, str. 427.

²⁴ G. Finney, *Co się stało z feminizmem?*, Ibidem, str. 398.

²⁵ Zob. także: A. Heywood, *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007, rozdział 8: *Feminizm*. Autor w tym rozdziale szczegółowo opisuje historie ruchów działających dla polepszenia sytuacji kobiet i dokonuje podziałów feministycznych. Warto zapoznać się z tą częścią pracy, aby zrozumieć postawioną przez mnie tezę.

²⁶ Ibidem, str. 271.

Polityczność płci wzięła się z doświadczeń i obserwacji kultur, gdzie pozycja mężczyzn jest wyższa niż kobiet²⁷. Simone de Beauvoir, filozofka i pionierka drugiej fali feminizmu, uznała, że kobiety nigdy nie miały własnego świata i musiały dostosować się do patriarchalnego systemu²⁸. Nauki feministyczne i gender studies opracowały takie pojęcia jak „polityka płci”, co według Sylviane Agacinski oznacza *konieczność prowadzenia pewnej polityki, świadomie czy nie, ponieważ nie istnieje prawda płci, absolutna wiedza o zróżnicowaniu płciowym, ani poprawny czy oczywisty sposób nadania mu ostatecznego statusu. Istnieje najwyżej jedna „gra” i różne „stawki”, trudna do zdefiniowania relacja, której nikt nie może uniknąć – relacja, która angażuje stosunki władzy [...]. Każdy jest zdany jedynie na własne siły, każdy nieustannie musi walczyć o własną pozycję, określać swoją politykę w miarę własnych możliwości*²⁹.

Za początek feminizmu jako ruchu społeczno-politycznego możemy uznać XVIII wiek³⁰, jednak, jak już pisałem wcześniej, potrzeba było czasu, aby przerodził się on w studia feministyczne, teorie naukowe czy wypracował sobie silną pozycję w dziedzinach ważnych z perspektywy kształtowania się społeczeństwa, czyli na przykład w sztuce. Nie bez powodu jako przykład podałem sztukę, gdyż to właśnie ona jest przedmiotem mojego tekstu, a muzyka i treść piosenek zostaną poddane analizie. Jednak by do niej przejść, musimy dowiedzieć się, w jaki sposób zrodziła się sztuka feministyczna i czym jest.

O sztuce feministycznej możemy mówić od początku lat 70. XX wieku i ma to związek z początkiem drugiej fali feminizmu oraz rozwojem feminizmu na płaszczyźnie akademickiej³¹. Pozwoliło to inaczej spojrzeć na muzykologię i zaowocowało wypracowaniem tzw. muzykologii feministycznej czy muzykologii genderowej. Ta dziedzina nauki skupiła się między innymi na analizie tekstów piosenek, które stereotypowo opisywały role kobiet w społeczeństwie³². Karolina Kizińska wyjaśniła, że *muzykologia feministyczna bada relacje między społeczną sytuacją kobiet a ich udziałem i rolą w kulturze muzycznej. Dyscyplina ta skupia się na odzyskiwaniu kobiecych kompozycji muzycznych, postrzegając muzykę jako produkt jak i twórcę genderowego porządku społecznego*³³.

Patrząc z perspektywy historycznej, bez wątpienia mogę stwierdzić, iż muzyka była, i nadal jest, niezaprzeczalnym źródłem mobilizacji kobiet. Jest to ściśle związa-

²⁷ F. Pierzchalski, *Polityczność...*, op. cit., str. 24-26.

²⁸ S. de Beauvoir, *Druga płeć. Kształtowanie się kobiet, sytuacja, usprawiedliwienia i ku wyzwoleniu*, przeł. M. Leśniewska, tom II, Kraków 1972, str. 427-428.

²⁹ Cytuję za: F. Pierzchalski, *Polityczność...*, op. cit., str. 26.

³⁰ E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość. Teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Kraków 2012, str. 7-8.

³¹ Ibidem, str. 8.

³² K. Szymańska, *Uniwersyteckie gry – czy płeć ma znaczenie? Wybrane dyskursy społeczno-edukacyjne*, red. M. Grochalska, W. Sawczuk, Toruń 2011. <http://meakultura.pl/publikacje/wplyw-feminizmu-na-muzykologie-womens-studies-gender-i-kobiety-w-muzyce-17>, dostęp 27.02.2018.

³³ Ibidem.

ne z faktem, że zaangażowane społecznie utwory muzyczne nawiązują do trudności codziennej egzystencji, często sprzeciwiają się kulturze danego kraju czy też pozostają w opozycji względem sytuacji politycznej. Muzyka feministyczna stała się źródłem jednoczenia środowisk kobiecych, ale też innych grup. Dzięki temu, że porusza wątki: „przemocy domowej, dyskryminacji zawodowej, szklanych sufitów odnoszących się do konkretnych rozstrzygnięć formalno–prawnych (aborcja) czy wykluczenia społeczno – ekonomicznego” potrafi spowodować sprzymierzenie się ze sobą kolektywów o odmiennych ideałach, które są jednak zgodne co do pewnej wartości³⁴.

Muzyka feministyczna zrodziła się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a lata 60. XX wieku okazały się okresem, w którym zaczęły organizować się grupy piszące protest songi. Ich działalność wiązała się z radykalizmem i kontestacją ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej, poprzez muzyczne manifesty sprzeciwiali się też wojnom czy dyskryminacji klasowej. Utwory zaangażowane w sprawy społeczno-polityczne miały tak dużą siłę przebicia, że to między innymi dzięki nim doszło do zawiązania się tzw. Nowej Lewicy oraz Ruchu Wyzwolenia Kobiet³⁵.

Pod względem genologicznym muzyka feministyczna od momentu powstania była wielogatunkowa, więc nie możemy wiązać jej z konkretnym nurtem. Warto zaznaczyć, że podczas początkowych zabiegów artystek feministycznych rozgłos zapewniała im komercyjna firma ściśle związana z Ruchem Wyzwolenia Kobiet. Ponadto prekursorami tego rodzaju muzyki były twórczynie rozpoznawalne i często też nagradzane, między innymi: Patti Smith, Carole King, Helen Reddy. Warto uwydatnić fakt, że w 1991 roku miał miejsce pierwszy koncert inicjatywy muzycznej *Rock for Choice*, która opowiadała się za prawem kobiet do legalnej aborcji. Piszę o tym dlatego, że, po pierwsze, wśród osób zaangażowanych była duża część mężczyzn, po drugie – wśród zespołów występujących pojawiły się takie sławy jak: Nirvana, Pearl Jam czy Red Hot Chili Peppers³⁶. Dzięki temu przedsięwzięciu artyści i artystki promowali ideę feminizmu w sprawie praw reprodukcyjnych kobiet:

moja głowa (umysł) → moje ciało → mój wybór³⁷

Zanim przejdę do analizy utworów, chcę nakreślić obraz polskiej muzyki feministycznej. Polskie artystki swoim przekazem nie różnią się znacząco od twórczyń z zagranicy, bowiem ich postulaty są często zbieżne³⁸. Jednak nie mogę pozostawić tej tezy bez uzupełnienia, gdyż każdy kraj ma swoją specyfikę mechanizmów, uwarunkowań politycznych czy nastrojów społecznych. Polskie piosenki zaangażowane

³⁴ F. Pierchalski, *Polityczność...* op. cit., str. 37-40.

³⁵ Ibidem, str. 41-47. Warto zapoznać się i zgłębić tę zależność dzięki lekturze książki autorstwa B. Friedan, *Mistyka kobiecości*, przeł. A. Grzybek, Warszawa 2012 oraz dowiedzieć się, jaki wpływ miało to dzieło na funkcjonowanie organizacji na rzecz polepszenia sytuacji kobiet i w jaki sposób było powiązane z Nową Lewicą.

³⁶ Ibidem, str. 46-53.

³⁷ Ibidem, str. 54.

³⁸ Ibidem, str. 61

w walce o prawa kobiet często nawiązują do zachowań, decyzji polityków i polityczek. W związku z czym często poruszane są takie problemy, jak stereotypowy podział ról, jakie spełniać mają kobiety i mężczyźni w społeczeństwie, przemoc fizyczna i psychiczna czy prawo do aborcji. Kończąc tę część, chcę wymienić kilka zespołów, które budowały polską muzykę feministyczną i są najbardziej rozpoznawalne: Mass Kotki, Duldung, Pogotowie seksualne, Rajstopy Heleny³⁹.

Przejdę teraz do analizy tekstów piosenek, które wybrałem za obiekty mojego zainteresowania w tejsze pracy. Będzie to utwór Żelaznych Wagin zatytułowany *Żelazne Waginy*⁴⁰ oraz piosenka Natalii Przybysz *Przez sen*.

Żelazne Waginy, Żelazne Waginy

*Nie mów do mnie mała
Precz od mega ciała*

Chciałbyś żebyś ciągle

Twojej władzy się bała

Dość mam picia latte

Dość wiecznej rozkminy

Bo do boju ruszają Żelazne Waginy

Dość mam picia latte

Dość wiecznej rozkminy

Bo do boju ruszają Żelazne Waginy

Dość mam picia latte

Dość wiecznej rozkminy

Bo do boju ruszają Żelazne Waginy

Życie każdej z nas

Przez palce przecieka

Milczy Pierwsza Dama

Uśmiecha się zwleka

Niech z obiadem poczekają

Nasze rodziny

Precz od naszych macic

Precz od naszych serc

To jest moje ciało

Chcesz mu zadać śmierć

³⁹ Ibidem, 67-71.

⁴⁰ Sądzę, iż warto wspomnieć o tym, że Pożar w Burdelu, którego częścią są Żelazne Waginy, wystąpił w telewizji TVN. Co za tym idzie, członkinie zespołu miały okazję zaprezentować swą twórczość szerszej grupie odbiorców/czyń. 26.02.2018 został wyemitowany kabaret *Fabryka patriotów*, w którym artystki zaśpiewały omawiany tekst.

Gwałciciele gwałciciele
Idźcie modlić się w Kościele

Dość mam picia latte
Dość wiecznej rozkminy
Bo do boju ruszają Żelazne Waginy
Dość mam picia latte
Dość wiecznej rozkminy
*Bo do boju ruszają Żelazne Waginy*⁴¹

W związku z tym, że Żelazne Waginy są stosunkowo nowym tworem muzycznym, pozwolę sobie na krótki opis zespołu. W jego skład wchodzi: Anna Smołowik, Maria Maj, Agnieszka Przepiórska, Lena Piękniewska oraz Karolina Czarnecka⁴². Artystki związane są z Pożarem w Burdelu⁴³, czyli teatrem poruszającym tematykę polityczno-społeczną.

Feministyczny Punk Rock Band podjął się stworzenia nowego gatunku muzycznego – punklatte⁴⁴. W manifestcie kobiety poruszają kilka ważnych kwestii z perspektywy ruchów mających na celu polepszenie sytuacji kobiet i najogólniej oceniając, ich przekaz można postawić tezę, że sprzeciwia się on męskiej dominacji. Jednakże rzeczą, o której muszę wspomnieć przed szczegółową analizą, jest fakt, iż Żelazne Waginy gościły na manifestacji Komitetu Ustawodawczego „Ratujmy Kobiety”. Jest to istotne, dlatego że projekt ustawy o *prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie*, który zakładał liberalizację obecnie obowiązującej ustawy antyaborcyjnej, mówił między innymi o: prawie do przerwania ciąży do 12. tygodnia, ogólnodostępności i refundacji środków antykoncepcyjnych oraz wprowadzeniu wiedzy o seksualności człowieka do szkół⁴⁵.

Muzyka członkiń Żelaznych Wagin jest głośna i agresywna, co z perspektywy feministycznej ma ogromne znaczenie, bowiem świadczy to o zdecydowaniu oraz determinacji w swych działaniach. Fakt ten podkreślają również słowami utworu i już na początku sprzeciwiają się kulturowemu poddaństwu, które determinowane jest przez płć biologiczną. Cztery pierwsze wersy poruszają wielopłaszczyznową dyskryminację kobiet, która odbywa się poprzez szykanowanie słowne – *Nie mów do mnie mała*, patriarchy polityczny – *Chciałbyś żebyś ciągle Twej władzy się bała*. Nieprzypadkowo pominąłem wers *Precz od mega ciała*, bowiem rozumiem go dwojako. Pierwszym

⁴¹ https://www.youtube.com/watch?v=D3fzH__eb4E, dostęp 04.08.2016.

⁴² <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,100865,20714330,do-boju-zelazne-waginy.html>, dostęp 27.02.2018.

⁴³ <https://www.facebook.com/PozarWBurdelu/>, dostęp 07.08.2016. Jako przypis odsyłam do strony na facebooku, gdyż Pożar w Burdelu nie ma swojej oficjalnej witryny.

⁴⁴ <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,100865,20714330,do-boju-zelazne-waginy.html>, dostęp 27.02.2018.

⁴⁵ http://partiazieloni.pl/wp-content/uploads/2016/04/ustawa_aborcja_projekt.pdf, dostęp 07.08.2016.

stanowiskiem niech będzie walka z seksizmem, molestowaniem seksualnym, na które w Polsce często narażone są kobiety. Warto nadmienić, że z najnowszych badań wynika, iż prawie 90% Polek było molestowanych, natomiast 20% zostało zgwałconych⁴⁶. Ta definicja z pewnością jest słuszna, jednak by szerzej dostrzec problematykę poruszaną przez artystki, niezbędne jest zastosowanie komparatystyki kulturowej. Dzięki której dostrzec można nawiązanie do sytuacji politycznej. Mianowicie, obywatelski projekt instytutu Ordo Iuris zakładał całkowity zakaz aborcji oraz zaproponował karanie kobiety, która poddała się zabiegowi przerwania ciąży⁴⁷. Żelazne Waginy więc sprzeciwiły się tej inicjatywie oraz nawiązały do jednej z głównym maksym feminizmu:

moja głowa (umysł) → moje ciało → mój wybór.

Dość mam picia latte Dość wiecznej rozkminy nawiązuje do nowopowstałego rodzaju feminizmu, a ściślej ujmując – zjawiska kulturowego. Latte feminizm to:

feminizm białych kobiet z klasy średniej, posiadających wolny zawód, mających czas i pieniądze na drogą, dobrą latte w kawiarni, od czego wzięła się nazwa. Stereotypowo latte-feministki zajmują się obrazem kobiety w kulturze, seksualnością kobiet i zjawiskami dyskryminacji w polityce i miejscu pracy, np. nierównościami płacy na stanowiskach menedżerskich, przebijaniem tzw. szklanego sufitu czy parytetami na listach wyborczych⁴⁸.

Artystki nawołują więc do podjęcia próby działań na rzecz wszystkich kobiet, co w domyśle rozumiem jako nawoływanie do walki o prawa kobiet też tych najbardziej wykluczonych – biednych, nieheteronormatywnych, starych, bowiem zagadnienia cytowane wyżej są typowe dla feminizmu liberalnego⁴⁹. *Do boju ruszają Żelazne Waginy* jest zapewnieniem zaangażowania w cel, jakim jest przeciwstawienie się patriarchy ogólnie, nie jest jednak on skonkretyzowany. Z drugiej strony, dostrzec można perspektywę polityczno-społeczną jako zapowiedź walki w kwestii praw reprodukcyjnych Polek.

Analizując kolejną część utworu, ponownie muszę odwołać się do komparatystyki kulturoznawczej, bowiem umożliwi to holistyczną interpretację tematyki podejmowanej artystki. *Życie każdej z Nas przez palce przecieka Milczy Pierwsza Dama uśmiecha się zwleka*. Mianowicie – poprzez badanie tylko pierwszego wersu tegoż fragmentu można byłoby postawić tezę, która nawiązywałaby do nieszczęśliwej egzystencji kobiet, a właściwie współistnienia w związku mężczyzny i kobiety. Owe współistnienie rozumiem jako fakt istności obok mężczyzny, a nie, jakby to miało miejsce w świecie równości, osobę decyzyjną. Uwydatnić trzeba też sytuację kobiet nieheteronorma-

⁴⁶ *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej*, pod red. M. Grabowskiej i A. Grzybek, <http://www.fundacjaster.org.pl/upload/Raport-STERu-do-netu.pdf>, dostęp 27.02.2018.

⁴⁷ http://www.ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/stop_aborcji_2016_0.pdf, dostęp 27.02.2018.

⁴⁸ <http://www.gdansk.pl/wiadomosci/Co-to-jest-latte-feminizm-i-jak-smakuje-kobietom,a,51084>, dostęp 27.02.2018.

⁴⁹ Zob. także: E. Gontarczyk, op. cit. W tej książce badaczka pisze szerzej o feminizmie liberalnym.

tywnych, która w tym przypadku odnosi się do męskiej dominacji mającej miejsce praktycznie we wszystkich płaszczyznach życia. Oczywiście można założyć, co z pewnością jest prawdą, że kobieta heteronormatywna tak samo jak i kobieta nieheteronormatywna żyje w podporządkowanym męskiemu światu, gdzie w dużej mierze to oni decydują o kształcie państwa, prawie czy edukacji – wszystkich tych czynnikach rzutujących na kwestie obyczajowe, jednak rozróżnienie obu przypadków było rzeczą niezbędną i pomocną w lepszym, całkowitym rozumieniu utworu. Kolejne trzy wersy są nawiązaniem do nacisków, szczególnie mediów, w związku z brakiem deklaracji ze strony Agaty Kornhauser-Dudy (Pierwszej Damy) odnośnie do prawa do aborcji⁵⁰. Apelowala o to między innymi dziennikarka i feministka, Paulina Młynarska⁵¹.

Niech z obiadem poczekają Nasze rodziny to opis typowej patriarchalnej rodziny, ukazanie obrazu Matki Polki i zarazem wykpienie tegoż wizerunku. Z drugiej jednak strony, może być odniesieniem do czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i słynnego sloganu *Solidarności* z 1980 roku *Kobiety, idźcie do domu. My walczymy o Polskę*⁵². Obecnie role się odwróciły i to *Żelazne Waginy*, Polki, kobiety będą walczyły o swoje prawa.

Precz od naszych macic Precz od naszych serc To jest moje ciało Chcesz mu zadać śmierć Gwałciciele gwałciciele Idźcie modlić się w Kościele. Macica jest jedną z sferą najbardziej intymnych sfer, częścią ciała kobiety więc to ona staje się jej właścicielką. Członkinie grupy manifestują tę prywatność, co jest silnie powiązane z samo decydowaniem o swoim ciele. Zarazem odwołują się do jednej z maksym feminizmu „prywatne jest publiczne/polityczne”⁵³. Serce jako metafora duszy i sumienia odnosi się również do samodzielności w podejmowaniu decyzji o tym, czy kobieta chce mieć dzieci, i jeżeli tak, to ile. Artystki w sposób metafizyczny łączą sfery cielesności i duchowości, prywatności i polityczności. Kolejny raz muszę się odwołać do projektu ustawy *Ordo Iuris*, który swoimi zapisami wprowadziłby praktycznie niedostępność do nowoczesnej medycyny i badań prenatalnych. W przypadku ciąży zagrożonych śmierć byłaby rzeczywistością. Ponadto, jak już pisałem wcześniej, projekt zakazywał całkowicie dokonywania zabiegu przerywania ciąży, a co za tym idzie – kobiety musiałyby rodzić istoty nieżyjące bądź umierające bardzo prędko po porodzie. Następnym odczytaniem owej śmierci musi być totalny upadek części praw kobiet – tych reprodukcyjnych. Członkinie zespołu o osobach wspierających tę koncepcję zmiany prawa aborcyjnego mówią wprost – *gwałciciele*. Oczywiście też w sensie pewnej przenośni dokonują oni gwałtu na godności i wolności kobiet. *Żelazne Waginy* postanowiły zamaniestrować niezgodę na uczynienie z Polski państwa wyznaniowego – katolickiego.

⁵⁰ <http://www.newsweek.pl/polska/list-w-sprawie-aborcji-do-agaty-dudy-wystosowany-przez-nowoczesna,artykuly,383321,1.html>, dostęp 27.02.2018.

⁵¹ http://www.pudelek.pl/artykul/98401/paulina_mlynarska_do_agaty_dudy_my_nie_kupujemy_tego_ze_pani_jest_apolityczna/, dostęp 27.02.2018.

⁵² <http://szuflada.net/sekret-solidarnosci-kobiety-ktore-pokonaly-komunizm-w-polsce-shana-penn/>, dostęp 27.02.2018.

⁵³ A. Heywood, *Ideologie...*, op. cit., str. 247.

Co jest odniesieniem do pozytywnej reakcji Kościoła polskiego na propozycję Ordo Iuris oraz słowa poparcia tegoż projektu kierowane do wiernych. Jak i apel polskich hierarchów kościelnych do osób rządzących, w którym nakłaniali do przyjęcia ustawy zakazującej aborcji⁵⁴. Artystki dzięki wykrzyczeniu do mikrofonów fraz *gwałciciele* zaznaczyły podłość i dwulicowość części środowisk katolickich, a co za tym idzie Polek i Polaków. Ponad 90% obywateli i obywaterek naszego narodu przyznaje, że są katolikami/czkami⁵⁵. Mimo to wiara osób zaangażowanych społecznie nie objawia się poprzez takie wartości jak miłosierdzie czy zrozumienie, a chęć zapanowania nad ciałami i suwerennymi wyborami kobiet.

Natalia Przybysz, *Przez sen*

Przez sen

Ten głupi sen

Kochali się i stracili sens

Hej hej

Hej hej

Przez sen

Ten piękny sen

Złudzenie, że nie wpadną w sieć

Gęstą sieć

Hej hej

Niechciane listy los nam śle

Powiedział jej a ona jak we mgle

Hej hej hej

Hej hej

plus ty będzie dwa

Domem kwadratem bądźmy

Choć raz

Jeszcze raz

Jeden raz

A w roku miłosierdzia

Święta w więzieniu spędzam

Ciało jest domem

A dusza gościem

⁵⁴ <http://www.parlamentarny.pl/spoleczenstwo/kosciol-apeluje-do-rzadzacych-chce-zaostrenia-prawa-aborcyjnego,7439.html>, dostęp 27.02.2018.

⁵⁵ <http://natemat.pl/52507,ponad-35-mln-katolikow-w-polsce-najwiekszy-odsetek-na-swiecie>, dostęp 27.02.2018.

*A w roku miłosierdzia
 Święta w więzieniu spędzam
 Ciało jest moje
 I dusza*

*Przez sen
 Przez morze łez
 Szukali aż znaleźli
 Lek zwany nie nie
 42 dreszcze i sny
 Tabletki pomóżcie wreszcie mi
 Hej hej hej
 Hej hej
 Warszawa Kraków Słowacja dom
 Dla pięciu minut cykania by cofnąć los
 Hej hej
 Przez sen
 Przez sen*

*A w roku miłosierdzia
 Święta w więzieniu spędzam
 Ciało jest domem
 A dusza gościem
 A w roku miłosierdzia
 Święta w więzieniu spędzam
 Ciało jest moje
 I dusza*

*A w roku miłosierdzia
 Święta w więzieniu spędzam
 To ciało jest domem
 A dusza gościem
 A w roku miłosierdzia
 Święta w więzieniu spędzam
 To ciało jest moje
 I dusza*

Doszedłem do wniosku, że nie ma potrzeby szczegółowego opisywania postaci Natalii Przybysz. Jest to artystka wielokrotnie nagradzana, jej twórczość zakorzeniła się więc na polskiej scenie muzycznej oraz w kulturze popularnej.

Jednak by analiza utworu *Przez sen* była bardziej eksplicytna, niezbędne jest nawiązanie do wcześniejszej twórczości piosenkarki. Mianowicie, motywy feministycz-

ne możemy odnaleźć już w tekstach nieistniejącego zespołu *Sistars*, który Natalia Przybysz współtworzyła, między innymi, ze swoją siostrą Pauliną Przybysz. W piosence *Sila siostr* artystki rapowały o wspólnocie kobiet, solidarności i niezłomności w dążeniu do celów⁵⁶. Natalia Przybysz manifestowała swoje poglądy także w twórczości solowej, kiedy to w piosence *Nie będę laleczką* propagowała brak poddaństwa kulturowego kobiet i narzuconych im przez patriariat obowiązków domowych. Jestem nawet gotowy na postawienie tezy, iż ten utwór możemy opisywać z perspektywy genderowej, w której to kobieta przyjmuje te „męskie” role⁵⁷. Warto uwydatnić fakt, że *Przez sen* zostało opublikowane 03.10.2016, czyli w *Czarny Poniedziałek*⁵⁸.

Autorka nie ujawnia wprost tego, czy opowieść ma senną aurę, czy też opowiadane zdarzenie było jedynie snem. *Kochali się i stracili sens* jest wyznaniem, w którym opisana jest trauma i ból. W dokonaniu tej interpretacji pomogło zrozumienie słów pod względem aksjologicznym, bowiem *kochali* jest nacechowane pozytywnie, a *stracili* negatywnie. Zestawienie takich skrajności sugeruje, że zdarzenie to coś złego co może decydować o reszcie życia ukochanych.

Wielokrotne powtórzenie słów *hej hej* jest ogólnym przerywnikiem obrazującym cierpienie i wewnętrzny dylemat z wyśpiewaniem kolejnej części piosenki. Oczywiście można stwierdzić, że wersy te są zabiegiem muzycznym mającym na celu odpowiednią aranżację utworu, jednak nie sądzę, żeby takie było ich przeznaczenie, a artystka odwoływała się do tak popularnych manewrów twórczych.

Sen, rozumiany jako zbliżenie cielesne dwojga bliskich sobie ludzi, w myśleniu Natalii Przybysz jest dalej czymś seraficznym. Jednak kolejny raz są w opozycji dwa stany, czyli szczęście – *piękny sen* oraz ból – *Złudzenie, że nie wpadną w sieć Gęstą sieć*. Ta część utworu opisuje ułudę, gęstość rozumiem jako ogrom obowiązków, sieć natomiast jako stan w życiu człowieka, gdzie łatwo się zagubić, trudno, a nawet okazać się może, że jest to niemożliwe – przebrnięcie przez wielość nowych wyzwań. Chciałbym zwrócić też uwagę na formę *wpadną*, która jest kolejnym potwierdzeniem jedności zakochanych. Artystka ma świadomość, że są oni w tej patowej sytuacji integralni, a ona spodziewa się współodpowiedzialności drugiej osoby. Współodpowiedzialności, która jest czymś całkowicie naturalnym, potwierdzającym nierozzerwalność.

Trzecia zwrotka jest jakoby spisem tego, czego autorka doświadczyła, dość rzeczowo i skrupulatnie śpiewa o ziszczeniu się najgorszego podejrzenia, które starałem się zasygerować w powyższej analizie utworu. Dezorientacja jest najlepszym słowem opisującym uczucie niosące za sobą fakt, że artystka jest w ciąży. Ważną rolę w całym utworze odgrywa mężczyzna. Natalia Przybysz podkreśla więź łączącą zakochanych poprzez konkretny opis zdarzenia. *Niechciane listy los nam śle Powiedział jej a ona jak we mgle*, listem jest wynik testu ciążowego, mgła natomiast oddaje stan zagubienia wokalistki.

⁵⁶ http://www.tekstowo.pl/piosenka,sistars,sila_siostr.html, dostęp 27.02.2018.

⁵⁷ http://www.tekstowo.pl/piosenka,natalia_przybysz,nie_bede_twoja_laleczka.html, dostęp 27.02.2018.

⁵⁸ Polki i Polacy manifestowali przeciwko zaostrzaniu ustawy aborcyjnej, a obywatelki demonstrowały, nie przychodząc do pracy.

Kolejne wersy stanowią swoistego typu przewidywania wiążące się z ciążą, ale nie tylko. Natalia Przybysz nawiązuje do obowiązków, powinności czy zadań, które niesie za sobą fakt bycia w ciąży. Trzeba zaznaczyć też wielką odwagę artystki co do wyznań z życia prywatnego, czego wokalistka prawie nigdy wcześniej nie robiła. *Jeszcze raz Jeden raz* wskazuje na to, że Natalia Przybysz jest już matką, co zresztą potwierdziła w jednym z wywiadów⁵⁹. Z drugiej strony ponownie muszą odwołać się do doświadczeń artystki, która dzięki słowom piosenki mówi, że nie chce przechodzić przez ten cały proces reorganizacji życia.

Niezbędnym jest odwołanie się do projektu ustawy zakazującej aborcji, o którym wspominałem we wcześniejszych fragmentach tekstu. *Ordo Iuris* w swojej propozycji chciało, żeby Polki, które dokonały zabiegu przerwania ciąży, trafiały do więzienia. *A w roku miłosierdzia Święta w więzieniu spędzam*, to odniesienie do faktu, że rok 2016 jest Rokiem Miłosierdzia Bożego⁶⁰. Zarówno Kościół katolicki, jak i wspomniana organizacja odwołują się do postawy miłosierdzia, a z drugiej strony opowiadają się za karaniem⁶¹. Już w tym fragmencie piosenki Natalia Przybysz ujawniła, iż poddała się zabiegowi przerywającemu ciążę. *Ciało jest domem* – z metaforycznego punktu widzenia dom jest miejscem, które daje spokój i intymność, coś nad czym chcemy mieć pełną kontrolę. Natomiast wers, który mówi, że *Dusza jest gościem*, rozumiem dwojako. Mianowicie, duszą artystka mogła określić fakt, że była w ciąży, czyli kogoś⁶², kto gości, a, o czym świadczy cały utwór, nie chciała gościć. Po drugie, dusza i wartości, które wyznajemy, są czymś zmiennym, więc to, że Natalia Przybysz dokonała aborcji, nie znaczy, iż robiła to wcześniej, bądź że podda się zabiegowi ponownie.

Morze łez pokazuje niepokonany ból kobiety, *pokazali* jest kolejnym odwołaniem do wspólnoty, którą Natalia Przybysz dzieli ze swoim ukochanym. Tragizm sytuacji zmusił parę do poszukiwania rozwiązań – *Szukali aż znaleźli lek*, co istotne w Polsce aborcja z przyczyn społeczno-ekonomicznych jest nielegalna, więc artystka w inny sposób próbowała spędzić płód⁶³. *42 dreszcze i sny* *Tabletki pomóżcie wreszcie mi*, czterdzieści dwa to liczba tabletek, które artystka spożyła, by przerwać ciążę, co nie powiodło się⁶⁴. Jednak w tym przekazie najistotniejsza jest pozycja i desperacja ko-

⁵⁹ *Aborcja – mój protest song*. Z Natalią Przybysz rozmawia P. Reiter, „Wysokie Obcasy” 2016, nr 43 (902), str. 13-15.

⁶⁰ <http://totustuus.net.pl/index.php/zapowiedzi/zapowiedzi/3097-081215-201116-rok-miosierdzia-boego>, dostęp 27.02.2018.

⁶¹ Szerzej: podaję jeden z najtrafniejszych i najczęściej powielanych przykładów, który odnosi się do wartości miłosierdzia – *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem* (J 15, 12).

⁶² Użyłem słowa „kogoś”, jednak nie chcę wartościować tego, kiedy podczas ciąży pojawia się człowiek. Odwołałbym się do artykułów biologicznych, jednak nie ma to sensu, gdyż Natalia Przybysz nie wyznała, jak zaawansowana była ciąża, kiedy ją usunęła.

⁶³ Warto zapoznać się z wywiadem, którego udzieliła artystka. W nim Natalia Przybysz opowiada w jaki sposób próbowała usunąć ciążę. Pomoże to w prawidłowym zrozumieniu tekstu. Zob. *Aborcja – mój protest song...*, op. cit.

⁶⁴ Ibidem.

biety. Natalia Przybysz w swoich tekstach propaguje równouprawnienia kobiet i mężczyzn, co wykazałem wcześniej. Jednak poddana patriarchalnemu systemowi nie ma w Polsce możliwości samo decydowania o swoim ciele⁶⁵. W związku z tym artystka jest w pewnej pułapce, o której sama śpiewa w początkowej części utworu – *wpadną w sieć Gęstą sieć*.

Zabieg przerywania ciąży jest ogólnodostępny na Słowacji, wywnioskować mogę więc, iż Natalia Przybysz opisuje drogę, którą przebrnęła w celu wykonania aborcji. Stwierdzenie *by cofnąć los* pokazuje to, jak bardzo artystka nie chciała tej ciąży, która dla niej mogła zdefiniować i zdeterminować resztę jej życia. Znamienne są też dwa ostatnie wersy utworu – *To ciało jest moje I dusza*, dzięki niej Natalia Przybysz utożsamiała się z głównym aforyzmem feminizmu w kwestii praw reprodukcyjnych:

moja głowa (umysł) → moje ciało → mój wybór.

W dalszej części piosenki wokalistka postanowiła odwołać się do kwestii politycznych, czyli do opowiedzenia się za liberalizacją obecnie obowiązującej ustawy antyaborcyjnej. Nie jest moim celem lansowanie jakichkolwiek partii czy ruchów, ale z perspektywy feministyczności tekstu muszę zaznaczyć, że Natalia Przybysz opowiedziała się za takimi środowiskami, osobami, jak: Inicjatywa Polska – liderką jest Barbara Nowacka (feministka), Partia Zieloni – jako jedyna polska partia polityczna od początku swojego istnienia stosuje parytet na swych listach wyborczych, co jest jednym z postulatów współczesnego feminizmu, czy Fundacja Równość i Nowoczesność – prezeską której jest Wanda Nowicka (feministka)⁶⁶. Nie twierdzę oczywiście, że dzięki tej piosence można określić, jakie poglądy polityczne ma Natalia Przybysz czy, na przykład, iż głosowała na Zjednoczoną Lewicę⁶⁷. Jednak w pewien sposób zdefiniować możemy artystkę jako osobę o dość, nazwijmy to ogólnie na potrzeby artykułu, postępowych przekonaniach.

Reasumując, *Żelazne Waginy* i Natalia Przybysz w swych piosenkach manifestowały brak zgody na poddaństwo kobiet. Co istotne, analizowane utwory zostały opublikowane w bliskim sobie okresie i są związane z sytuacją polityczno-społeczną. Chociaż Natalia Przybysz dopowiedziała w wywiadzie, że:

Chciałabym, żeby kobiety przemówiły swoim głosem. Żeby zaczęły mówić o tym doświadczeniu. Tak jak w latach 60. przemówiły Amerykanki. A potem w latach 70. Francuzki. To doświadczenie istnieje, jest częścią kobiecego życia. To indywidualna sprawa i każda kobieta powinna móc zdecydować o tym sama – czy chce urodzić, czy nie. A to, jak do tego potem podchodzimy, czy to był problem, czy nie, to też nasza sprawa – jakie ceremonie będziemy, chciały odprawiać, by sobie z tym poradzić. To nie sprawa mężczyzn w rządzie i w Kościele.

⁶⁵ E. Hyży, *Kobieta...*, op. cit., str. 46.

⁶⁶ To część instytucji, które współtworzyły Komitet Ustawodawczy „Ratujmy Kobiety”.

⁶⁷ Wszystkie osoby, które wymieniłem, jak i Partia Zieloni, współtworzyły tę koalicję.

Dlaczego nie może być normalnie i bezpiecznie, jak na Słowacji. A nie tak, że trujesz się w podziemiu. Ja, która przecież mam pieniądze, dostęp do informacji, padłam ofiarą tego systemu i dałam się zmasakrować psychicznie i fizycznie.

A kobieta, która nie ma pieniędzy? Jak ona ma sobie z tym poradzić?⁶⁸

Uważam, iż Feministyczny Punk Rock Band odniósł się do wielopłaszczyznowego poddaństwa kobiet. *Żelazne Waginy* odwołały się do takich problemów jak: seksizm, molestowanie seksualne, prawa reprodukcyjne, solidarność kobiet, propaganda Kościoła katolickiego, patriariat polityczny czy sytuacja kobiet najbardziej wykluczonych. Oczywiście, o czym świadczy wyżej przytoczona wypowiedź, Natalia Przybysz jakoby uzupełniła piosenkę i zwróciła uwagę na wiele czynników, które determinują prawno-kulturowe poddaństwo wszystkich kobiet.

Komparatystyka kulturoznawcza pozwoliła na wielopłaszczyznową interpretację tekstów, ale też pomogła odszukać odniesienia polityczne. Nie można jednoznacznie stwierdzić, jakie poglądy polityczne mają artystki, a tym bardziej tego, na jaką partię/ruch/koalicję głosowały ani nawet czy głosowały. Jednak swym manifestem zarówno *Żelazne Waginy*, jak i Natalia Przybysz, opowiedziały się za wolnością wyboru. Zaapelowały o pełnię praw reprodukcyjnych dla siebie jako jednostek, a co ważne z perspektywy krytyki feministycznej, wszystkich Polek.

BIBLIOGRAFIA

1. Kola A.F., *Nie – klasyczna komparatystyka. W stronę nowego paradygmatu*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2008, nr 1/2, str. 56-57.
2. Hejmej A., *Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2010, nr 5, str. 53-54.
3. Płaszczewska O., *Komparatystyka literacka wobec nieprzekładalności*, „Rocznik Komparatystyczny” 2010, tom 1.
4. Pierzchalski F., *Polityczność polskiej muzyki feministycznej*, [w:] Idem, K. Smyczyńska, E.M. Szatlach, K. Gębarowska, *Feminizm po polsku*, Warszawa 2011, str. 19-24.
5. Finney G., *Co się stało z feminizmem?*, przeł. E. Kowal, [w:] T. Bilczewski (red.), *Niewspółmierność perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, Kraków 2010, str. 398-414.
6. Heywood A., *Ideologie polityczne*, przeł. D. Stasiak, N. Orłowska, M. Habura, Warszawa 2007, s. 247.
7. Gontarczyk E., *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995.
8. Higonnet M.R., *Literaturoznawstwo porównawcze z perspektywy feministycznej*, przeł. M. Wzorek, [w:] T. Bilczewski (red.), *Niewspółmierność perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, Kraków 2010, str. 384-385.
9. Lionnet F., *„Zwykle uprawianie ogródków”? Porównawcze „frankofonie”, postkolonializm i ponadnarodowe feminizmy*, przeł. E. Kowal, [w:] T. Bilczewski (red.), *Niewspółmierność perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, Kraków 2010, str. 427.

⁶⁸ *Aborcja – mój protest song...*, op. cit., str. 14.

10. de Beauvoir S., *Druga płeć. Kształtowanie się kobiet, sytuacja, usprawiedliwienia i ku wyzwoleniu*, przeł. M. Leśniewska, tom II, Kraków 1972, str. 427-428.
11. Hyży E., *Kobieta, ciało, tożsamość. Teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Kraków 2012, str. 7-8.
12. Szymańska K., *Uniwersyteckie gry – czy płeć ma znaczenie? Wybrane dyskursy społeczno-edukacyjne*, red. M. Grochalska, W. Sawczuk, Toruń 2011.
13. Friedan B., *Mistyka kobiecości*, przeł. A. Grzybek, Warszawa 2012.
14. https://www.youtube.com/watch?v=D3fzH__eb4E, dostęp 04.08.2016.
15. <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,100865,20714330,do-boju-zelazne-waginy.html>, dostęp 27.02.2018.
16. <https://www.facebook.com/PozarWBurdelu/>, dostęp 07.08.2016.
17. <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,100865,20714330,do-boju-zelazne-waginy.html>, dostęp 27.02.2018.
18. http://partiazieloni.pl/wp-content/uploads/2016/04/ustawa_aborcja_projekt.pdf, dostęp 07.08.2016.
19. *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej*, pod red. M. Grabowskiej i A. Grzybek, <http://www.fundacjaster.org.pl/upload/Raport-STERu-do-netu.pdf>, dostęp 27.02.2018.
20. http://www.ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/stop_aborcji_2016_0.pdf, dostęp 27.02.2018.
21. <http://www.gdansk.pl/wiadomosci/Co-to-jest-latte-feminizm-i-jak-smakuje-kobietom,a,51084>, dostęp 27.02.2018.
22. <http://www.newsweek.pl/polska/list-w-sprawie-aborcji-do-agaty-dudy-wystosowany-przez-nowoczesna,artykuly,383321,1.html>, dostęp 27.02.2018.
23. http://www.pudelek.pl/artykul/98401/paulina_mlynarska_do_agaty_dudy_my_nie_kupujemy_tego_ze_pani_jest_apolityczna/, dostęp 27.02.2018.
24. <http://szuflada.net/sekret-solidarnosci-kobiety-ktore-pokonaly-komunizm-w-polsce-shana-penn/>, dostęp 27.02.2018.
25. <http://www.parlamentarny.pl/spoleczenstwo/kosciol-apeluje-do-rzadzacych-chce-zaostrenia-prawa-aborcyjnego,7439.html>, dostęp 27.02.2018.
26. <http://natemat.pl/52507,ponad-35-mln-katolikow-w-polsce-najwiekszy-odsetek-na-swiecie>, dostęp 27.02.2018.
27. http://www.tekstowo.pl/piosenka,sistars,sila_siostr.html, dostęp 27.02.2018.
28. http://www.tekstowo.pl/piosenka,natalia_przybysz,nie_bede_twoja_laleczka.html, dostęp 27.02.2018.
29. *Aborcja – mój protest song. Z Natalią Przybysz rozmawia P. Reiter*, „Wysokie Obcasy” 2016, nr 43 (902), str. 13-15.
30. <http://totustuus.net.pl/index.php/zapowiedzi/zapowiedzi/3097-081215-201116-rok-miosierdzia-boego>, dostęp 27.02.2018.

The political aspect of self-determination- a musical message from women

Abstract: The main purpose of suspicion by the developer is the analysis of two texts of culture, songs of Natalia Przybysz-sleep and Iron Vagina of the same title. The main thread of the two texts relates to the issue of abortion, while not only the themes of abortion is a reflection

of the author. In this connection, that the artist wondering, indicate and highlight system, legal drama women's oppression, the author made the reflection on the method of comparatistic and found it to be the most effective. Therefore, this section describes and demonstrates how it can be combined with research on the texts involved

Keywords: Iron Vagins, Natalia Przybysz, feminism, abortion.

Светлана Пендерава

(Докторант Тбилисского государственного университета имени Иванэ Джавахишвили)

Фразеологические концепты в контексте современной русской, грузинской и английской ментальности и/или менталитета

Актуальность данной темы исследования предопределяется активным развитием лингвокультурологических исследований концептосфер национальной культуры во фразеологизмах.

В результате межкультурных (кросскультурных) коммуникаций, т.е. вследствие расширения культурных, политических, экономических и других связей, стало необходимо исследовать национально-культурную ментальность различных народов, дабы облегчить понимание и познание национально-культурных особенностей представителей других культур.

В современном мире сложно себе представить развитие в различных сферах профессиональной деятельности без международной и межкультурной коммуникации.

Культура XX–XXI вв. приобретает все более интернациональный характер и основывается на динамических процессах культурного общения. Поэтому межкультурная коммуникация служит залогом обогащения национальных культур разных регионов и стран мира. Процессы международного культурного обмена являются основой развития цивилизации, неперенным условием движения по пути к прогрессу. Сегодня невозможно решить ни одной значимой проблемы без участия представителей разных культур, их конструктивного диалога, знания традиций и культур других народов¹.

В настоящее время, на фоне интенсивных межкультурных контактов сложилась такая ситуация, когда каждый народ открыт для восприятия чужого культурного опыта и, в тоже время, сам готов делиться продуктами собственной

¹ Н.М. Боголюбова, Ю.В. Николаева, Межкультурная коммуникация, часть 1. Учебник для академического бакалавриата. Москва – Юрайт – 2017, стр. 7.

культуры. Иными словами, межкультурная коммуникация – это взаимодействие и обмен информацией между представителями разных национальных культур.

Как справедливо считает Н. Алефиренко, «культуры разных народов, как и люди – представители различных культур, взаимно обогащаются благодаря информативной функции. Ни одна культура не существует изолированно, она всегда, так или иначе, взаимодействует с другими культурами. Точно так же не может существовать без общения отдельный человек. То есть, культура не может существовать, если отсутствует общение в его различных формах»².

В лингвокультурологической теории язык трактуется как универсальная форма первичной концептуализации мира; составная часть культуры, наследуемая человеком от его предков; инструмент, посредством которого усваивают культуру; транслятор, выразитель и хранитель культурной информации и знаний о мире. При этом язык не просто называет то, что есть в культуре, не просто выражает, «отражает» ее (пассивная функция языка), а «формирует» культуру (активная роль языка), как бы прорастая в нее, и сам развивается в культуре.

Культура же с лингвокультурологической точки зрения интерпретируется, прежде всего, как хранилище безграничного опыта нации, накопленного множеством поколений. Однако культура не может быть наследована генетически, и для передачи ее последующим поколениям необходим «проводник», в роли которого и выступает язык. Само существование языка как явления невозможно без культуры, так же как и существование культуры немислимо без языка³.

Головко считает, что «язык обнажает специфику национальной ментальности. Он есть одновременно и продукт культуры, и ее важная составная часть, и условие существования культуры. Более того, язык – специфический способ существования культуры, фактор формирования культурных кодов. Язык – механизм, способствующий кодировать и транслировать культуру»⁴.

В последнее время в гуманитарных науках особое внимание уделяется соотношению языка и культуры, языка и национального менталитета, языка и мышления. Практически во всех научных сферах, исследователями философии, социологии, культурологии, лингвокультурологии и др., набирает популярность термин «концепт». На сегодняшний день, несмотря на широкое применение и исследование термин «концепт» лишён одного конкретного определения, и в каждой из этих сфер, даёт своё собственное толкование.

² Н.Ф. Алефиренко «Лингвокультурология. Ценностно-смысловое пространство языка». Учебное пособие, стр. 47.

³ Е.А. Кокарева «Взаимовлияние языка и культуры», Пермский государственный университет. На сайте: www.psu.ru/psu/files/4802/kokareva.doc.

⁴ Ж.С. Головко «Культураязык: аспекты взаимодействия», Научные ведомости, стр. 178.

Концепт является главным термином лингвокультурологии. Традиционно под концептом понимаются ментальные образования, отражающие представления и понятия о фрагменте действительности. Концепт представляет собой главную единицу хранения значимой информации о мире в языковой картине мира этноса, как ключевой смысл, актуализованный не одним знаком, а целым их набором.

Концепт – это «квант» информации о мире, ступок смыслов и ассоциаций, стоящий за словом и имеющий укорененность в точке зрения на мир, представленной в языке⁵. По словам Радбиля: «Если говорить просто, то концепт – это то, что представляется мне при произнесении слова, даже порой и неосознанно для меня самого, и то, что имеет для меня значение, порою я и сам не знаю какое» [там же].

Также Радбиль утверждает, что «возможен не только национальный менталитет, но и менталитет любой формы групповой общности людей, которые являясь представителями определенной идеологии – профессиональной, социальной (менталитет интеллигенции, менталитет военных, менталитет юристов)»⁶.

Н.Л. Подвойская в своей диссертационной работе дает такую формулировку определению «политический менталитет»: «часть менталитета в целом, но относящаяся к сфере политического – это часть общего менталитета индивида, коллектива, общества, являющаяся системообразующей основой политической культуры; это часть, будучи глубоко укорененной в политической культуре, детерминирует ее содержание, обогащая его заимствованиями из других политических культур, а также детерминирует политическую систему общества; это часть общего менталитета, которая содержит в себе общераспространенные представления, установки и ценности в сфере политического, это ценностная картина мира, воспринимаемого через призму политики; это субъективный образ политической действительности и своеобразная форма его сознания».⁷ И стоит с ее интерпретацией согласиться.

Базой для классификации концептов могут служить разные критерии. Концепты могут подразделяться 1) по способу репрезентации в языке, 2) по виду мыслительного обобщения, 3) по своему содержанию и степени абстракции передаваемой информации.

Как Огдонова указывает в своей статье, «по выраженности в языке выделяют номинированные (вербализованные) и неноминированные (невербали-

⁵ Т.Б.Радбиль «Основы изучения языкового менталитета», Учебное пособие, Москва, Издательство «Флинта», Издательство «Наука», 2010, стр. 256-257.

⁶ Т.Б. Радбиль «Основы изучения языкового менталитета», Учебное пособие, Москва, Издательство «Флинта», Издательство «Наука», 2010, стр. 5.

⁷ Н.Л. Подвойская «Концепт политического менталитета в американской политологии второй половины XXвека», кандидат политических наук, Москва. На сайте: (<http://www.dissercat.com/content/kontsept-politicheskogo-mentaliteta-v-amerikanskoi-politologii-vtoroi-poloviny-xx-veka>).

зованные или лакунарные) концепты. Номинированными являются концепты, для которых в системе есть регулярные языковые средства выражения, а ненормированные – концепты, не имеющие в системе языка регулярных, стандартных средств языковой объективации. По способу же языковой репрезентации выделяют лексические, фразеологические, грамматические и текстовые концепты»⁸.

В данной статье концепт рассматривается как ментально-культурное образование социальных групп, которые также характеризуются конкретными ментальными особенностями.

Рассматриваемые нами фразеологические концепты представлены в языке новыми фразеологическими единицами конкретной социальной культуры, а именно политического, экономического, военного, театрального, медицинского, научного, общественного (в том числе шоу-бизнес) менталитета.

В постижении культуры каждого народа особая роль принадлежит таким специфическим языковым единицам, выразителям культуры как фразеологизмы. В языкознании, культурологии и философии языка общепризнанным является мнение о том, что фразеологизмы наиболее удобны для воплощения концептов языка культуры. Они подобны мини-текстам, в которых отображаются характерные черты мировидения национальной культуры любого народа. Именно фразеологизмы характеризуются сохранением и проявлением сознания и ментальной направленности современного общества.

Языковая картина мира отражает национальную картину мира и выявляется в языковых единицах разных уровней. Особый интерес вызывает картина мира, представленная во фразеологизмах. Сама природа фразеологических единиц тесно связана с фоновыми знаниями носителей языка, с культурно-историческими традициями народа, их опытом.

В данной работе вызывают интерес концепты в языковой картине мира, в частности, во фразеологической картине мира. Исследование посвящено фразеологическим концептам, отражающим современную русскую, грузинскую и английскую ментальность.

Отметим, что под понятием фразеологической картины мира понимается «часть языковой картины мира, описанная средствами фразеологии, в которой «каждый фразеологический оборот является элементом строгой системы и выполняет определенные функции в описании реалии окружающей действительности»⁹.

⁸ Ц.Ц. Огдонова Проблема типологии концептов в современной лингвистике. Журнал вестник Бурятского государственного университета, 2011. На сайте: <https://cyberleninka.ru/article/v/problema-tipologii-kontseptov-v-sovremennoy-lingvistike> стр. 41.

⁹ Р.Т. Сираева, Ф.Г. Фаткуллина «Фразеологическая картина мира: основное содержание и признаки». Электронный научный журнал. Современные проблемы науки и образования. Выпуск журнала №3, 2014г. На сайте - <https://www.science-education.ru/ru/article/view?id=13230>.

Исследование проводилось на материале избранных публикаций российских и английских периодических интернет-изданий и других интернет-источников.

Классификация фразеологических концептов

Фразеологический концепт – Политика: **эскалация конфликта** – *escalation of a conflict* – (т.е. рост напряженности, расширение масштабов и интенсивности противостояния сторон конфликта, ведущий, как правило, к исключению переговоров для решения спорных вопросов и часто в перспективе имеющий следствием применение насилия – www.politika.ru. Национальная политическая энциклопедия), например: **Киев заявил об эскалации конфликта в Донбассе** (источник: www.aif.ru 11:02 16/06/2016) – **Losing his grip: Ukraine president warns of conflict escalation, possible 'martial law'** (источник: www.sott.net Radio Free Europe, Thu, 18 Aug 2016 18:11 UTC); **вступать в конфликт** – *to come (enter) to a conflict*; **политика/метод кнута и пряника** (в значении – награда или угроза наказания как способ убеждения) – **Carrot and stick** < *Peitsche und Zuckerbrot* (в значении «плеть и пряник»); **холодная война** – **Cold War** – т.е. военно-политическое противостояние государств, когда применяются экономические санкции (эмбарго, экономическая блокада т.д.), также враждебно-агрессивная политика реакционных кругов, создающая напряженность в международных отношениях и направленная на разжигание войны; **«экзит-пол»** < **Exit poll** – опрос избирателей на выходе с избирательных участков; **Marginal seat** – 1) брит., полит. ненадежный, колеблющийся избирательный округ (где кандидат от какой-либо партии с трудом набирает большинство голосов), 2) «ненадежное место» в парламенте, 3) место в парламенте, полученное минимально допустимым количеством голосов избирателей; **банановая республика** < **Banana republic** – пренебр. малоразвитое государство; **европейское сообщество** < **European community**; **Green Room** – в переводе «Зеленая комната» (в Белом доме, в Вашингтоне). Предназначена для неофициальных приемов. Декорирована в американском стиле «шератон»: обитые зеленым шелковым муаром стены, мраморный камин, на стене – портрет Бенжамина Франклина и т.д..

Фразеологический концепт – Экономика/Финансы: **вливать инвестиции/привлечение инвестиций** – **capita linjection** (**вливание капитала**), например: **Липецкая область стала одной из лучших в мире по привлечению инвестиций** (источник: www.kp.ru 26 октября, 17:18, Экономика) – **Russia provides RB 1 trn capital injection to banks** (источник: www.eiu.com January 26th 2015/Russia/Banking/Sberbank); **привлечь/привлечение инвесторов**; **фискальная политика** – **Fiscal policy** (фискальная политика представляет собой меры, которые принимает правительство с целью стабилизации экономики с помощью изменения величины доходов и/или расходов государственного бюджета); **черный нал** – **Black money** (букв. перевод «черные деньги»). Неофициальные, незакон-

ные наличные деньги, незафиксированные в документах и необлагаемые налогом; **создание инфраструктуры** – создание основы чего-нибудь; **партнер по бизнесу**; **потребительская корзина**; **финансовая пирамида**; **бюджетная сфера**; **индекс делового доверия** и т.д.;

Фразеологический концепт – Общество/Шоубизнес (Шоубизнес – импортируемый концепт из английского языка): **черная пятница** – **BlackFriday** (Черная пятница – это пятница после Дня Благодарения в США, с которой начинается традиционный рождественский сезон распродаж, когда магазины предлагают самые большие скидки, дабы привлечь огромное количество покупателей), приведем примеры: **Черная пятница 2016** в России (источник: веб-сайт под таким же названием www.black-friday-club.ru, предлагающий список популярных интернет-магазинов, предоставляющих огромные скидки) – **BlackFriday 2016 / Black Friday Deals** (источник: веб-сайт под таким же названием www.blackfriday.com); **сливки общества** – **cream of society/cream of the crop** (в значении *элита*, синоним – *высокое общество*, данный фразеологизм является крылатым выражением); **светское общество** – люди, популярные в той или иной сфере деятельности; **светская тусовка** – место развлечения светского общества; **антигламурная личность** – человек, достигший положение в чем-либо, но пренебрегает светскими тусовками; **гламурный журнал**; **гламурная личность**; **гламурная модель**, **гламурная женщина**, **гламурная жизнь** – **glamorous magazine, glamorous model, glamorous woman, glamorous lifestyle** и т.д. Изначальное значение слова *гламур* – обаяние, привлекательность, но в современном употреблении – это некий образ, который связан с модой, стилем жизни, глянцевыми журналами, телевидением; **одиозная фигура** – (неординарная личность, вызывающая к себе отрицательное отношение); **одиозный характер** – **odious nature; odious act (гнусный акт)**. Однако, зачастую, в современном употреблении сочетание «*одиозная фигура*» носит положительный оттенок и характеризует человека, имеющего свою точку зрения, идущего наперекор обстоятельствам.

Фразеологический концепт – Театральная/Актерская (творческая) сфера: **мощная энергетика** – о темпераментном, эмоциональном исполнении роли; **взорвать / порвать зал** – произвести большое, сильное впечатление на публику; **создание / формирование имиджа** – образ, в котором та или иная личность хочет предстать перед публикой; **“Break a leg!”** – пожелание удачи (как в русском – Ни пуха, ни пера! С Богом!); **The show must go on** – представление должно продолжаться, несмотря на проблемы (в настоящее время данная фраза ассоциируется с Фредди Меркьюри и его жизнью, которое он прожил, как одно жестокое шоу, не останавливаясь ни перед чем); **Green room** – в переводе «зеленая комната» – актерское фойе (как правило после выхода на сцену), комната отдыха актеров и т.д.

Фразеологический концепт – Военная сфера: **военный арсенал** – **military arsenal**, **военное превосходство** – **military superiority**; **военное противостоя-**

яние / военная конфронтация – military confrontation; военный альянс – military alliance, военная орбита – military satellite.

Фразеологический концепт – Медицина: генетическая усталость или синдром хронической усталости – chronic fatigue syndrome; положительная динамика – изменение к лучшему, улучшение, прогресс; отрицательная динамика – изменение к худшему, регрес.

Фразеологический концепт – Юриспруденция: правовой нигилизм = правовой беспредел – отрицательное отношение к законам; силовые структуры/органы, презумпция невиновности – presumption of innocence.

На основе анализа, заключающегося в представлении фразеологических концептов, отражающих русскую и английскую ментальность, можно сделать следующие выводы: не только представители этнических групп, но и каждая социальная группа характеризуется особенностями менталитета; а выявленные, в основном, общие фразеологические единицы свидетельствуют о возникновении потребности в наименовании новых реалий и являются результатом современных контактов этих культур и их языков.

Литература

1. Алефиренко Н.Ф. «Лингвокультурология. Ценностно-смысловое пространство языка». Учебное пособие Москва. Издательство «Флинта». Издательство «Наука»., стр. 62.
2. Н.М. Боголюбова, Ю.В. Николаева, Межкультурная коммуникация, часть 1. Учебник для академического бакалавриата. Москва – Юрайт – 2017, стр. 7.
3. Головкин Ж.С. «Культура и язык: аспекты взаимодействия», стр. 175, 178, Научные ведомости, №12 (52) 2008.
4. Кокарева Е.А. «Взаимовлияние языка и культуры», Пермский государственный университет. www.psu.ru/psu/files/4802/kokareva.doc.
5. Огдонова Ц.Ц. Проблема типологии концептов в современной лингвистике. Журнал вестник Бурятского государственного университета, 2011 – <https://cyberleninka.ru/article/v/problema-tipologii-kontseptov-v-sovremennoy-lingvistike>.
6. Подвойская Н.Л. «Концепт политического менталитета в американской политологии второй половины XX века», кандидат политических наук, Москва. <http://www.disserscat.com/content/kontsept-politicheskogo-mentaliteta-v-amerikanskoi-politologii-vtoroi-poloviny-xx-veka>.
7. Попова З.Д., Стернин И.А. Монография: Язык и национальное сознание, Вопросы теории и методологии. Научное издание, Воронеж. Концептосфера и менталитет. 2002. ВОРОНЕЖСКИЙ МЕЖРЕГИОНАЛЬНЫЙ ИНСТИТУТ ОБЩЕСТВЕННЫХ НАУК Воронежский государственный университет Московский общественный научный фонд Институт перспективных российских исследований им. Кеннана (США) при поддержке Корпорации Карнеги в Нью-Йорке (США) и Фонда Джона Д. и Кэтрин Т. МакАртуров (США).
8. Радбиль Т.Б. «Основы изучения языкового менталитета», Учебное пособие, Москва, Издательство «Флинта», Издательство «Наука», 2010, стр. 50.

9. Сираева Р.Т., Фаткуллина Ф.Г. «Фразеологическая картина мира: основное содержание и признаки». Электронный научный журнал. Современные проблемы науки и образования. Выпуск журнала №3, 2014г. Сайт – <https://www.science-education.ru/ru/article/view?id=13230>.
10. http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/politics/vote_2005/basics/4346975.stm
11. http://sterninia.ru/files/757/4_Izbrannye_nauchnye_publicacii/Teoreticheskie_problemy_jazykoznanija/Jazyk_i_nacionalnoe_soznanie_2002.pdf
12. <https://translate.academic.ru>

Phraseological concepts in the context of modern Russian, Georgian and English mentality and / or way of thinking

Abstract: Nowadays, the study of concepts in language is one of the perspective directions in linguistics. The relevance of this theme is determined by enhanced development of linguo-cultural studies of the conceptual spheres of national culture of phraseological units.

In a time of intensive cross-cultural relations we are witnessing the scene when every nation is open to the perception of other nation`s cultural experience and at the same time they are ready to share the products of their own culture. Such an appeal was called “interaction of culture” or “cross-cultural communication”.

Recently, the humanity`s special attention is paid to the relationship of language and culture, language and national mentality, language and thinking. In almost all scientific spheres, researches of philosophy, sociology, culturology, linguoculturology the term “concept” is gaining popularity. Nowadays, despite widespread use, the term “concept” is devoid of one specific definition, and in each of these spheres it gives its own interpretation. However, it should be noted that the concept is the main definition of cognitive linguistics.

In this paper, we are interested in concepts of the language image of the world, in particular, in the phraseological picture of the world. The study is devoted to phraseological concepts, reflecting the modern Russian, English and Georgian mentality. We have identified the phraseological concepts that emerged as a result of the expansion of modern international contacts and Intercultural Communication of active interaction and mutual influence of these languages and their cultures.

The phraseological concepts presented by us reflect modern professional spheres of human activities, such as politics, economics, military cooperation, medicine, theater, science, society / showbusiness.

A wide range of examples which are presented in this article makes it possible to establish a fact of existence of common phraseological units, in the languages, that are the result of intercultural contacts and international cultural exchange.

On the basis of the foregoing, the conclusions reached may be summarized as follows: not only the representatives of ethnic groups, but also each social group is characterized by specific particularities of mentality; the research found phraseological concepts that reflect and express mentality of modern Russian, English and Georgian languages, which are the product of the expansion of contemporary international contacts, mutual influence and close interaction of these languages and their cultures.

Keywords: linguoculturology, cross-cultural (intercultural) communications, national and cultural mentality, concept, concept sphere of national culture, phraseological picture of the world, phraseological concepts

glossia

glossia

glossia

glossia

glossia

RECENZJE

Ryszard Maciołek
Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

W obronie stosowalności definicji klasycznej
Artykuł recenzyjny

Robert Kublikowski, *Definicje i rozwój wiedzy.*
Od Arystotelesa do Putnama,
Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, ss. 287.

Monografia Roberta Kublikowskiego poświęcona jest zagadnieniom fundamentalnym dla teorii definicji. Definiowanie jako czynność wiedzotwórcza i definicja jako jej wytwór w tradycji polskiej myśli filozoficznej rozpatrywana były jako jeden z ważniejszych przedmiotów ogólnej metodologii nauk, która wchodzi w skład szeroko rozumianej logiki. Problematyka ta począwszy od pism Arystotelesa (*Metafizyka*) omawiana była w powiązaniu z zagadnieniami filozoficznymi, głównie z tematyką epistemologiczną, w związku m.in. z formułowanymi koncepcjami wiedzy, klasyfikacją nauk, itp. Współcześnie zaś definicja stała się ważnym przedmiotem refleksji przedstawicieli nauk formalnych. Matematycy począwszy od *Elementów* Euklidesa nie tylko powszechnie stosują definicję w konstrukcji swoich teorii, ale znacząco rozwinęli naukę o definicji, wychodząc daleko poza tradycyjny kanon uznanych sposobów definiowania, wzbogacając ten repertuar o nowe metody urabiania definicji, o grupę tzw. definicji nierównościowych, np. definicji rekurencyjnych (indukcyjnych), oraz tzw. pseudodefinicji, np. definicji przez abstrakcję, przez postulaty znaczeniowe (aksjomatyczną), redukcyjną itd. Prezentowana książka chociaż nawiązuje do formalnych osiągnięć logików i matematyków na polu definicji, to jednak wyraża filozoficzny punkt widzenia na sprawę podstaw przedmiotowych tworzenia definicji. Osadzona jest na założeniach fundowanych przez współczesne koncepcje rozwoju nauki, zwłaszcza na doktrynie *fallibilizmu* Karla Poppera. Rozpatruje się kwestię definiowania i definicji głównie w odniesieniu do wiedzy naukowej, w niewielkim tylko stopniu polemizując z dominującymi współcześnie koncepcjami i modelami rozwojowymi nauki, co można uznać za słaby punkt pracy.

Autor zaprezentował systematyczne podejście do tematu, aczkolwiek bardzo poważnie potraktował on omawiane zagadnienie z perspektywy historycznej, skupiając uwagę czytelnika na poglądach takich wybitnych myślicieli, jak: Arystoteles, Thomasa Hobbes, John Locke, Blaise Pascal, Gottfried Wilhelm Leibniz, Joseph Diez Gergonne, John Stuart Mill, a więc poglądach, które wyrażały *explicite* stanowiska za i przeciw definicji, określane odpowiednio definicjonizmem i antydefinicjonizmem. W pewnym sensie dzięki omawianej monografii odnowiono dyskusje na temat pojęcia definicji, sposobów jej urabiania, błędów definiowania i znaczenia definicji w systemie wiedzy jaka była prowadzona w latach 50-tych, 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku wśród filozofów, logików i metodologów polskich. Zagadnienia te były żywo dyskutowane przez czołowych przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Czeżowski, Tadeusz Kotarbiński, Henryk Stonert, Maria Kokoszyńska, Janina Kotarbińska) oraz wśród reprezentantów Lubelskiej Szkoły Filozoficznej (Stanisław Kamiński, Albert Krąpiec), a także ich uczniów, do których należy zaliczyć Mariana Przełęckiego, Ryszarda Wójcickiego oraz Tadeusza Kwiatkowskiego.

W centrum zainteresowań autora recenzowanej pracy pozostaje definicja realna, za twórcę której uchodzi Arystoteles. W przeciwieństwie do dużej klasy definicji tzw. nominalnych, jest to definicja realna, dotycząca samych rzeczy, a w ujęciu Arystotelesa gatunków (łac. *genus*), czyli klas przedmiotów, a nie jak jej rywalka definicja nominalna samych tylko wyrażeń czy pojęć. Najważniejszym jednak jej atrybutem jest to, że w projekcie Arystotelesa odzwierciedla ona, a właściwie wyraża, istotę rzeczy, podpadających pod ten gatunek, co wedle prostej formułki, podawanej przez współczesnych filozofów klasycznych (arystotelików i tomistów), *jest tym, bez czego dana rzecz nie byłaby tym, czym jest*. W myśl koncepcji poznania (wiedzy) Arystotelesa definicja realna miała pełnić ważną funkcję w hierarchicznej strukturze ludzkiej wiedzy, gdyż jako zdanie w sensie logicznym mogła być potraktowana jako przesłanka wykorzystywana w dowodzeniu głównych tez jakiegoś systemu przekonań.

Koncepcja wiedzy (nauki) Arystotelesa opierała się na rozróżnieniu dwóch radykalnie różnych rodzajów poznania: *epistéme* i *doxa*. Pierwszy z tych rodzajów, uważany za wiedzę doskonałą, a właściwie wiedzę, która jedynie w pełni zasługuje na to miano, jest wiedzą pewną, a nie jedynie probabilistyczną. Wiedza ta składa się ze zdań, za przyjęciem których przemawia, używając terminologii Ajdukiewicza, pewien rodzaj oczywistości (zmysłowej lub intelektualnej). W koncepcji Arystotelesa jest to tzw. dowód apagogiczny (zadania przyjmowane na podstawie swoiście połączonej indukcji i intuicji intelektualnej) albo zwykły dowód, który jest odmianą uzasadnienia pośredniego, którego poszczególne kroki również opierają się na oczywistości intelektualnej lub ostatecznie zmysłowej (dowód sformalizowany). Stąd też wiedza tego rodzaju jest niezmienna w czasie. *Doxa* z kolei to ten rodzaj wiedzy, a właściwie raczej opinii, która składa się ze zdań, za którymi nie przemawia ani oczywistość, ani dowód. Można powiedzieć, że zdania tworzące

ten rodzaj wiedzy przyjmowane są na mocy pewnego przeświadczenia. Na takie przeświadczenie wpływ mają zarówno okoliczności, jak i stan samego podmiotu poznającego. W związku z tym *doxa* ma charakter wiedzy niepewnej, która na ogół ulega zmianie.

W świetle współczesnych interpretacji koncepcji wiedzy Arystotelesa nie ulega wątpliwości, że, z jednej strony, *epistéme* była traktowana przez Arystotelesa nie tylko jako gotowy czy aktualny korpus wiedzy (interpretacja radykalna), ale jako pewien ideał wiedzy (interpretacja umiarkowana), do którego należy dążyć w poznaniu, gdy tymczasem faktycznie uzyskiwana wiedza stanowi tylko jej aproksymację. Z drugiej strony, należy zauważyć, że Arystoteles nie dyskredytował całkowicie opinii (*doxa*) i jej – zwłaszcza praktycznej – przydatności. Nie bez znaczenia dla właściwego zrozumienia stanowiska Arystotelesa jest powiązanie obydwóch odmian wiedzy w odniesieniu do różnych typów poznania (nauki), występujących w jej klasyfikacji. W obrębie nauk teoretycznych, w skład których wchodziła matematyka, fizyka a także nauka o bycie jako bycie (metafizyka) *epistéme* była nie tylko pożądana, ale także i uzyskiwana. Inaczej jednak przedstawiała się sprawa z poznaniem dotyczącym świata przyrody lub człowieka. Wydaje się, że Arystoteles zgodziłby się z poglądem, że wiedza na temat zjawisk przyrodniczych, którą formułuje się w nauce, szczególnie w tzw. naukach empirycznych (przyrodniczych), ale też wiedza dotycząca zachowania człowieka (behawioralna) i na temat jego wytworów kulturowych, wchodząca obecnie w skład nauk humanistycznych, w tym tzw. społecznych, przynajmniej w sporej swojej części ma charakter opinii. Współcześni filozofowie nauki kwestionują jednak, aby wiedza uzyskiwana nawet w naukach, uznawanych przez Arystotelesa za teoretyczne, czy też w innych jakichkolwiek naukach, miała status *epistéme*, czyli była wiedzą pewną, niepodważalną i ostateczną. Stanowisko Arystotelesa, tzw. certyzm (stanowisko certystyczne) (łac. *certus* – pewny, niezawodny, ang. *certainty* – pewność), tj. przekonanie, że *epistéme* i wchodzące w jej skład definicje realne są zdaniami prawdziwymi i nierewidowalnymi, nie jest podzielane przez współczesnych filozofów nauki.

Tradycyjny pogląd na definicję realną, zwaną także definicją klasyczną, zakładał, że jest tworzona wedle pewnego schematu, tj. poprzez podanie najbliższego rodzaju i różnicy gatunkowej (łac. *proximum genus et differentiam specyficam*). Wedle R. Kublikowskiego, który powołuje się w tym miejscu na poglądy Kazimierza Ajdukiewicza: „definicja realna jest pojmowana jako zdanie jednoznacznie charakteryzujące jakiś przedmiot, a dokładniej – przedmioty tego samego gatunku” (s. 175-176), po czym autor omawianej monografii uzupełnia swoją wypowiedź, że jednoznaczność tej charakterystyki wskazuje na jej trafność. Z kolei „definicja nominalna jakiegoś wyrażenia *A* w danym języku *J* jest to wypowiedź umożliwiająca przełożenie zdania zbudowanego z *A* i wyrażen należących do słownika *J* na zdanie niezawierające *A*” (s. 176). Jednocześnie, jak dodaje, „definicja ta ma na celu poinformowanie o tym, jakie jest znaczenie jakiegoś wyrażenia”. Definicja nominalna może być treściowa, gdy strony definicji (odpowiednio lewa i prawa

strona czyli *definiendum i definiens*) mają takie samo znaczenie albo zakresowa, gdy strony definicji mają takie same zakresy. Ta pierwsza grupa obejmuje jedynie tzw. definicje słownikowe (leksykalne). Generalnie zasadą jest, że, jeśli definicja nominalna nie należy do grupy tzw. pseudodefinicji (definicji nierównościowych), człony definicji muszą mieć te same zakresy, w przeciwnym przypadku definicja jest nieadekwatna.

Novum w podejściu autora cytowanej monografii do zagadnienia definicji realnych polega na tym, że skonfrontował on dotychczasowy stan badań nad tą definicją ze współczesnymi koncepcjami wiedzy, głównie naukowej. W tym celu dokonał zawężenia swoich rozważań na temat definicji realnej do tych definicji, w których w roli *definiendum* występują terminy naturalnorodzajowe, oznaczające jednak nie tylko jak w systematyce przyrodniczej gatunki biologiczne (np. cytryna, koń, roślina itp.), ale także związki chemiczne (np. kwas), a nawet substancje proste (np. pierwiastek). Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, jakie przynosi lektura pracy, że niezbyt jasno zostało powiedziane, czy w przypadku takich definicji mamy do czynienia z definicjami realnymi czy też nominalnymi. Wątpliwości budzi chociażby takie stwierdzenie autora: „Powstaje w związku z tym pytanie: czy analizowana w niniejszej monografii definicja realna – definicja terminów naturalnorodzajowych – jest definicją nominalną projektującą?” (s. 173). Po czym autor w następnej części pracy jako uzasadnienie założenia swojego pytania przytacza pogląd Ajdukiewicza, że „pojęcie definicji nominalnej i pojęcie definicji realnej nie są bynajmniej rozłączne. Istnieją bowiem zdania, które można zakwalifikować zarówno jako definicje realne, jak również definicje nominalne. [...] Pojęcie definicji realnej i definicji nominalnej są więc pojęciami o treści całkowicie różnej, ale zakresy tych pojęć bynajmniej się nie wykluczają” (s. 177). Ustalenie, czy dana definicja jest realna czy nominalna, „dokonywane jest nie tylko na podstawie analizy danej definicji w aspekcie syntaktycznym (badanie językowej struktury definicji), ale także analizy definicji pod względem semantyczno-epistemologicznym (ustalenie do czego odnosi się jej *definiendum*)” (s. 177). Wypada zauważyć, że w wyżej przytoczonym pytaniu zawarta jest już odpowiedź. Otóż, skoro mowa o definicji terminów, to definicja z pewnością jest definicją nominalną, a nie realną. Istotne znaczenie dla ustalenia, czy definicja jest realna czy nominalna, ma to, czy wypowiedź, jaką stanowi definicja, jest sformułowana w języku (definicja realna) czy w metajęzyku (definicja nominalna), a więc czy termin naturalnorodzajowy został użyty, czy tylko wymieniony. Wskaźnikiem, który pozwala rozstrzygnąć kwestię, jest przeanalizowanie, w jakiej stylizacji została podana definicja. Od użytego łącznika pomiędzy stronami definicji zależy, czy jest ona realna, czy nominalna. Użycie jako łącznika terminu, w którym występuje słowo „znaczy” (stylizacja syntaktyczna), „oznacza” (stylizacja semantyczna), czy „rozumie” (stylizacja pragmatyczna), której *nota bene* autor w ogóle nie wymienił, wskazuje, że definicja jest nominalna. W przypadku definicji realnej łącznikiem jest zwrot „jest to” lub jego odpowiednik czy równoważnik. Zgodnie z tym, co stwierdził autor pracy w cytowanym powyżej fragmencie, a co potwierdził także w innym miejscu swojego dzieła, można

stosunkowo łatwo dokonać przeformułowania definicji realnej na nominalną albo odwrotnie¹.

Definicję realną od nominalnej różni jednak nie tylko forma językowa. Nawet jednak wówczas, gdy [jego zdaniem – R.M.] nie różnią się one pod względem formy, to mają one różne funkcje. (s. 179). Autor wyróżnia tutaj kilka funkcji definicji nominalnej: sprawozdawczą, projektującą i perswazyjną. Ta pierwsza, podająca znaczenie wyrażenia, jakie posiada ono w danym języku, może mieć charakter definicji analitycznej. Właściwie dla każdego terminu o ustalonym już znaczeniu w danym języku można taką definicję zbudować. Definicja projektująca może być definicją konstrukcyjną (czyli tzw. czysto projektującą), która wprowadza nowe wyrażenia do języka, albo projektującą regulującą, która precyzuje znaczenie wyrażenia uprzednio już wprowadzone do języka. Definicje projektujące mogą mieć postać definicji arbitralnych, ustalonych na mocy konwencji znaczeniowych (np. terminy „metr”, „kilogram” itd.) albo definicji niearbitralnych, których „funkcją jest wprowadzanie do języka wyrażen o określonym odniesieniu przedmiotowym, np. definicje złota, wody, cytryny itp.” (s. 188). Nie znaczy to, że element arbitralny znajduje się tylko w definicji arbitralnej. W definicji niearbitralnej arbitralnym elementem jest chociażby „kształt graficzny czy fonetyczny definiendum” (s. 188), ale niearbitralny charakter ma wówczas *definiens*, który posiada ustaloną niearbitralnie referencję, stanowiąc w przybliżeniu trafny i wyczerpujący opis.

W swoich analizach dotyczących statusu poznawczego definicji realnej R. Kublikowski rozważa głównie koncepcje wiedzy dwóch wybitnych filozofów nauki: Karla Poppera, którą znamionuje *fallibilizm* i *antyesencjalizm* ugruntowujące jego negatywne stanowisko w kwestii znaczenia definicji realnej w systemie wiedzy (antydefinicjonizm). W myśl stanowiska Poppera nie każda teoria jest falsyfikowalna, a w naturze brak własności istotnych, które byłyby przyczyną innych własności. Druga to koncepcja Hilarego Putnama, który podziela wprawdzie *fallibilizm* Poppera, jednak modyfikuje jego stanowisko w kwestii antyesencjalizmu, co pozwala mu rozbudować teorię historyczno-przyczynowego odniesienia przedmiotowego terminów naturalnorodzajowych o hipotezę socjolingwistycznego podziału pracy językowej. Jego zdaniem „pierwotne użycie jakiegoś terminu naturalnorodzajowego – przez wskazanie jakiegoś przedmiotu – ustala przyczynowo-historyczny łańcuch, łączący użycie danego terminu w zdarzeniu wprowadzającym i wszelkie przyszłe użycie danego terminu” (s. 217). Jednakże zwykli użytkownicy języka mogą skonfrontować swoje użycie z opisami posiadanymi przez ekspertów. „Znaczenie terminu naturalnorodzajowego

¹ Spór o to, czy dane zdanie jest definicją nominalną czy realną, przez niektórych uważany jest za bezprzedmiotowy. Ajdukiewicz np. wskazuje, że osobnymi rodzajami są czynności definiowania realnego (dochodzenia do ujęcia charakterystyki rzeczy) i definiowania nominalnego (podawania charakterystyki znaczenia wyrażenia). Rozpatrując sprawę od strony wytworów, a nie czynności, to samo zdanie może pełnić funkcję definicji realnej (bo daje charakterystykę rzeczy) i nominalnej sprawozdawczej – bo daje znaczenie wyrazu. Czasem kryterium, że definicja nie może być nominalna, jest warunek przekładalności – wszystkie definicje nierównościowe go nie spełniają, więc nie nadają się na definicje nominalne. Uwagę tę zawdzięczam drowi hab. Markowi Lechniakowi.

jest ustalane w językowej społeczności, w której istnieje podział funkcji językowo-poznawczych” (s. 218). Dzięki wzmocnieniu poprzedniej – wyjściowej teorii zagwarantował on definiowanym terminom naturalnorodzajowym stałość odniesienia przedmiotowego (s. 128).

Na perswazyjne aspekty definicji zwrócił z kolei uwagę Edward Schiappa. Jego zdaniem, z jednej strony, tworząc definicję, dokonuje się perswazji czyli przekonywania kogoś, aby została ona przez niego przyjęta (w tym przypadku jest to tzw. tzw. perswazja uprzedzająca), z drugiej strony – sama definicja może perswadować (przekonywać) kogoś do jakiegoś poglądu w nim wyrażonego. Okazuje się, że poszczególne typy definicji, np. sprawozdawcza czy regulująca, mogą także same pełnić funkcję perswazyjną. Autor omawianego dzieła w dalszych fragmentach pracy zacierza jednak różnicę między typami definicji, gdyż głosi, że „np. definicja projektująca, czy sprawozdawcza mogą być jednocześnie definicjami perswazyjnymi...” (s. 201). Pojęcie perswazji, które należy rozumieć jako pozytywny zabieg w komunikacji, może budzić także skojarzenia negatywne. W pejoratywnym sensie, funkcja perswazyjna (s sofistyczna) definicji może służyć zwodzeniu ludzi czy nawet manipulowaniu nimi. W związku z tym Schiappa stawia postulat, aby definicji realnych nie traktować jako twierdzeń o istotnych własnościach rzeczy, a więc twierdzeń faktualnych – są one bowiem wtedy mało lub wręcz nieużyteczne – ale jako twierdzeń normatywnych. Co więcej, ów amerykański teoretyk komunikacji twierdzi, że pełniąc, funkcję perswazyjną, definicje „zawsze służą czyimś interesom” (s. 205). W związku z tym definicje podlegają „rewizjom i zmianom w zależności od kontekstu społecznego, a dokładniej – w zależności od pragmatycznych ludzkich potrzeb i interesów” (s. 205). Słusznie więc autor pracy zauważył, że Schiappa przeakcentował pragmatyczne aspekty definicji kosztem aspektu semantycznego. Nie jest też tak jego zdaniem, aby w naukach empirycznych decydującą rolę w tworzeniu definicji odgrywały względy pragmatyczne, a nie empiria. Jego zdaniem Putnam prezentuje bardziej zrównoważone podejście do definicji, albowiem według współczesnej koncepcji „definicja realna jest formułowana na podstawie profesjonalnej, rzetelnej wiedzy, którą eksperci dysponują w jakiejś dziedzinie w danym czasie”. Rewizje są podyktowane metodami badawczymi i tym, że wiedza ma charakter aspektowy, a badacze nie są nieomylni. Przyczyny niemożliwości ostatecznego i pewnego zdobycia wiedzy na temat istoty rzeczy nie tkwią w samej naturze rzeczy, ale decydują o tym względy epistemologiczne i socjologiczne. Uprzednio jednak R. Kublikowski wskazywał raczej na ograniczenia przedmiotowe, których dotyczy definicja – niemożliwość ustalenia ostatecznych struktur budowy świata, czy też niemożliwość uzyskania pełnej wiedzy (opisu) wszystkich własności przedmiotu, nie wykluczając także takiej sytuacji w pewnym sensie marginalnej, że liczba własności jest nieskończona a materia w nieskończoność podzielna.

Chociaż poglądy Arystotelesa i Putnama, w przeciwieństwie do poglądów Poppera, są zgodne co do kwestii istnienia ostatecznych struktur rzeczy (własności istotnych), to jednak stanowisko Putnama funduje tezę, że definicje nie stanowią „trwałego i niezależnego od doświadczenia elementu teorii”. Gdyż, jak stwierdza, „rozumne-

mu człowiekowi nie wolno żadnego zdania, w tym także definicji, uważać za odporne na rewizję” (s. 159). Definicje realne, w których sformułowaniu użyto terminów naturalnorodzajowych, są zatem w ujęciu Putnama rewidowalne i obalalne. Wydaje się jednak, że zastosowanie jednolitego podejścia do całości wiedzy, tj. wiedzy potocznej i naukowej, w tym także filozoficznej, nie jest uzasadnione. Traktowanie całości ludzkiej wiedzy jako systemu zdań, w tym zdań o charakterze definicji wskazujących istotę rzeczy, jako podlegających rewizji, a więc nieustalających ostatecznie, raz na zawsze, czym dana rzecz jest, jest co najmniej wątpliwe. Jeżeli zaś chodzi o „niepowątpiewalny rozwój nauki na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci”, to odbywa się on także, a może głównie, dzięki kumulowaniu czy wzbogacaniu wiedzy empirycznej o dane na temat nowych zjawisk czy faktów. Odkrywanie nowych faktów przez naukę powoduje m.in. zawieszenie sądu na temat ostatecznego charakteru naszej wiedzy, a także rodzi niepewność, jeśli chodzi o status poszczególnych zdań teorii, w tym także status definicji realnych. W innych jednak typach wiedzy, która nie dotyczy mikroświata czy makroświata (interesujących przede wszystkim współczesnych naukowców), sytuacja wydaje się wyglądać bardziej optymistycznie. W przypadku poznania filozoficznego, uzyskiwanego na gruncie teorii bytu (metafizyki lub ontologii), powoływanie się na tezę *fallibilizmu* nie jest oczywiste. Wiedza ta tworzona jest w konfrontacji z doświadczeniem empirycznym, bez odwoływania się do danych uzyskanych przez eksplorację mikro- i makroświata, za pomocą instrumentów badawczych, jak czynią to obecnie nauki zwane ścisłymi. Odwołanie się do doświadczenia uniwersalnego i swoiste metody tej teorii pozwalają na formułowanie teorii, w obrębie których znajdują się definicje realne o charakterze niekwestionowalnym. Nie ulega więc wątpliwości, że przynajmniej w przypadku niektórych tez teorii bytu ma się pewność co do ich statusu trwałych sądów. Dalsza, bardziej dogłębna dyskusja tych kwestii, wymagałaby konfrontacji z poglądami samego Poppera, wykraczałaby w związku z tym poza obszar tematyczny książki, która dotyczy przecież definicji. Niemniej wypada wyrazić jedynie ubolewanie, że autor tezę Poppera przyjął jako dogmat i odniósł ją do całości ludzkiej wiedzy, w tym także wiedzy z zakresu ogólnej teorii bytu.

Autor recenzowanej monografii zdaje się w całej rozciągłości podzielać poglądy amerykańskiego filozofa Putnama na kwestie definicji realnej. Stanowisko amerykańskiego filozofa znamionuje przekonanie o znaczeniu i referencjalnym zakotwiczeniu definicji realnych w łańcuchu przyczynowo-komunikacyjnym w tych przypadkach, w których w *definiendum* występują terminy naturalnorodzajowe. Równocześnie utrzymuje on przekonanie, że nie ma w nauce prawd nieobalanych, a jej nieustanny rozwój nie pozwala odkrywanych struktur rzeczy uważać za ostateczne. W związku z tym, brak fundamentów dla wszelkich własności obiektów, które także nie są w całym zakresie przecież rozpoznawane. Autor monografii uważa ponadto, że definicja realna, ograniczona do tych przypadków, w których w roli *definiendum* występują terminy naturalnorodzajowe, jawi się w wyniku przeprowadzonej analizy jako definicja projektująca niearbitralna (s. 193) lub jako definicja realna sprawozdawcza syntetyczna, a więc nie odwołująca się do konwencji znaczeniowej.

Oryginalnym wkładem autora recenzowanej monografii w teorię definicji jest niewątpliwie „opracowanie koncepcji definicji realnej projektującej konstrukcyjnej niearbitralnej, wzbogacającej język o nowe wyrażenia, które mają odniesienie przedmiotowe, którego rezultatem jest zdanie syntetyczne” (s. 224). Przy jej tworzeniu autor abstrahuje od metody indukcyjnej i intuicji intelektualnej Arystotelesa, która rozpatrywana była przez Stagirytę jako metoda uzasadnienia definicji. Dla R. Kublikowskiego pełni jedynie rolę heurystyczną. Do interesujących zdobyczy omawianej pracy należy także przekonujące wykazanie, że uporządkowanie różnych odmian definicji ma charakter typologizacji, a nie podziału czy klasyfikacji. Ponadto na uwagę zasługuje konfrontacja XX-wiecznego fallibilizmu z klasycznym certyzmem w kwestii natury wiedzy, asynchroniczne zestawienie poglądów *pro* i *contra* definicjonizm. Recenzowana praca mimo wskazanych nieścisłości i pewnych mankamentów jest interesującym przedsięwzięciem i stanowi ważny wkład w ugruntowanie pozycji definicji realnej, która została odrzucana ze względu na podważenie certystycznej koncepcji wiedzy, jaką gruntowała klasyczna epistemologia. Autor w twórczy sposób starał się tak zmodyfikować definicję klasyczną, aby stworzyć taką jej wersję i koncepcję, która będzie kompatybilna z *fallibilizmem*. Wydaje się jednak, że klasyczna definicja realna nie musi być wyrzucona na śmietnik historii, co starano się wykazać w niniejszym artykule. W niektórych dziedzinach wiedzy empirycznej, które nie tylko aproksymują, ale realizują ideał *epistème*, jak to jest np. w ramach ogólnej teorii bytu, znajduje ona ważne swoje zastosowanie i miejsce.

Praca R. Kublikowskiego została pomyślana jako monografia na temat definicji realnej, i w przekonujący sposób podważyła powszechnie panujący w ogólnej metodologii pogląd, przyjęty pod wpływem logików i matematyków, że przy definiowaniu należy wzorować się na definicji nominalnej, spełniając przy tym warunek przekładalności i nietwórczości, a definicje realne mają jedynie dydaktyczne lub co najwyżej historyczne znaczenie. Potrafił on odnowić dyskusje nad zagadnieniami, które wydawały się już zamkniętą kartą ogólnej metodologii nauk. Wprowadził wiele subtelnych rozróżnień, konfrontując definicję, w których w definiendum występują terminy naturalnorodzajowe, z wszystkimi niemal sposobami definiowania i odmianami definicji, a równocześnie osadził temat w kontekście współczesnych dyskusji na temat statusu wiedzy naukowej, której definicje są ważnym elementem.

Dzieło Roberta Kublikowskiego jest niezwykle wartościowym studium definicji realnej, napisanym w bardzo dobrym stylu, odznaczającym się zwięzłością i jasnością wypowiedzi. Pozytywnie należy potraktować ostatecznie także zamieszczenie dwojakiemu, zwykłego (dwupoziomowego) i analitycznego (pięciopoziomowego), spisu treści. Indeks osób i indeks rzeczowy ułatwiają analityczne czytanie monografii. Książka z powodzeniem nadaje się do roli podręcznika z zakresu teorii definicji, w związku z tym może się okazać wielce przydatna w kształceniu studentów, zwłaszcza filozofów.

BIBLIOGRAFIA

1. Bayer G., *Classification and Explanation in Aristotle's Theory of Definition*, „Journal of the History of Philosophy”, Volume 36, Number 4, October 1998, s. 487–505.
2. Graeser A., *On Language, Thought and Reality in Ancient Greek Philosophy*, „Dialectica” 31, 1977, s. 359–388.
3. Kamiński S., *Gergonne'a teoria definicji*, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1958. 4. Kamiński S., *Hobbesea teoria definicji*, „Studia Logica” 7 (1), 1958, s. 43–69.
5. Kublikowski R., *Antyesencjalizm jako założenie antydedukcjonizmu Karla R. Poppera*, „Roczniki Filozoficzne”, Vol. 52, No. 2, 2004, s. 267–274.
6. Kublikowski R., *Definicje i rozwój wiedzy. Od Arystotelesa do Putnama*, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013.
7. Szubka T., *Odnowa filozofii według Hilarego Putnama*, „Analiza i Egzystencja” 15, 2011, s. 45–58.
8. Bednarz I., *Polscy filozofowie wobec Poppera*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria”, Nr 4 (92), R. 23, 2014, s. 11–43.
9. Smolak M., *Arystotelesa charakterystyka zniszczalnych substancji*, „Analiza i Egzystencja”, 13, 2011, s. 28–51.
10. Woleński J., *Arystoteles i Tarski*, „Peitho. Examina Anitiqua” 1 (8), 2017, s. 261–269.

In defence of the applicability of the classical definition.

Review article.

Robert Kublikowski,

Definitions and development of knowledge. From Aristotle to Putnam,

The Learned Society of Catholic University of Lublin, Lublin 2013, pp. 287

Abstract: The following review article undertakes the defense of the meaning and position of the real definition, in particular the classical one, through a polemic with the thesis of Robert Kublikowski's work *Definicje i rozwój wiedzy. Od Arystotelesa do Putnama* (*Definitions and Development of Knowledge. From Aristotle to Putnam*). The author of the above-mentioned work undertook an extremely important task of examining the status and role of the real, and in particular the classical, definition in scientific applications, polemicalising with some theses of modern philosophers of science, such as: Karl Popper, Hilary Putnam, or the theoretician of communication Edward Schiapp. Although the work of R. Kublikowski presents and refers to many thinkers of modernity and antiquity, including the concepts of Aristotle himself, the author essentially builds his arguments in relation to Popper's position of fallibilism, anti-essentialism and anti-definitionalism. It seems, however, that the author only partially defended the position of certitude and definitionism, which he tried to prove. The author of the discussed monograph referred only to natural and genre concepts, but the work would gain value if he extended his considerations onto the area of general theory of being, which Stagirite considered the highest and certain kind of theoretical knowledge, called episteme by him.

Keywords: anti-essentialism, anti-definitionsism, certitude, classical definition, nominal definition, real definition, definitionism, doxa, episteme, essentialism, fallibilism

